

**UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE**

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

ks. mgr lic. Kamil Zakaszewski

**KONCEPCJA ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
W KATECHEZACH KATECHUMENALNYCH
BISKUPA WACŁAWA ŚWIERZAWSKIEGO**

Praca doktorska napisana
na seminarium z teologii liturgii
pod kierunkiem **S. prof. dr hab. Adelajdy Sielepin CHR**

Kraków 2023

ABSTRAKT

Autor: ks. mgr lic. Kamil Zakaszewski

Tytuł pracy: „*Koncepcja życia chrześcijańskiego w katechezach katechumenalnych Biskupa Wacława Świerzawskiego*”.

Promotor: s. prof. dr hab. Adelajda Sielepin CHR

Uczelnia: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Miejsce i rok napisania: Kraków 2023

Liczba stron: 181

Niniejsza dysertacja za swój cel obiera ukazanie zagadnienia inicjacji chrześcijańskiej w twórczości Bpa Wacława Świerzawskiego, a szczegółowo temat chrześcijańskiego życia rozumianego dynamicznie, jako droga z Chrystusem, którą kandydaci zapoczątkowują już w procesie inicjacji katechumenalnej. Po Soborze Watykańskim II, w dobie odradzania się katechumenatu, pojawiają się coraz częściej katechezy zainspirowane mystagogią Ojców Kościoła i wspierające proces dojrzewania w wierze współczesnych katechumenów i neofitów.

Studium skoncentrowane jest wokół trzech tomów katechez katechumenalnych ogłoszonych przez pioniera katechumenatu w Polsce, Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego do katechumenów. Katechezy te są również wyrazem jego duszpasterskich zainteresowań oraz liturgicznej duchowości. W swoim wykładzie omawia on obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia rozłożone na poszczególne etapy, które dotyczą rozwoju życia duchowego kandydatów. Autor katechez tłumaczy je w świetle perykop biblijnych, odnosząc się do księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* i do tradycji Kościoła, co ma doprowadzać kandydatów do głębszej relacji z Bogiem, którego spotkają w sakramentach, a tych co im towarzyszą - do bardziej świadomego przeżywania świętej liturgii oraz ożywienia swojej wiary.

Dysertacja składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale znajduje się charakterystyka twórczości Bp. W. Świerzawskiego od strony inicjacyjnej,

potwierdzającej jego osobiste zainteresowania i umiejętności pastoralne, a której poznanie jest niezbędne do zrozumienia całości niniejszej pracy. Omówione zostały również same źródła niniejszej rozprawy, czyli katechezy wygłaszane przez autora. Rozdział drugi przedstawia lekturę Słowa Bożego w liturgii katechumenalnej i jej interpretację we wspomnianych katechezach, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu drogi z Chrystusem. W trzecim rozdziale przeanalizowane zostały obrzędy katechumenalne oraz ich interpretacja w katechezach Bp. Świerzawskiego. Ostatni czwarty rozdział pokazuje życie chrześcijańskie po chrzcie jako kontynuację drogi z Chrystusem, zainicjowanej w katechumenacie.

Słowa klucze: inicjacja, mystagogia, wtajemniczenie, sakramenty, chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, liturgia, katechumenat, katecheza.

WYKAZ SKRÓTÓW

AK	- Ateneum Kapłańskie
AnCra	- <i>Analecta Cracoviensia</i>
BOK	- Biblioteka Ojców Kościoła
BPTh	- <i>Biblica et Patristica Thoruniensia</i>
CT	- Adhortacja apostolska <i>Catechesi tradendae</i>
CTh	- <i>Collectanea Theologica</i>
DB	- Dekret o pasterskich zadaniach biskupów
DM	- Dekret o działalności misyjnej Kościoła
EN	- Adhortacja apostolska <i>Evangelii nuntiandi</i>
KL	- Konstytucja o liturgii
KK	- Konstytucja o Kościele
KDK	- Konstytucja duszpasterska o obecności Kościoła w świecie współczesnym
KDS	- Kroniki Diecezji Sandomierskiej
KKK	- Katechizm Kościoła Katolickiego
KPK	- Kodeks Prawa Kanonicznego
KUL	- Katolicki Uniwersytet Lubelski
LS	- Liturgia Sacra. Kwartalnik
MD	- Encyklika <i>Mediator Dei</i> , o Świętej Liturgii
MnD	- List Apostolski <i>Mane nobiscum Domine</i>
MR	- Mszał Rzymski Pawła VI
OB	- Obrzędy bierzmowania. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich
OCWD	- Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych
OP	- Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich
PzST	- Poznańskie Studia Teologiczne
RBL	- Ruch Biblijny i Liturgiczny
RP	- Adhortacja apostolska <i>Reconciliatio et Paenitentia</i>
RT	- Roczniki Teologiczne
Sigla biblijne wg Biblii Tysiąclecia	
SP	- Studia Pastoralne
STHŚO	- Studia Teologiczno- Historyczne Śląska Opolskiego

- UKSW** - Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
UPJP II - Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie
WPT - Wrocławski Przegląd Teologiczny
VoxP - Vox Patrum

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA PODSTAWOWE:

Świerzawski W., *Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, t. 1, wyd. 2, *Wiara co ci daje?*, Sandomierz 2005.

Świerzawski W., *Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, t. 2, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, Sandomierz 2005.

Świerzawski W., *Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, t. 3, *Zostanie miłość*, Sandomierz 2005.

Ordo initiationis christianae adultorum, Typis Polyglottis Vaticanis 1972.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, wyd. I poprawione, Katowice 2020.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Księgarnia Św. Jacka, wyd. 1, Katowice 2011.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1988.

ŹRÓDŁA LITURGICZNE:

Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniem Świętego Soboru Watykańskiego II wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II dostosowany do zwyczajów diecezji polskiego, wydanie wzorcowe, Katowice 2013.

Mszal Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986.

Obrzędy bierzmowania. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 2019.

Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1981.

Pontyfikał rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów, diakonów, Katowice 2019.

Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* 1989.

DOKUMENTY KOŚCIOŁA:

Directorium de pastorali ministerio episcoporum n. 72, [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, przetł. E. Szafrowski, T. 6, z. 1, Warszawa 1975, s. 110-111.

Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii Gaudium*, Rzym 2013.

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska o *Katechizacji w naszych czasach (Catechesi Tradendae)*, Rzym 1979.

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, Rzym 1987.

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis*, Rzym 1992.

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym 1984.

Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, Rzym 1986.

Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Rzym 1987.

Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Fidei Depositum*, Rzym 1992.

Dekret o działalności misyjnej Kościoła „*Ad gentes divinitus*”, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1967, s. 661-739.

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „*Christus Dominus*”, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1967, s. 341-399.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1967, s. 127-265.

Konstytucja duszpasterska o obecności Kościoła w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1967, s. 811-987.

Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum Concilium*”, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 1967, s. 25-99.

Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. 2., Pallottinum 2015.

Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dekret *Ordo Baptismi adultorum*, 16 kwietnia 1962; wprowadzono obrzędy podzielone na siedem stopni katechumenatu wraz z dodatkiem *Ordo Baptismi adultorum per gradus Catechumenatus dispositus*.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum 2008.

List apostolski Ojca św. Jana Pawła II w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum concilium” o świętej liturgii, Watykan 1988, nr 21.
Paweł VI, *Adhortacja Apostolska Evangelii nuntiandi*, Rzym 1976.
Pius XII, *Encyklika Mediator Dei*, Rzym 1947.

LEKSYKONY I SŁOWNIKI:

Gigilewicz E., *Pieczęć*, *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 15, Lublin 2011.
Janeczek S., *Inicjacja*, *Encyklopedia katolicka*, red. S. Wielgus, t. 7. Lublin 1997.
Katolicki Komentarz Biblijny, red. W. Chrostowski, Warszawa 2013.
Krakowiak C., *Mistagogia*, *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wilk, t. 12, Lublin 2008.
Kudasiewicz J., *Katecheza*, *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. II rozszerzone, Katowice 1998.
Leksykon liturgii, *Wielki Post*, red. A. Fabiś, Poznań 2005.
Murawski R., *Katecheza katechumenalna*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000.
Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Pallottinum, Poznań 2006.
Nadolski B., *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010.
Romaniuk K., *Charyzmat*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, Lublin 1985.
Słownik Teologii Biblijnej, red. X. Leon- Dufour, Poznań 1994.
Szłaga J., *Ekklesia*, *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk, t. 4, Lublin 1985.

LITERATURA PATRYSTYCZNA:

św. Augustyn, *O zgodności Ewangelistów*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989.
św. Augustyn, *Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli o wierze, nadziei i miłości*, [w:] *Pisma katechetyczne*, przeł. W. Budzik, IW Pax, Warszawa 1952.
św. Augustyn, *Wyznania*, przekł. J. Czuj, Kraków 2008.
Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, BOK 14, Kraków 2000.
św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne. Homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni, oraz do nowo oświeconych*, tłum. W. Kania, BOK 37, Kraków 2021.
Orygenes, *Homilie o Księdze Rodzaju. Homilie o Księdze Wyjścia*, Kraków 2012.
Didache, czyli nauka Dwunastu Apostołów, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923.

LITERATURA PRZEDMIOTU:

- Augé M., *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*, tłum K. Stopa, Homo Dei, Kraków 2013.
- Bagrowicz J., *Inicjacyjno-katechumenalny kształt wychowania religijnego*, CTh 72(2002) nr 2, s. 87-88.
- Berger R., *Mały słownik liturgiczny*, red. Ks. Michał Tschuschke, Poznań 1990.
<https://biblicum.my.wiara.pl/temat/kurs-zasadniczy/cykle-tematyczne/trudny-sw-pawel/304-relacja-miedzy-starym-i-nowym-testamentem> (dostęp: 05.05.2023 r.)
- Biela B., *Przygotowanie do sakramentu bierzmowania: czy wykorzystana szansa?*, SP 4 (2008), s. 52-53.
- Bieszk K., *Ku nowemu życiu*, „Mysterium Christi” VI (1934/35/4), s. 97-101.
- Brzeziński D., *Chrzecielny wymiar roku liturgicznego: od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych i współczesnych*, [w:] *Teologia i liturgia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*, red.: A. M. Wyrwa, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2015, s. 79-108.
- Brzeziński D., *Katechumenalny i mistagogiczny charakter roku liturgicznego: historia i terażniejszość*, „Studia Theologica Varsaviensia” 47/1 (2009), s. 27-47.
- Brzeziński D., *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych - księga wciąż nie odkryta*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017/2), s. 123-134.
- Buchta R., *Katechetyczne wtajemniczenie i mistagogia w świetle „Verbum Domini”*, „Studia Katechetyczne” 8(2012), s. 113.
- Campatelli M., *Chrzest. Dar na całe życie*, Salwator, Kraków 2008.
- Celebracja Obrzędów Wtajemniczenia*, S. Cichy, C. Krakowiak, B. Nadolski, Biuletyn Liturgiczny, CTh 60/3 (1990), s. 132-133.
- Casel O., *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, tłum. A. J. Znak, Oleśnica 1992.
- Celary I., *Liturgiczny wymiar katechezy*, „Studia Warmińskie” 40 (2003), s. 159-172.
- Chojnacki P., *„Droga wiary” w Listach św. Pawła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1999, s. 8.
- Cichosz W, Lisica J., *Przyczynek do chrystianologii moralnej św. Pawła w świetle Listu do Rzymian 1-8*, „Studia Pelplińskie” 2013, nr 1, s. 43.
- Cichy S., *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirującym źródłem dla mistagogii*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red.: A. Żądło, Katowice 2004, s. 72-80.

- Czerwik S., *Kerygmat- inicjacja- mistagogia*, „Anamnesis” 24(2000), s. 46-49.
- Czerwiński Z., *Katechumenat dzisiaj*, AK 88 (1977), s. 190-215.
- Częsz B., *Nauka o przyjmowaniu Ducha Świętego w komunii eucharystycznej według ojców syryjskich*, AnCra, XXIII 1991, s. 184-187.
- Diligis Me? Pasce*, t. I, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999.
- Diligis Me? Pasce*, t. II, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 2000.
- Dąbek J., *Katechezy o Sakramentach t.1: Chrzest, Eucharystia, Bierzmowanie*, Sandomierz 2013.
- Drączkowski F., *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, Pelplin 2014.
- Dujarier M., *Krótką historia katechumenatu*, opr. A. Wojnowski, Poznań 1990.
- Durak A., *Obrzędy katechumenatu dorosłych podzielonego na stopnie*, [w:] *Chrzest na nowo odczytany*, red.: Jan Decyk, wyd. UKSW, Warszawa 2001, 150-172.
- Dylus F., *Tajemnica Eucharystii w aspekcie eschatologii*. Eucharystia, Poznań, Warszawa 1986.
- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988, s. 206- 211.
- Fedorowicz S., *Bardzo krótka historia katechumenatu*, UNUM, Kraków 2007.
- Fedorowicz S., *Ewangelizacyjny wymiar obrzędu wybrania, czyli wpisania imienia*, RBL 51(3) 1998, s. 191-195.
- Fetkowski A., Marczewski., *Co to jest katechumenat?*, AK 88(1977), s. 187.
- Frontczak B., *Sakrament chrztu w Sakramentarzu Gelazjańskim. Tekst łaciński, tłumaczenie, schematy obrzędu*, [w:] *Inicjacja liturgiczna*, red.: Adelajda Sielepin, UPJPII Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2011, s. 27-60.
- Frańczczak K., *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18 (2012), nr 1, s. 13- 30.
- Gajda D., *Jezus obdarza wzrokiem i wiarą (J 9)*, „Scriptura Sacra”, 17/2013, s. 20-21.
- Garrigou- Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego*, t. 1, Pallottinium 1960.
- Gy P., *Le Mystere Pascal dans le renouveau*, “La Maison Dieu” 67 (1961), s. 23- 32.
- Gębicki S., *Wiara i sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, AK 102 (1984), s. 443-450.
- Goyret P., *Namaszczenie Duchem. Chrzest i bierzmowanie*, Warszawa 2006.
- Górka B., *Chrześcijaństwo pierwotne jako system religijny*, Kraków [WAM] 2011.

- Grzywa A., *Katechumen i kształtowanie jego stosunku do Kościoła i świata*, STHŚO, 39(2019), nr 2, s. 77-78.
- Grzywa A., *Symbolika szaty w starożytnych obrzędach katechumenalnych i chrzcielnych*, BPTH, 13(2020) 3, s. 284-285.
- Grzywa A., *Świeccy towarzyszący katechumenom na drodze do sakramentu chrztu, analiza zagadnienia na podstawie wybranych, starożytnych źródeł katechumenalnych*, BPTH, 8(2015) 3, s. 106-107.
- Hajduk R., *Mistagogia- chrześcijańska majeutyka*, „Forum Teologiczne” XII (2011), s. 107- 119.
- Hara K., *Recepcja nauczania Kościoła o źródłach przepowiadania w homiliach Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego w latach 1992-2002*, Lublin 2006.
- <https://www.jadwizanki.pl> (dostęp: 19.11.2022 r.).
- Janiec Z., *Maryja wzorem uczestnictwa we Mszy Świętej*, „Roczniki Liturgiczne”, T. 1(56), 2009, s. 171-179.
- Janiec Z., *Wykaz prac drukowanych księdza Biskupa Wacława Świerzawskiego*, [w:] *Diligis Me? Pasce*, t. I, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999, s. 109-152.
- Janicki J., *Sakramenty i sakramentalia według Konstytucji o Liturgii Świętej*, [w:] *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red.: S. Koperek, Papieska Akademia Teologiczna, Kraków 1993, s. 104-107.
- Jankowski A., *Duch Święty Dokonawca Zbawienia*, [w:] „Myśl Teologiczna”, t. 41, Kraków 2003, s. 72-93.
- Jastrzębski A., *Katechumenat jako droga do dojrzałości chrześcijańskiej na kolejnych etapach rozwoju człowieka*, WPT 22(2014) nr 2, s. 214.
- Jelonek T., *Historia Izraela. Ustalenia wstępne*, Kraków 2017.
- Jelonek T., *Teologia Biblijna*, Kraków 2011.
- Jezierska E., *Eucharystia- komunია z Chrystusem i komunია wierzących w Chrystusa*, WPT 13 (2005) nr 2, s. 59-65.
- Kasper W., *Sakrament Jedności. Eucharystia i Kościół*, tłum. R. Zajączkowski, wyd. Jedność 2005.
- Kiejkowski P., *Wtajemniczenie chrześcijańskie bramą i drogą do nowego życia paschalnego*, PzST 31 (2017), s. 80-81.
- Kiernikowski Z., *Katechezy inicjacyjne*, opr. I. Chłopkowska, Legnica 2015.

- Kieling M., *Katechumenat i chrzest na podstawie Konstytucji Apostolskich*, VoxP 28 (2008/52/1), s. 439-453.
- Klich A., *Chrzest zjednoczeniem ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa (Rz 6,1-14)*, RBL (70) 2/2017, s. 140.
- Kołąkowska A., *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina w ujęciu księdza biskupa Wacława Świerzawskiego*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 2005.
- Kołodziej M., *Liturgia w katechezie*, RBL 67(2014) nr 3, s. 248-249.
- Koperek S., Mieczkowski J., *Krakowski Instytut Liturgiczny*, „Roczniki Teologiczne KUL” 52 (2005/8), s. 399-424.
- Koperek S., *Krakowski Instytut Liturgiczny i kościół św. Marka*, [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Marka w Krakowie*, red. Z. Kliś, Oficyna Wydawnicza Wydawnictwa Naukowego Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2001, s. 79-81.
- Koperek S., *Liturgia i katecheza, czyli katecheza w służbie liturgii*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 9 (2003), s. 193-203.
- Kossowski M., *Czym jest dar języków? Studium egzegetyczne Dz 2,1-13*, BPTH 7 (2014), s. 123-136.
- Krakowiak C., *Bierzmowanie. Sakrament inicjacji chrześcijańskiej*, Lublin 2005.
- Krakowiak C., *Egzorcyzmy chrzcielne w liturgii rzymskiej*, „Seminare”. Poszukiwania naukowe 2015, t. 36, nr 4, s. 36-39.
- Krakowiak C., *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- Krakowiak C., *Katechumenat - katechumeni - Kościół w nauce Vaticanum II*, [w:] *Diligis me? Pasce. Tom drugi. Księga jubileuszowa dedykowana Biskupowi Sandomierskiemu Wacławowi Józefowi Świerzawskiemu na pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich 1949-1999*, red.: S. Czerwik, Hodie. Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1999, s. 430-453.
- Krakowiak C., *Liturgia chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, CTh 60 (1990/3), s. 132-133.
- Krakowiak C., *Reforma liturgii chrztu dorosłych z 1962 roku*, [w:] *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane Ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red.: A. Durak, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, s. 236-258.
- Krakowiak C., *Zapomniany dokument Kongregacji Kultu Bożego*, CTh 67 (1997/3), s. 123-124.
- Krakowiak C., *Z teologii wtajemniczenia chrześcijańskiego*, RBL 45(1992), s. 65-74.

- Kroniki Diecezji Sandomierskiej*, red. J. Krasieński, 4-10 (1992), s. 143-145,161; 11-12 (2002), s. 656.
- Kulbacki P., *Liturgia Triduum Paschalnego- Chrystusa Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Wskrzeszonego*, „Roczniki Liturgiczno- Homiletyczne”, t. 3(59) 2012, s. 45.
- Kulbacki P., *Mistagogiczny charakter odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych*, RT, Tom LXIII, z. 8 (2016), s. 91-93.
- Kulbacki P., *W świecie, a nie ze świata - droga katechumena ku światu*, „Roczniki Liturgiczne” 1 (56), 2009, s. 229-233.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999.
- Kużma A., *Międzynarodowy dialog teologiczny Kościoła prawosławnego z Kościołem rzymskokatolickim*, „ELPIS” 16, 2014, s. 11-18.
- Kwiatkowski D., *Anamnetyczny wymiar liturgii Triduum Paschalnego w tekstach Mszału rzymskiego*, LS 27(2021), nr 1, s. 70-71.
- Kwiatkowski D., *Chrzest sakramentem nowych narodzin w chrzcielnej liturgii słowa Bożego z lekcjonarza »Obrzędów chrztu dzieci«*, Teologia Praktyczna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny, T. 14, 2013, s. 182-183.
- Kwiatkowski D., *Proces stawania się chrześcijaninem według Tradycji Apostolskiej św. Hipolita Rzymskiego*, [w:] *Teologia i liturgia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*, red.: Andrzej M Wyrwa, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2015, s. 39-56.
- Lekan J., *Kerygma i mistagogia w zbawczym spotkaniu współczesnego człowieka z Bogiem*, „Teologia w Polsce” 8, 2(2014), s. 75.
- Lemański J., *Nowy Komentarz Biblijny, Stary Testament I, Księga Rodzaju cz. 1*, Edycja św. Pawła, 2013.
- Liddel H. G., R. Scott, *Greek- English Lexicon*, Clarendon Press, Oxford 1996.
- Lipniak J., *Usprawiedliwiający wymiar sakramentu pokuty i pojednania*, WPT, 23(2015) nr 2, s. 149-180.
- Litawa K., *Pneumonologiczny wymiar sakramentu bierzmowania*, LS 25(2019), s. 407.
- Llorente L. R., *Chrzest. Radość wiary*, eSPe, Kraków 2002.
- Maćkowski A., *Specyfika przygotowania do chrztu dorosłych w świetle unormowań prawnych Kościoła łacińskiego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2/2012, s. 119- 146.
- Malewicz R., *Chrzcielny charakter Wielkiego Postu i homilijne implikacje*, RT, t. LXVII, z. 12, 2020, s. 109-119.

- Mateja E., *Miejsce symboliki chrzcielnej w mistagogii liturgicznej*, „Seminare”.
Poszukiwania naukowe 2013, t. 33, s. 27- 30.
- Mateja E., *Miejsce symboliki chrzcielnej w mistagogii liturgicznej*, LS, t. 33 (2013), s. 30-36.
- Mateja E., *Sakrament pokuty i pojednania w mistagogii liturgicznej*, „Teologia i Człowiek”, 48(2019)4, s. 40- 41.
- Matyszewski A., *Droga inicjacji chrześcijańskiej według Itinerarium Egeriae*, CTh 72 (2002/3), s. 135-154.
- Melotti L., *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, przeł. T. Siudy, Niepokalanów 1993.
- Mieczkowski J., *Instytut Liturgiczny w Krakowie w służbie odnowy liturgicznej w Polsce*, [w:] *W służbie tradycji i odnowy liturgicznej. 50 lat Instytutu Liturgicznego w Krakowie (1968-2018)*, red. P. Nowakowski, J. Mieczkowski, Kraków 2019, s. 17-46.
- Mieczkowski J., *Katechumenat i studia katechumenalne w Krakowskim Instytucie Liturgicznym*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 2: *Historia liturgii*, red.: W. Świerzawski, Zawichost - Kraków - Sandomierz 2012, s. 359-383.
- Migut B., *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej inicjacji. Aspekt teologiczno-liturgiczny*, LS 25 (2019), nr 2, s. 361-376.
- Mokrzycki B., *Drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1988.
- Mokrzycki B., *Katechumenat wczesnochrześcijański*, „Communio” 3 (1983/13), s. 9-27.
- Mokrzycki B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983.
- Murawski R., *Katechumenat dwudziestego wieku*, „Communio” 3 (1983/13), s. 38-44.
- Nadolski B., *Chrzest włączeniem w rzeczywistość zbawienia*, Pallottinum, Poznań 2014.
- Nadolski B., *Liturgika fundamentalna*, Liturgika t.1, Poznań 1989.
- Nadolski B., *Mistagogia jako metoda w liturgii*, CTh 65(1995) nr 3, s. 101-104.
- Nadolski B., *Sakramenty Sakramentalia Błogosławieństwa*, Liturgika t. 3, Poznań 1992.
- Nocko P., *O relacji wiary i liturgii na podstawie wybranych tekstów Ojców Kościoła*, SP 32 (2014), s. 75-85.
- Nowak W., *Misterium Paschalne w życiu Kościoła i Chrześcijanina*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” (8), s. 174-179.
- Ostrowski D., *Mistagogia końca IV wieku jako teologia w ujęciu Enrico Mazzy*, „Roczniki Liturgiczno- Homiletyczne”, t. 3 (59) 2012, s. 116.

- Paciuszkiewicz M., *Katechumenat dawniej i dziś*, Warszawa 2004.
- Parsch P, *Rok liturgiczny*, t., 2, tłum. Z. Dąbrowska, Poznań 1958.
- Parsch P. *Wtajemniczenie w ofiarę Mszy świętej w duchu odnowienia liturgicznego*, przeł. J. Pachucki, Kraków 1947.
- Pelczar J. S., *Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska*, t. 2, Przemyśl 1924.
- Pieckenhagen A., *Liturgia stacyjna wyrazem jedności kościoła lokalnego*. Studium na podstawie wybranych celebracji w Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 2020.
- Pinkers S., *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994.
- Potocki S., *Misterium Paschy Starego Testamentu*, RBL 41(4) 1988, s. 274-281.
- Potrzebowski G., *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu Bpa. Wacława Józefa Świerzawskiego*, Warszawa 2015.
- Pyc M., *Teologiczny wymiar sakramentu bierzmowania*, PzST 16 (2004), s. 171.
- Qualizza M., *Inicjacja chrześcijańska*, tłum. M. Stebart, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, przeł. E. Pieciul, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. IV, wyd. KUL 2015.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 2018.
- Reguła Benedyktyńska*, przekł. A. Świderkówna, Kraków 2010, s. 113.
- Romaniuk K., *Biblia łatwiejsza do czytania*, Pallottinum 2010.
- Rossa P., *Sakramenty w przekazie wiary Kościoła o Jezusie Chrystusie w świetle encykliki „Lumen fidei”*, AK 161 (2013), z. 3(628), s. 503-512.
- Sienkiewicz E., *Człowiek w myśli św. Augustyna*, „Teologia w Polsce” 5,2 (2011), s. 259-272.
- Sielepin A., *Chrystus pośród was – nadzieja chwały*, Sandomierz 1996.
- Sielepin A., *Eucharystia Obecność- Hodie- Uczestnictwo*, Kraków 2021.
- Sielepin A., *Kapłan przewodnikiem Ludu Bożego*, SP 2010, nr 6, s. 57-60.
- Sielepin A., *Krzyż i Zmartwychwstanie. Paschalny rytm w chrześcijańskim wtajemniczeniu*, „Anamnesis” 10 (1996/97), s. 54-58.
- Sielepin A., *Ku nowemu życiu. Teologia i znaczenie chrześcijańskiej inicjacji dla życia wiarą wyd. II uzupełnione*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2014.
- Sielepin A., *Liturgiczna duchowość maryjna okresu Bożego Narodzenia*, „Salvatoris Mater” 10/4 (2008), s. 102-109.
- Sielepin A., *„Między `źródłem` a `szczytem`”*, Kraków 2004.
- Sielepin A., *Odrodziliście się w Chrystusie*, Kraków 2006.

- Sielepin A., *Rok liturgiczny w katechumenacie. Dialog formacyjny*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 8: *Formacja liturgiczna*, red. W. Świerzawski, Zawichost-Kraków- Sandomierz 2013, s. 158-162.
- Sielepin A., *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu nowego człowieka*, Kraków 2008.
- Sielepin A., *Skrutynia w Katechumenacie*, „Anamnesis” 14(1997/1998), s. 38.
- Sielepin A., *Trwajcie w wierze*, Kraków 2006.
- Sielepin A., *Wejdźcie do Kościoła. Prekatechumenat*, Kraków 2005.
- Sielepin A., *Wiara w liturgii katechumenalnej*, LS 11 (2005/1), s. 49-61.
- Sielepin A., *Zostaliście wybrani. Katechumenat*, Wydawnictwo M, Kraków 2006.
- Skalski E., *Świeca paschalna w liturgii Kościoła*, „Anamnesis” 10(2004)3, s. 115-116.
- Sobeczko H. J., *Inicjacyjny wymiar liturgii*, [w:] *Inicjacja liturgiczna*, red.: A. Sielepin, UPJPII Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2011, s. 9-25.
- Sobeczko H. J., *Liturgia epifanii Ducha Świętego*, [w:] tenże, *Servitium liturgiae*, Opole 2004, s. 317-324.
- Sobeczko H. J., *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 35.
- Stenzel A., *"Czasowe" i "ponadczasowe" elementy w historii katechumenatu i chrztu*, wyd. polskie, „Concilium” 1-10 (1966/7), s. 56-65.
- Superson J., *Publikacje biskupa Wacława Świerzawskiego na łamach czasopisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny”*, RBL 62 (2009/4), s. 249-250.
- Superson J., *Woda w czasie Mszy świętej: znak wody i jej symbolika*, LS 20 (2014) nr 1, s. 72-74.
- Szafański A., *O polskiej teologii liturgii i mistyki Biskupa Profesora Wacława Świerzawskiego*, [w:] *Euntes Docete, XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red.: S. Koperek, Papieska Akademia Teologiczna Kraków 1993, s. 331- 337.
- Szlaga J., *Kerygmat i wiara u św. Pawła*, „Anamnesis” 24 (2000), s. 12-20.
- Szlaga J., *Mysterion w przepowiadaniu św. Pawła*, „Anamnesis” 16 (1998/1999), nr 1, s. 13-24.
- św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, tłum. M. Bednarz, wyd. WAM 2002.
- Świerzawski W., *„Bądźcie świadomi obecności Chrystusa”*, *Przemówienie Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego podczas uroczystości otrzymania sakry biskupiej w katedrze sandomierskiej*, KDS 4-10 (1992), s. 161.

- Świerzawski W., *Dlaczego i jak wprowadzać katechumenat w diecezjach i parafiach?*, „Anamnesis” 8(1996), s. 34-50.
- Świerzawski W., *Duch prawdy doprowadzi was do całej prawdy. Sakrament bierzmowania i obrzędu wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, Wrocław 1984.
- Świerzawski W., *Duszpasterstwo i liturgia*, AK, 67 (1964), s. 190.
- Świerzawski W., *Dynamiczna „pamiątka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1980, s. 20-25.
- Świerzawski W., *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982.
- Świerzawski W., *Gloria passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Częstochowa 1987.
- Świerzawski W., *Głosić homilie w oparciu o rytm roku liturgicznego*, „Anamnesis” 10 (3/1996/97), s. 65-69.
- Świerzawski W., *Idźcie i nauczajcie. Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996.
- Świerzawski W., *Jak spotkać Obecnego Pana «Małe metody»*, Zawichost- Sandomierz 2017.
- Świerzawski W., *Kapłan nowej ewangelizacji. Listy do moich kapłanów*, Sandomierz 1998.
- Świerzawski W., *Katecheza liturgiczna*, RBL 4/1964, s. 303-310.
- Świerzawski W., *Katechumenat znowu aktualny*, „Anamnesis” 8 (1996), s. 14-15.
- Świerzawski W., *Kontemplacja w liturgii*, „W drodze” 9 (1981/10), s. 20.
- Świerzawski W., *Liturgia przedłuża historię zbawienia*, „Homo Dei” 45 (1976), s. 187-188.
- Świerzawski W., *Misterium Eucharystii i mistyka eucharystyczna*, [w:] *Misterium Christi*, t. 3: *Msza Święta*, red. W. Świerzawski, Kraków 1992, s. 121-122.
- Świerzawski W., *Mistrzu, gdzie mieszkasz? Człowiek istota mistyczna*, Sandomierz 1994.
- Świerzawski W., *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, WAM, Kraków 1975.
- Świerzawski W., *Naucz nas czynić wolę Twoją*, Kraków 1990.
- Świerzawski W., *Niektóre elementy formacji liturgicznej*, RBL 26/1973, s. 176-185.
- Świerzawski W., *Odrodzenie katechumenatu przez Sobór Watykański II*, „Anamnesis” 10 (3/1996/97), s. 47-53.
- Świerzawski W., *Ósma pieczęć*, Sandomierz 1994.
- Świerzawski W., *Pan jest dla nas*, Kraków 1985.

- Świerzawski W., *Panie, naucz nas się modlić*, Kraków 1983.
- Świerzawski W., *Panie pokaż nam Ojca*, Kraków 1987.
- Świerzawski W., *Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie*, RBL 18(5), 1965, s. 313-316.
- Świerzawski W., *Pierwszy umiłował. Komentarz do Ewangelii Jezusa Chrystusa według świętego Jana*, Wrocław 1982.
- Świerzawski W., *Poznaj chrześcijaninie godność swoją*, Sandomierz 2002.
- Świerzawski W., *Pro cuius amore. Myślenie, modlitwa, czyn*, Wrocław 1984.
- Świerzawski W., *Rok liturgiczny nasza droga z Chrystusem*, Sandomierz 2004.
- Świerzawski W., *Różne rodzaje posługiwania, ale jeden Pan*, Kraków 1984.
- Świerzawski W., *Sakramenty Święte, Chrzest*, wyd. 3, red. Siostry Świętej Jadwigi Królowej Służebnice Chrystusa Obecnego, Sandomierz 2015.
- Świerzawski W., *Sakramenty Święte, Pokuta i pojednanie*, wyd. 3, red. Siostry Świętej Jadwigi Królowej Służebnice Chrystusa Obecnego, Sandomierz 2015.
- Świerzawski W., *Sakramenty chrześcijańskiej inicjacji czyli katechumenat*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 4: *Sakramenty i sakramentalia*, red. Wacław Świerzawski, A. Sielepin, Zawichost - Kraków - Sandomierz 2013, s. 11-34.
- Świerzawski W., *Sakramenty Święte, Eucharystia*, wyd. 3, red. Siostry Świętej Jadwigi Królowej Służebnice Chrystusa Obecnego, Sandomierz 2014.
- Świerzawski W., *Teologia liturgii*, RBL 15/1962, s. 112- 113.
- Świerzawski W., *Uczestnictwo chrześcijanina w krzyżu Chrystusa*, „W drodze” 11(1983/1984), s. 23-31.
- Świerzawski W., *Wigilia Paschalna w Wielka Noc Zmartwychwstania (Noc Paschalna)*, „Anamnesis” 25 (2/2001), s. 34.
- Świerzawski W., *Wprowadzać katechumenat...*, „Anamnesis” 9 (1996/97), s. 26.
- Turner V., *Liminality and Communitas in Adult Baptism Preparation in the Roman Rite*, <https://www-academia-edu.translate.googleusercontent.com/translate?hl=en&sl=en&tl=pl&hl=pl&pt=nui,sc> (dostęp: 27.10.2021 r.).
- Tertulian, *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, Księgarnia Akademicka Poznań 1947.
- Tesla B., *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.
- Waleńdzik P., *Historia katechumenatu*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 2: *Historia liturgii*, red.: W. Świerzawski, Zawichost - Kraków - Sandomierz 2012, s. 323-341.

- Walulik A., *Bierzmowanie versus rytuały przejścia*, „Studia Koszalińsko- Kołobrzeskie”, 24(2017), s. 291-294.
- Witko K., *Katecheza i liturgia według katechez Cyryla Jerozolimskiego (+387)*, SP 2017, nr 13, s. 203-220.
- Wojnowski J., *inicjacja*, Wielka Encyklopedia PWN, Warszawa 2002.
- Zaleski W., *Rok kościelny*, Warszawa 1989.
- Zarzycki S., *Obecność i działanie Ducha Świętego w Eucharystii a postawy duchowe kapłana i wiernych*, „Polonia Sacra” 24 (2020) nr 3 (61), s. 165-184.
- Zellma A., *Relacje zachodzące między katechezą a liturgią w czasach katechumenatu wczesnochrześcijańskiego*, „Studia Warmińskie”, XXXVII (2000), s. 603.
- Zimoń D., *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red.: A. Żądło, Katowice 2004, s. 65.
- Żądło A., *Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych jako źródło inspiracji dla współczesnego duszpasterstwa*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2(2013), s. 386-401.
- Żurek A., *Inicjacja w Kościele starożytnym*, Kraków 2019.

SPIS TREŚCI

ABSTRAKT	2
WYKAZ SKRÓTÓW	4
BIBLIOGRAFIA	6
SPIS TREŚCI	20
WSTĘP	22

ROZDZIAŁ I

PROBLEMATYKA INICJACYJNA W TWÓRCZOŚCI BISKUPA WACŁAWA	25
1.1. BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI JAKO LITURGISTA I MISTAGOG	25
1.1.1. Osiągnięcia naukowe	27
1.1.2. Nominacja biskupia	28
1.1.3. Posługa duszpasterska Bpa Świerzawskiego	30
1.2. INICJACJA I LITURGIA	31
1.2.1. Wtajemniczenie jako obrzęd religijny	32
1.2.2. Inicjacja w Misterium Chrystusa i Kościoła	33
1.2.3. Nadrzędność liturgii	36
1.3. KATECHUMENAT W PISMACH BPA W. ŚWIERZAWSKIEGO	38
1.3.1. Wpływ Bp. Świerzawskiego na rozwój katechumenatu w Polsce	40
1.3.2. Troska o wtajemniczenie dorosłych	42
1.3.3. Wtajemniczanie a zagrożenia współczesnego świata	44
1.4. KATECHEZY KATECHUMENALNE	50
1.4.1. Wpływ Soboru Watykańskiego II na percepcję wtajemniczenia	50
1.4.2. Styl Katechez	52
PODSUMOWANIE	58

ROZDZIAŁ II

DROGA Z CHRYSYSTEM W PERYKOPACH OBRZĘDOWYCH	59
2.1. WZORCE STAROTESTAMENTOWE	60
2.1.1. Życie człowieka jako walka duchowa	61
2.1.2. Znaczenie błogosławieństwa w Starym Testamencie	64
2.1.3. Potęga wiary w ujęciu Bp. Świerzawskiego	67
2.1.4. Dekalog fundamentem moralności	71
2.2. CHRYSYDUS PRZEWODNIKIEM I NAUCZYCIELEM	75
2.2.1. Ewangelia drogowskazem życia	76
2.2.2. Przesłanie homilii wielkopostnych	80
2.2.3. Chrystus dawca zbawienia	85
2.3. KOŚCIÓŁ APOSTOLSKI	87
2.3.1. Chrzest jako początek relacji z Bogiem	89
2.3.2. Rola chrzestnych we wtajemniczaniu	92
2.3.3. Rodzice pierwszym wzorcem wiary	93
PODSUMOWANIE	97

ROZDZIAŁ III

OBRZĘDY KATECHUMENATU JAKO ETAPY DROGI.....	98
3.1. POCZĄTEK DROGI W KOŚCIELE	99
3.1.1. Podstawy Chrztu Świętego dla dorosłych.....	99
3.1.2. Obrzędy egzorcyzmów	102
3.1.3. Katechumenat początkiem nowego życia	104
3.2. STAŁE POTWIERDZANIE WIĘZI Z CHRYSYSEM	108
3.2.1. Pogłębianie wiary kontynuacją drogi.....	110
3.2.2. Drugi etap wtajemniczenia dla dorosłych	112
3.2.3. Obrzędy oczyszczenia (skrutynia)	115
3.2.4. Ścieżka do odnowy ducha.....	117
3.2.5. Odrodzenie przez sakramenty	123
PODSUMOWANIE	128

ROZDZIAŁ IV

ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE JAKO KONTYNUACJA DROGI CHRZCIELNEJ	130
.....
4.1. PASCHALNOŚĆ ŻYCIA.....	130
4.1.1. Zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią.....	133
4.1.2. Nowe ukierunkowanie przy chrzcie.....	135
4.1.3. Triduum Paschalne w życiu chrześcijan	138
4.2. BLISKOŚĆ BOGA	141
4.2.1. Homilia Wielkanocna jako głoszenie kerygmatu	141
4.2.2. Obecność Zmartwychwstałego i godność człowieka.....	144
4.2.3. Troska o komunię z Bogiem	146
4.2.4. Rola Tradycji w budowaniu relacji z Bogiem	149
4.2.5. Maryja jako wzór i orędowniczka.....	151
4.3. WRAŻLIWOŚĆ NA DUCHA ŚWIĘTEGO.....	153
4.3.1. Dary płynące z bierzmowania	153
4.3.2. Dar spotkania z Bogiem.....	157
4.3.3. Rola Ducha Świętego.....	159
4.3.4. Spełnienie Misterium Paschalnego	164
4.4. EKLEZJALNOŚĆ.....	169
4.4.1. Świadomość jedności.....	171
4.4.2. Troska o wiarę.....	173
4.4.3. Świadczenie	176
PODSUMOWANIE	178
ZAKOŃCZENIE.....	179

WSTĘP

Pomnij, Panie, o Kościele Twoim, byś go uwolnił od wszelkiego zła i byś uczynił go doskonałym w miłości swej, i zgromadź go z czterech wiatrów, uświęcony dla Królestwa Twojego, któreś mu zgotował; bowiem Twoja jest moc i chwała na wieki¹.

Starożytna modlitwa zacytowana wyżej została zaczerpnięta z księgi, która w pierwszych wiekach chrześcijaństwa uczyła nie tylko jak powinni żyć chrześcijanie, ale również stanowiła swoisty podręcznik liturgiczny i mystagogiczny. Choć od powstania *Didache*, czyli *nauki Dwunastu Apostołów* dzieli nas dziewiętnaście wieków, to temat chrześcijańskiego *itinerarium* wiary jest nadal żywy i aktualny. Dziś można rozważać go korzystając z zasobów metodologicznych różnych dziedzin teologii, jednak szczególnie ważnym i cennym jest ujęcie z perspektywy teologii liturgii. Liturgia nie jest zbiorem dawnych reguł i kanonów, ale dynamiczną rzeczywistością dokonującą się *hic et nunc*.

Osobą, która w szczególny sposób pozwala odkryć nam *kairos* obrzędów ze szczególnym uwzględnieniem chrześcijańskiej inicjacji jest Biskup Waław Świerzawski.

W niniejszej pracy opieram się przede wszystkim na katechezach katechumenalnych i mystagogicznych wygłoszonych do katechumenów i towarzyszącej im wspólnoty w kościele św. Marka Ewangelisty w Krakowie przez ówczesnego duszpasterza i rektora tej świątyni ks. Waława Świerzawskiego. Zostały one opublikowane w trzech tomach zatytułowanych: „Wiara – co ci daje” (1992), „Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie” (2005) i „Zostanie miłość” (2005). Kanwą opracowania będzie księga *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*² i zawarty w niej porządek procesu inicjacji chrześcijańskiej.

Badania nad procesem formowania się dojrzałych chrześcijan są ciekawe nie tylko z punktu widzenia nauk teologicznych, które odnoszą nas do kresu tej formacji, jaki osiągnie ona dopiero w ostatecznym zjednoczeniu z Bogiem, i co pozostaje dla nas

¹ *Didache*, czyli *nauka Dwunastu Apostołów*, tłum. J. Jankowski, Warszawa 1923, s. 25 n.

² *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, wyd. I poprawione, Katowice 2020.

tajemnicą. Dodatkowym walorem poznawczym jest badanie samego procesu przygotowania do inicjacji chrześcijańskiej oraz wzrastania w wierze. Choć droga każdego człowieka jest indywidualna, to jednak istnieje wiele cech wspólnych dla wszystkich chrześcijan. Ks. Biskup Świerzawski ujmuje te cechy w kilku hasłach:

„Dokąd idziemy? Skąd idziemy? Od narodzin do śmierci. Ale również od grzechu do świętości. Na tę drogę wzywa Bóg. Tę drogę opisuje Biblia, a wprowadza na nią rok kościelny. Tą drogą jest Chrystus”³.

Cechy te unaocniają się w liturgii, która przez kolejne wieki zachowując nienaruszony depozyt wiary zmieniała się wraz z postępem i przemianami społecznymi, aby nie utracić swojego nadrzędnego celu, jakim jest spotkanie z żywym Bogiem. W kolejnych rozdziałach odkrywam różne, ale zarazem spójne i nierozzerwalne elementy *itinerarium mentis in Deum*, które dzięki metodzie koła hermeneutycznego są przede mną wielokrotnie przywoływane, aby pogłębić ich znaczenie oraz ukazać ich zbawczy sens.

Rozprawa doktorska podzielona jest na cztery rozdziały. W pierwszym przedstawiona jest twórczość Bp. W. Świerzawskiego od strony inicjacyjnej, wynikającej z jego osobistych zainteresowań i umiejętności pastoralnych. W drugim rozdziale podejmowana zostaje lektura Słowa Bożego w liturgii katechumenalnej i jego interpretacja we wspomnianych katechezach, ze szczególnym uwzględnieniem drogi z Chrystusem. W kolejnym trzecim rozdziale prowadzona jest analiza obrzędów katechumenalnych oraz ich wyjaśnienie w katechezach Bp. Świerzawskiego. Czwarty rozdział przybliży aspekt życia chrześcijańskiego po chrzcie jako kontynuacja drogi z Chrystusem, zainicjowanej w katechumenacie. Celem niniejszej rozprawy jest odkrycie w tekstach katechez Bp. Świerzawskiego cech i czynników rozumienia chrześcijaństwa jako drogi z Chrystusem. W opracowaniu będzie zastosowana metodologia, która pomoże nam charakteryzować styl twórczości Bp. W. Świerzawskiego (metoda opisowa), wyjaśniać obrzędy liturgiczne (hermeneutyka liturgiczna), analizować zastosowaną terminologię (metoda lingwistyczna) oraz teksty biblijne z lekcjonarzy mszalnych (hermeneutyka biblijna).

Temat nauczania i twórczości Ks. bpa Wacława Świerzawskiego był już kilkakrotnie przedmiotem badań ukazanych już w kilku wcześniejszych dysertacjach napisanych na przestrzeni kilku ostatnich lat, takich jak np: A. Kołakowska, *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina w ujęciu księdza biskupa Wacława Świerzawskiego*,

³ W. Świerzawski, *Wiara, co ci daje?, Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, t. 1, wyd. 2, Sandomierz 2005, s. 24.

Olsztyn 2005; K. Hara, *Recepcja nauczania Kościoła o źródłach przepowiadania w homiliach Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego w latach 1992-2002*, Lublin 2006; R. Utnik, *Modlitwa jako zasada życia duchowego w ujęciu biskupa Wacława Świerzawskiego*, Lublin 2014; G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu Bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, Warszawa 2015.

Niniejsza praca stanowi przedstawienie bogatego dorobku pioniera katechumenatu w dziedzinie teologicznej i duszpasterskiej Kościoła w Polsce i wydobycie z niego problematyki dotyczącej dynamicznego i chrystologicznego waloru inicjacji.

ROZDZIAŁ I

PROBLEMATYKA INICJACYJNA W TWÓRCZOŚCI BISKUPA WACŁAWA

Biskup w Kościele ma różne posługi, jedne bardziej uwidocznione w pryzmacie pojmowania wiernych, inne mniej znane. Do najważniejszych niewątpliwie należą posługi liturgiczne. W życiu Ks. Bp. Świerzawskiego szczególne miejsce zajmowało sprawowanie obrzędów inicjacji chrześcijańskiej i zaangażowanie w rozwój katechumenatu w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II. Właśnie to zadanie jest przedmiotem wielu katechez, wykładów i publikacji dotyczących inicjacji chrześcijańskiej dostosowanych do warunków Kościoła w Polsce. Bez wątpienia można stwierdzić, że działalność ta miała charakter pionierski w krajobrazie polskim.

W pierwszym paragrafie niniejszego rozdziału przybliżona zostanie postać wybitnego liturgisty i mistagoga - ks. bpa Wacława Świerzawskiego oraz ukazane będą wzorce, którymi kierował się w pracy naukowej. W drugim paragrafie ujęta zostanie doniosłość inicjacji w całym procesie formacji liturgicznej. Trzeci paragraf przybliży zagadnienie katechumenatu w publikacjach i nauczaniu autora, a ostatni paragraf ukaże znaczenie katechez katechumenalnych uwzględniając nauczanie bpa Świerzawskiego w kontekście wskazań Soboru Watykańskiego II.

1.1. BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI JAKO LITURGISTA I MISTAGOG

Te dwie cechy duchowej sylwetki Ks. Biskupa Świerzawskiego – liturgista i mistagog - wynikają jasno z jego drogi życiowej, zainteresowań i liturgicznego przygotowania. W tym celu konieczne jest przytoczyć ważne wydarzenia z jego biogramu. Ksiądz Biskup Wacław Józef Świerzawski urodził się 14 maja 1927 roku w Złoczowie, na terenie Archidiecezji Lwowskiej. Podczas trwania II wojny światowej ukończył edukację w średniej szkole handlowej (1943) oraz na tajnych kompletach w liceum humanistycznym zwieńczone maturą w 1944 roku. Następnie rozpoznając w sobie głos Bożego wezwania wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie, które w 1945 roku zostało przeniesione do Kalwarii Zebrzydowskiej i tam

11 grudnia 1949 roku diakon Waclaw Świerzawski przyjął święcenia prezbiteratu przez posługę Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, ówczesnego Metropolity Lwowskiego. Od tej pory dla ks. Świerzawskiego rozpoczęła się droga kapłańskiego życia w duszpasterstwie i równocześnie na polu naukowym⁴.

Na początku otrzymał posługę wikariusza w katedrze św. Jakuba w Nysie, następnie w parafii pw. Św. Wojciecha w Cieszanowie, należącej jeszcze do diecezji lwowskiej. W latach 1952-1957 odbył studia prawnicze na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, jednocześnie posługując jako kapelan siostr dominikanek misjonarek w Zielonce koło Warszawy. Jak często podkreślał, z Bożego działania i światła, w 1965 roku zainicjował istnienie wspólnoty życia konsekrowanego w świecie, która istnieje do dziś pod nazwą Wspólnota Trójcy Przenajświętszej. Kolejno w latach 1957-1965 pełnił funkcję duszpasterza akademickiego przy kolegiacie św. Anny w Krakowie. Następnie w 1968 roku został mianowany rektorem kościoła św. Marka w Krakowie i funkcję tę pełnił do chwili nominacji na biskupa Kościoła sandomierskiego.

Przy wspomnianej świątyni stworzył ośrodek duszpasterstwa liturgicznego wokół Instytutu Liturgicznego, którego był organizatorem i dyrektorem z woli kard. Karola Wojtyły⁵. W tym czasie łączył działalność Instytutu z troską duszpasterską tworząc zręby formacji liturgicznej. Świadczą o tym dzieła które podejmował, m.in. katechezy dla dorosłych, rekolekcje dla kapłanów, alumnów czy wspólnot życia konsekrowanego, kształcenie zakrystianów i początki duszpasterstwa akademickiego, które potem przekształciło się duszpasterstwo dla studentów Papieskiej Akademii Teologicznej. Ksiądz Biskup kierował Instytutem Liturgicznym przez przeszło trzydzieści lat. Studia liturgiczne obejmowały wówczas teologię liturgii, muzykę kościelną i sztukę liturgiczną, stanowiąc swoisty pomost pomiędzy pracą naukowo-dydaktyczną i praktyką duszpasterską w kościele św. Marka Ewangelisty. Przypomnieć tu należy fakt, że gdy w 1989 roku został przez Księdza Biskupa zainicjowany ośrodek katechumenalny dla dorosłych, to jednocześnie założył on w Instytucie Liturgicznym Studium Katechumenalne dla formacji przyszłych katechistów towarzyszących w formacji katechumenalnej.

⁴ Por. *Diligis Me? Pasce*, t. I, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999, s. 11.

⁵ Por. J. Mieczkowski, *Instytut Liturgiczny w Krakowie w służbie odnowy liturgicznej w Polsce*, [w:] *W służbie tradycji i odnowy liturgicznej. 50 lat Instytutu Liturgicznego w Krakowie (1968-2018)*, red. P. Nowakowski, J. Mieczkowski, Kraków 2019, s. 17-46.; S. Koperek, *Krakowski Instytut Liturgiczny i kościół św. Marka*, [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Marka w Krakowie*, red. Z. Kliś, Oficyna Wydawnicza Wydawnictwa Naukowego Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2001, s. 79-81; S. Koperek, J. Mieczkowski, *Krakowski Instytut Liturgiczny*, „Roczniki Teologiczne KUL” 52 (2005/8), s. 399-424.

W 1971 roku powstaje druga żeńska wspólnota życia konsekrowanego jako instytut świecki Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla. Szczególnym owocem pracy duszpasterskiej ks. Świerzawskiego był założony przy kościele św. Marka Ewangelisty w Krakowie katechumenat (1989) i utworzenie ekipy katechistów dla przygotowania osób dorosłych do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Z tym związana jest również reaktywacja wywodzącego się z XV wieku Bractwa św. Zofii, które stanowi bezpośrednio środowisko dla katechumenów. Dla wyłącznej posługi katechumenom i formacji liturgicznej Ks. Waław Świerzawski założył Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego (1990), którego duchowość skoncentrowana jest na liturgii. Rok 1996 przynosi kolejne dzieło związane z kultem Pani Wawelskiej, a mianowicie powstanie Sodalicji Świętej Królowej Jadwigi, której misją jest chrześcijańska formacja ludzi kultury, nauki oraz młodzieży, zwłaszcza uczącej się w szkołach pod patronatem św. Jadwigi Andegaweńskiej⁶.

1.1.1. Osiągnięcia naukowe

Posługa duszpasterska w życiu Księdza Biskupa Waława Świerzawskiego mocno splatała się z pracą naukową. Początki nie zapowiadały jeszcze fascynacji liturgią. W 1950 roku uzyskał magisterium z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (praca zatytułowana: *Czy świat jest wieczny?*) oraz w 1954 magisterium z prawa kanonicznego na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (*Prawo małżeńskie na sejmach Królestwa Polskiego /1815-1830/*). Dopiero lata sześćdziesiąte pozwoliły na studia zgodne z najgłębszym zainteresowaniem i zwieńczone w 1968 roku doktoratem z liturgiki w benedyktyńskim Instytucie Liturgicznym św. Anzelma⁷ w Rzymie na podstawie dysertacji *Faith and Worship in the Pauline Commentaries of Saint Thomas Aquinas* [Wiara i kult w komentarzach św. Tomasza z Akwinu do Listów św. Pawła]. Rok 1975 przynosi kolejny awans naukowy, kiedy po habilitacji⁸ zostaje docentem i kierownikiem katedry teologii liturgii a także kuratorem katedry homiletyki na Papieskim Wydziale Teologicznym. W 1981 roku uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego, natomiast w 1989 profesora zwyczajnego wraz z kuratorstwem katedry teologii życia wewnętrznego⁹.

⁶ Por. *Diligis Me? Pasce*, t. I, dz. cyt., s. 11-12.

⁷ Por. W. Świerzawski, *Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie*, RBL 18 (5), 1965, s. 313- 316.

⁸ Tytuł rozprawy habilitacyjnej: *Dynamiczna «pamiętka» Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980.

⁹ Por. *Diligis Me? Pasce*, t. I, dz. cyt., s. 12.

Dwukrotnie został wybrany rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej (1988 i 1991) i urząd ten piastował do chwili nominacji na biskupa diecezji sandomierskiej przez papieża Jana Pawła II. Będąc rektorem uczelni podejmował rozliczne inicjatywy, zarówno na polu organizacyjnym jak i na szczeblu naukowym¹⁰. Wyjątkowym dziełem tego rektora jest uzupełnienie herbu Uczelni hasłem «*Euntes docete*» („Idąc nauczajcie”) inspirowane tekstem ewangelijnym (por. Mt 28, 30) i formularzem mszalnym o św. Jadwidze.

Wśród dokonań trzeba podkreślić dorobek naukowy Księdza Biskupa Wacława Świerzawskiego, w skład którego wchodzi ponad 30 książek, których jest autorem jak i kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych z teologii liturgii i duchowości, które ukazały się w czasopiśmie polskich i zagranicznych¹¹. Był cenionym promotorem licznych prac magisterskich, licencjackich i doktorskich. Członek towarzystw naukowych w naszej ojczyźnie jak i poza jej granicami. Komisja Episkopatu Polski w 1975 roku powołała go na swojego członka ds. Uchwał Soboru Watykańskiego II. W 1980 roku został członkiem, a w 1994 roku przewodniczącym Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski jak również twórcą i redaktorem pisma „Anamnesis”, będącego organem wspomnianej Komisji. Jako przewodniczący Komisji przeprowadził krajowy kurs katechumenalny dla duszpasterzy oraz organizował coroczne sympozja pod nazwą Sandomierskich Dni Duszpasterskich. W roku 1994 został członkiem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a w 1996 członkiem Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego i Rady Naukowej Episkopatu Polski.

1.1.2. Nominacja biskupia

Ukoronowaniem kapłańskiej szczególnie oddanej liturgii pracy duszpasterskiej i naukowej było mianowanie Ks. rektora Świerzawskiego biskupem diecezji sandomierskiej. Zakończył swoją misję w krakowskiej uczelni i dnia 28 kwietnia 1992 roku w katedrze sandomierskiej otrzymał sakrę biskupią z rąk Nuncjusza Apostolskiego

¹⁰ Por. A. Szafranski, *O polskiej teologii liturgii i mistyki Biskupa Profesora Wacława Świerzawskiego*, [w:] *Euntes Docete, XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red.: S. Koperek, Papieska Akademia Teologiczna Kraków 1993, s. 331- 337.

¹¹ Por. np. Z. Janiec, *Wykaz prac drukowanych księdza Biskupa Wacława Świerzawskiego*, [w:] *Diligis Me? Pasce*, t. I, dz. cyt., s. 109-152; J. Superson, *Publikacje biskupa Wacława Świerzawskiego na łamach czasopisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny”*, RBL 62 (2009/4), s. 249-250.

Arcybiskupa Józefa Kowalczyka¹². Jako zawołanie biskupie wybrał słowa *Apostolus Jesu Christi*, w którym zawarł program swojej posługi i wszelkiego działania.

Patrząc na życiorys Księdza biskupa Wacława Świerzawskiego łatwo można przyznać, że był wszechstronnie przygotowany do tego nowego zadania, jakie postawił przed nim Kościół, zarówno ze strony duchowej, intelektualnej jak i pastoralnej. Podkreślił to sam Jan Paweł II w słowach bulli¹³ nominacyjnej na Pasterza Kościoła Sandomierskiego, prosząc go, by pełnił codzienną posługę dobrego pasterza podejmując wyznaczone zadania dzieląc się całym bogactwem swej wiedzy intelektualnej, nade wszystko teologicznej, a jednocześnie potwierdzał wartości ducha kapłańskiego¹⁴.

W dniu konsekracji biskupiej i ingresu do katedry sandomierskiej Ks. Bp Świerzawski przedstawił program swojej posługi w następujących słowach: „Moim programem, programem biskupa diecezji sandomierskiej jest Jezus Chrystus. Ukrzyżowany i Zmartwychwstały. I żeby nie było pomyłek, dodam i podkreślę: obecny w Eucharystii. Nie tylko Ten sprzed dwóch tysięcy lat. Ale Ten sam, obecny dziś”¹⁵. Dnia 24 listopada 2020, gdy dobiegała końca jego posługa jako ordynariusza sandomierskiego, tak przemówił do wiernych zgromadzonych w katedrze: „Niech Pan Jezus - *Dominus Jesus* - będzie nie tylko na ołtarzach, w tabernakulum, niech będzie nie tylko do adoracji, ale przede wszystkim niech będzie w nas. I dynamizm Jego miłości apostołskiej niech nas ogarnia”¹⁶.

Patrząc na całą posługę Biskupa Wacława Świerzawskiego, którą realizował przede wszystkim poprzez nauczanie i celebrowanie sakramentów, na pierwszy plan wysuwa się jego troska o największy Skarb Kościoła, jakim jest Sakrament Eucharystii, który był w centrum jego życia i posługi wiernym. Następną kwestią były sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, których udzielał katechumenom w czasie Wigilii Paschalnej i których otaczał szczególną troską poprzez głoszone im katechezy i towarzyszenie aż do źródła chrzcielnego. Jako liturgista troszczył się o właściwą formację liturgiczną swoich diecezjan. Wpływało to z wychowania człowieka do liturgii, w liturgii i przez liturgię.

¹² Por. *Diglis Me? Pasce*, t. I, dz. cyt., s. 13-14.

¹³ Tekst Bulli znajduje się w KDS 4-10 (1992), s. 143-145.

¹⁴ Por. K. Hara, *Recepcja nauczania Kościoła o źródłach przepowiadania w homiliach Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego w latach 1992-2002*, Lublin 2006, s. 57.

¹⁵ W. Świerzawski, „*Bądźcie świadomi obecności Chrystusa*”, *Przemówienie Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego podczas uroczystości otrzymania sakry biskupiej w katedrze sandomierskiej*, KDS 4-10 (1992), s. 161.

¹⁶ Przemówienie końcowe: Bp Wacław Świerzawski, KDS 11-12 (2002), s. 656.

Pragnął w ten sposób ukształtować w nich taką postawę, by na miłość Boga odpowiadali miłością¹⁷.

1.1.3. Posługa duszpasterska Bpa Świerzawskiego

Działalność administracyjna to już inny, ale także warty uwagi rys posługi pasterskiej w Diecezji Sandomierskiej, gdyż odzwierciedla on jasno istotny rys duchowości Biskupa. Chcąc odnowić w ludziach sobie powierzonym życie chrześcijańskie założył w 1992 roku w Sandomierzu Instytut Teologiczny im. Bł. Wincentego Kadłubka, w którym osoby świeckie jak i duchowne mogą zgłębiać tajniki wiedzy teologicznej. Zainicjowany został jako Instytut Liturgiczny im. Bł. Michała Giedroycia, Oddział w Sandomierzu, afiliowany do Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Następnie erygował dla potrzeb kształcenia i poprawy kwalifikacji organistów Diecezjalne Studium Organistowskie przy Instytucie Liturgicznym im. Bł. Michała Giedroycia.

Podjmował w swojej posłudze pasterskiej wiele inicjatyw zarówno w strukturach jak i na polu duszpasterskim, tym bardziej, że powierzona mu diecezja była utworzona na nowo w 1992 roku. I tak m.in. powołał w 1992 roku Caritas Diecezji Sandomierskiej w trosce o ubogich i potrzebujących, a także w 1994 roku Dom Samotnej Matki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dostrzegając zagrożenia stojące przed współczesną rodziną powołał w 1993 roku w Kościele sandomierskim Stowarzyszenie Rodzin Katolickich dla wzmocnienia w nich podstawowych wartości, zarówno tych społecznych, jak i religijnych. W tym samym roku powołał do istnienia Stowarzyszenie Młodzieży. Następnie powołał do istnienia przy katedrze w Sandomierzu Ośrodek katechumenalny dla przygotowywania osób dorosłych do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Aby otoczyć stałą opieką młodzież swojej diecezji oraz zapewnić jej odpowiednią formację zainicjował w 1995 roku Dom Rekolekcyjny w Radomyślu nad Sanem. Dla wzmocnienia życia duchowego swoich wiernych od 1994 roku wprowadził wieczystą adorację i dyżury spowiedników w kościele Świętego Ducha w Sandomierzu. Od roku 1996 została wprowadzona doroczna pielgrzymka diecezjalna do grobów św. Stanisława Biskupa i Męczennika, który jest głównym patronem diecezji, i św. Jadwigi Królowej. Z jego polecenia w 1995 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny Sługi Bożego ks. prof.

¹⁷ Por. K. Hara, *Recepcja nauczania Kościoła*, dz. cyt., s. 59.

Wincentego Granata, kapłana wywodzącego się z prezbiterium kościoła sandomierskiego, a jednocześnie profesora i rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu.

Doniosłą sprawą dla diecezji był przeprowadzony przez Biskupa Wacława Świerzawskiego Drugi Synod Diecezji Sandomierskiej, który wytyczył nowe kierunki w duszpasterstwie, tchnął nowego ducha apostołskiego w wiernych a także promulgował w prawie diecezjalnym wskazania Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II z 1983 roku. Otwarcie Synodu miało miejsce 21 listopada 1996 roku. Jego zakończenie nastąpiło 12 czerwca 1999 roku błogosławieństwem owoców pracy przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas jego wizyty w Sandomierzu.

Innym ważnym działaniem podjętym przez Pasterza sandomierskiego był Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w dniach 5-12 października 1997 roku. Odbywał się on w każdej parafii na terenie diecezji a zakończył się centralną Mszą świętą sprawowaną w kościele katedralnym. Znaczącym czasem w pasterskiej posłudze Biskupa Wacława był Rok Wielkiego Jubileuszu 2000. 1 kwietnia 1999 roku Ks. Biskup wyznaczył dwanaście kościołów stacyjnych, aby wierni mogli tam zyskiwać odpusty związane z jubileuszem Wcielenia Syna Bożego. Zgodnie w wymogami prawa kanonicznego co do osiągnięcia kanonicznego wieku 75 lat, w grudniu 2001 roku Biskup Wacław Świerzawski złożył na ręce Ojca Świętego rezygnację z pełnionej funkcji Biskupa Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej. Kościołowi sandomierskiemu przewodził do 7 października 2002 roku, gdy został wyznaczony przez Stolicę Apostolską jego następcą¹⁸.

1.2. INICJACJA I LITURGIA

Biogram Ks. Biskupa ukazuje charakterystyczne rysy jego duchowości i pracy duszpasterskiej, jakimi są liturgia i mistagogia. Z tego względu potrzebne będzie na wstępie wyjaśnienie tych zasadniczych pojęć w świetle tradycji Kościoła, by lepiej zrozumieć wypowiedzi i metody Ks. Biskupa proponowane w jego katechezach kierowanych do katechumenów i neofitów.

¹⁸ Por. K. Hara, *Recepcja nauczania Kościoła*, dz. cyt., s. 61-64. Następcą Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego na stolicy sandomierskiej został Ks. Bp Andrzej Dzięga.

1.2.1. Wtajemniczenie jako obrzęd religijny

Termin *inicjacja*¹⁹ wywodzący się z łacińskiego *initiatio* (wtajemniczenie) określa jeden z podstawowych obrzędów występujących w każdej tradycji religijnej i kulturowej dla zaznaczenia lub podkreślenia zmiany statusu jednostek lub całych grup społecznych. Z obrzędem tym spotykamy się wówczas, gdy dana jednostka lub grupa zostają włączone do określonej grupy wieku lub stowarzyszeń o różnym charakterze, gdy przechodzi z jednej wspólnoty do innej, jednocześnie przy tym zmieniając swój własny status. Przypisuje się jej określone stanowisko lub określoną pozycję społeczną.

W środowisku plemiennym akt ten zazwyczaj jest związany z włączeniem młodych do grona dorosłych a osoby przechodzące inicjację są poddawane różnym sprawdzianom, również związanym z wysiłkiem fizycznym czy cierpieniem. W antropologii kulturowej obrzęd inicjacji rozumie się na ogół jako szczególną odmianę „obrzędów przejścia”, który niekiedy towarzyszy im przez całe życie. Na podłożu religijnym inicjacja jest związana z przeżyciem szczególnych doświadczeń duchowych, w następstwie których zachodzą zmiany również w strukturze psychiki²⁰. Do tych najbardziej znanych należy „symboliczne doświadczenie śmierci i odrodzenia oraz zapoznanie się profanów z ezoteryczną wiedzą przekazaną im w formie mitów przez starszyznę, hierofantów, mystagogów lub guru, która dopuszcza ich do pełnego uczestnictwa w życiu religijnym”²¹.

We wczesnym chrześcijaństwie w ramach inicjacji kandydat był wprowadzany stopniowo w poznanie Boga obecnego w trzech Osobach. Nowy Testament zasadniczo skupia swoją uwagę na wtajemniczeniu w bóstwo Ojca i Syna. Jednak św. Paweł inicjację przedstawia najbardziej sumarycznie. Ukazuje to fragment Listu do Rzymian (Rz 8, 28-30), w którym wyszczególnia on następujące po sobie fazy: poznanie, przeznaczenie, powołanie, usprawiedliwienie i uwielbienie²². Św. Paweł pragnie ukazać wiarę kandydatów do chrzcielnego obmycia jako wniknięcie w Misterium²³, według

¹⁹ Por. S. Janeczka, *Inicjacja*, *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wielgus, t. 7, Lublin 1997, n. 211-212.

²⁰ Por. J. Wojnowski, *Inicjacja* [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2002, s. 138; J. Bagrowicz, *Inicjacyjno- katechumenalny kształt wychowania religijnego*, CTh 72(2002) nr 2, s. 87-88.

²¹ Por. V. Turner, *Liminality and Communitas in Adult Baptism Preparation in the Roman Rite*, https://www-academiaedu.translate.google/19687145/Liminality_and_Communitas_in_Adult_Baptism_Preparation_in_the_Roman_Rite?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=nui,sc (dostęp: 27.10.2021 r.).

²² Por. B. Górka, *Chrześcijaństwo pierwotne jako system religijny*, Kraków [WAM] 2011, s. 24.

²³ Por. J. Szlaga, *Mysterion w przepowiadaniu świętego Pawła*, „Anamnesis” 16 (1998/1999), nr 1, s. 13-24.

odwiecznego zamysłu Bożego, i zanurzenie w historii zbawienia²⁴. Choć etapy te opisane są w Ewangeliach, to jednak występuje w nich zróżnicowana terminologia na ich oznaczenie.

Jan Ewangelista dla przykładu omawia [niejako w pigułce] lapidarnie drogę wtajemniczenia w odniesieniu do życia wiecznego w perykopie mówiącej o rozmowie Jezusa z Nikodemem (J 3,1-21). Zawiera ona dwa etapy pedagogii: przedmesjańskiej i pomesjańskiej- *ta epigeia* (rzeczy ziemskie), *ta epourania* (rzeczy niebieskie); by doświadczyć życia wiecznego, trzeba „narodzić się”, czyli przejść z *ta epigeia* i „stać się” w porządku *ta epourania*. W fazie przedmesjańskiego etapu mamy metafory wody i ducha. Woda jest tu ukazana jako metafora Tory, duch zaś symbolizuje Proroków. Łukasz Ewangelista przedstawia to syntetycznie jako świadczenie Dobrej Nowiny o Królestwie Niebieskim. W czasach poapostolskich inicjację poznaje się przede wszystkim na podstawie Tradycji Apostolskiej [Hipolita Rzymskiego] z III w. n.e²⁵.

1.2.2. Inicjacja w Misterium Chrystusa i Kościoła

Termin „mistagogia”²⁶ wyłania się dość późno w grece przedchrześcijańskiej i oznacza wprowadzenie w misterium²⁷. Rzeczownik ten pochodzi od greckiego czasownika μύω²⁸ [μύεω] i występuje w kontekście sakralnym ze znaczeniem ‘nauczam doktryny’, czyli ‘wprowadzam w misterium’ (inicjacja). To, powiedzielibyśmy integralne rozumienie terminu mistagogia, było czymś wspólnym dla Ojców antiocheńskich, jak

²⁴ Por. R. Buchta, *Katechetyczne wtajemniczenie i mistagogia w świetle „Verbum Domini”*, „Studia Katechetyczne” 8 (2012), s. 113.

²⁵ Por. B. Górka, *Chrześcijaństwo pierwotne jako system religijny*, dz. cyt., s. 24; D. Kwiatkowski, *Proces stawania się chrześcijaninem według Tradycji Apostolskiej św. Hipolita Rzymskiego*, [w:] *Teologia i liturgia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*, red.: Andrzej M. Wyrwa, Poznań 2015, s. 39-56.

²⁶ Por. C. Krakowiak, *Mistagogia*, *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wilk, t. 12, Lublin 2008, s. 1260; R. Hajduk, *Mistagogia- chrześcijańska majeutyka*, „Forum Teologiczne” XII (2011), s. 109- 111.

²⁷ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, *Katechezy katechumenalne i mistagogiczne*, t. 2, Sandomierz 2005, s. 69; E. Mateja, *Miejsce symboliki chrzcielnej w mistagogii liturgicznej*, „Seminare”. Poszukiwania naukowe 2013, t. 33, s. 27- 30.

²⁸ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, Kraków 2014, s. 26; H. G. Liddel, R. Scott, *Greek- English Lexicon*, Clarendon Press, Oxford 1996, s. 1156; M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988, s. 206- 211; B. Mokrzycki, *Drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1988, s. 242; W. Świerzawski, *Mistrzu, gdzie mieszkasz? Człowiek istota mistyczna*, Sandomierz 1994, s. 22.

i aleksandryjskich²⁹. Jednak słowo *mistagogos* stosowany było również w języku codziennym, potocznym nie tylko w odniesieniu do sfery życia religijnego. Świadczyć o tym może fakt, że o przewodniku miejskim też mówiono *mistagog*. Na przełomie wieku IV i V zaadaptowano je w chrześcijaństwie w odniesieniu do sakramentów inicjacyjnych³⁰. U Maksyma Wyznawcy znajdujemy je w odniesieniu do teologicznej kontemplacji dotyczącej Kościoła, a następnie do *synaxis* czyli liturgicznych celebracji³¹.

W przypadku greckich Ojców Kościoła termin *μυσταγωγία*, poza znaczeniem ogólnym „inicjacja w misterium”, miał ważne walory dodatkowe. W pierwszej kolejności to spełnianie jakiejś czynności sakralnej, a po drugie to szczególny charakter celebracji sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu i Eucharystii). Chodziło tu mianowicie o objaśnienie misterium ukrytego w Piśmie Świętym jak i wyrażonego w celebracji liturgicznej³². Zaś w epoce bizantyjskiej odnajdujemy je w kontekście wyjaśniania rytów liturgicznych. Ponadto warto nadmienić, że *mistagogia* w chrześcijaństwie napotkała ograniczenia tak ze strony geograficznej jak i czasowej. Wyrażenie to spotykamy pod koniec IV wieku za czasów Jana Chryzostoma, Ambrożego z Mediolanu i innych. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj działalność Cyryla Jerozolimskiego, który pozostawił po sobie 24 katechezy, które wprost zasługują na miano *mistagogicznych* i spośród których 19 dotyczyło przygotowania i tajemnicy chrztu, a 5 - obrzędów inicjacji chrześcijańskiej³³. Jednakże współczesne badania nad *mistagogią* w Kościele pierwszych wieków nie dostarczają nam jednego i całościowego jej kształtu. Pod koniec XX wieku *mistagogia* stała się znaczącym słowem, pomimo tego, że do lat osiemdziesiątych nie było ono ujęte w żadnych słownikach. Wszystko to za sprawą teologa K. Rahnera, choć on nie mówił o niej w odniesieniu do liturgii, lecz w relacji do teologii pastoralnej³⁴.

²⁹ Por. D. Ostrowski, *Mistagogia końca IV wieku jako teologia w ujęciu Enrico Mazzy*, „Roczniki Liturgiczno- Homiletyczne”, t. 3 (59) 2012, s. 116.

³⁰ Więcej na ten temat por. A. Żurek, *Inicjacja w Kościele starożytnym*, Kraków 2019, s. 241-250; B. Mokrzycki, *Katechumenat wczesnochrześcijański*, „Communio” 3 (1983/13), 9-27.

³¹ Por. B. Nadolski, *Mistagogia jako metoda w liturgii*, CTh 65 (1995) nr 3, s. 101.

³² Por. D. Ostrowski, *Mistagogia końca IV wieku jako teologia w ujęciu Enrico Mazzy*, art. cyt., s. 115; H. J. Sobeczko, *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 35.

³³ Por. K. Frąszczak, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18 (2012), nr 1, s. 13- 30; A. Matyszewski, *Droga inicjacji chrześcijańskiej według Itinerarium Egeriae*, CTh 72 (2002/3), 135-154.

³⁴ Por. B. Nadolski, *Mistagogia jako metoda w liturgii*, art. cyt., s. 101-104; P. Nocko, *O relacji wiary i liturgii na podstawie wybranych tekstów Ojców Kościoła*, „Studia Teologiczne” 32 (2014), s. 75-85.

Pod pojęciem „inicjacji” zazwyczaj przyjmuje się obrzęd włączenia kandydata we wspólnotę wiary bądź w nowe miejsce w tej wspólnocie. W przestrzeni sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia poprzez inicjację rozumie się włączenie człowieka w mistyczne Ciało Chrystusa. Bowiem tylko poprzez to włączenie człowiek może otrzymać ten szczególny dar, jakim jest łaska przebóstwiająca. Modlitwa o ten dar występuje w formularzu Mszy na wybór katechumenów: „... abyśmy mogli się radować pełnią Twojej łaski”³⁵. W kontekście inicjacji trzeba uwypuklić fakt, że to Bóg działa na człowieka, prowadzi do nieprzerwanej komunii z sobą³⁶. W kolekcie mszy obrzędowej przy udzielaniu chrztu słyszymy słowa: „Wszechmogący Boże, Ty nam dajesz udział w misterium śmierci i zmartwychwstania Twojego Syna, spraw abyśmy umocnieni przez Ducha, który czyni z nas Twoje dzieci, prowadzili nowe życie”³⁷.

Chrześcijańskie wtajemniczenie obejmuje sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii (Komunia chrzcielna). Poprzez chrzest człowiek otrzymuje Boże życie, zostaje włączony w mistyczne Ciało Chrystusa i na trwałe zostaje związany ze zbawcą ekonomią Syna Bożego. W modlitwie nad darami w formularzu Mszy na wybór katechumenów słyszymy słowa: „Wszechmogący, wieczny Boże, Ty przez sakrament chrztu odradzasz do życia wiecznego tych, którzy w Ciebie wierzą...”³⁸. Osoba, która przyjmuje chrzest, przyjmuje styl życia Chrystusa, czyli przyjmuje Jego prawo, Jego przykazania, jednocześnie staje się chrześcijaninem i przyjmuje w rezultacie zasady życia chrześcijańskiego.

Zbawcza ekonomia Ducha przychodzi w darze bierzmowania, tak jak wyrażają to słowa modlitwy liturgicznej: „Wszechmogący i miłosierny Boże spraw, niech Duch Święty przybędzie, aby w nas zamieszkać i uczyni z nas świątynię Twojej chwały”^{39,40}. Włączenie w misterium Kościoła dokonuje się w chrzcielnej Eucharystii. W sakramentach wtajemniczenia streszcza się cała ekonomia zbawienia oraz w nią wprowadza⁴¹. „Te trzy sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia tak się z sobą łączą, że doprowadzają do pełnej dojrzałości wyznawców Chrystusa, którzy w Kościele i w świecie pełnią posłannictwo właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu”⁴².

³⁵ *Modlitwa po Komunii*, MR, s. 64”.

³⁶ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 413.

³⁷ *Kolekta*, MR, s. 68”.

³⁸ *Modlitwa nad darami*, MR, 64”.

³⁹ *Kolekta*, MR, s. 70”.

⁴⁰ Por. A. Walulik, *Bierzmowanie versus rytuały przejścia*, „Studia Koszalińsko-Kołoברzeskie”, 24(2017), s. 291-294.

⁴¹ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, dz. cyt., s. 413- 414.

⁴² *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 2011, wyd. I, s. 10.

Człowiek, który poznał i przyjął w naukę Jezusa przez chrzest zostaje zanurzony w Jego śmierć a następnie rodzi się w Nim do nowego życia. Tę prawdę oddają słowa modlitwy Kościoła wyrażone w kolekcie Mszy w czasie skrutyniów: „Panie, nasz Boże, Ty dałeś wybranym do chrztu poznanie misteriów zbawienia, niech się odrodzą z wody i Ducha Świętego i staną się członkami Twojego Kościoła”⁴³, bowiem z wiary i nawrócenia dochodzi się do dojrzałego pragnienia pójścia za Chrystusem i złączenia z Nim⁴⁴. Bp W. Świerzawski w swojej katechezie na rozpoczęcie katechumenatu wskazuje na istotny moment w przeżywaniu Eucharystii, a mianowicie: „Bóg tu jest! (...) Ten ukryty Bóg, którego wielu nie zna”⁴⁵. Istotą w zrozumieniu tego jest pojęcie wiary jako skarbu, bowiem to ona pozwala zobaczyć coś więcej a mianowicie rzeczywistość niedostrzegalną, ukrytą⁴⁶.

1.2.3 Nadrzędność liturgii

Pojęcie „liturgii” pierwotnie oznaczało "dzieło publiczne", "służbę pełnioną przez lud lub na rzecz ludu"⁴⁷. Tradycja chrześcijańska ukazuje liturgię jako uczestnictwo Ludu Bożego w "dziele Bożym", bowiem to przez nią Chrystus, kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło odkupienia. Nowy Testament posługuje się tym terminem nie tylko na oznaczenie celebracji kultu Bożego, lecz również do głoszenia Ewangelii oraz pełnienia czynów miłości (por. Dz 13,2; Łk 1,23; Rz 15,16; Flp 2, 14-17.30; Rz 15,27; 2 Kor 9,12; Flp 2,25.). W liturgii poprzez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka⁴⁸. To liturgia jako dzieło Chrystusa jest także czynnością Jego Kościoła. Urzeczywistnia i ukazuje go jako widzialny znak komunii Boga i ludzi przez Chrystusa. Wprowadza wszystkich wiernych w nowe życie wspólnoty, a jednocześnie zakłada świadome, czynne i owocne uczestnictwo w niej wszystkich⁴⁹.

Liturgia jako swoisty dialog między Bogiem a człowiekiem osiąga swe największe natężenie w sprawowaniu tajemnicy paschalnej. Dobrze oddają to słowa

⁴³ *Kolekta*, MR, 65”.

⁴⁴ Por. *OCWD*, s. 10; K. Bieszk, *Ku nowemu życiu*, „Mysterium Christi” VI (1934/35/4), s. 97-101.

⁴⁵ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 17.

⁴⁶ Por. tamże, s. 17; A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, LS 11(2005/1), s. 49-61.

⁴⁷ Por. A. Sielepin, „*Między ‘źródłem’ a ‘szczytem’*”, Kraków 2004; B. Nadolski, *Liturgika fundamentalna*, Liturgika t.1, Poznań 1989, s. 9- 10.

⁴⁸ Por. *KL* 7; H. J. Sobeczko, *Inicjacyjny wymiar liturgii*, [w:] *Inicjacja liturgiczna*, red.: A. Sielepin, UPJPII Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2011, s. 9-25.

⁴⁹ Por. *KKK* 1069- 1071; *KL* 33; *MD* 1.6.

Dekretu o działalności misyjnej Kościoła: „Ci, którzy przyjęli od Boga za pośrednictwem Kościoła wiarę w Chrystusa, winni być dopuszczeni przez liturgiczne ceremonie do katechumenatu. Nie polega on na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swym Nauczycielem. Należy więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego. Następnie przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego wybawieni z mocy ciemności, współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali z Chrystusem, otrzymują Ducha przybrania za synów i obchodzą z całym Ludem Bożym pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pana”⁵⁰.

Liturgia ściśle wiąże się z wtajemniczeniem, a inicjacja dokonuje się przede wszystkim w liturgii. Liturgia prowadzi od tego co widzialne do tego co niewidzialne, od ukazanego znaku do tego co on oznacza - od sakramentów do rzeczywistego misterium. Dlatego też ważne jest w tym kontekście uświadomić sobie, że osiłą a zarazem treścią wtajemniczenia jest męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, czyli Misterium Chrystusa, które uobecnia się w liturgii. Ta paschalna dialektyka wyłania się i objawia w kolejnych etapach wtajemniczenia – umrzeć, aby żyć⁵¹.

Sakramentalne obmycie wodą uwypukla mistyczne uczestnictwo w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa, dzięki któremu wierzący w imię Jezusa umierają dla tego co przemija, a zmartwychwstają do życia wiecznego. Bezpośrednio po chrzcie dorosły przyjmuje sakrament bierzmowania, jeśli nie przemawiają za tym inne racje. „To połączenie podkreśla jedność misterium paschalnego, ścisły związek między posłannictwem Syna a udzieleniem Ducha Świętego oraz łączność sakramentów, w których na ochrzczonych zstępują wraz z Ojcem te dwie Osoby Boskie”⁵². Neofici biorą udział w Eucharystii po raz pierwszy w sposób sakramentalny i poprzez to dopełniają swoje inicjacyjne wtajemniczenie. Wraz z „całą wspólnotą uczestniczą

⁵⁰ DM 14; Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* 1989, n. 2; A. Sielepin, *Wejście do Kościoła. Prekatechumenat*, Kraków 2005, s. 15-19; S. Czerwik, *Kerygmat- inicjacja- mistagogia*, „Anamnesis” 24(2000), s. 46-49.

⁵¹ Por. W. Świerżawski, *Zostanie Miłość. Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, t. 3, Sandomierz 2005, s. 15; tenże, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 115- 117; B. Nadolski, *Sakramenty Sakramentalia Błogosławieństwa*, Liturgika t. 3, Poznań 1992, s. 45- 49; tenże, *Chrzest włączeniem w rzeczywistość zbawienia*, Poznań 2014.

⁵² OCWD n. 34.

w czynności ofiarnej i odmawiają przekazaną im Modlitwę Pańską, przez co wyznają, że w sakramencie chrztu otrzymali ducha synowskiego przybrania. Wreszcie przyjmując Ciało wydane i przelaną Krew Chrystusa, umacniają przyjęte dary i otrzymują przedsmak darów wiecznych”⁵³. Są to najważniejsze skutki i owoce wtajemniczenia w liturgii i przez liturgię.

Kościół uwypukla tę tajemnicę w modlitwie w czasie Wigilii Paschalnej, gdy zanosi błagania słowami: „Panie, nasz Boże, (...) spraw, aby Ofiara, która wzięła początek w misterium paschalnym, stała się dla nas lekarstwem na wieczność”⁵⁴. W tym jest zawarty według naszego Autora katechez katechumenalnych największy sekret chrześcijan, zasada ich paschalnej przemiany. Ten, kto uczestniczy w Ciele Chrystusa, sam staje się Ciałem Chrystusa, bowiem kto jest w Niego wszczepiony i z Nim zjednoczony, staje się świątynią, w której mieszka Bóg⁵⁵. Inicjacja, która dokonuje się w liturgii ma charakter ontologiczny i istotnie wpływa na status osoby, która uczestniczy w tym procesie.

1.3. KATECHUMENAT W PISMACH BPA W. ŚWIERZAWSKIEGO

W praktyce duszpasterskiej Kościoła katechumenat przejawia i wyznacza nowe horyzonty. Daje on ludziom, którzy odkrywają Ewangelię i osobę Boga w Trójcy Świętej Jedyne przynależność do wspólnoty wierzących a jednocześnie świadomość tworzenia jednego organizmu z Chrystusem. Tu wyraża się swoisty zmysł Kościoła. Biskup Świerzawski w swoim nauczaniu zwraca uwagę na istotę katechumenatu. Z jego katechez jasno wynika, że misterium zbawienia, wyjątkowa oś i treść wtajemniczenia, która objawia się w poszczególnych etapach drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia, przejawia dialektykę paschalną. Doświadczenie nauczania powiązane z żywym przeżywaniem liturgii sakramentalnej powoduje, że mystagogia staje się wtajemniczeniem, poprzez które dynamizm życia Boga udziela się samemu człowiekowi⁵⁶. Klasyczny model a zarazem pierwowzór katechumenatu to działalność Jezusa - co czynił i czego nauczał. W ten sposób

⁵³ OCWD n. 36.

⁵⁴ *Modlitwa nad darami*, MR, s. 179.

⁵⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 19.

⁵⁶ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 5-6; M. Kołodziej, *Liturgia w katechezie*, RBL 67(2014) nr 3, s. 248-249; I. Celary, *Liturgiczny wymiar katechezy*, „Studia Warmińskie” 40 (2003), s. 159-172.

daje On swój Boski punkt widzenia tym, którzy za Nim podążają. W wyniku tego procesu przemija to co dawne; człowiek wchodzi w ciemną noc, by zrodziło się coś nowego a jednocześnie wyjątkowego - zmartwychwstanie. Chrystus pozostaje złączony ze swoim Mistycznym Ciałem, którego jest Kamieniem węgielnym, dając życie wieczne, które z miłości swojej wyraża w sposób sakramentalny w Eucharystii.

Kontynuacja procesu wtajemniczenia jest kontynuowana w Kościele. Rzeczywistość, jaką jest Boski Mistrz z Nazaretu stanowi fundament katechumenatu, od znaku chrztu w Jordanie po Zmartwychwstanie z krzyża. Pascha Chrystusa jest Paschą Kościoła, bowiem znak wody chrzcielnej nie odnosi się do wody stworzenia, w której Jezus został zanurzony. Apostołowie zostali przez Niego samego włączeni w Jego śmierć i zmartwychwstanie, bez jakichkolwiek obrzędów, bowiem ta rzeczywistość spotkania z Chrystusem była właściwa w ówczesnym etapie historii zbawienia. Teraz człowiek żyje w jeszcze innej sytuacji, trwa w Kościele powszechnym opartym na wierze pierwszych chrześcijan. I tu trzeba spojrzeć na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie przywołać początek wtajemniczenia, który jest w Bogu Ojcu, a On wybiera, objawia, rozdaje swoje dary. Bp Świerzawski posługuje się tu wyrażeniem „anamneza Boskiego początku”⁵⁷. W tym ujęciu sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia będące filarami całej struktury sakramentalnej katechumenatu ukazują prawdę, że wtajemnicza Chrystus i zarazem wtajemnicza Kościół⁵⁸.

Katechumenat jest instytucją, która była obecna w najwcześniejszej fazie Kościoła⁵⁹, a w obecnym czasie została przywrócona w innej odsłonie. Ks. Biskup Świerzawski wskazuje na dokumenty, które podkreślają jego zadania oraz aplikują obrzędy oraz ich treść w nawiązaniu do dzisiejszych czasów. Zalicza do nich Konstytucję o liturgii⁶⁰, Dekret o działalności misyjnej kościoła⁶¹, a także obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych⁶² przetłumaczone na język polski w 1988 roku⁶³. Jednocześnie wskazuje na potrzebę, kierując się swoją kilkunastoletnią praktyką, postawienia katechumenatu na centralnym miejscu w przepowiadaniu Kościoła, w liturgii i w działaniach duszpasterskich. Sam mówił, że jeśli pozostaniemy jedynie przy chrzcie niemowląt, utraci się znaczenie chrztu jako sakramentu wtajemniczenia i wiary. Tym samym widzi pewne niebezpieczeństwo

⁵⁷ Por. W. Świerzawski, *Wprowadzać katechumenat...*, „Anamnesis” 9 (1996/97), s. 26.

⁵⁸ Por. tamże, s. 26; Z. Czerwiński, *Katechumenat dzisiaj*, AK 88 (1977), s. 190-215.

⁵⁹ Por. P. Walędzik, *Historia katechumenatu*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 2: *Historia liturgii*, red.: W. Świerzawski, Zawichost - Kraków - Sandomierz 2012, s. 323-341.

⁶⁰ Por. *KL* 64-66.

⁶¹ Por. *DM* 14.

⁶² *Ordo initiationis christianae adultorum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972.

⁶³ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1998.

w postawie obojętności na wprowadzenie katechumenatu ze strony władzy kościelnej czy w powierzaniu tej instytucji osobom nie posiadającym odpowiednich kompetencji. Grozi to według niego wejściem w rytualizm i biurokrację. Jak sam podkreślał w swoich prezentacjach przybliżających idee katechumenatu, jest on tworem ciągle mało znanym i aplikowanym na terenach naszej ojczyzny⁶⁴.

1.3.1. Wpływ Bp. Świerzawskiego na rozwój katechumenatu w Polsce

W dziedzinie profesjonalnego wprowadzania katechumenatu Ks. Biskup podkreślał znaczenie Instytutu Liturgicznego, który w 1989 roku zainicjował Ośrodek Katechumenalny przy kościele św. Marka⁶⁵. Dzieło to poprzedziły głoszone wcześniej przez Ks. Świerzawskiego katechezy dla dorosłych. Ks. prof. W. Świerzawski przeprowadził też serie wykładów monograficznych dla doktorantów w latach 1990-1993 przybliżając tematykę chrześcijańskiego wtajemniczenia osób dorosłych. Jak już wspomnieliśmy, w roku akademickim 1991/1992 pod patronatem Instytutu Liturgicznego powstało Studium Katechumenalne, którego zadaniem jest formowanie katechistów i przygotowanie do towarzyszenia dorosłym w poznawaniu Chrystusa, przede wszystkim tym, którzy jeszcze chrztu nie przyjęli.

Biskup Świerzawski był świadom rozwoju katechumenatu w innych krajach. Znaczącym doświadczeniem był udział w światowym kongresie w Lyonie w 1993 roku, na którym zetknął się z powszechnością katechumenatu. Po powrocie zorganizował katechumenalny kurs w Sandomierzu, po którym został zainicjowany kolejny Ośrodek Katechumenalny właśnie w Sandomierzu (1993). Ważnym osiągnięciem ułatwiającym rozpowszechnianie wiedzy o katechumenacie, co sam podkreślał Bp Świerzawski, jest Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego „Anamnesis”, który zainicjował i który wydawany jest od 1994 roku i trafia do szerszego kręgu odbiorców⁶⁶.

⁶⁴ Por. W. Świerzawski, *Katechumenat znowu aktualny*, „Anamnesis” 8 (1996), s. 14-15; D. Brzeziński, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych - księga wciąż nie odkryta*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017/2), s. 123-134; M. Pacuszkiewicz, *Katechumenat dawniej i dziś*, Warszawa 2004, s. 10.

⁶⁵ Por. J. Mieczkowski, *Katechumenat i studia katechumenalne w Krakowskim Instytucie Liturgicznym*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 2: *Historia liturgii*, dz. cyt., s. 360.

⁶⁶ Por. A. Kołakowska, *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina w ujęciu księdza biskupa Wacława Świerzawskiego*, Olsztyn 2005, s. 110-111.

Na sympozjum w 1996 roku poświęconym katechumenatowi⁶⁷ Bp Świerzawski wygłosił referat pod tytułem *Dlaczego i jak wprowadzać katechumenat w diecezjach i parafiach?* Odpowiedź na to pytanie jest fundamentalna. Biskup ujął ten problem w dwóch aspektach: wyboru katechumenatu oraz wprowadzenia katechumenatu i zauważenia problemów z tym związanych. Postawa nawrócenia, wewnętrznej przemiany dokonuje się we wspólnocie Kościoła. Biskup Świerzawski podkreśla wagę łączności ze wspólnotą jako zakorzenienie w niej, bowiem to ona spaja oraz dynamizuje członków ucząc ciągłego otwarcia.

Wyznacznikiem drogi, jaką mają do pokonania katechumeni jest czas roku liturgicznego. Kolejne jej etapy zanurzają w liturgię, uczą modlitwy i trwania w niej⁶⁸. Według słów autora taki obraz katechumenatu oraz funkcji jemu przynależnych to jedno z najważniejszych zadań Kościoła bez względu na zróżnicowaną praktykę katechumenatu, jaka istnieje w świecie niezależnie od różnic kulturowych, a u źródła zawsze jest miłość Boga. Kwestią pierwszorzędą w takim rozumieniu jest poznawanie osoby Jezusa Chrystusa, nie tylko poprzez Pismo Święte, ale przede wszystkim dążenie do coraz bardziej pełnego i świadomego udziału w liturgii, najpierw katechumenalnej, a ostatecznie w Eucharystii, udziału wpływającego z miłości.

Biskup Świerzawski mówiąc o katechumenacie jako instytucji posługuje się stwierdzeniem, że jest to „metoda ewangelizacji transcendentna wobec wszystkich ruchów”⁶⁹. Tym sam podaje, że nie przyjmuje on żadnego profilu, lecz jest neutralny a zarazem uniwersalny. Angażuje w siebie całą wspólnotę parafialną jak i diecezjalną, od kapłanów i biskupa po poszczególnych wiernych. Autor uwypukla bardzo mocno rolę biskupa w katechumenacie. Bowiem to na nim spoczywa odpowiedzialność jak i organizacja przygotowania katechumenów⁷⁰; posługa i sprawowanie obrzędu wybrania oraz udzielenie sakramentów leży w przestrzeni jego obowiązku. Ukazując w tym zakresie autorytet biskupa,

⁶⁷ Było to sympozjum przygotowujące do wprowadzenia katechumenatu w diecezjach, stąd też i jego tytuł: „*Przygotowanie do wprowadzenia katechumenatu w diecezjach*”. Odbyło się ono w Sandomierzu w dniach 16 i 17 września 1996 r. Zaproszeni na nie zostali dyrektorzy wydziałów duszpasterskich kurii biskupich, przewodniczący i sekretarze komisji liturgicznych w poszczególnych diecezjach oraz wykładowcy liturgiki. Obradom sympozjum przewodniczył biskup sandomierski, bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

⁶⁸ Por. W. Świerzawski, *Dlaczego i jak wprowadzać Katechumenat w parafiach?*, „Anamnesis” 8 (1996), s. 34-35; także: A. Kołakowska, *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina...*, dz. cyt., s. 111; S. Cichy, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirującym źródłem dla mistagogii*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, dz. cyt., s. 72-80; A. Durak, *Obrzędy katechumenatu dorosłych podzielonego na stopnie*, [w:] *Chrzest na nowo odczytany*, red.: J. Decyk, Warszawa 2001, s. 150-172.

⁶⁹ Por. tamże, s. 35; także: A. Kołakowska, *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina ...*, dz. cyt., s. 113.

⁷⁰ Por. *DB 14, KL 64, OCWD n. 44; Directorium de pastorali ministerio episcoporum n. 72*, [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, przetł. E. Szafrowski, T. 6, z. 1, Warszawa 1975, s. 110-111.

potwierdza urzędowe wprowadzanie katechumenatu, by odchodzić od praktyki niektórych duchownych, którzy to przygotowanie inicjacyjne pomijają i udzielają chrztu dorosłym *modo parvulorum*. Skutkuje to według Biskupa Świerzawskiego utratą wielu świadomych neofitów, którzy przyjęli wiarę i Chrystusa.

Biskup zauważa wartość katechumenatu w odpowiedzialności za formację wiernych na drodze sakramentalnej Kościoła w Polsce. Przypomina o wielkiej wadze prowadzenia Ludu Bożego podczas uczestnictwa w obrzędach mszalnych na drodze prowadzącej do spełniania ziemskiej wędrówki ku zbawieniu. Według Biskupa Świerzawskiego błędne decyzje teologiczne kościelnych hierarchów, tak jak to było w krajach zachodniej Europy, mogą się stać punktem odwrótu wierzących od Kościoła, a nawet prowadzić do antyklerykalizmu⁷¹.

Szczególne uwagę Bp Świerzawski skupia na rozumieniu katechumenatu w prawodawstwie kościelnym, gdzie największym zagrożeniem może być odmiennosc pojmowania nauki Chrystusowej przez różnych przedstawicieli hierarchii kościelnej. Budowanie katechumenatu na podstawie spójności jest jedyną słuszną drogą do umacniania jego korzeni we wspólnocie kościelnej.

Według Biskupa moc jedności w sprawach katechumenatu może być najbardziej widoczna przez konfrontowanie poglądów na ten temat z doświadczeniami innych krajów, co już zostało zasygnalizowane. Zauważa on bowiem wyzwanie do celebracji obrzędów i czuwania nad drogą katechumenalną takich organów kościelnych jak: Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu, diecezjalne komisje ds. liturgii oraz kościelne wydziały teologiczne⁷². Nie bez powodu mówi o dwubiegunowych metodach przekazywania wiedzy od grupowych nauczania po indywidualną edukację mentorów katechumenatu. Trudna, zawiła droga duchowa osób uczestniczących w przygotowaniu do sakramentów inicjacyjnych często dzięki formacji katechumenalnej prowadzi w końcu do uzdrowienia ich dusz, stąd znamienne określenie „poliklinika” Kościoła⁷³, jakie ks. Biskup odnosi do katechumenatu.

1.3.2. Troska o wtajemniczenie dorosłych

Biskup Świerzawski podkreśla znaczenie zróżnicowanego zespołu osób, o którym mówi wprowadzenie teologiczno-pastoralne do księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*⁷⁴, a które odgrywają najważniejszą rolę w drodze katechumenalnej: biskup

⁷¹ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak...*, jw., s. 36-37.

⁷² Tamże, s. 37.

⁷³ Tamże, s. 38.

⁷⁴ Por. *OCWD* n. 11. 42- 48.

i delegaci biskupa ds. katechumenatu, kapłani, katecheci, chrzestni oraz rodzina i wspólnota lokalna.

Rozumienie liturgii wraz z czasem zmienia się pod wpływem trendów oraz kultury. Zagrożeniem może stać się niewłaściwe przenoszenie ich z innych miejsc form, które mogą zaburzyć przekazywanie najważniejszych treści, jakie niesie ze sobą liturgia. Błędy, na jakie narażeni są katechumeni mogą zakłócać właściwy przekaz Chrystusowy przelewany na wiernych⁷⁵. Dlatego ważne jest autentyczne i jednoznaczne świadectwo najbliższego środowiska Kościoła. Świadome przeżywanie świąt kościelnych przez ludzi ochrzczonych prowadzi do pogłębiania wiedzy oraz wiary katechumenów. W tym aspekcie najważniejsze stają się tu trzy filary: modlitwa, Msza święta (liturgia) oraz nauka płynąca z Biblii⁷⁶. Wśród katechumenów rośnie dzięki temu przeświadczenie o ważnej misji Boskiej wobec nich, w której stają się ważną częścią planu Bożego. Wymienione wcześniej osoby są najbliższymi katechumenów, ale też i tajemnic Chrystusowych, są ich wyznawcami oraz nośnikami, dzięki którym odbywa się przemiana serc ludzi nieochrzczonych.

Biskup Świerzawski wspomina o dwuwymiarowości wtajemniczenia, przez dynamiczną ingerencję Boga w codzienne życie człowieka po teoretyczną wiedzę teologiczną. Przekaz katechumenalny a nauka katechizmu są czymś absolutnie odmiennym w [drodze] procesie poznawania Boga⁷⁷. Katechumenat jest pewnego rodzaju łącznikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Jest to bezwarunkowa decyzja powiązania życia doczesnego z [przyszłym] życiem duchowym, życiem wiecznym poprzez połączenie się ze Zbawcą w sakramentach. W tym wszystkim symbole pozostają gdzieś obok, a najważniejszy staje się cel doświadczenia wiary w miłości Chrystusowej⁷⁸.

Przytaczając słowa św. Pawła „Chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drogimi staliście się dla nas” (1 Tes 2, 8) Biskup Świerzawski podkreśla w nich wartość treści, która przekazywana na katechezie w sposób prawdziwy oraz odzwierciedlający rzeczywistość przynosi także owoc relacji nauczyciel-uczeń, w której szczególna jest rola mentora, towarzyszącego katechumenom i który swoim doświadczeniem tworzy warunki dla przemiany innych⁷⁹. Za korzystne

⁷⁵ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 39; C. Krakowiak, *Zapomniany dokument Kongregacji Kultu Bożego*, CTh 67 (1997/3), s. 123-124.

⁷⁶ Por. OCWD n. 17; W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 181-182.

⁷⁷ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 39- 40; tenże, *Wiara co ci daje ...*, jw., s. 36, 88, 143-144, 147-148, 157-159; C. Krakowiak, *Z teologii wtajemniczenia chrześcijańskiego*, RBL 45(1992), s. 65-74.

⁷⁸ Tamże, s. 40; tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 31, 90, 110-111, 159-160; S. Fedorowicz, *Bardzo krótka historia katechumenatu*, Kraków 2007.

⁷⁹ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 41- 42.

uważa różnorodność płynącą z przekazywania nauki w katechumenacie, zależną od wielu czynników, dostosowaną do ich roli w różnych środowiskach i odmiennych od siebie kulturowo zakątków świata. Najważniejszy staje się główny cel płynący z nauki, a założenia i treści trafiają do serc osób pozostających w formacji katechumenalnej. Pomimo różnic cel wiary jest niezmienny i wśród pobocznych różnic w centrum znajduje się Bóg, dzięki któremu i dzięki współdziałaniu z Nim człowiek staje się głównym dowodem wiary i żywej miłości w tej relacji⁸⁰.

Biskup Świerzawski ukazuje Chrystusa jako Boską Osobę, która znajduje się w centrum relacji człowieka z Bogiem. Staje się On głównym tematem katechumenatu w całej swej wielkości przekazanej przez Boga Ojca. Zagadnienie to ściśle łączy chrześcijaństwo z ewangelizacją, dochodzi do tego dogmat wiary, który przez Ewangelię oraz jej właściwą interpretację kieruje na chrześcijańską postawę ludzi ochrzczonych. Jeśli ten związek zostanie zachwiany, to będzie można mówić jedynie o religioznawstwie. Powołując się na słowa św. Augustyna, wspomina o niezwykle ważnej kwestii w życiu w wierze, kiedy tylko dzięki Chrystusowi oraz postawieniu jego Osoby w centrum własnego życia człowiek jest w stanie poznać swoją chrześcijańską naturę⁸¹.

1.3.3. Wtajemniczanie a zagrożenia współczesnego świata

Sakrament chrztu rodzi w człowieku życie chrześcijańskie, jeśli jednak nie zostanie do tego dodane radykalne pójście za Chrystusem i wyrzeczenie się złego, nie będzie możliwe w pełni zbawienie duszy ludzkiej. Biskup twierdzi, że katechumenat pomaga kandydatom zrozumieć już na początku drogi wiary, że przemiana życia i zawierzenie Trójcy Świętej jest jedyną drogą prowadzącą człowieka do pełni szczęścia⁸².

Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych jest swojego rodzaju darem Kościoła, w którym osoby nie znające jeszcze prawd wiary odnajdują w swym życiu ścieżkę sakramentalną będącą dla nich odnalezieniem nie tylko Chrystusa Odkupiciela,

⁸⁰ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 41- 42.; tenże, *Wiara co ci daje...*, jw., s. 30, 86, 104, 160.

⁸¹ Tamże, s. 43; tenże, *Wiara co ci daje...*, jw., s. 25- 26, 101, 182; A. Żądło, *Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych jako źródło inspiracji dla współczesnego duszpasterstwa*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2(2013), s. 386-401.

⁸² W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 44; tenże, *Wiara co ci daje...*, jw., s. 160-161; P. Kulbacki, *W świecie, a nie ze świata - droga katechumena ku światu*, RL 1 (56), 2009, s. 229-233.

ale i siebie w życiu duchowym⁸³. Dzięki katechumenatowi wartość autoteliczna staje się wykładnikiem wprowadzenia do wspólnoty chrześcijańskiej.

Spojrzenie na wolność i godność bez zważania na ingerencję Bożą w życie ludzkie nie mieści się w ekonomii zbawienia osoby ludzkiej. Chcąc zrozumieć katechumenat z pominięciem odniesienia do moralności jest przeciwne z tym, co było głoszone w nauce Chrystusowej. Według Biskupa Świerzawskiego chrzest sam dla siebie nie jest owocującym już ziarnem bez uwzględnienia Boga i Jego ingerencji w życiu codziennym. Budząca się w społeczeństwie świadomość solidaryzmu bez wdrożenia w nie charakteru Boskiego prowadzi jedynie do pustki międzyludzkiej. Przyjmowanie Komunii świętej dla samego rytuału, bez dostrzeżenia w niej Zbawiciela pozostaje biernym uczestnictwem sakramentalnym.

Biskup Świerzawski mówił: „Człowiek ochrzczony musi jednak żyć Eucharystią. Bez grzechów, w łasce. Eucharystia jest sercem żyjącego Kościoła jest dynamizmem Kościelnej Wspólnoty przez dar miłości Chrystusa. Tworzy jedność z Osobami Trójcy i między ludźmi - to charakterystyczna cecha, która rodzi się, dzięki modlitwie, ze wspólnoty z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, ale też ze wspólnoty i trwania w nauce Apostołów” (por. Dz 2, 42). Autor w tych słowach wyraża pojęcie wspólnotowości wpisujące się w dzieje Kościoła Katolickiego⁸⁴.

Nasz Autor mówiąc o odbiorze Kościoła w dzisiejszych czasach, głównie przez młodych ludzi, sprowadza to do względów biurokratycznych, autorytarnych jak również samolubnych. Według niego bez braku dostrzeżenia żywej miłości Zbawiciela nie jest możliwe w pełni dostrzeżenie prawdziwych intencji katechumenatu. Bez prawdziwego zawierzenia i gorącej/żarliwej wiary nie jest możliwe wzrastanie w rzetelnym życiu chrześcijańskim. Ukazywanie sakramentalnej kontynuacji od sakramentu chrzcielnego po przyjęcie bierzmowania, udział w Eucharystii oraz częsta aktywność w konfesjonale rysuje prostą drogę dążenia do Zbawiciela⁸⁵. Mówi o aktywności i zaangażowaniu w katechumenacie jako identyfikacji z prawdziwą działalnością Chrystusa tu na ziemi oraz o kształtowaniu katechumenatu jako pełni ludzi wiary.

Stwierdza, że znajomość prawd teologicznych w dzisiejszych czasach jest wciąż niewystarczająca. Niezbędne jest głoszenie Ewangelii co w perspektywie czasu będzie owocowało w przyszłości. W jego mniemaniu rzetelna praca spoczywa nie tylko na

⁸³ *Noverim Te, noverim me* – Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1, przekł. J. Czuj, Kraków 2008, s. 25.

⁸⁴ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje...*, jw., s. 162.

⁸⁵ Tenże, *Dlaczego i jak...*, jw., s. 46; tenże, *Wiara co ci daje ...*, jw., s. 215, 251, 272; J. Dąbek, *Katechezy o Sakramentach* t.1: Chrzest, Eucharystia, Bierzmowanie, Sandomierz 2013.

barkach biskupów, katechetów czy osobach konsekrowanych, lecz najważniejsze w tym staje się wzajemne obdarowywanie się wiarą przez wszystkich ludzi. Wskazuje na brak wiary jako największą biedę duchową człowieka⁸⁶.

Słowa z Ewangelii św. Mateusza „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje” (Mt 10,40) tłumaczy nasz Autor jako swojego rodzaju potrzebę bezwarunkowej dyspozycji wobec każdego, jak również niepoddawania się w swojej misji⁸⁷. Potępia rygorizm i ekstremizm, jaki wciska się w różne postawy i stanowi ogromny problem dla rozwinięcia stanu dojrzałej duchowości w osobie ludzkiej. Rozpoznanie prawdziwej drogi do świętości może przybierać formę dwubiegunową, dialogową, kiedy poprzez innych jesteśmy w stanie odkrywać właściwą drogę. Tolerancja i otwartość to cechy, które w całościowym spojrzeniu na rzeczywistość odgrywają ważną rolę w wypracowywaniu odpowiedniej metody i sprzeciwie wobec nietrafnych i rozmaitych koncepcji czy poglądów⁸⁸.

Powodzenie katechumenatu upatruje w Ewangelii, gdzie najważniejszym punktem staje się odkrycie Chrystusowej nauki we współczesności. Głównie tego typu problem pojawia się w krajach misyjnych, gdzie powszechnie religia chrześcijańska jest piętnowana i narażona na ataki ze strony innych religii. Brak przeciwdziałania takim postawom wobec religii katolickiej może skutkować jej wyparciem oraz zastąpieniem religiami niechrześcijańskimi.

W perspektywie dalszej działalności katechumenatu potrzebny jest dynamiczny wzrost wiary i budowanie szerokiej wspólnoty. Najważniejszy staje się przekaz mówiący o funkcjonowaniu i strategii katechumenatu. Formowanie się katechumenatu obejmuje grono ściśle ze sobą powiązane na różnych szczeblach, od chrzestnych aż po katechetów. Specyfiką tych grup jest życie w modlitwie połączone z uczestnictwem we Mszy świętej. Osoby, które są na początku drogi wiary mają ogromną szansę rozwinięcia chrześcijańskiej duchowości dzięki katechumenalnym mentorom. Brak aktywności duchowej osób uczestniczących w katechumenacie i sprowadzenie go jedynie do wybranych obrzędów, bez czynnego i świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła, mogłoby spowodować przyjęcie chrztu jedynie jako prostej ceremonii, a nie jako prawdziwe złączenie człowieka z Chrystusem⁸⁹.

⁸⁶ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 46-47; tenże, *Kapłan nowej ewangelizacji. Listy do moich kapłanów*, Sandomierz 1998.

⁸⁷ Tenże, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 47.

⁸⁸ Tamże, s. 47-48.

⁸⁹ Tenże, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 48-49; A. Fetkowski, M. Marczewski, *Co to jest katechumenat?*, AK 88(1977), s. 187.

Postulat jaki wnosi Biskup Świerzawski z przemyśleń o katechumenacie i konieczności jego wprowadzania, również przy współistnieniu różnego rodzaju sekt, jest zalecenie, by przede wszystkim odkrywać Boga w sercach ludzkich. Fragmentaryczna optyka na istotę chrześcijaństwa oraz brak dostrzegania Chrystusa Zmartwychwstałego w sakramentach jako centrum wiary nie jest zgodne z Ewangelią i z nauczaniem Kościoła. Katechumenat w swej duszpasterskiej opcji powinien być w samym centrum życia wiernych ze względu na swój radykalizm i zbawczy wymiar⁹⁰. Jak nierozdzielne są dwa przykazania miłości odnoszące się do Boga i bliźniego, tak nierozłączne jest działanie duszpasterskie z liturgią⁹¹.

Biskup Świerzawski wielokrotnie podkreśla, że centrum całego życia chrześcijańskiego zawarte jest w Misterium Paschalnym, które w charakterystycznym dla siebie sposobie nazywa Zmartwychwstaniem z krzyża. Jest to przejście z doczesności ku wieczności, dzięki liturgii jest dostępne wszystkim ludziom. W szczególny sposób ochrzczonym i bierzmowanym w sakramencie Eucharystii. To misterium uobecnione w sakramentach jest głównym zadaniem nauczania Kościoła oraz jego duszpasterskiej posługi. Potrzebne jest tu według jego słów prawdziwa i świadoma wiara urzeczywistniona Nowym Przykazaniem Miłości. Owe centrum paschalnego misterium, które jest uwidocznione w Eucharystii, ujęte w jedynym w ofierze zbawczej Chrystusa a tego domaga się złączenie ludzkiego życia by przyjąć moc łaski oraz z Życiem Zmartwychwstałego Pana. I tu uwypukla się cała idea wiary. To swoiste przejście zawiera decyzje podążania drogą Krzyża Chrystusowego by dojść do chwały. Bo kto chce złożyć dar swój musi go złączyć z ową ofiarą Chrystusa, bo tylko ona jest gwarantem zmartwychwstania. Jest to klucz do dojrzałego życia chrześcijańskiego, która prowadzi do wiecznego szczęścia. W każdej Mszy świętej lektura biblii i homilia przypominają wszystkim uczestnikom, że Zmartwychwstały z krzyża przeprowadza swoimi drogami poprzez zjednoczenie do życia. Merytoryczna treść owego misterium paschalnego, która odsłania się w tajemnicy Wieczernika przypomina o dawaniu się Chrystusa tym, którzy Jemu się oddają. Rok liturgiczny w sposób najpełniejszy uwypukla te prawdę. W tym kontekście uczeń Chrystusowy uczestniczy w poszczególnych wydarzeniach Chrystusowego życia podążając na wzór ludu wybranego do ziemi obiecanej. Dzięki pamiętce Eucharystycznej zostaje uobecniona ta prawda. Jest to po prostu nic innego jak wcielanie wydarzeń zbawczych w życie człowieka dzięki darom Ducha Świętego. To

⁹⁰ W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, jw., s. 49- 50; tenże, *Teologia liturgii*, RBL 15/1962, s. 112- 113.

⁹¹ Por. Tenże, *Duszpasterstwo i liturgia*, AK, 67 (1964), s. 190; tenże, *Niektóre elementy formacji liturgicznej*, RBL 26/1973, s. 176- 185.

spojrzenie na istotę życia chrześcijańskiego uściśla związek Drogi Krzyża z wiecznością. Ta treść ukazująca Niebieską liturgią wypływająca z Biblii w sposób najdoskonalszy odsłania dynamikę Pamiątki Pana. W tym znaczeniu liturgia staje się najlepszą katechezą. Działanie celebracji, z której wychodzi ufna wiara, jednocześnie gorąca miłość odsłania owoce zbawczej ofiary Pana. To przypomnienie dokonywane w liturgii o charakterze mystagogicznym wprowadza do odkrycia Obecnego i Zmartwychwstałego tu i teraz. Biskup w swoim nauczaniu przypomina, że Kościół w liturgii dokonuje nauczania egzystencjalnego⁹².

Biskup Świerzawski podkreśla, że istotną posługą Kościoła jest ewangelizacja, która bierze swój początek od Chrystusa. Dokonuje się ona dzięki mocy Ducha Świętego, który ją aktualizuje w Kościele. Człowiekowi potrzebne jest ciągle głoszenie Prawd Objawionych, co wynika z Tajemnicy Wieczernika od momentu zesłania Ducha Świętego. Dokonujące się przemiany świata wymagają nieustanne nowych odniesień do prawd Ewangelii oraz szukania aktualnych metod jej przekazu. Autor upatruje również problemy związane z dotarciem do człowieka w ukazaniu Boga poprzez niezrozumienie oraz słabość języka przekazu. Jednocześnie przyglądając się dokumentom Kościoła podejmuje analizę tych problemów jak i kwestii szukania na nie odpowiedzi. Zaznacza, że miłość, która jest wyjątkowym darem prowadzi do odkrywania prawdziwej pełni, bowiem chodzi w niej o wejście w prawdziwe Misterium Boga. Zapal ewangelizacyjny, który jawi się jako podstawowa kwestia, powinna wypływać z życia złączonego z Bogiem. Osoba Jezusa Chrystusa oraz łaska sakramentów to te dary, które trzeba nieustannie odkrywać na tym poziomie. Ksiądz Biskup wskazuje tu, że doświadczenie owoców Ewangelizacji w pełni doświadczają się w sakramencie Eucharystii. Nadmienia, że prawdziwa droga ewangelizacji objawia się w nauczaniu Jezusa Chrystusa oraz w tym wszystkim co uczynił. Tu objawia się Misterium Paschalne wyrażone w liturgii, bo w czasie celebracji liturgii sam Chrystus Ewangelizuje. W tym rozumieniu dzieło Ewangelizacji domaga się odpowiedzi przez człowieka. Jak podkreśla biskup Świerzawski, dzięki działaniom sakramentalnym cały proces ewangelizacyjny jest spotkaniem z Chrystusem i wyraża się w tajemnicy wspólnoty przepełnionej mocą Bożego Słowa. Pokazuje, że ewangelizacja przede wszystkim to głoszenie Słowa i ukazanie orędzia Bożego Objawienia⁹³.

⁹² Por. W. Świerzawski, *Głosić homilie w oparciu o rytm roku liturgicznego*, „Anamnesis” 10 (3/1996/97), s. 65-69.

⁹³ Por. Tenże, *Pan jest dla nas*, Kraków 1985, s. 13-16.

To Słowo objawia Boga w całym jego Misterium, nadaje sens ludzkiemu życiu, ukierunkowuje na odkrywanie Go przez człowieka, bo prawdziwe przyjęcie Słowa, które stało się Ciałem udziela człowiekowi daru wiecznego życia, a więc otwiera perspektywę prawdziwej wiary, wprowadza w życie łaski Bożej dzięki Tajemnicy Odkupienia. Tu ksiądz biskup podejmuje kolejną kwestię, jaką jest przepowiadanie Dobrej Nowiny w kontekście Tajemnicy Paschalnej oraz pokazuje, że jej kontynuacja jest katechezą, bowiem to dzięki niej dochodzi się do przesłania karygmatu oraz głębszego jego zrozumienia. Postuluje w tym rozumieniu motyw pogłębiania w kwestii ewangelizacyjnej czynnika karygmatycznego. Jak pokazuje, tajemnica Objawienia Boga uwypukla się w kontekście ewangelizacyjnym poprzez karygmat, a tajemnica Chrystusa Zmartwychwstałego staje się ciągle aktualna w życiu Kościoła. Tym samym zostaje podkreślone znaczenie Paschalnego dzieła Chrystusa, które dokonuje się nieustannie tu i teraz w liturgii.

Tak pojmowany w myśl autora proces ewangelizacji odsyła do zadania podstawowego, jakim jest zrozumienie chrześcijańskiego wtajemniczenia poprzez sakramenty inicjacji. Tu Ksiądz Biskup pokazuje, że znaczenie ewangelizacji jest mocno związane z sakramentalizacją, bowiem wewnątrz ewangelizacji zawiera się w sprawowaniu sakramentów, bo prowadzi do odkrywania wiary, a co za tym idzie otwarcia się na Boga i wejścia w przestrzeń miłości. Tak pojmowana ewangelizacja musi mieć ukierunkowanie na sakramenty, których centrum stanowi Eucharystia, bowiem nie zamyka się ona wtedy na komunikacyjnym przekazie słowa, a prowadzi do życia sakramentalnego, a w rezultacie na tworzeniu prawdziwej wspólnoty Kościoła. By dojść do pełni ewangelizacji według spojrzenia księdza biskupa potrzebna jest konfrontacja własnego życia z Jezusem Eucharystycznym, a także podejmowana posługa miłości wobec innych⁹⁴. Odnosząc się do adhortacji papieża Pawła VI „O ewangelizacji w świecie współczesnym” (*Evangelii nuntiandi*) wskazuje, że ona ma za zadanie prowadzić po drogach zbawienia, umacniać i ukierunkowywać do trwania w jedności, do czego jest wezwana w swej istocie, i tak przeżywana dzięki ludzkim staraniom i uświęceniem Bożej łaski, wypełnia misję zlecaną przez samego Chrystusa⁹⁵.

Ewangelizacja, która dokonuje się w liturgii i poprzez liturgię uwypukla prawdę o wielkiej miłości Boga do człowieka, prowadzi do wprowadzenia w czyn przykazania miłości oraz pozwala tworzyć nowe braterstwo, czyli wspólnotę Kościoła. To motywuje

⁹⁴ Por. W. Świerżawski, *Pan jest dla nas*, Kraków 1985, s. 18-22.

⁹⁵ Por. *EN* 68.

do podejmowania, jak wskazuje Autor, posługi w diakonii, która ogarnia wszystko i w której to miłość staje się podstawą życia. Stąd dochodzimy do kwestii nadrzędnej, jaka rodzi owoc miłości, a którą jest jedność. Bp Świerzawski przywołuje tu modlitwę Arcykapłańską Chrystusa pokazując, że owa jedność buduje podstawę ewangelizacji dla zrozumienia dzieła zbawczego Chrystusa Pana, pokazując jej działanie w trzech wymiarach: słowa, sakramentu i czynu. Tak pojmowana ewangelizacja odnajduje swój punkt kulminacyjny w całym życiu Odkupiciela. Ewangelizacyjne zadania Kościoła w odniesieniu do świata to ukazanie jednoczącej komunii ze Zbawicielem, który staje się darem i otwiera na życie w Trójcy Świętej⁹⁶.

1.4. KATECHEZY KATECHUMENALNE

Na przełomie II i III wieku ukształtował się katechumenat, który był formą duszpasterstwa ukierunkowaną na osoby przygotowujące się do przyjęcia chrztu i praktykowania chrześcijańskiego życia. Pochodzące z tego okresu dzieła pozwalają dzisiaj zaznajomić się ze strukturą katechumenatu jak i z samymi treściami katechez. Do kluczowych trzeba tu zaliczyć katechezy mistagogiczne Cyryla Jerozolimskiego⁹⁷, św. Jana Chryzostoma⁹⁸ jak również *De catechizandis rudibus* Augustyna z Hippony⁹⁹.

1.4.1. Wpływ Soboru Watykańskiego II na percepcję wtajemniczenia

Na Soborze Watykańskim II sprawy liturgii stały się przewodnie, a w związku z tym i sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia z odkrytą na nowo drogą przygotowania w wielomiesięcznym katechumenacie¹⁰⁰. Zaczęto podkreślać znaczenie sakramentu chrztu świętego¹⁰¹ i starano się, aby nie w sposób efemeryczny był przyswajany jako jeden z sakramentów, tajemniczych znaków Kościoła, lecz jako pierwsze tchnienie przybliżające człowieka do Bożej wspólnoty. Oprócz chrztu świętego

⁹⁶ Por. W. Świerzawski, *Pan jest dla nas*, dz. cyt., s. 24-27.

⁹⁷ Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, BOK 14; Kraków 2000; K. Witko, *Katecheza i liturgia według katechez Cyryla Jerozolimskiego (+387)*, SP 2017, nr 13, s. 203-220.

⁹⁸ św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne. Homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni, oraz do nowo oświeconych*, tłum. W. Kania, BOK 37, Kraków 2021.

⁹⁹ Por. R. Murawski, *Katecheza Katechumenalna*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, s. 1031.

¹⁰⁰ Por. R. Murawski, *Katechumenat dwudziestego wieku*, „Communio” 3 (1983/13), s. 38-44.

¹⁰¹ Por. Nadolski B., *Chrzest włączeniem w rzeczywistość zbawienia*, dz. cyt.

zwrócono szczególną uwagę na tożsamość chrześcijanina w sakramencie bierzmowania¹⁰² i Eucharystii¹⁰³. Wspólnota wiernych na nowo odkrywa swoją rolę w życiu sakramentalnym¹⁰⁴.

Przywrócony i odnowiony zostaje rytuał chrztu dorosłych¹⁰⁵. Choć od pierwotnego do współczesnego katechumenatu, przywróconego w XX wieku, upłynęło półtora tysiąca lat, to jednak istota pozostała niezmienna.

Bp Świerżawski podkreślał, że katechumenat to nie tylko przekaz wiedzy katechizmowej, ale przede wszystkim stopniowe wprowadzanie człowieka w relację z Bogiem bliskim i żywym poprzez liturgię. Ma się to dokonywać w rytmie roku liturgicznego, który to jest zwykłą drogą Kościoła¹⁰⁶. Autor wskazuje na wypróbowaną metodę w katechumenacie, jaką jest dwutorowość w przekazie wiary: katechezy głoszone do katechumenów i do katechistów, którzy im towarzyszą. Bp Świerżawski opublikował w Sandomierskim Wydawnictwie Diecezjalnym swoje katechezy katechumenalne i mistagogiczne wygłoszone w krakowskim Ośrodku Katechumenalnym w latach 1989/90, 1990/91 i 1991/92. Ukazały się one pod następującymi tytułami: *Wiara co ci daje?*, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, *Zostanie miłość*. Ten swoisty tryptyk, jak podkreślał autor, jest odpowiedzią na słowa św. Augustyna do początkujących katechistów: „Cokolwiek wkładasz, wkładaj tak, aby każdy słuchając wierzył, wierząc miał nadzieję, a mając nadzieję miłował”¹⁰⁷. Dokonujący się w katechumenacie przekaz wiary, zdaniem Bp Świerżawskiego ma polegać na wtajemniczeniu kandydatów do chrztu w plan zbawienia, jak również na dojściu do spotkania z Chrystusem, żywym Bogiem w tajemnicy Eucharystii. Te katechezy, bardzo ekspresyjne, to przede wszystkim

¹⁰² Por. C. Krakowiak, *Bierzmowanie. Sakrament inicjacji chrześcijańskiej*, Lublin 2005.

¹⁰³ Por. B. Migut, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej inicjacji. Aspekt teologiczno- liturgiczny*, LS 25 (2019), nr 2, s. 361-376.

¹⁰⁴ Por. A. Stenzel, „Czasowe” i „ponadczasowe” elementy w historii katechumenatu i chrztu, wyd. polskie, „Concilium” 1-10 (1966/7), s. 63.

¹⁰⁵ Por. Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dekret *Ordo Baptismi adultorum*, 16 kwietnia 1962, s. 33; wprowadzono obrzędy podzielone na siedem stopni katechumenatu wraz z dodatkiem *Ordo Baptismi adultorum per gradus Catechumenatus dispositus*, s. 310-338; C. Krakowiak, *Katechumenat - katechumeni - Kościół w nauce Vaticanum II*, [w:] *Diligis me? Pasce. Tom drugi. Księga jubileuszowa dedykowana Biskupowi Sandomierskiemu Wacławowi Józefowi Świerżawskiemu na pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich 1949-1999*, red.: S. Czerwik, Hodie. Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1999, s. 430-453; C. Krakowiak, *Reforma liturgii chrztu dorosłych z 1962 roku*, [w:] *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane Ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red.: Adam Durak, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, s. 236-258.

¹⁰⁶ Por. D. Zimoń, *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym*, [w:] *Mistagogia a duchowość*, dz. cyt., s. 65.

¹⁰⁷ Por. św. Augustyn, *Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli o wierze, nadziei i miłości*, [w:] *Pisma katechetyczne*, przeł. W. Budzik, IW Pax, Warszawa 1952, s. 83.

monolog adresowany do słuchaczy, który mobilizuje ich do jednoznacznej odpowiedzi, jak również wprowadza w konfrontację z wielkim darem, jakim jest miłość samego Boga i co jest treścią przekazu wiary w katechumenacie.

1.4.2. Styl Katechez

W tym miejscu właśnie objawia się cel owych katechez, jakim jest wprowadzenie katechumenów w misterium miłości Boga, w relację miłości. Istotny cel według autora katechez polega na budzeniu miłości, bo kto umiłował przyjmuje warunki od osoby ukochanej, nawet najtrudniejsze i niezrozumiałe. Etapy drogi katechumenalnej wkomponowane są w rok liturgiczny¹⁰⁸, co ma ukazać w sposób całkowity historię zbawienia, a wchodząc w nią ukazuje się radykalność życia chrześcijańskiego. Trudność, jaką zauważa Bp Świerzawski w postawie katechumenów, to przejście z tego co widzialne do niewidzialnego, ta dwuwarstwowość obrzędów i w ogóle liturgii. Inną trudność stanowi konieczność przemiany życia, by w pełni móc się otworzyć na Bożą łaskę w obrzędach. Tak więc istotą i celem jest ten moment, w którym to kandydat do chrztu wyzna z całą mocą wiarę w Chrystusa i Kościół. Ta metoda przekazu wiary, o której mówi autor streszcza się w wyrażeniu: „Chrystus wciąż przychodzi w swych kolejnych tajemnicach, a Kościół wychodzi mu naprzeciw”¹⁰⁹.

Katechezy, które odbywają się raz w tygodniu, znajdują swoje dopełnienie w homiliach głoszonych w czasie Eucharystii, celebrowanej przed katechezą. I tu Bp Świerzawski zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię odnośnie katechez, a mianowicie że trzeba porzucić w nich charakter apologetyczny a wejść w przestrzeń kerygmatu i mistagogii, bowiem uczestniczą w nich ci, którzy zostali dotknięci łaską i dlatego przyszli do wspólnoty wierzących, by otworzyć się na słowo. Nie wiedzą co ich czeka w doświadczeniu katechumenatu ani czym jest owa łaska wiary, o którą poprosili Kościół w obrzędzie otwierającym drogę wtajemniczenia. Zadanie, jakie w tej perspektywie stoi przed kapłanem-mistagogiem i przed katechistą ma polegać na

¹⁰⁸ Por. W. Świerzawski, *Rok liturgiczny naszą drogą z Chrystusem*, Sandomierz 2004, s. 34-37; D. Brzeziński, *Katechumenalny i mistagogiczny charakter roku liturgicznego: historia i teraźniejszość*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 47/1 (2009), s. 27-47, tenże, *Chrześcielny wymiar roku liturgicznego: od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych i współczesnych*, [w:] *Teologia i liturgia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*, red.: A. M. Wyrwa, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2015, s. 79-108; W. Zaleski, *Rok kościelny*, Warszawa 1989, s. 7-8, B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983.

¹⁰⁹ Por. Tenże, *Sakramenty chrześcijańskiej inicjacji czyli katechumenat*, [w:] *Misterium Christi*, t. 4: *Sakramenty i Sakramentalia*, red. W. Świerzawski, A. Sielepin, Sandomierz 2013, s. 21.

odślanianiu prawdy o Bogu, który wychodzi na spotkanie człowieka. Idą razem za Chrystusem drogą, jaką wytyczają wydarzenia roku liturgicznego.

Bp Świerzawski zauważa, że głoszenie owo ma prowadzić do nawrócenia, gdyż tego domaga się kerygmat. Podaje dominanty mówiące, jak uczyć tego języka tych, którzy już niedługo staną się chrześcijanami, bo będzie to ich język, język Biblii i Liturgii, język słowa i wydarzenia, który jest językiem Objawienia. Od samego początku w katechezach należy zaszczeniać terminy chrześcijańskie, takie jak: łaska, grzech, dobro, odkupienie, przymierze, miłość, itp. Przy tym głoszący musi pamiętać, do kogo mówi i kto go słucha. Przybliżając to działanie Biskup Świerzawski używa zaskakująco zdecydowanych i determinujących określeń, takich jak: „(...) powinien atakować z miłością, dociskać ich do muru, budzić, domagać się od nich zajmowania stanowiska, wobec tego, co mówi - wobec Obecnego, o którym mówi i w którego imieniu przemawia”¹¹⁰.

Autor katechez uwypukla także ich styl narracyjny, w pewnym sensie, a mianowicie podaje, że w ten sposób opisując wydarzenie spotkania i opisując co w danej chwili się dzieje, bierze się człowieka niejako za rękę i prowadzi ku Temu, który jest i na którego się oczekuje. Tak w prosty sposób można ująć, na czym polega mistagogiczna metoda przekazu wiary. W myśl tych słów Autor podkreśla, że mistagogiem można być tylko w trakcie liturgii¹¹¹. Owe nauki, katechezy katechumenalne i mistagogiczne wygłaszane do kandydatów są adresowane przez głoszącego prezbitera równocześnie do wszystkich obecnych i zgromadzonych w świątyni na liturgii – do wspólnoty Kościoła. Z jednej strony ukazuje to, że katechumenat nie posiada żadnego specyficznego profilu, analogicznie do późniejszych typów duchowości (monastyczna, benedyktyńska, franciszkańska, karmelitańska, ignacjańska, itp.), a z drugiej, że ma on nieustannie pogłębiać wiarę tych, którzy towarzyszą katechumenom, mają być świadkami ich obrzędów inicjacyjnych, by przez to uświadomili sobie na nowo co już dokonało się w ich życiu poprzez przyjęte sakramenty oraz by utrwaliło się w nich życie chrześcijańskie¹¹².

Katechezy katechumenalne i mistagogiczne głoszone przez Biskupa Świerzawskiego ujmują niemalże całą drogę roku liturgicznego. Poszczególne tytuły

¹¹⁰ W. Świerzawski, *Sakramenty chrześcijańskiej inicjacji czyli katechumenat*, [w:] *Sakramenty i Sakramentalia*, dz. cyt., s. 24; por. S. Koperek, *Liturgia i katecheza, czyli katecheza w służbie liturgii*, „Zeszyty Historyczno- Teologiczne” 9 (2003), s. 193-203.

¹¹¹ Por. tamże, s. 25.

¹¹² Por. tamże, s. 32; Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* 1989, n.11.

owych katechez, ich podział oraz zawarte streszczenia poprzedzające dany rozdział mają prowadzić do „otwierania uszu, oczu i serca na obecność objawiającego się i zbliżającego się Boga”¹¹³, bo najważniejsze jest, by dane treści wprowadzać w życie, wypełniać je i nimi po prostu żyć, a dzięki nim, jak wskazywał Autor, odnaleźć drogocenną perłę - Jezusa Chrystusa¹¹⁴.

Biskup Świerzawski wielokrotnie podkreśla, że centrum całego życia chrześcijańskiego zawarte jest w Misterium Paschalnym, które w charakterystyczny dla siebie sposób nazywa Zmartwychwstaniem z krzyża. Jest to przejście z doczesności ku wieczności, a dzięki liturgii jest dostępne dla wszystkich ludzi, w szczególności sposób dla ochrzczonych i bierzmowanych - w sakramencie Eucharystii. To Misterium, uobecnione w sakramentach, jest głównym zadaniem nauczania Kościoła oraz jego duszpasterskiej posługi. Potrzebna jest tu według jego słów prawdziwa i świadoma wiara urzeczywistniona w nowym przykazaniu miłości. Owe centrum Paschalnego Misterium, które jest uwidocznione w Eucharystii, ujęte zostało w jedynej ofierze zbawczej Chrystusa, a tego domaga się ludzkie życie, by przyjąć moc łaski oraz Życie Zmartwychwstałego Pana. I tu uwypukla się cała idea wiary. To swoiste przejście zawiera decyzje podążania drogą Krzyża Chrystusowego, by dojść do chwały. Bo kto chce złożyć dar swój musi go złączyć z ową ofiarą Chrystusa, bo tylko ona jest gwarantem zmartwychwstania. Jest to klucz do dojrzałego życia chrześcijańskiego, które prowadzi do wiecznego szczęścia. W każdej Mszy świętej lektura Biblii i homilia przypominają wszystkim uczestnikom, że Zmartwychwstały z krzyża przeprowadza swoimi drogami poprzez zjednoczenie z Nim do życia wiecznego. Merytoryczna treść owego Misterium Paschalnego, która odsłania się w tajemnicy Wieczernika, przypomina o dawaniu się Chrystusa tym, którzy Jemu się oddają. Rok liturgiczny w sposób najpełniejszy uwypukla te prawdę. W tym kontekście uczeń Chrystusowy przeżywa poszczególne wydarzenia Chrystusowego życia podążając na wzór ludu wybranego do ziemi obiecanej. Dzięki pamiętce eucharystycznej zostaje uobecniona ta prawda. Jest to po prostu nic innego jak wcielanie wydarzeń zbawczych w życie człowieka dzięki darom Ducha Świętego. To spojrzenie na istotę życia chrześcijańskiego uściśla związek Drogi Krzyża z wiecznością. Ta treść ukazująca niebieską liturgię wypływającą z Biblii, w sposób najdoskonalszy odsłania dynamikę Pamiętki Pana. W tym znaczeniu liturgia staje się najlepszą katechezą. Działanie celebracji, z której wychodzi ufna wiara a jednocześnie gorąca miłość, odsłania

¹¹³ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 6.

¹¹⁴ Por. tamże, s. 6.

owoce zbawczej ofiary Pana. To przypomnienie o charakterze mystagogicznym dokonywane w liturgii prowadzi do odkrycia Obecności i Zmartwychwstałego tu i teraz. Biskup w swoim nauczaniu przypomina, że Kościół w liturgii dokonuje nauczania egzystencjalnego¹¹⁵.

Na zadane pytanie „dlaczego katechumenat?” Biskup Świerzawski odnosi się do problemu nawrócenia, czyli do ludzi szukających światła w swoim życiu, by stać się uczniami Chrystusa. Pokazuje, że dokonuje się to w drodze, którą katechumen przemierza wraz z wiernymi w rytmie roku liturgicznego poprzez celebracje kolejnych obrzędów oraz udział w modlitwie. Nawiązuje to do obrazu pierwotnego Kościoła. Ta duchowość wspólnotowa scala wszystkich razem we wspólnej wędrówce wiary. I jest to jedna z podstawowych funkcji Kościoła, bo on istniejąc dla ewangelizacji, w niej oddaje chwałę Bogu. Tak więc katechumenat jawi się jako fundamentalna rzeczywistość Kościoła. Katechumenat i jego katechezy ewangelizują całą wspólnotę, napełniają ją i odnawiają. Przypomina, że katechumenat posługuje się podwójną metodą: głoszenie katechez wspólnych, jak i dialog indywidualny według zasady *cor ad cor*. Jak wskazuje autor, przez to katechumenat niejako jawi się jako „poliklinika” Kościoła. Przypomina jednocześnie, że nie chodzi tu jedynie o przekaz wiedzy katechizmu, o podanie odpowiedzi na interesujące pytania katechumena, ale o wtajemniczenie, by doświadczył Boga, który wychodzi naprzeciw człowiekowi. Aby dojrzewająca wiara poprzez miłość doprowadziła do spotkania z Tym, który pozostawił się w sakramentach. Metoda ewangelizacji katechumenów to nic innego jak stopniowe wprowadzanie w tajemnice zbawienia Chrystusa poprzez rok liturgiczny. Poprzez poznanie Boga katechumen doświadcza tego, że sam uczestniczy w historii zbawienia oraz że Bóg nieustannie mu się odsłania, a jednocześnie poprzez to dokonuje jego oczyszczenia i to jest według autora ta istotna różnica między przekazem w katechumenacie a zwykłym katechizmem nauczaniem. I tu pokazuje, że katechumenat jest wzorcowym symbolem ewangelizacji. Katecheza ma służyć temu, by doszło do spotkania z Tym, o którym ona jest. Dlatego człowiek, który szuka Boga musi doświadczyć spotkania z Nim i wejść na drogę dialektyki paschalnego Krzyża i Zmartwychwstania. Tylko tak rozumiane wtajemniczenie wprowadza w rzeczywistość ukrytą w obrzędach, do której wchodzi się przez wiarę. Człowiek zanim podejmie decyzję wiary musi mieć intelektualną motywację, dlatego też Biskup wskazuje na konieczność właściwego ujęcia treści

¹¹⁵ Por. W. Świerzawski, *Głosić homilie ...*, art. cyt., s. 65- 69.

katechezy katechumenalnej, uchwycenia zagadnienia, aby doszło do przemiany rozumienia u słuchacza. Musi stać się to jego pokarmem, który również doprowadzi go do momentu, gdy z całą świadomością wyzna „wierzę, coraz bardziej wierzę, ufam, miłuję!”¹¹⁶. A przez to wyznaje, że Chrystus to Bóg, któremu chce zawierzyć swoje życie.

Według autora katecheza katechumenalna zawiera treść przekazu wiary skierowaną do współczesnych ludzi. Istotna tu jest także konwencja językowa i formułowanie myśli dla duchowej i intelektualnej przemiany katechumenów. Chodzi tu o chrystologię katechumenalną, czyli o postawienie fundamentalnego pytania dotyczącego wyjątkowości Chrystusa. Nie chodzi tu o szczegóły, ale o pytanie „dlaczego Chrystus?”, które ma w konsekwencji doprowadzić do pytania o absolutność chrześcijaństwa. Chodzi tu o przekaz i wiarę w Zmartwychwstanie. Tu prawda o Zmartwychwstaniu jest argumentem a Chrystus wyjaśnia to od strony autorytetu Boga, dlatego nieustannie trzeba budować w człowieku świadomość, by uznał, że bez Chrystusa jako fundamentu nie jest w stanie prawd wiary rozumieć, że tylko On, Chrystus jest drogą do Ojca. Katechumen te prawdy musi gruntownie zgłębiać, gdyż to one wyrażają fundament chrześcijańskiego życia¹¹⁷.

W Nowym Testamencie termin „katecheza” odnosi się do podawania prawd dotyczących nauki chrześcijańskiej. W języku chrześcijańskim rozumie się tu prawdę Bożą, przez którą Bóg wychodzi do człowieka ze swoim pouczeniem. Należy to zrozumieć, że Bóg przemawia nieustannie w Kościele i poprzez Niego, bowiem to w Nim Duch Święty nieustannie aktualizuje Słowo Boże odnoszące się do tajemnicy Jezusa Chrystusa. Apostołowie głosząc słowo Boże i podając prawdę o zbawieniu byli pierwszymi katechetami dla wierzących. To poprzez nich zauważalne jest to przejście od Bożego Słowa do katechezy. To głoszenie apostolskie, proklamacja kerygmatu jest wzorem dla każdego przepowiadania, które nazwiemy katechezą. Czytając je w kontekście Nowego Testamentu napotkamy ją również i w Starym Testamencie. Powinna ona podawać Słowo Boże w ten sposób, by poprzez wierność temu Słowu uwypuklana była nieustannie „Mowa Boża”.

Kluczowe jest tutaj przekazywanie prawd wiary oraz zasad moralnych, co ma doprowadzić do zbawienia. Objawia się tutaj treść wiary, której regułą jest wiara Kościoła otrzymana podczas chrztu i wyznawana jako warunek jego przyjęcia. W ten sposób połączenie Pisma Świętego i Symbolu wiary tworzy *Traditio Evangeliorum*, które

¹¹⁶ Por. W. Świerzawski, *Dlaczego i jak ...*, art. cyt., s. 42.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 34-45; A. Jastrzębski, *Katechumenat jako droga do dojrzałości chrześcijańskiej na kolejnych etapach rozwoju człowieka*, WPT 22(2014) nr 2, s. 214.

kształtuje katechezę ukazując w niej Boży zamysł. Termin *Traditio* w tym kontekście odnosi się do przekazu ustnego. Podmiotem w tym rozumieniu jest Kościół, który mocą Ducha Świętego przekazuje swoje dary. Całość wyraża się w znaczeniu głębi treści a zarazem w tworzeniu definicji, że katecheza wtajemnicza, czyli że podaje ona światło uczestnikowi kultu i słuchaczowi Słowa, a światło to ma odniesienie do codzienności, ponieważ człowiek przez całe życie jest „w drodze” i szuka Bożej mądrości dla swojego pielgrzymowania. Katecheza w czytelny i jasny sposób ma być tą, która poprzez swój wkład liturgiczny ukierunkowuje na działanie zbawcze¹¹⁸.

Styl katechez, które mają wprowadzać w tajemnice poznania Chrystusa musi posiadać silną więź z Tradycją i eklezjologią, bowiem nie ma prawdziwego katechumenatu bez eklezjalnych praktyk. Musi on wyrażać to, co zawiera opis z *Dziejów Apostolskich* „Trwanie nauce apostołów, wspólnocie, łamaniu chleba i modlitwie” (por. Dz 2,42). W ramach katechumenatu wyraża się właściwy przekaz wiary w formie katechetycznej katechumenatu, od osoby do osoby. Tutaj podkreśla się wymiar wspólnoty, która charakteryzuje dar Eucharystii jako dar najważniejszy, niezbywalny i znaczący. Takie ustawienie priorytetów domaga się odpowiedniej formacji katechistów i odpowiedzialnych, którzy z zaangażowaniem wyjdą naprzeciw ludziom i kompetentnie, świadomie chcą podążać drogą wiary za Chrystusem¹¹⁹.

Ważnym komponentem owych katechez są spotkania grupowe, które mają na celu utworzenie wspólnoty i co ma odniesienie do społecznego wymiaru Kościoła, jak również otwartości wszystkich członków na siebie wzajemnie. Ta świadomość bycia w Kościele jest kluczem do podjęcia właściwej formacji w podążaniu drogą Chrystusa. Owe spotkania oscylują wokół tekstów Pisma Świętego, a także tekstów obrzędowych niezbędnych do zgłębienia podczas owych katechez. Przeważa w nich refleksja przeplatana nauką i doświadczeniem pastoralnym osoby odpowiedzialnej za daną grupę lub daną osobę. Wprowadza ona w życie Słowem Bożym i w doświadczenie łaski Chrystusowej, co pomaga we właściwym formowaniu się relacji do Chrystusa jako Jego ucznia, poznawania Jego zasad, pouczeń a także w dokonywaniu retrospekcji dotychczasowego życia oraz ukierunkowaniu go na właściwe nowe tory i sposób bycia¹²⁰.

¹¹⁸ Por. W. Świerżawski, *Katecheza liturgiczna*, RBL 4/1964, s. 303- 310; A. Zellma, *Relacje zachodzące między katechezą a liturgią w czasach katechumenatu wczesnochrześcijańskiego*, „*Studia Warmińskie*”, XXXVII (2000), s. 603.

¹¹⁹ Por. Tenże, *Odrodzenie katechumenatu przez Sobór Watykański II*, „*Anamnesis*” 10 (1996/97), s. 50-53; Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* 1989, n. 4.

¹²⁰ Por. A. Sielepin, *Zostaliście wybrani*, Kraków 2006, s. 9-10.

PODSUMOWANIE

Rozdział ten ukazał postać Biskupa Wacława Świerzawskiego, który w swoich badaniach naukowych poszukiwał najgłębszego sensu teologicznego liturgii i jej znaczenia w duchowym rozwoju człowieka. W tym ujęciu szczególnie zwracał uwagę na rolę sakramentów, a przede wszystkim Eucharystii i sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Dostrzegał w nich całościowy proces wychowania do uczestnictwa w misteriach wiary, które uznał jako moment zwrotny w odnajdywaniu drogi do Chrystusa. Temu zagadnieniu poświęcił większość swoich wystąpień, katechez i publikacji, a także działań naukowych i pastoralnych, które są owocem jego starań o kształtowanie i rozwój życia chrześcijańskiego oraz odnajdywania drogi prowadzącej do poznania „Zmartwychwstałego z krzyża”. Myśl teologiczna Bp. W. Świerzawskiego ma znaczenie pionierskie i stanowi przełom w rozumieniu i praktyce wtajemniczenia chrześcijańskiego w Polsce. Jest ona realnym wypełnieniem postulatów Soboru Watykańskiego II, a także potwierdzeniem dogłębnych badań autora nad zagadnieniem inicjacyjnym.

ROZDZIAŁ II

DROGA Z CHRYSTUSEM W PERYKOPACH OBRZĘDOWYCH

Szczególną rolą biskupa jako liturga jest wyjaśnianie Misterium Chrystusa w świetle słowa Bożego proklamowanego w celebracji liturgicznej, za którą jest odpowiedzialny w Kościele lokalnym (por. DB 15). W kontekście inicjacji chrześcijańskiej ma za zadanie wprowadzać w misterium Chrystusa i Kościoła. Jako następca Apostołów jest bezpośrednim kontynuatorem wyjaśnień podanych przez Zbawiciela. Sprawdza się tutaj także powiedzenie św. Augustyna, że Stary Testament zawiera się w Nowym a Nowy w Starym znajduje wyjaśnienie: „Novum Testamentum in Vetere latet, Vetus in Novopatet” (Quest. In Hept. II, 73)¹²¹. Można tutaj znaleźć funkcje biskupa jako pontifexa (łac. *pons* = „most”), budującego pomost między tym, co słyszalne i tym, co dotykalne.

Biskup W. Świerzawski w swoich katechezach i homiliach obrzędowych zawsze sięga do perykop przypisanych do obrzędów¹²², traktując je jako podane przez Kościół dla pełniejszego zrozumienia sprawowanej liturgii. W tym materiale można odnaleźć wątki, które dopomogą odnaleźć drogę, jaką trzeba stopniowo pokonywać, by coraz bardziej wchodzić w tajemnicę życia uobecniającego się Pana. W niniejszym rozdziale podejmiemy studium perykop obrzędowych procesu inicjacji, zawartych w lekcjonarzu mszalnym na te okoliczności. Biblijny aspekt głównego tematu zostanie opracowany w poszczególnych ujęciach analizowanych w podrozdziałach. Najpierw ukazany zostanie zarys drogi inicjacji w perykopach Starego Testamentu, by dalej ukazać ciągłość tej myśli zawartej również w perykopach Nowego Testamentu. Ostatni paragraf przedstawi nauczanie apostołskie dotyczące roli wtajemniczenia w odnalezieniu drogi do Zmartwychwstałego Pana.

¹²¹<https://biblicum.my.wiara.pl/temat/kurs-zasadniczy/cykle-tematyczne/trudny-sw-pawel/304-relacja-miedzy-starym-i-nowym-testamentem> (dostęp: 05.05.2023 r.); por. św. Augustyn, *O zgodności Ewangelistów*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 86.

¹²² OCWD n. 106 a.

2.1. WZORCE STAROTESTAMENTOWE

Perykopy, które Kościół proponuje w poszczególnych obrzędach zawartych w soborowym rytuale *Chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, odzwierciedlają niejako sytuację duchową kandydatów. Główny temat na samym początku drogi, w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu to wiara oraz przełom życiowy „dzięki decyzji uczynionej w wierze”¹²³, a dzięki temu wejście na drogę wiary, którą prowadzi sam Chrystus¹²⁴.

W swoich katechezach Biskup Świerzawski zauważa, że człowiek staje się chrześcijaninem dzięki wspólnocie Kościoła. Prowadząc swoimi drogami w pielgrzymce wiary udziela ona odpowiednich dyspozycji do komunii z Chrystusem. Ona to bowiem rodzi swoje dzieci poprzez słowo, które jest zapisane w Biblii oraz proklamowane, a także poprzez sakramenty. Bóg działa głównie poprzez te dwa narzędzia, bowiem Biblia opisuje Boga działającego dla zbawienia człowieka, natomiast zbawcze czyny uobecniają się poprzez sakramenty. Bóg poprzez Biblię nam je ogłasza, a w sakramentach się udziela¹²⁵. Według autora zauważalna jest tu znamienita relacja pomiędzy Bogiem a ludźmi która w języku Biblii nosi miano przymierza¹²⁶. Prymat drogi jest ukazywany w obrzędach ustanowionych przez Kościół.

W tym ujęciu wyraża się wiara, która jawi się jako skarb niewidoczny dla oka ludzkiego. Biskup stwierdza, że Bóg, który jest ukryty i nierozpoznany przez niektórych mówi, a skoro mówi, to świadczy to o tym, że On jest. To dzięki słowu, które się przyjmie a zarazem zrozumie, człowiek przybliży się do Niego. W tym stwierdzeniu nasz autor nakazuje ukierunkować swoją uwagę na to, że Bóg jest i mówi oraz na konieczność wsłuchania się w Niego, w Tego, który prowadzi na drodze wiary.

Pokazuje to odwołując się do słów Pisma Świętego, że kiedy Bóg kieruje swoje słowo, to ono przeradza się w spełnienie – staje się tym, co było wypowiedziane. „Niech się stanie światłość! I stała się światłość” (Rdz 1,3). Wszystko powstaje z nicości i to nastraja człowieka do otwarcia się na słowo, które chce On do nas kierować. Ważne jest tutaj nauczyć się budować z Bogiem osobistą relację i wejść w oddziaływanie Jego światła, by zauważyć Jego Obecność¹²⁷.

¹²³ A. Sielepin, *Ku nowemu życiu. Teologia i znaczenie chrześcijańskiej inicjacji dla życia wiary*, wyd. II uzupełnione, Kraków 2019, s. 185.

¹²⁴ Por. OCWD n. 76.

¹²⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 63- 64.

¹²⁶ Por. Tamże, s. 76.

¹²⁷ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 17- 18.

Świadomość obecności Boga jest warunkiem dostrzegania przewodnika wiary. Przewodnictwo to dokonuje się na kilku poziomach. Bóg mówi przez Kościół i jego liturgię, przez łaskę wiary i przez swoje słowo, które wyraża się w zapisie biblijnym, ale przede wszystkim wybrzmiewa w Liturgii słowa. W obrzędzie przyjęcia do katechumenatu, na samym początku celebrans pyta się kandydatów do wtajemniczenia chrześcijańskiego: «O co prosisz Kościół Boży?». A oni odpowiadają: «O wiarę». Następnie celebrans dalej pyta: «Co daje ci wiara?» - «Życie wieczne»¹²⁸. Ponadto na początku drogi inicjacyjnej, jak i w każdym obrzędzie katechumenalnym dobrane zostało odpowiednio Słowo Boże.

W obrzędzie przyjęcia do katechumenatu, który jest aktem przełomowym, wprowadzającym kandydata do wspólnoty Kościoła, mamy teksty odnoszące się do radykalnej decyzji potwierdzającej nawrócenie. Ks. Biskup w swojej katechezie mówi, że trzeba wyłonić jakiś decydujący akt, jakiś punkt zwrotny, który pomoże spojrzeć na życie wiedzione dotychczas i zrobić swoisty rozrachunek. Trzeba się czegoś wyzbyć, by móc coś otrzymać¹²⁹. I dalej Autor stwierdza, że klasyczny model biblijnego nawrócenia ujmują słowa pierwszego czytania na obrzęd przyjęcia do katechumenatu. Są to słowa z Księgi Rodzaju odnoszące się do Abrama: „Wyjdź z Twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca, zostaw wszystko, i idź do kraju, który ci wskażę” (por. Rdz 12,1)¹³⁰. W swojej refleksji końcowej na temat nawrócenia Autor stwierdza, że poszukiwanie Boga tworzy nawrócenie poprzez wiarę, nadzieję i miłość¹³¹.

2.1.1. Życie człowieka jako walka duchowa

Ks. Biskup W. Świerzawski mówi, że kto chce autentycznie uchwycić dramat życia, musi wejść za jego kulisy. Mówiąc szerzej o tym doświadczeniu wskazuje na decydujące istoty, jakie tu się jawią, a mianowicie Bóg i szatan. W tym ujęciu przywołuje specyfikę czasu Adwentu w liturgii Kościoła, gdyż przeważnie obrzęd przyjęcia do katechumenatu był sprawowany przez Ks. Biskupa w pierwszym tygodniu Adwentu. Podkreśla, że ów czas to swoiste przypomnienie ludzkich dziejów od chwili stworzenia poprzez to wszystko, co podaje nam Stary Testament, aż do ukazania się Mesjasza. Autor podkreśla, że zrozumienie faktu Bożego Wcielenia trzeba odczytywać w łączności

¹²⁸ OCWD n. 75.

¹²⁹ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 95.

¹³⁰ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 26.

¹³¹ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 81.

z pierwszym wydarzeniem, jakim było stworzenie świata i człowieka. Podobnie i pytanie o przyczynę tajemniczej walki, która toczy się po dzień dzisiejszy, a której miejsce rozgrywa się wewnątrz każdego człowieka, wyjaśnia się w świetle opisu z Księgi Rodzaju (por. Rdz 3,15). Tu jawi się znaczenie tajemnicy grzechu. Człowiek poznaje prawdę o sobie z biblijnego Objawienia, że został on stworzony na Boży obraz i podobieństwo, niestety obraz ten został zniekształcony.

W tym miejscu Ksiądz biskup skupia się na temacie życia człowieka. Pierwszy wątek, jaki zauważa to życie Adama, jako przedstawiciela ludzkości. Podkreśla tutaj znaczenie w kontekście odkrywania prawdy o sobie samym i mówi, że odpowiedź można już znaleźć na pierwszych stronach Biblii. W opisie stworzenia Adama jest ukazana jego celowość, „... Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”. (Rdz 1,26). Cud stworzenia zawiera już sam w sobie prawdę podkreślającą istnienie Boga. W tym kontekście, mówiąc o kwestii podobieństwa zauważa, że grzech ten obraz Boga wyrażony w podobieństwie uszkodził. Biskup Wacław pokazuje tu aluzje do zestawienia opisu stworzenia świata i człowieka przez Boga z szatańską postawą buntu, która sprawia, że człowiek odwraca się od swego Stwórcy i odcina się od służby Jemu, tak jak pierwiej uczynił to szatan. Jest to, jak mówi dalej istotne do zrozumienia grzechu pierwородnego¹³².

W obrazie ogrodu rajskiego, w którym pojawili się pierwsi ludzie, został zawarty pewien kontrast. Pismo Święte mówi o cudownym miejscu dla pierwszych ludzi bez podawania historii jego powstania, natomiast w innych księgach pozabiblijnych pojawia się domysł i sposób jego stwarzania¹³³. Usytuowanie węża w tym obrazie jest niespójne z doskonałością raju, stąd płyną wnioski o przybyciu tej wrogiej człowiekowi istoty z całkowicie innego miejsca. Ogród został przedstawiony jako miejsce stworzone z harmonią, gdzie panuje ład, pośród którego w samym centrum znajduje się drzewo życia. W tej metaforze można odczytać to jako największą wartość, jaką Bóg obdarowuje osobę ludzką.

Innym drzewem, jakie zostało ukazane, to drzewo poznania dobra i zła, które bezpowrotnie i na trwałe staje się symbolem uwarunkowań grzechu pierwородnego. Roślina jest identyfikatorem wolnej woli danej od Boga, który przestrzega przed złem oraz staje się sprawdzianem posłuszeństwa względem Najwyższego¹³⁴. Jabłko jest to swojego rodzaju owoc, który stał się symbolem zakłócenia relacji Boga z człowiekiem,

¹³² Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 90- 91.

¹³³ Por. Z. Kiernikowski, *Katechezy inicjacyjne*, opr. I. Chłopkowska, Legnica 2015, s. 53.

¹³⁴ Por. Tamże, s. 53, 62; W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 38-39.

poprzez brak oparcia się pokusie. Wąż chce zastąpić ludziom Boga i wyznaczyć im inne kryterium postrzegania tego, co jest dobre i złe. Przez kłamstwo złego ducha oraz brak zaufania Bogu pierwsi ludzie popełniają pierwszy grzech, który jest równoznaczny z konsekwencją wprowadzoną przez ten grzech, a jest nią śmierć cielesna. Grzech odpycha ludzi od Boga przez kolaborację z kusicielem. Tylko Bóg jest wyrocznią dobra i zła a nie człowiek, który nie jest właściwie wyposażony, by klasyfikować podane wartości w danej konfrontacji. Bezmyślność Ewy doprowadza do sprzeciwienia się Bogu, który liczy na całkowite oddanie oraz zaufanie wyłącznie Jemu.

Zawierzenie się Bogu jest kluczem do właściwego dążenia ku Niemu. Uleganie pokusie automatycznie hamuje to dążenie i nadwyręża zdolność zaufania Bogu. Stwórca daje człowiekowi nie tylko życie, ale na swój obraz czyni go istotą myślącą, posiadającą wiele umiejętności oraz atrybut wchodzenia w relację z innymi ludźmi oraz z Nim samym jako Stwórcą. Bóg chce, aby człowiek nie był samotny, ale był w relacji z innymi, egzystencja nie może być oparta na egoizmie¹³⁵. Dopiero po występku pierwsi ludzie zorientowali się, że błąd przez nich popełniony ma daleko idące konsekwencje, w tym również gniew ze strony Boga za brak lojalności. To grzech sprawia, że całkowicie zmienia się sytuacja pierwszych ludzi. Zdają sobie sprawę, że utrata tego co na początku otrzymali od Boga jest już nieodwracalnie przez nich zaprzepaszczona.

Pierwszy grzech stał się zarzewiem do popełniania kolejnych wykroczeń, jednak w człowieku pozostaje wewnętrzne odczucie tego, co jest dobre, a co złe. Proces, w którym człowiek zaczął czuć respekt przed życiem przebiegał wraz z konsekwencjami pierwszego grzechu. Sensem bytu stała się za doczesność. Od tego momentu musiał sam zacząć zauważać różnice między dobrem a złem. Będąc oddalonym od Stwórcy musiał zacząć liczyć nie tylko na siebie, ale i również na drugiego człowieka, aby wspólnie walczyć o „utrzymanie się na powierzchni”¹³⁶. Wtajemniczenie chrześcijańskie pozwala na wejście na drogę prowadzącą do Chrystusa odwracając od grzechu.

Znaczenia nabierają tu słowa biskupa Wacława, który podkreśla fakt, że choć człowiek XXI wieku potrafi wszystko wytłumaczyć, to jednak nie umie i nie chce przyznać się do grzechu, jednocześnie odrzucając dar zbawienia. Początek tego widzi w nieposłuszeństwie Adama, które było powodem wypędzenia z Raju, ale i jego ucieczki przed konfrontacją z Bogiem (por. Rdz 3,8). Tu uwydatnia się dar wiary ofiarowany przez

¹³⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 91; Z. Kiernikowski, *Katechezy inicjacyjne*, dz. cyt., s. 62-67.

¹³⁶ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 169; J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. IV, wyd. KUL, 2015, s. 52.

Boga, który zapewnia pozytywne odniesienie do Stwórcy. W tym rozumieniu całe życie ma być dziękczynieniem za ten otrzymany dar. Kościoł w znaczenie tych prawd wtajemnicza katechumenów, by poprzez swoją jasność i przejrzystość pomagały im stać się chrześcijanami. Bowiem istota chrześcijaństwa polega na wtajemniczeniu w Boga, który jest miłością¹³⁷.

Biskup w swojej homilii podczas Nieszporów I Niedzieli Adwentu przybliżył Boga, który przychodzi do swojego umiłowanego stworzenia, jakim jest człowiek. Stary Testament poprzez rozmaity szereg wydarzeń, pokazuje jak to Bóg przygotowywał ludzkość do tego wyjątkowego momentu przyjścia Bożego Syna. Jak pokazuje autor - nawiedzając namioty Abrahama i wiodąc do ziemi obiecanej, która była miodem i mlekiem płynąca (Wj 3, 17). Nieustannie pouczał i dawał wskazania posyłając do ludzi proroków¹³⁸.

Bp Świerzawski tłumaczy początek wtajemniczenia chrześcijańskiego w Bogu, który jest Ojcem wychodzącym naprzeciw swojego stworzenia. To On wezwał Abrahama (Rdz 12,1), wybrał naród Izraela, w którym się objawił wyprowadzając go z niewoli i ukazując w nim swe dzieła. To Bóg dał nam swojego Syna, który to w mocy Ducha Świętego zsyła dary stworzenia i odkupienia dla nowego życia¹³⁹. I ten sam Bóg przygotował ludzi na przyjście swego Syna poprzez szereg wydarzeń Starego Testamentu. Nawiedził namioty Abrahama (Rdz 12, 1- 4a), wywołał go z ziemi ojców, kazał opuścić stare i iść do nowej ziemi, którą sam wskazał.

2.1.2. Znaczenie błogosławieństwa w Starym Testamencie

Biblijne opowiadanie o wyjściu Abrama i zawierzeniu obietnicy Bożej¹⁴⁰ odsłania fakt, że żywy Bóg daje człowiekowi wiarę oraz udziela mocy do owej decyzji. Tylko On pragnie być z nim na zawsze. Abraham zdecydował się wędrować drogą wskazaną mu przez samego Boga. Nie była to łatwa droga, ponieważ napotykał na niej wiele przeciwności. Zdarzały się momenty zwątpienia, osamotnienia, przygnębienia jednak mocno zakorzeniona w nim wiara połączona z Bożym błogosławieństwem nie pozwoliła Abramowi zboczyć ze ścieżki wiary. „Zostaw to, co masz i idź? do kraju, który ci ukaze”

¹³⁷ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 91- 93.

¹³⁸ Por. tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 87.

¹³⁹ Por. G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu Bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, Warszawa 2015, s. 62.

¹⁴⁰ Więcej na ten temat por. *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1994, s. 37-38; T. Jelonek, *Teologia Biblijna*, Kraków 2011, s. 290-291.

(por. Rdz 12,1), powiedział Bóg do Abrama. W tym Bożym proroctwie mówiącym o przeprowadzce Abrama, pozostawieniu wszystkiego co może być dla niego cenne, a nawet rodziny, jest testem na jego wiarę. Stawiana przed nim poprzeczka jest wysoka, jednak dzięki wierze i zaufaniu człowiek jest w stanie przejść każdą przeszkodę. Podejmuje się zadania, które nie jest łatwe jednak mając świadomość bliskości Boga nie czuje się w tym osamotniony.

Poprzez poznanie Abram stał się dla ludzi błogosławieństwem, czyli drogowskazem w ich drodze ziemskiej, ale i duchowej. Stał się przewodnikiem, który dzięki swojej odwadze i oddaniu Bogu wlewał w napotkanych ludzi nadzieję o przejściu do lepszego życia. Umocniony człowiek staje się, pewniejszy i bardziej odważny, dzięki czemu jest mu łatwiej kroczyć tą drogą, jaką Bóg wskazał Abrahamowi. Stając się chrześcijaninem człowiek jest w rękach Bożych, a nadrzędnym celem staje się zbawienie nie tylko pojedynczej jednostki, ale również wszystkich znajdujących się w jego otoczeniu dzięki nawoływaniu i oddziaływaniu w zaangażowaniu się w duchową przemianę.

Spojrzenie na sytuacje, jakie w rzeczywistości są dla człowieka bezsensowne, dzięki Bożym drogowskazom stają się jasne i klarowne. Bycie błogosławieństwem dla innych nie oznacza nic innego jak tylko odnajdywaniem innych ludzi i przekształcaniem ich nieprawdziwej tożsamości, która dotychczas nie miała pełnego wymiaru wspólnotowości chrześcijańskiej. Pierwszym i najważniejszym krokiem staje się wyrzeczenie się wszystkich rzeczy, które były przeszkodą w przemianie duchowej. Dopiero po uczynieniu tego kroku, kiedy człowiek odrzuca wszystkie formy dotychczasowego trwania w grzechu, jest on w stanie „dostać błogosławieństwa”. Błogosławić, czyli leczyć, nie ciało, ale zostać lekarzem nieśmiertelnych ludzkich dusz. Najważniejszym kryterium życiowej przemiany chrześcijanina nie stają się wszelkie dobra doczesne, ale wiara w nagrodę już po skończeniu ziemskiego pielgrzymowania. Pozostawienie rodzinnego domu i zawierzenie się Bogu oraz zaufanie Jego planom, czyli głęboka wiara, dzięki której Abraham otrzymuje dar potomstwa. Boska obietnica dla Abrahama, gdzie w centrum jest zapowiedź posiadania potomstwa, staje się ostatnią szansą dla Abrahama, którą on przyjmuje z zaufaniem i godnością¹⁴¹.

¹⁴¹ Por. J. Lemański, *Nowy Komentarz Biblijny, Stary Testament I, Księga Rodzaju cz. II*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2014, s. 101-108; T. Jelonek, *Historia Izraela. Ustalenia wstępne*, Kraków 2017, s. 71-73.

Opuszczenie dotychczasowego domu może oznaczać porzucenie dotychczasowego życia, gdzie nie było Boga¹⁴². Wezwanie kierowane do Abrahama «Wyjdź z Twojej ziemi» doprowadza do porzucenia dotychczasowego życia i panujących w nim zabobonów i hojnej odpowiedzi na wezwanie Boga «Pójdź za Mną». Ludzka potrzeba Boga powinna się skupiać na jednym prawdziwym i najwyższym Bogu. Abraham zawierza i idzie za Bogiem, a kiedy błędzi Bóg daje mu znaki, aby powrócił na właściwą ścieżkę. Wspólna relacja owocuje bezgranicznym zawierzeniem do tego stopnia, że Abraham jest w stanie ofiarować swojego syna Izaaka, który był od lat wyczekiwany potomkiem. Konfrontacja z najwyższą próbą i poddanie się Boskiej woli staje się jednoznacznym symbolem chrześcijańskiej wiary¹⁴³.

W odpowiedzi na usłyszane słowo katechumeni wraz ze zgromadzonymi wiernymi śpiewają psalm responsoryjny (Ps 33 [32]), którego główną myśl odsłaniają słowa refrenu: „Szczęśliwy naród wybrany przez Pana” lub „Okaz swą łaskę ufającym Tobie”. W ten sposób wyrażona zostaje radość i nadzieję z danego powołania i tej drogi pójścia z Bogiem¹⁴⁴. Jak podkreśla nasz autor, Bóg wchodzi niejako w poprzek ludzkiego życia. I tam nakazuje osiąść (por. Wj 3,17), a następnie daje swoje pouczenia¹⁴⁵. W czasie katechumenalnej drogi Stwórca ukazuje przemianę, jaka może nastąpić w człowieku podążającym w wierze za Chrystusem. Obraz Abrahama możemy odnaleźć w Księdze Rodzaju, gdzie odnajdujemy załączek Bożego planu w wezwaniu samego Abrahama do służby Bożej (por. Rdz 12,1-4a). Bycie w katechumenacie jest spójne i analogiczne z historią Abrahama, który żył w dobrobycie. Niczego mu nie brakowało, a jednak nie mógł dostąpić daru potomstwa. Dzięki zaufaniu i powierzeniu się Bożemu planowi realizuje on swoją wędrówkę i zawierza się w pełni Panu, w którym widzi jedyną szansę idąc w nieznaną, by uzyskać w pełni to, co sam oczekiwał¹⁴⁶.

Świadomość wstąpienia do katechumenatu przypomina drogę ludzką bez powrotu do dawnego życia, kiedy zostawiając wszystko można iść z nadzieją po coś jeszcze większego, nieznanego i nieodkrytego. Nawiązując do obietnicy potomstwa w rozumieniu ludzi żyjących w czasach Abrama, można ją odczytywać jako fakt, który będzie miał miejsce w niedalekiej przyszłości¹⁴⁷. Obrazując Boży plan względem każdego człowieka, trzeba zaznaczyć, że jeśli Bóg czegoś bardzo zapragnie, to wcieli

¹⁴² Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt. s. 113.

¹⁴³ Por. *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2013, s. 40.

¹⁴⁴ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 186.

¹⁴⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 87.

¹⁴⁶ Por. tamże, s. 108.

¹⁴⁷ Por. Z. Kiernikowski, *Katechezy inicjacyjne*, dz. cyt., s. 74.

własny swój plan w naszą chrześcijańską drogę. W tych słowach zawarta jest myśl, w której według zasady „błogosławić” oznacza oddać się służbie innym ludziom, również tym, którzy mogą się okazać wrogo bądź nieprzyjaźnie nastawieni. W tej metodzie nie ma półśrodków¹⁴⁸. W tym kluczu bp Świerzawski posługuje się terminem „objawienie”, *revelatio*, kreśląc całą scenierię, jaką Bóg chce zrealizować w człowieku na poziomie relacji.

Z Biblii wiadomo, że Bóg się objawia. On stworzył świat, a przez człowieka pojawił się w nim grzech, a w konsekwencji pewien nieład poprzez bratobójstwo czy budowanie wieży Babel. Nawiedził Abrama, którego wezwał, by dał on początek narodowi wybranemu (por. Rdz 12,2), który z kolei miał dochować wiary w jedynego Boga. Istota objawienia chrześcijańskiego, jak ujmuje w swej katechezie ks. Biskup, polega na tym, że wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu zawierają swój punkt kulminacyjny w Mesjaszu, który jest Synem Boga Żywego. Abram usłyszał wezwanie Boga, aby wyruszyć w nieznaną za wskazaniem, które daje mu Bóg. Podobnie taki nakaz był skierowany do innych patriarchów. Kolejnym, który to usłyszał był Mojżesz, powołany, by z ziemi ucisku egipskiego wywieść lud do ziemi wskazanej przez Boga (por. Wj 3,17). Autor katechez pokazuje, że słowa, które przekazywali prorocy przerastały ludzkie rozumienie, bowiem były zapowiedzią nadejścia samego Boga w osobie Mesjasza¹⁴⁹.

2.1.3. Potęga wiary w ujęciu Bp. Świerzawskiego

W swojej homilii podczas obrzędu przyjęcia do katechumenatu Biskup wskazuje słuchającym, że każdy jest pielgrzymem podążającym za Głosem, który nieustannie nawołuje ku Sobie, bo na to wskazuje sam obrzęd¹⁵⁰. Tym samym uzmysławia ową wielkość wydarzenia, które staje się udziałem człowieka, ale przystęp do Niego posiada tylko ten, kto znalazł Mesjasza. Potrafi przyjąć to wydarzenie, które doświadczył Abraham w momencie nawiedzenia przez Boga. Ten swoisty ciąg historii pokazuje owe podążanie pielgrzymów dalej. W tym kluczu, jak zauważa biskup Wacław, ciągle nowi ludzie słyszą na nowo wezwanie: «Wyjdź z ziemi...» (Rdz 12,1). Nowi pielgrzymi jeszcze nie wiedzą, dokąd idą, ale kieruje nimi tęsknota za Rajem, w którym to pierwotnie

¹⁴⁸ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 26- 27.

¹⁴⁹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 53- 54.

¹⁵⁰ Por. *OCWD* n. 76.

człowiek przebywał z Bogiem. Owo dotknięcie Boga w łasce wiary doprowadziło ich tak jak owego patriarchę do postawy wyjścia, wyruszenia w drogę.

Ta swoista iskra, która ich porwała tak jak tych, którzy już przeszli tę drogę, to znak samego Boga, który odsłaniając się pozwala by powoli zaczęły otwierać się im oczy¹⁵¹. W refleksji w czasie przyjęcia kandydata do katechumenatu w poniedziałek trzeciego tygodnia Adwentu bp Świerzawski nawiązuje do pierwszego czytania z Księgi Liczb przypominające prorocstwo Balaama, które to określa niejako pozycję i duchową kondycję kandydata: „Widzę Go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam Go, ale nie z bliska” (Lb 24,17). Wskazuje na dotknięcie Boga, które staje się tak silne, że go doprowadza do stanięcia w gronie wierzących. Nowy kandydat, jak zauważa ksiądz Biskup, dołącza później od innych kandydatów, wezwany przez Boga na drogę wiary¹⁵².

„Bóg oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat i przez dzieło stworzenia prowadzi go do poznania spraw niewidzialnych, aby nauczył się wielbić swojego Stwórcę”¹⁵³.

Biskup w swojej homilii w nawiązaniu do słów obrzędów porównując przejście z ciemności do światła, do decyzji o przemianie życia, która polega na przejściu od niewiary lub wiary opartej jedynie na logice stworzenia do postaci wiary zdolnej przyjąć oryginalność Chrystusa. Wskazuje, że świat z Bogiem uwypukla się w osobach świętych. Do tej swoistej przemiany potrzebna jest decyzja własna, która otwiera na tajemniczy impuls prowadzący do odkrywania motywacji poprzez to dotknięcie Boga. Biskup Wacław dopatruje się w tym obrazu miłości Boga i nawiązuje do dialogu rozpoczynającego obrzędy, który rozpoczyna się pytaniem: «O co prosisz Kościół Boży?», na co kandydat odpowiada: «O wiarę». «A wiara co ci daje?» - «Życie wieczne»¹⁵⁴.

Autor przyrównuje ten wstępny i przełomowy dialog do przejścia przez Morze Czerwone oraz do uratowania się z wód potopu. Odkupienie z niewoli przy Boskim towarzyszeniu to znak przejścia z krainy pogrążanej w grzechu przez pustynną wędrówkę aż do Morza Czerwonego. Faraon głodny zemsty rusza za narodem wyzwolonym. Mojżesz stojący między morzem a wojskiem faraona z biednym i wygłodniałym ludem staje się symbolem sytuacji beznadziejnej, sytuacji, gdzie tylko wsparcie Boga może

¹⁵¹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s.108- 109.

¹⁵² Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 133- 134.

¹⁵³ OCWD n. 75.

¹⁵⁴ Por. tamże n.75; W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 95- 96.

pomóc. Dzięki modlitwie łaski zostają wyproszone, a obietnica staje się rzeczywistością. Mojżesz, który w dzieciństwie został porzucony a następnie pozostawiony jako owinięte dziecko na tafli wody skazane na pewną śmierć (woda symbol odrodzenia), ponownie staje się pasterzem narodu wyzwalając go po przejściu przez wodę w tym wypadku przez Morze Czerwone.

Przez Izraelitów jest to nazywane paschą, a w języku dosłownym oznacza przejście, ale i również uderzenie. W tym wypadku zderzenie się z wiarą, ukazanie Bożej mocy, zwycięstwa nad grzesznym narodem oraz oddanie nowej ziemi dla narodu wybranego (por. Wj 15, 3-6)¹⁵⁵. Następnie biskup Wacław mówi o znaczeniu tych słów dla kogoś, kto posiada wiarę i dla tego, który jej nie ma. Mówiąc, że wiara daje życie wieczne wskazuje na nieśmiertelność, czyli to, co posiada każdy, ale wychodzi dalej ukazując na inny jeszcze aspekt, który polega na złączeniu z życiem Mesjasza, Bogiem objawiającym się. Mówi o posiadanej przez tych, którzy w tym obrzędzie uczestniczą wierze, bo jak zaznacza, gdyby jej nie mieli, to by ich w kościele nie było. Obrzęd zawiera też prośbę, by Kościół zgromadzonych na celebracji, czyli tych, którzy ten dar wiary już posiadają i nią żyją, pomógł im ją poznać i zrozumieć, by i oni zgłębiając Boże życie, mogli w nim uczestniczyć¹⁵⁶.

Biskup w powyższym dialogu kierując swoje słowo zwraca uwagę na kilka istotnych kwestii. Podkreśla najgłębszą intencję, czyli to co jest najważniejsze – dar życia wiecznego, czyli Boże życie. Przywołując św. Augustyna odpowiada na pytanie o cel, dla którego człowiek został stworzony, a jednocześnie zauważa, że każdy musi siebie o to pytać. Otóż owym celem jest świętość, czyli życie wieczne, które daje dojrzałą wiarę w miłość, a wiarę daje dar chrztu. Następnie wskazuje, że owi wybrani posiadają już nowe rozeznanie, dotknięcie przez Boga. To domaga się otwarcia na światło płynące od wnętrza. Te pierwsze „zaczątki wiary”¹⁵⁷ mają prowadzić człowieka do zawierzenia Bożej pomocy. W kolejnej myśli wskazuje na prośbę skierowaną do wspólnoty Kościoła, by uczył proszącego o naturze i roli Kościoła. On daje światło do tego, by wraz z tymi którzy już raz uwierzyli przyjąć prawdy wiary i doświadczyć obecnego Boga w sakramentalnych znakach - Boga Wcielonego¹⁵⁸. W myśl słów naszego autora Wielki Post jest tym szczególnym czasem przypominania chrztu, intensywnego przygotowania

¹⁵⁵ Por. S. Potocki, *Misterium Paschy Starego Testamentu*, RBL 41(4) 1988, s. 274-281; T. Jelonek, *Historia Izraela...*, dz. cyt., s. 77-79.

¹⁵⁶ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 71- 72.

¹⁵⁷ OCWD 68.

¹⁵⁸ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 85- 87.

dla tych, którzy nie znali Boga, ale teraz przyszli do Niego; «Jak spękana zeszcła ziemia pragnie wody», tak oni «pragną Boga żywego»¹⁵⁹.

W swojej katechezie na początku Wielkiego Postu w czasie odnoszącym się do obrzędu wybrania Biskup mówi o pierwszym «amen»¹⁶⁰, czyli wyrażeniu osobistej zgody względem Kościoła tych, którzy poprosili o chrzest. Ten podpis ma wyrazić słowa „Tak jest. Chcę”¹⁶¹. Jak wskazuje autor to «amen» to jest „*fiat*”. Nawiązuje tym samym do zgody na propozycję, jaką Maryja otrzymała od Boga, żeby stać się Matką Zbawiciela¹⁶². Zwiastowanie to początek drogi, inicjatywa, która przez akt zgody w wierze rzutuje na przebieg drogi i wskazuje jej cel.

Od tej chwili katechumeni nazywają się *electi*, czyli „wybrani”, co nawiązuje do biblijnej tradycji Izraela, który był narodem wybranym. Poprzez owo wybranie zostają oni przez Boga wezwani i przeznaczeni do czegoś zupełnie innego niż może zaoferować otaczający świat. Autor pokazuje, że we wszystkich księgach biblijnych zawarty jest motyw wybrania (np. Pwt 7,6; Ps 65; i inne). Trzeba tu podkreślić w myśl słów autora, że inicjatywa w wybraniu zawsze przynależy do Boga, cel, który się tu jawi to wejście na tę drogę, na którą On wzywa. Następnie odwołuje się do słów skierowanych do każdego, i które domagają się słyszenia: świętymi bądźcie, Bo Ja Pan Wasz, jestem Świętym (por. Kpł 11, 44)¹⁶³.

Autor wspomina, że imię zawiera przeznaczenie, bowiem ten który uczynił człowieka też posiada własne imię, objawił je, gdy powiedział: „Jestem który jestem” (Wj 3,14). Imię Jahwe oznacza tego, który Jest, czyli że Jego obecność, najkrócej ujmując te prawdę, fakt, że Bóg jest wykazuje Jego istotę – a jest nią istnienie. To Imię objawił narodowi wybranemu, swojemu ludowi. Autor mówi, podsumowując powyższe rozważanie, że Imię Boga oznacza Jego Samego¹⁶⁴.

¹⁵⁹ Psalm responsoryjny z obrzędu przyjęcia do katechumenatu, *OCWD* 372; W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt. s. 243.

¹⁶⁰ Por. W. Świerzawski, *Sakramenty Święte, Chrzest*, wyd. 3, red. Siostry Świętej Jadwigi Królowej Służebnice Chrystusa Obecnego, Sandomierz 2015, s. 22.

¹⁶¹ Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 142;

¹⁶² Por. tamże, s. 141- 142; A. Sielepin, *Liturgiczna duchowość maryjna okresu Bożego Narodzenia, „Salvatoris Mater”* 10/4 (2008), s. 102-109.

¹⁶³ Por. tamże, s. 158- 159; S. Fedorowicz, *Ewangelizacyjny wymiar obrzędu wybrania, czyli wpisania imienia*, *RBL* 51(3) 1998, s. 191-195.

¹⁶⁴ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 223- 224.

2.1.4. Dekalog fundamentem moralności

W swojej homilii w III Niedzielę Wielkiego Postu Biskup przywołując pierwsze czytanie zaczerpnięte z Księgi Wyjścia (por. Wj 20, 1-17)¹⁶⁵ mówi o Dekalogu. Pokazuje, że ostatnie tygodnie Wielkiego Postu przybliżają tę starotestamentalną Księgę, w której od tyłu tysięcy lat jest ukryty zapis chrześcijańskiej moralności. Zawiera ona zapis o wyprowadzeniu ludu z niewoli egipskiej, umieszczony we wstępie do Dziesięciu Przykazań: „Jam jest Pan Bóg Twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli: Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną, nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremnie...” (Wj 20, 2-7). Ta formuła przypominająca Dekalog, jak wskazuje nasz autor, rzuca światło na to, co się wypełniło podczas Paschy Chrystusa¹⁶⁶. Podczas wielkiego Izraelskiego wędrowania z Egiptu w stronę „Ziemi obiecanej” naród żydowski zawarł z Panem Bogiem nowe przymierze. Zgadząc się ze Stwórcą, który był ich opiekunem podczas wędrówki, zawierają umowę, na mocy której zostają ustalone pierwsze wyznaczniki chrześcijaństwa.

Dziesięć przykazań Bożych stało się moralnym drogowskazem oraz przekazaniem wartości, jakimi mają się od tamtej chwili kierować ludzie. „Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz jeśli pilnie słuchać? będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególna? moja? własnością? pośród wszystkich narodów, gdyż? do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,4-6). Boża opatrzność kierująca drogą Izraela objawia się w cudach będących konkretnymi znakami¹⁶⁷.

Komentując przykazania¹⁶⁸ ksiądz Biskup kieruje swoiste przestrogi dla słuchających, by nie stawiali nikogo i nic na piedestał, w ten sposób tworząc własnych bożków (por. Wj 20, 2-3. 13-15) oraz by człowiek uczył się miłości, bo Bóg jest miłością. Tylko w ten sposób Bóg będzie mógł przebywać w świątyni ludzkiego wnętrza. Biskup Wacław mówi, że Wielki Post przypomina prawdę o człowieku, którą trzeba czytać z tym obrazem, w którym szatan prowadzi walkę z Bogiem, a człowiek musi poznawać swój

¹⁶⁵ Ta lekcja jest odczytywana w III Niedzielę Wielkiego Postu w roku B.

¹⁶⁶ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 344- 345; tenże, *Sakramenty Święte, Eucharystia*, wyd. 3, red. Siostry Świętej Jadwigi Królowej Służebnice Chrystusa Obecnego, Sandomierz 2014, s. 147-148.

¹⁶⁷ Por. S. Pinkers, *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994, s. 57; Orygenes, *Homilie o Księdze Rodzaju. Homilie o Księdze Wyjścia*, Kraków 2012, s. 241; T. Jelonek, *Teologia Biblijna*, dz. cyt., s. 300.

¹⁶⁸ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 171- 172.

początek i kres. Nawiązuje do powrotu Kościoła pamięcią do stworzenia człowieka i jego życia w raju, do pierwszego upadku i do tego że Bóg stworzył go na swój obraz i podobieństwo. Następnie stwierdza, że Bóg stworzył człowieka do pracy „będziesz pracował w pocie czoła” (por. Rdz 3, 19). Właśnie ta praca ma służyć do wznoszenia owej świątyni własnego życia, aby poznać, uwielbiać i kochać Boga.

W kolejnej frazie nawiązuje do dzieła stworzenia mężczyzny i kobiety (Rdz 1, 27), by poprzez to spotkanie dwojga ludzi dojść do Boga, który napełnia swoimi darami¹⁶⁹. Bp Świerzawski podejmuje refleksję na temat wody¹⁷⁰. Z nią człowiek spotyka się na co dzień, to twór Boga, który symbolizuje nowe życie. Nawiązuje do słów zawartych w Księdze Wyjścia, które pokazują Mojżesza¹⁷¹ wędrującego z narodem przez pustynię ku ziemi obiecanej. Lud doświadczający pragnienia spowodowanego brakiem wody błaga Mojżesza o cud. Bóg nakazuje mu uderzyć laską o skałę, z której to wypływa woda i zaspakaja pragnienia ludu. To piękne czytanie¹⁷², jak powie na autor, ujmuje kilka zasadniczych szczegółów, „... woda urasta do rangi symbolu, wokół którego ludzie doświadczają wielkiej próby, woda staje się powodem dyskusji, a przedmiotem tej dyskusji jest obecność Boga: «Czy też Pan jest rzeczywiście pośrodku nas, czy nie?» (Wj 17,7). Jeśli uderzy laską i dokona cudu - jest. Jeśli uderzy i nic się nie stało, to go nie ma”¹⁷³. Przedstawione tu zaspokojenie pragnienia urzeczywistnia owe cielesne pragnienie ludu, jednak jest to aluzja do czegoś znacznie głębszego. Biskup Wacław pokazuje, że ta świadomość w ludzkiej wybrany rodzi się powoli, wskazuje na to pytanie o obecność Boga. Zauważa, że to pytanie pada z ust ludzi, których pragnienie na pustyni zostało już zaspokojone przez wodę. To pytanie zadawane jest również przez współczesnych, dopóki nie odkryją Boga, który jest źródłem wody żywej¹⁷⁴.

Nasz autor w IV Niedzielę Wielkiego Postu wspomina odnosząc się do biblijnego motywu budowli i nawiązuje do budowy wieży Babel (Rdz 11, 4-9), następnie ustanowienia świątyni oraz do przywoływanego w liturgii tekstu mówiącego o bezczeszczeniu świątyni, jej murów i sprzętów (por. 2 Krn 36, 14.19). Pokazuje, że Stary Testament chcąc przypomnieć zasady życia chrześcijańskiego, oscyluje wokół tematu budowania świątyni, posługując się tym obrazem. Nawiązuje tu do łamania

¹⁶⁹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 181-182.

¹⁷⁰ Por. Tenże, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 266.

¹⁷¹ Por. X. Leon- Dufour (red.), *Mojżesz*, [w:] *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1994, s. 504- 506.

¹⁷² Trzecia Niedziela Wielkiego Postu, rok A.

¹⁷³ W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 246.

¹⁷⁴ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 269.

Bożych przykazań oraz do budowania Bożego życia w sobie¹⁷⁵. „Mądry budowniczy czyta plan i weryfikuje prawidłowość budowy instrumentami, które sprawdzają. Grzech jest odejściem od pionu, budowaniem na własną rękę, odtrąceniem zasad, które wytyczył człowiek odpowiedzialny za budowę”¹⁷⁶. Odwróceniem tej sytuacji jest kroczenie drogą wtajemniczenia, która ma sprawić wyzwolenie od zła w i stanie się Bożą świątynią.

Prawdziwy dar życia, który jest ofiarowany każdemu kto przyjmuje Boże warunki, autor zauważa we fragmencie z księgi proroka Ezechiela, który jest czytany w V Niedzielę Wielkiego Postu (Ez 37, 12-14)¹⁷⁷. Biskup Wacław widzi tu prorocstwo Starego Testamentu dotyczące przyjęcia życia Bożego. Kiedy sam widzi tylko zewnętrzny wizerunek, to zakłada, że trzeba otwartości serca nawracania się i otwarcia tego słowa we własnym życiu i sercu¹⁷⁸. Dalej w swoim słowie nasz autor pochyla się nad zagadnieniem „Bóg daleki - i Bóg bliski”. Chodzi o przyjęcie prawdy o Bogu, który jest blisko i który jest Życiem. O Nim zazwyczaj mówi się za pomocą symboli. Odnosi się do czytania o namaszczeniu Dawida na króla. „Kościół mówi katechumenom, nam też przypomina, że Bóg przyjmując Ciało z Maryi Dziewicy sięga tego aktu historii zbawienia, gdzie królewski ród Dawida jest zapowiedzią Chrystusa - Maryja jest z rodu Dawida. W ten sposób Bóg przybliżyła się, staje się człowiekiem, choć nie przestaje być Bogiem”¹⁷⁹. Dalej nasz autor powie, że owe przybliżanie się do Boga to nie jest kwestia ludzkich zmysłów, ale postawy wiary lub jej braku. Przywołując słowa psalmu „Pan mój Pasterzem, nie brak mi niczego” (Ps 23,1) wskazuje na Tego, któremu się ufa nie doznając jakiegokolwiek braku, doznając prawdziwego światła¹⁸⁰. Jak komentuje autor, wspomniany psalm zawiera swoiste refleksje, pokazujące, że droga męki i śmierci prowadzi do zmartwychwstania¹⁸¹. Ukazana jest tu prawda, że w drodze wtajemniczenia potrzebne jest przejście od obrazu Boga dalekiego, niedostępnego do Tego, który wychodzi naprzeciw człowiekowi i zaprasza go do wspólnoty ze sobą.

Swoją homilię w czasie liturgii Wieczery Pańskiej Biskup Wacław rozpoczyna od słów: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia w tym dniu świętować będziecie na

¹⁷⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 188; *RP* n. 15.

¹⁷⁶ Tamże, s. 187

¹⁷⁷ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 306.

¹⁷⁸ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 281- 282.

¹⁷⁹ Tamże, s. 267.

¹⁸⁰ Por. tamże, s. 267.

¹⁸¹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 289.

zawsze” (Wj 12,14). Jak sam zauważa słowa te, choć zapisane przed wiekami i choć zawierają różnicę, oznaczają to samo, co jest czynione, bo odnoszą się do Pamiątki, nawiązują do wielkiego daru, doświadczenia Boga Żywego¹⁸².

Dzieje zbawienia pouczają, że Bóg nie odwrócił się nigdy od ludzi, ale wręcz przeciwnie prowadził ich do poznania prawdy i życia¹⁸³. Wiara pozwala człowiekowi zauważyć ów plan, jaki przygotował Bóg w Starym Testamencie i który interweniował w historię człowieka. Przedmiotem całej historii zbawienia jest wiara chrześcijańska wyrażona potem w relacji wiary i sakramentów, a której punktem centralnym jest Misterium paschalne Chrystusa¹⁸⁴. Bp Świerzawski wydarzenia starotestamentalne ujmuje przede wszystkim w swoim wprowadzeniu do czytań w liturgii Wigilii Paschalnej: „Teraz usłyszemy Jego słowa - opis stworzenia świata, opis grzechu i kary za grzech, niewoli egipskiej i wyjścia z Egiptu, co jest figurą i zapowiedzią wyzwolenia ludzi z niewoli grzechu...”¹⁸⁵. Ciąg tych wydarzeń stanowi proces wtajemniczenia, droga, w ciągu której poszczególne wydarzenia stanowią coraz to pełniejsze wyjaśnienia całej drogi, drogi zbawienia.

W swojej homilii w III Niedzielę Wielkanocy biskup Świerzawski pokazuje, że otrzymujemy nowe światło z wydarzeń opisanych w Biblii i zwiastujących dar Nowego Przymierza. Zastanawia się nad znaczeniem wydarzenia dotyczącego wyprowadzenia Narodu Wybranego z ziemi egipskiej w której doświadczali ucisku i uciemnienia do momentu wprowadzenia go do ziemi obiecanej. Mówi, że katechumeni po chrzcie otrzymali „mleko z miodem” co ma symbolizować kres drogi i dotarcie do celu, który Biblia określa jako ziemię mlekiem i miodem płynącą (por. Wj 3,8). Celem jest wyzwolenie, prawdziwa wolność, jaką daje tylko Bóg, który przychodzi do człowieka w sakramentalnej obecności. Odnosi się to do krwi baranka, którą skrapiano odrzwia domów, a nasz autor wyszczególnia tutaj godzinę śmierci i odnosi ją do krwi przelanej na krzyżu. Następnie nawiązuje do przejścia przez Morze Czerwone i wędrówkę przez pustynię. To właśnie tam na pustyni uwypukla spotkania z Bogiem, który gasi pragnienie wodą ze skały i zaspakaja głód manną z nieba. Wężę kęsające ludzi, jak wspomina, to znak wszelkich uzależnień, niewoli jak również i zła tego świata. Przebity wąż symbolizuje znak krzyża, a woda i manna chrzest i Eucharystię. To właśnie tam na pustyni, jak tłumaczy Biskup Waclaw, Bóg zawiera przymierze z człowiekiem dając mu

¹⁸² Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 330.

¹⁸³ Por. M. Kieling, *Katechumenat i chrzest na podstawie Konstytucji Apostolskich*, VoxP 28(2008), t. 52, s. 443.

¹⁸⁴ Por. S. Gębicki, *Wiara i sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, AK, 102 (1984), s. 446.

¹⁸⁵ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 234.

swoje przykazania, a jednocześnie zobowiązuje do przestrzegania Jego słów. To jest ten wzór przyjaźni człowieka z Bogiem, jak i swoistej harmonii, jaka panowała w raju. W trakcie drogi na pustyni widać odrzucenie Boga przez lud i wybranie drogi, która sprowadza śmierć. W tym kontekście Ksiądz Biskup ukazuje nowe życie, do którego drogą stała się śmierć Chrystusa¹⁸⁶. Mówi, że „...w Starym Testamencie atrybutami zawarcia przymierza były tablice przykazań i ołtarz, na którym złożono całopalną ofiarę, a lud zgromadzony dokoła ołtarza wyrażał swą wierność Bogu przez uczestnictwo w ofierze”¹⁸⁷. Cały Stary Testament przesiąknięty jest ideą ciągłego powrotu człowieka do Boga. Dokonuje się to poprzez przyjęcie Bożego prawa, wierność Przymierzu i pokorne obcowanie ze Stwórcą. Ta droga jest również zadana katechumenom jako droga do przyjęcia światła wiary oraz sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

2.2. CHRYSTUS PRZEWODNIKIEM I NAUCZYCIELEM

W czasie homilii w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu Biskup Świerzawski zauważa swego rodzaju przepaść istniejącą między osobą, która ma wiarę, a tą która jej nie posiada. Nakreśla tym samym prawdę, o której wspomina Chrystus w Ewangelii: „choćbyś cały świat posiadał a na duszy szkodę poniósł, nic ci to nie pomoże” (por. Mt 16,26). Biskup dostrzega tutaj łaskę, czyli dar będący dotknięciem samego Boga, jego interwencję¹⁸⁸. To wkroczenie na drogę katechumenatu, na której otrzymuje się krzyż i Ewangelię jest niczym ta pierwsza brama, za którą jest droga prowadząca do drugiej bramy, bramy chrztu świętego¹⁸⁹.

W obrzędzie przyjęcia do katechumenatu w sobotę przed III Niedzielą Adwentu biskup Wacław, nawiązując do słów Ewangelii tego dnia (Łk 14,27) przypomina o znaczeniu znaku krzyża. Przywołując w tym kontekście osobę św. Jana od Krzyża wskazuje na trzy etapy życia ludzkiego w nawiązaniu do misterium krzyża; co to znaczy znaczyć się krzyżem, by doświadczyć mocy jego Zmartwychwstania. To prowadzi na drogę, którą jest Chrystus¹⁹⁰.

Nowa wiara, wyrażona w prośbie kandydatów w przeżywanym obrzędzie, uwypukla swoją dominantę, której obrazem jest podążanie za Chrystusem, a co ujęte

¹⁸⁶ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 345- 346.

¹⁸⁷ Tamże, s. 346; por. K. Romaniuk, *Biblia łatwiejsza do czytania*, Pallottinum 2010, s. 18-19.

¹⁸⁸ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 71.

¹⁸⁹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 136.

¹⁹⁰ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 101.

zostało w wersecie allelujacyjnym: „Znaleźliśmy Mesjasza, to znaczy Chrystusa, łaska i prawda przyszły przez Niego”¹⁹¹. Otrzymanie znaku krzyża daje wybranym przynależność do nowego stanu¹⁹². Naznaczenie krzyżem w czasie liturgii ma za zadanie podtrzymywanie paschalnej zasady, która doprowadza do zwycięstwa i szczęścia, ostatecznego celu, jakim jest życie wieczne¹⁹³. Tę intencję wyraża modlitwa kończąca ten obrzęd:

„..., Ty przez krzyż i zmartwychwstanie Twego Syna udzieliłeś życia swojemu ludowi; spraw, aby Tвої śludzy, których naznaczyliśmy krzyżem, naśladowując Chrystusa, doświadczyli w życiu zbawczej mocy krzyża i dawali jej świadectwo swoim postępowaniem”¹⁹⁴.

W swojej homilii w czasie Bożego Narodzenia nasz autor wskazuje na potrzebę dotknięcia na nowo istotnej prawdy chrześcijaństwa, czyli radzi poczynić refleksje nad własną tożsamością, co to znaczy być uczniem Chrystusa. Pokazuje na miłość, która należy do istoty. Mówi, że ma ona jedną twarz, która jest wyrażona w Ukrzyżowanej Miłości Chrystusa. Posiadać ją to prawdziwy skarb i dar, a jednocześnie polega ona na wypełnianiu Chrystusowego przykazania (por. J 13,34)¹⁹⁵.

2.2.1. Ewangelia drogowskazem życia

Następnie przy tej okoliczności przyjęcia do katechumenatu i naznaczenia krzyżem kandydatom wręcza się księgę Ewangelii, w której jest przedstawione doczesne życie Jezusa, ale jednocześnie życie zmartwychwstałego i eucharystycznego Pana, który jest nieustannie z nami. W obrzędzie zawarte i wypowiedane są słowa: „Przyjmij Ewangelię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, abyś Go lepiej poznał i wierniej naśladował”¹⁹⁶. Ponadto Ewangelia nakreśla wzór życia chrześcijańskiego: „Kto nie pójdzie, nie zobaczy. Kto nie nachyli ucha, nie usłyszy. Kto nie otworzy oczu, nie zobaczy. Kto ust nie otworzy na przyjęcie Boga, nie przyjmie Go”¹⁹⁷. Bp Świerzawski podkreśla fakt egzystencjalny

¹⁹¹ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 186.

¹⁹² Por. OCWD n. 83.

¹⁹³ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 179-180.

¹⁹⁴ OCWD n. 88 B.

¹⁹⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 112.

¹⁹⁶ OCWD n. 93.

¹⁹⁷ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?* dz. cyt., s. 73.

ludzkiego serca, które może być dotknięte grzechem, ale i tego czystego, gotowego na spotkanie z Obecnym.

Idąc drogą Bożą okazuje się jej trud, bo to jest droga krzyża, ale z drugiej strony jest też blask zmartwychwstania, bo gdzie krzyż - tam światło Zmartwychwstałego. Wręczając księgę Ewangelii katechumenom biskup nawiązał do słów pisarza Dmitrija Mereżkowskiego: „Całe życie czytałem ją. Dajcie mi ją do trumny, bo przez nią odkryłem prawdę i sens życia”¹⁹⁸. Każdy podchodząc słyszy słowa: „...przyjmij Ewangelię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, abys Go lepiej poznał w wierniej naśladował”¹⁹⁹. Droga od początku odsłania kres, bowiem prowadzi ona do Chrystusa, który towarzyszy nam od początku. Podążanie nią to uczenie się Chrystusa, odróżniania z Nim dobra od zła. Owy „zaczątek wiary”, co podkreślają obrzędy²⁰⁰ inaczej można nazwać instynktem wiary, który jest jak źródło wody żywej objawione w Jezusie Chrystusie, jak podkreśla autor katechez²⁰¹. W tekście łacińskim występuje wyrażenie *rudimenta gloriae*²⁰². Uczestnictwo początkowe jest już doświadczaniem nowego sposobu życia według zasad Królestwa Bożego, co stanowi przejaw chwały Jezusa Chrystusa w życiu człowieka²⁰³.

Poznanie Chrystusa to wchodzenie w dar życia wiecznego²⁰⁴. Aby tak było, człowiek idący tą drogą musi uczyć się dokonywać wyborów w Chrystusie, oczyszczać swoje motywy wiary, bo wiara jest łaską daną nam od Boga²⁰⁵. Posiadając nadzieję w krzyżu Chrystusa, Boga, który zmartwychwstał, katechumen „wejdzie” do wody jednocześnie wyrzekając się szatana i zła oraz wyznając swoją wiarę w Trójcę. Ma następnie dawać świadectwo życia zgodnego z Ewangelią, która jest nie tylko słowem Chrystusa, ale Jego życiem i miłością. Dzięki temu wyznaniu imienia Bożego to, co ziemskie się rozsypie a to, co Boskie zostanie wiecznie²⁰⁶.

Deklarację katechumenów w obrzędzie wybrania, czyli wpisania imienia, wyrażoną słowem „Pragniemy”, najlepiej oddają słowa zaczerpnięte z modlitwy liturgicznej Kolekty z Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu: „... *abyście postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie*”²⁰⁷.

¹⁹⁸ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?* dz. cyt., s. 73.

¹⁹⁹ OCWD n. 93.

²⁰⁰ OCWD n. 15.

²⁰¹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 86-87.

²⁰² Por. B. Frontczak, *Sakrament chrztu w Sakramentarzu Galezjańskim. Tekst łaciński, tłumaczenie, schematy obrzędu*, [w:] *Inicjacja liturgiczna*, red. A Sielepin, J. Superson, Kraków 2011, s. 27- 60.

²⁰³ Por. A. Sielepin, *Chrystus pośród was – nadzieja chwały*, Sandomierz 1996, s. 257-258.

²⁰⁴ Por. C. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 310.

²⁰⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 89.

²⁰⁶ Por. Tamże, s. 141-142.

²⁰⁷ *Kolekta*, 1 Niedziela Wielkiego Postu, MR, 68.

Tajemnica Chrystusa polega na prawdzie naszego odkupienia - On za nas umarł i zmartwychwstał. Przyjmując Go w Eucharystii stajemy się Ciałem, którego On jest Głową. Mając Go w sobie, Jego miłość i mądrość, wybija się fakt, że nasze życie jest w Nim ukryte w Bogu²⁰⁸. Następnie Biskup wskazuje na Ewangelię przewidzianą na tę okoliczność (J 1, 35-42) i mówiącą o tym, jak ongiś ludzie szukali i odnaleźli Jezusa. A pytali: „Nauczycielu gdzie mieszkasz?” (J 1,38). Trzeba im, jak wskazuje autor, katechez, patrzeć i iść by usłyszeli odpowiedź jak w Ewangelii: „Chodźcie a zobaczycie” (J 1,39). Tak wyraża się owa zachęta Jezusa, który nie mówi wprost dokładnie, gdzie, tylko wzywa ich do podążania za Sobą²⁰⁹, podobnie jak w Starym Testamencie Abram (por. Rdz 12, 1-9).

Aby doświadczyć, jak poucza Ksiądz Biskup, dla [doświadczenia] owej dialektyki paschalnej, drogi z Chrystusem jako metody, sposobu życia duchowego potrzeba usunąć ze swoich oczu wszelkie bielmo grzechu, by otrzymać owe światło, w owej łasce oczyszczenia²¹⁰. Autentyzm w poznawaniu Chrystusa i Jego troski przedstawionej w Ewangeliach pomaga we właściwym przeżywaniu skruchy i rzeczywistym dążeniu do poprawy. Ksiądz Biskup ukierunkowuje swoją myśl na konieczność konkretnego wejścia w naukę Krzyża Chrystusowego. Bowiem sakrament chrztu zanurza człowieka w tajemnicę śmierci i Zmartwychwstania Mistrza z Nazaretu. Wskazuje na aspekt pokuty, który wymaga wyrzeczeń i ustawicznej pracy nad sobą, nazywając to pracowitym chrztem oraz wskazaniem na jedyną drogę w podążaniu do Boga - drogą Krzyża w Chrystusie, której to nagrodą jest zmartwychwstanie²¹¹. Zawdzięczamy to trzem perykopom Janowym, które odgrywają szczególną rolę formacyjną w okresie bezpośredniego przygotowania do sakramentu chrztu św. Zawiera je lekcjonarz t. VII lub czytania z roku A. Są to następujące perykopy Ewangelii: o Samarytance (J 4), o niewidomym od urodzenia (J 9) i o wskrzeszeniu Łazarza (J 11)²¹². Ukazują one Jezusa w charakterystycznym dialogu, spotkanie Boga z człowiekiem, polegające na wymianie i stałej interakcji. Bóg wychodzi ze swoją inicjatywą ku człowiekowi. Owe dialogi nawiązują do nowego życia dzięki swoim cechom i warunkom. Prowadzą do zrozumienia natury odkupienia, które człowiek otrzymuje od Chrystusa.

Owe specyficzne warunki i atrybuty Królestwa Bożego to cel dialogu i przedmiot wtajemniczenia. Zestawiają one dwa wymiary egzystencji: doczesną i wieczną. Wśród

²⁰⁸ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 147-148.

²⁰⁹ Por. Tenże, *Mistrzu, gdzie mieszkasz?* dz. cyt.

²¹⁰ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 217.

²¹¹ Por. W. Świerzawski, *Idźcie i nauczajcie. Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996, s. 385.

²¹² Por. *OCWD* n. 159; A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 218.

niektórych biblistów możemy spotkać nazwę „dialogów nieporozumienia”, gdyż charakteryzuje je najpierw niezrozumienie ze strony człowieka. Przedstawia to zestawienie uczynione przez, a dotyczące wody ze studni z wodą żywą; narodzenia w ciele z narodzinami według ducha. Kolejną cechą jest dojście do wyznania wiary w Mesjasza. Przejawia się tutaj swoiste dążenie Jezusa do swego zamierzenia, czyli rozpoznanie w Nim Boga i Odkupiciela.

Innym rysem charakterystycznym owych dialogów jest dojście do drogi nawrócenia, by odkryć atrakcyjność Królestwa Bożego, i odejście od tego co nie pozwala na radość życia w Nim. W tym kontekście można zauważyć mistagogiczny charakter rozmów prowadzonych z Jezusem, gdyż nie tylko odsłaniają one ludzkie słabości, ale dają przede wszystkim soteriologiczną perspektywę ukierunkowaną na żywą relacji z Nim²¹³. Ta relacja o perykopach jest wyznacznikiem do prowadzenia formacji w katechumenacie, która ma ukierunkowywać do przeżycia nawrócenia i wejścia w relację z Panem, a przez te doświadczenie umożliwić wejście w tajemnicę Królestwa Bożego, które to On sam odsłania w Swojej Osobie. Istotne jest doświadczenie wspólnoty Kościoła, który to sam wtajemnicza poprzez obrzędy liturgiczne w katechumenacie. Doświadczając Bożej miłości człowiek doznaje duchowego wzrostu dzięki tej bliskiej relacji Boga. Uwypuklić tu należy znaczenie Słowa Bożego, które podane i objaśnione w formie katechetycznej jeszcze bardziej wprowadza w praktykę indywidualnego dialogu. Dzięki temu poprzez rozumienie liturgii, która uobecnia misterium Chrystusa ukazane w roku liturgicznym, ukazują się mystagogiczne cele – przejście od tego co widzialne do niewidzialnego, przeżywając bliskość żywego Boga²¹⁴.

Reforma przeprowadzona po Soborze Watykańskim II przywróciła wyżej wymienionym perykopom ich pierwotne miejsce. Dzięki temu odczytywane są w trzy niedziele Wielkiego Postu w cyklu A. Poprzez zawarte w nich istotne treści działają one przypominająco dla wszystkich wiernych odnośnie ich chrzcielnej tożsamości. W pozostałych cyklach B i C proklamuje się je zawsze w trzecią, czwartą i piątą niedzielę Wielkiego Postu wtedy, gdy w celebracji eucharystycznej biorą udział wybrani do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej²¹⁵.

²¹³ Por. A. Sielepin, *Rok liturgiczny w katechumenacie. Dialog formacyjny*, [w:] *Mysterium Christi*, t. 8: *Formacja liturgiczna*, red. W Świerzawski, Zawichost- Kraków- Sandomierz 2013, s. 158-160.

²¹⁴ Por. tamże, s. 160-162.

²¹⁵ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 218; M. Augé, *Rok liturgiczny*, tłum K. Stopa, Kraków 2013, s. 171; R. Małowicz, *Chrzcielny charakter Wielkiego Postu i homilijne implikacje*, RL, t. LXVII, z. 12 (2020), s.109-119.

2.2.2. Przesłanie homilii wielkopostnych

Nawiązując do tych perykop w homiliach wielkopostnych bp W. Świerzawski uświadamia, jak ważne jest poznanie Boga, by móc wejść na drogę pokuty, by zaznać wewnętrznej przemiany. W III Niedzielę Wielkiego Postu Ksiądz biskup dostrzega Jezusa, który przybył do świątyni jerozolimskiej, by uczestniczyć w dorocznym święcie. Ewangelia (J 2, 13-25) ukazuje obraz dwóch świątyń. Chrystus pokazuje w nich przenikanie się dwóch dróg jego i naszej, poczynając od opisu świątyni ludzkiej (J 2, 14-16). Taką świątynią jest każdy z nas. Owo targowisko, o którym wspomina ewangelista, to grzech. Bóg wie dobrze, co potrzebne jest człowiekowi, by dokonywała się w nim przemiana. Potrzebna jest Jego obecność. Ukazuje się tutaj zburzenie świątyni dla nas i naszego zbawienia oraz jej odbudowa dzięki zmartwychwstaniu. Autor pokazuje, że Chrystus udał się do Jerozolimy, bo „zbliżała się pora paschy (J 2,13) - by tam odprawić Paschę nad Chlebem swojego Ciała wydanego w ręce grzeszników, którzy nie wiedzieli co czynią. Po to, by zebrać w Sobie wszystkie grzechy świata”²¹⁶. Bóg który zna wszystko pragnie przychodzić do grzesznika, przygotować świątynię, by móc w niej przebywać - „wielka sprawa”²¹⁷.

W homilii w III Niedzielę Wielkiego Postu nasz autor stwierdza, że Chrystus, który doświadczył kuszenia ukazuje całą prawdę o człowieku. Jak stwierdza, chodzenie człowieka po obrzeżach chrześcijaństwa jest skutkiem owego kuszenia, o którym Kościół zawsze wspomina w I Niedzielę Wielkiego Postu. On do każdego z nas podchodzi, a owo kuszenie jest faktem autentycznym. Dalej nawiązując do słów z Ewangelii proklamowanych w II Niedzielę Wielkiego Postu. Ksiądz Biskup przywołując wydarzenie przemiany Jezusa na górze Tabor pokazuje potęgę Boga, która działa swoją mocą na grzech i wszelkie zarzewie zła, na złego ducha. Jednocześnie to wydarzenie na górze przedstawia zamysł Boga wobec każdego człowieka, jego ochronę, opiekę nad nim oraz objawienie blasku Jego Bóstwa, które człowiek może doświadczyć w komunii. Wskazuje na przebóstwienie/uświęcenie, które jest powołaniem człowieka dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Ewangelia o samarytance czytana w III Niedzielę Wielkiego Postu ukazuje Chrystusa w centrum ludzkich oczekiwań i spełnionych pragnień, nawet tych ukrytych. Jezus zwraca się do kobiety, która reprezentuje świat pogański, ale w której każdy

²¹⁶ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 172.

²¹⁷ Por. tamże, s. 169- 174.

powinien umieć się odnaleźć. Jezus dotykając jej pragnień dokonuje swoistej analizy, wchodząc z nią w dialog, aby doświadczyła w nim Mesjasza, czyli tego, którego zapowiadały Pisma. Refleksja tego dialogu konkretyzuje się nad wodą, która gasi ludzkie pragnienie. Symbol ten wskazuje na dar chrztu, bowiem to on gasi największe pragnienie, jest dotknięciem Paschy Chrystusa „O gdybyś znała dar Boży” (J 4,10)²¹⁸.

Biskup mówi, że dwie pierwsze niedziele Wielkiego Postu dotyczą osoby Jezusa, Jego kuszenia i Jego przemienienia, natomiast trzecia, która mówi o samarytance obejmuje wiele spraw wyrażających prawdy o człowieku. Stwierdza, że każdy chciałby znaleźć prawdy dotyczące życia, bowiem zauważa istnienie tylu problemów, stawianych pytań, różnorodności środowisk życia. W samym centrum tego fragmentu Ewangelii staje Chrystus. Jezusa ujawnia się w pierwszym pytaniu, które dotyka każdego z ludzi, bowiem dotyka ludzkich pragnień.

Cały dialog Chrystus sprowadza się do tematu wody. Rozpoznajemy tu metaforę chrztu, bo to pierwszy akt doświadczenia z Chrystusową Paschą. Ta kobieta, która przyszła zaczerpnąć wody nie rozumie o jaki Boży dar chodzi. Dziś, jak wskazuje autor, w darze Paschy człowiek otrzymuje dar Trójcy Świętej zawarty w Eucharystii. Poprzez wiarę otrzymujemy dostęp do Bożej łaski; wypływa tu motyw wiary. Jezus, Ten który był ukrzyżowany i zmartwychwstał, jest dostępny w sakramentach. Posiadanie motywu wiary jak mówi autor to nie szukanie alternatyw, bowiem Dobro pokazuje, że jest jedna droga i to właśnie wyraża ów dialog z samarytanką. Ona otrzymała łaskę poznania w Nim [Chrystusie] Mesjasza, a to prowadzi ją do radości, w której idzie obwieścić tę wiadomość innym²¹⁹.

Poprzez sakramenty wtajemniczenia katechumen ma publicznie obwieścić pragnienie, by narodził się w nim Chrystus. Biskup zwraca się do wybranych w niedługiej już perspektywie przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia i Eucharystii: „Aby zamieszkał w Tobie. Aby był miłością twojej miłości i mądrością twojego rozumu. Żebyś żył według tego życia, które już jest i od chrztu będzie coraz bardziej w pełni stawać się twoim sumieniem - Chrystus. Niech sobie świat mówi co chce”²²⁰. Jest to swoiste podkreślenie autora katechez, bardzo specyficzne dla niego, że człowiek wchodzi na drogę ucznia Chrystusa i co stanowi istotę tego statusu.

²¹⁸ Por. W. Świerżawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 246; Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 268.

²¹⁹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 267- 270.

²²⁰ Tamże, s. 142.

W swojej homilii w czasie obrzędu przekazania Modlitwy Pańskiej Ksiądz Biskup nawiązując do ewangelicznego spotkania Chrystusa z samarytanką przy studni, mówi o ludziach, którzy doświadczając pragnienia szukają i pytają, gdzie mogą znaleźć wodę. Ludzie, którzy szukają wiary szukają tej drogi, którą jest sam Bóg. Nawiązując do obrzędu *traditio Symboli*, czyli przekazania Symbolu wiary, mówi nasz autor o przekazie całej wiedzy o Bogu i o Kościele; nazywa to pierwszym pouczeniem po drodze. Nawiązuje jednocześnie do ludzi, którzy za czasów Jezusa jeszcze za dużo o Nim nie wiedzieli, ale pytali: „Gdzie mieszkasz, Mistrzu?” (por. J 1,38). On odpowiadał „Pójdź za mną” (Mt 8,22). Przywołując postać bogatego młodzieńca, mówi: zostaw wszystko - pójdź za mną. On pozostawił samego siebie, by być w nas, a kto chce być Jego uczniem jest zobowiązany do tego, by wziąć swój krzyż i za Nim podążać. Owym „mieszkaniem” do którego prowadzi, aby za Nim podążać jest On sam.

Autor mówi, że Chrystus jest Bogiem, który jest z nami, bo ukrył się w Chlebie na ołtarzu, aby być w nas. Eucharystia jest obecnością Boga, aby człowiek głodny a nade wszystko spragniony mógł doświadczać nasycenia. Nawiązując trzeba mieć tę prawdę zawsze przed oczami jako prawdę swego życia, a przypomina ją w czasie liturgii zwrot „Pan z wami”. Doświadczenie Boga w Eucharystii ma człowieka przenosić z tego pytania: „Panie, gdzie mieszkasz?” do prośby: „Panie, pokaż nam Ojca” (J 14,8) - i to wyraża wspomniany obrzęd. Jezus mówi: „Kto mnie widzi, widzi i Ojca” (por. J 14,9) Wymaga w ten sposób, aby Jego uczniowie w Nim widzieli Boga i pokazuje, że w Nim wyrażona jest w pełni ta tajemnica.

Kroki człowieka dla zrozumienia tej prawdy muszą być widoczne na drodze modlitwy, ponieważ to przez nią przybliżamy się do Boga wszędzie tam, gdzie On jest. W tym obrzędzie, jak nawiązuje Biskup Wacław, człowiek doświadcza przedsmaku czym jest modlitwa, bo prośba „Panie, pokaż nam Ojca” prowadzi do innej prośby: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1). W odpowiedzi Jezus daje im ten tekst, który nazywamy Modlitwą Pańską. Biskup podsumowując całość obrzędu pokazuje, że modlitwa wyraża i buduje przyjaźń człowieka z Bogiem²²¹.

W swojej homilii w IV Niedzielę Wielkiego Postu Ksiądz Biskup czyni odnośnik do perykopy z poprzedniej niedzieli, w której to sam Bóg mówi, że jest świątynią (J 2, 19-21). Bóg który rządzi niebem i ziemią, choć nie potrzebuje żadnej świątyni, to każe ją wykonać, by w niej kształtowała się inna świątynia – świątynia wewnętrznego człowieka, dla której Bóg stał się człowiekiem i dokonał dzieła odkupienia. Jak pokazuje nasz autor,

²²¹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 250- 255.

w świątyni, w której znajduje się ołtarz, chrzcielnica, ambona, konfesjonał, człowiek doświadcza Boga i uczy się budować na prawdziwym fundamencie a nie na piasku²²².

W V Niedzielę Wielkiego Postu w swojej homilii Bp Świerzawski zauważa, że pełnię życia poszukujący odnajdują tylko w Chrystusie. W pierwszej kolejności podejmuje swoją refleksję nad znaczeniem słowa „życie”. Chodzi tu o rozpoczęcie lub kontynuację drogi życia, które to ma być życiem paschalnym. Wskazuje, że odpowiedzi trzeba szukać we wskazanym na tę niedzielę fragmencie Ewangelii o wskrzeszeniu Łazarza „Kto we mnie wierzy...” (J 11,25). Pokazuje pewien paradoks zawarty w tym zdaniu „... choćby umarł żyć będzie” (J 11,25). Podkreśla jednocześnie skalę wartości zawartą w słowach wypowiedzianych przez Chrystusa: „wierzysz w to?”. Pokazuje zaistniały opór tego świata na słowa Chrystusa dotyczące życia wiecznego, ludzi którzy nie chcą nawet o nim myśleć, a jak wskazuje ten moment przyjdzie na każdego. Podsumowuje to zdanie: „Dlatego w tym naszym szukaniu przyświeca nam hasło: *Mihi vivere Christus*, «dla mnie żyć» czy jak inny tłumacz mówi: «moim życiem jest Chrystus»²²³. Biskup powie, że prawda tak ujęta jest bardzo prosta. Wskazuje ona na żywego Boga, który daje to jedyne prawdziwe życie, jakim jest życie wieczne.

Ewangelia odsłania, w myśl słów biskupa Wacława, dialog Jezusa z Nikodemem. Nikodem jest tu wyobrażeniem ludzi, którzy jakby nie dostrzegali sensu życia, popadłych w jakąś rozpacz. Przychodzi nocą, podejmuje dialog z Jezusem zadając mu pytania. Jezus każe mu narodzić się na nowo z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5). Chrzest jawi się tu jako fundament, na którym człowiek ma wznieść swoją budowlę. Ksiądz Biskup widzi tu metaforę, jaką Kościół stawia przed człowiekiem: światłość - ciemność. Jest to odniesienie do Boga, który objawia się w swoim Synu Jezusie Chrystusie, i do księcia ciemności, czyli szatana. Ksiądz Biskup mówi o ludziach, którzy budują wspaniałe budowle w swoim życiu bez Boga i doświadczają prawdziwej katastrofy. Są dalecy od tej prawdy, którą nakazuje zapamiętać swoim słuchaczom: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę”. Przypomina, że prawdziwie wierzy ten, kto przyjmuje tę prawdę jako dar, który został nam wysłużony przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kto tego doświadcza, ma żywą wiarę, gdyż wiara w zmartwychwstanie Chrystusa jest probierzem wiary prawdziwej²²⁴. Owo poznawanie Boga, które prowadzi na drogę pokuty za doświadczenia przemiany wnętrza człowieka dokonuje się w akcie wiary zmartwychwstałego Chrystusa z Krzyża, który zostawił się w Eucharystii by człowiek

²²² Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 187.

²²³ Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 290.

²²⁴ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 187-189.

mógł Go spożywać na oczyszczonej przestrzeni ołtarza swego serca. To oczyszczenie na drodze pokuty ma zacieśnić jeszcze większą więź z Chrystusem, aby nic nie było w stanie jej rozerwać. Odwołując się do słów Apostoła Pawła o odłączeniu od miłości Chrystusowej (por. Rz 8,35), przywołuje przykład Apostołów i świętych dla ukazania postępowania w przyłgnięciu do Boga i podążania za Nim²²⁵.

Biskup mówi odnosząc się do Ewangelii świętego Marka o człowieku niewidomym, który siedząc przy drodze, gdy dowiedział się o Jezusie przechodzącym drogą zaczął wołać: „Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną” (por. Mk 10,47). Doświadcza ów ślepiec aktu miłosierdzia Boga, który daje mu niejako zakosztować tego poznania Boga bliskiego człowiekowi. Uświadamia to prawdę, jak mówi autor, o Bogu żywym, który staje się bliski każdemu. On, który jest Światłością oświecającą każdego poprzez tę zasłonę, że stał się człowiekiem, i staje się dostępny. Bóg stając się człowiekiem przybliży się, choć wciąż pozostaje Bogiem. Poprzez swoją śmierć na krzyżu daje nam dar wiary, tak jak ślepiec otrzymał dar widzenia. To dzięki temu wydarzeniu zbawczemu możemy rozpoznać w Nim Boga, Obecnego w nas.

Biskup zwraca uwagę na szczególne zakończenie tej Ewangelii: „Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: «Widzimy», grzech wasz trwa nadal” (J 9,31-41).

Biskup powie, że dotknięta jest tu istota, bowiem owe przyłgnięcie do Boga to nie kwestia oczu czy uszu, ale postawa wiary. Otrzymujemy tu za pośrednictwem Kościoła krótki rachunek sumienia, aby zadać sobie pytanie, kim jestem?: dotknięty ślepotą; tym, co ma możliwość widzenia; a może kimś śpiącym? Jezus chce do wszystkich powiedzieć, jak wskazuje autor: „zbudź się” - to ma nas doprowadzić do pytania; jaka jest moja wiara?²²⁶

²²⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 189.

²²⁶ Por. Tenże, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 266-268; D. Kwiatkowski, *Chrzest sakramentem nowych narodzin w chrzcielnej liturgii słowa Bożego z lekcjonarza »Obrzędów chrztu dzieci«*, Teologia Praktyczna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny, T. 14, 2013, s. 182-183.

2.2.3. Chrystus dawca zbawienia

Chrystus, który jest Kamieniem Węgielnym a jednocześnie Namaszczonym chce być nieustannie w centrum naszego życia. W słowach Ewangelii ujmujących scenę o otwarciu oczu niewidomemu jest na to wskazanie, bowiem jak powie nasz autor, można przeżywać ślepotę duchową na dar Paschy Chrystusa i tworzyć swój własny świat z programem na życie. Pascha Chrystusa prędzej czy później w myśl słów Biskupa dotknie każdego, bowiem trzeba przejść każdemu z ludzi przez bramę śmierci. Podkreśla ważność owych słów niewidomego z opowiadania ewangelicznego: „«Któż to jest, Panie, któż jest, Panie, owym Synem Człowieczym, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» I oddał mu pokłon” (J 9, 36- 38). I radykalne podsumowanie Ks. Biskupa: „A pascha i tak nas dopadnie, śmiertelna pascha, która stoi na horyzoncie każdego człowieka. Każdy musi przejść przez śmierć, aby dojść do spotkania z Bogiem. Albo chce, albo nie chce. A musi”²²⁷. Człowiek niewidomy przedstawia osoby niewierzące, które zostają obdarowane przez Jezusa światłem wiary, a także w chrzcie dostępują odrodzenia. Słuchanie Słowa i postępowanie według Niego, zaufanie, które ukazuje tu posłuszeństwo, prowadzą w rezultacie do tego, do czego skłania wiara człowieka – do pójścia za Jezusem. Ten biblijny obraz obdarowania światłem widzenia prowadzi do odkrywania znaczenia chrztu, który jest swoistym przejściem z ciemności do światła, do nowego życia w Bogu²²⁸.

W czasie obrzędu przekazania Symbolu wiary w swojej homilii Biskup mówi, że każde słowo tu jest ważne: przekazanie, Symbol, wiara. Obrzęd wyraża to, że widoczne dla nas jest to, w czym uczestniczymy. Symbol zawiera dwuwarstwową rzeczywistość. Okiem widzimy to, co się dokonuje, ale zakryte jest to, co się w nas urzeczywistnia. Dostrzeże to tylko ten, kto posiada wiarę, bowiem na tym ona polega, na przechodzeniu od widzialnego znaku do ukrytej rzeczywistości. Rzeczywistością, do której trzeba dotrzeć i z którą trzeba się spotkać to żywy Bóg. Przedstawia to perykopa Ewangelii przeznaczona na ten obrzęd. Jezus w niej zadaje pytanie: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (Mt 16,13). Dopatruje się tu nasz autor początku wiary – uwierzyć w Jezusa Chrystusa. Dla zrozumienia całości trzeba przejść do drugiego pytania

²²⁷ W. Świerżawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 288.

²²⁸ Por. Tenże, *Pierwszy umiłował. Komentarz do Ewangelii Jezusa Chrystusa według świętego Jana*, Wrocław 1982, s. 260; D. Gajda, *Jezus obdarza wzrokiem i wiarą (J 9)*, „Scriptura Sacra”, 17(2013), s. 20-21.

tej Ewangelii: „A wy za kogo mnie uważacie?”. Jeśli się Go nie odkryje, jak pokazuje Ksiądz Biskup, człowiek nie będzie wiedział, jak żyć. „...te wszystkie zdania mają wtedy rzeczywiste znaczenie i ciężar, jeśli opierają się na Obecnym. On ma żyć w nas”²²⁹. Biskup powie, że świętość polega na Bogu, Chrystusie, który żyje w nas; kto to zrozumie, zrozumie jak prawdziwie żyć²³⁰.

Zagadnienie pokazujące moment wskrzeszenia Łazarza daje nam wejście w dość niezrozumiałą dla nas logikę Chrystusa, który powie: „...umrzyj, aby żyć”. Pokazuje przez to, że aby zmartwychwstać, trzeba zaznać śmierci; jest to podejmowanie krzyża przez tego, kto chce być uczniem. Jak stwierdza Biskup Wacław, to słowo Chrystusa uwypukla prawdę, że tylko Bóg może obdarzyć człowieka prawdziwym życiem, bo to On go udziela. „Nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie... Proszę pomyśleć dzisiaj, w Piątą Niedzielę Wielkiego Postu zwaną niegdyś Niedzielą Męki Pańskiej, kiedy zasłania się Oblicze Chrystusa Cierpiącego, co znaczyły słowa Chrystusa na krzyżu, kiedy mówił: «Nie wiedzą, co czynią» (Łk 23,34). Co zrobić, żeby wiedzieli, co czynić? Jak dokonać tego wejścia w ludzkie serca i ludzkie sumienia? [...] Czy dotknąć miłością, żeby poznali? To czynił Chrystus”²³¹.

To Królestwo Boże, które reprezentuje Chrystus - to jest to życie, życie Boga, to życie jest w Słowie, które stało się Jego Ciałem. W opisie wskrzeszenia Łazarza są słowa, w których Chrystus mówi sam o Sobie: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25), czyli mówi o Sobie, że Jest Zbawicielem. Te słowa, jak zauważa autor, zależą od sytuacji i miejsca. Stanowią wyraz najwyższej motywacji naszej wiary, bowiem zapraszają do tego, by Chrystusa Boga-Człowieka przyjmować jako Zbawiciela, ponieważ dzięki Jego śmierci i zmartwychwstaniu On daje nam Boski udział w Jego życiu. Na tym opiera się nadzieja, która nieustannie tchnie w nas i daje impuls naszej wierze, aby człowiek, który jest chrześcijaninem jako program swego życia przyjął życie Boże. W słowach „Ja jestem zmartwychwstaniem i życie” trzeba umieć odczytywać klucz Eucharystii²³².

Kto rozumie śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa zrozumie miłość Boga, bo On daje nam miłość w Swoim zmartwychwstaniu. To objawia nam tajemnica Chrystusowego krzyża.

²²⁹ W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 294.

²³⁰ Por. tamże, s. 292- 294.

²³¹ Tamże, s. 280.

²³² Por. tamże, s. 305- 307.

Druga prawda, która tu się odsłania to ta, że człowiek został stworzony do wolności i jest wolny tylko w Bogu. Człowiek wolny jest wtedy, gdy podejmuje wolę Boga, bo to On przez Chrystusa czyni nas nowymi, wolnymi od wszelkiego grzechu. To Bóg przekracza człowieka, by go dopełniać w sposób doskonały. On, który go „utworzył z prochu ziemi” przez mękę Chrystusa stwarza go na nowo.

Przywołując Ewangelie z przypowieści o ziarnie, które obumiera (J 12, 24-25), pokazuje, że dla chrześcijanina podstawowym prawem jest prawo obumierającego ziarna. Ta przypowieść o ziarnie, które musi obumrzeć, by z niego pojawił się owoc jest metaforą męki, śmierci i zmartwychwstania. Jednocześnie pokazuje, że Chrystus umiera na krzyżu, by grzesznik mógł doświadczyć miłości miłosiernej. Trzeba ożywiać wiarę w krzyż i w Zmartwychwstałego. Trzeba przyłgnąć do Eucharystii, z której wypływa miłość miłosierną²³³.

Przytoczone tutaj opisy Ewangelii wskazują na to, że odrodzenie do nowego życia dokonuje się poprzez tajemnicę krzyża Jezusowego. Bowiem jedynie w Chrystusie śmierć staje się rzeczywistością przejścia do życia w Nim samym. On przez tę ofiarę ukazuje się jako nasz prawdziwy Zbawca i Odkupiciel.

2.3. KOŚCIÓŁ APOSTOLSKI

Z chwilą zesłania na Apostołów Ducha Świętego rodzi się wspólnota Kościoła, która odważnie zaczyna wyznawać Chrystusa Zmartwychwstałego. Umocnieni darami tego Ducha uczniowie są w stanie spełnić Jezusowy nakaz: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Nauczanie apostolskie oparte jest na doświadczeniu usłyszanej nauki i dzieł dokonywanych przez Chrystusa w czasie Jego ziemskiego życia. To wezwanie ewangeliczne rozbrzmiewa w Kościele nieustannie poprzez wieki i go aktualizuje²³⁴.

Biblia jest żywym słowem samego Boga. Bp Świerzawski za najważniejszą sprawę życia stawia poznanie Chrystusa. A poznać Go można, jak zauważa, ze słów Pisma Świętego. Ono jest zawsze żywe i szczególnie zobowiązujące w czasie liturgii²³⁵. Wchodząc na drogę krzyża człowiek zaczyna je nie tylko poznawać, ale i rozumieć.

²³³ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 202-203; 203-205.

²³⁴ Por. *DM* 5.

²³⁵ Por. *KL* 7.

Posiadając życiową dominantę dąży się do czegoś najważniejszego. Wskazuje, że wszystko zależy od tej jedynej rzeczy - znać Chrystusa. I to jest najważniejsze²³⁶. Na potwierdzenie tej tezy przywołuje wypowiedzi świętych²³⁷, np. św. Ignacego z Loyoli, który powiedział: „Człowiek jest stworzony po to, aby Boga znał, miłował, Jemu służył i tak zbawił siebie i innych”²³⁸. Na innym miejscu przywołuje krótkie lapidarne hasła umieszczone na cokołach, które przetrwały wieki: „Bóg mój i wszystko moje” czy wypowiedź św. Augustyna: „Obym poznał Ciebie, obym poznał siebie”²³⁹ oraz św. Benedykta z Nursji: „Nic droższego nad Chrystusa”²⁴⁰. To co mówi Chrystus jest w życiu najważniejsze. Trzeba zrozumieć ciąg logiczny: Bóg, Chrystus, Eucharystia. Drugi jest podobny: Bóg, Chrystus, Biblia. Właśnie to Biblię czyta Kościół w czasie Eucharystii²⁴¹.

W kolejnym miejscu katechez zaprasza nas nasz autor do dokonania odkrycia Biblii, liturgii oraz ich wzajemnego powiązania. „Dokonałem w moim życiu trzech wielkich odkryć: Pismo święte, drugie-liturgia, trzecie- ich wzajemna zależność. Samo Pismo święte może łatwo prowadzi do herezji, sama liturgia prowadzi do powierzchownego liturgizmu. Razem wzięte są środkiem do celu, ponieważ zmierzają do tego co jest istotą życia chrześcijańskiego, to znaczy do rozwijania życia łaski. Biblia jest wielką księgą łaski, a liturgia źródłem łaski”. (słowa Piusa Parscha)²⁴². Aby to uczynić, trzeba zauważyć słowo Boga w Biblii, życie Boga w Eucharystii oraz ich wzajemny związek. Przyjmujemy całego Chrystusa, gdy zasiadamy do stołu Słowa i stołu Ciała. Wobec słowa Boga w Biblii trzeba stanąć z sercem czystym, bo tylko wtedy jest się w stanie doświadczyć Boga żywego, w całej głębi, który jest nieskończony i niewyczerpany. A umieć ją czytać to także wieść życie według Bożego zamysłu. Całe Pismo Święte trzeba czytać w blasku Chrystusa zmartwychwstałego. Bp Świerzawski mówi tu o wzorze, który został podany w Liście do Rzymian w rozdziałach 9-11. Odkrywanie głębi słowa Bożego będzie zależało od wejścia człowieka w tajemnicę krzyża²⁴³.

²³⁶ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt. s. 234.

²³⁷ Por. Tenże, *Pro cuius amore. Myślenie, modlitwa, czyn*, Wrocław 1984.

²³⁸ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe* 23, tłum. M. Bednarz, wyd. WAM 2002, s. 27.

²³⁹ Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2021, s. 27; zob. E. Sienkiewicz, *Człowiek w myśli św. Augustyna*, „Teologia w Polsce” 5,2 (2011), s. 259- 272.

²⁴⁰ *Reguła Benedyktyńska 72,11*, przekł. A. Świderkówna, Kraków 2010, s. 113.

²⁴¹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 232-235.

²⁴² Tenże, *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 183.

²⁴³ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 236.

Na drogę zbawienia człowieka wzywa Bóg, lecz pomocą w pokonywaniu tej drogi dla konkretnej osoby jest wspólnota Kościoła. Potrzebne jest światło wiary, które dotknie człowieka tak jak miało to np. miejsce z Pawłem pod Damaszkiem (Dz 9, 3-18). Jednak trzeba pamiętać, jak pokazuje bp Świerzawski, że zawsze jest to tajemnica. Zauważa jednocześnie, że są ludzie, którzy ową wiarę chcą przekazywać jak i tym darem dzielić się z innymi oraz udzielać chrztu. Wskazuje na osoby, które doświadczyły już procesu wtajemniczenia, czyli które posiadają już wiarę przy pomocy łaski Bożej. Jak wskazuje na wydarzenia z historii, chrzest, który był udzielany w niemowlęctwie przy właściwym sposobie przekazywania wiary przez rodziców a także dobrych nauczycieli sprawiał, że ludzie stawali się święci.

Katechumeni mają poznać Chrystusa poprzez słowo, które jest im głoszone na tym etapie drogi, a w procesie tego poznawania szczególnie pomocny jest udział ludzi, którzy ową łaskę wiary już posiadają i którzy służą swoją pomocą do właściwego kształtowania motywu wiary²⁴⁴. „Wspólne pokonywanie drogi, podczas której będziemy wam pomagać w ukształtowaniu decyzji wiary, pomagając w uzyskaniu wystarczających motywów”²⁴⁵.

2.3.1. Chrzest jako początek relacji z Bogiem

Biskup zauważa wagę płynącą z nurtu sakramentalnego Kościoła mającą na celu zaszczerpienie załączków drogi katechumenalnej w życiu rodzącego się w ich sercach Chrystusa. Właściwie pojmowane Boże słowo staje się owocem na przyszłość nowo ochrzczonych, które bez wgłębiania się w ich przekaz bądź niewłaściwe rozumowanie może zostać zatracone w osobie, w której na nowo rodzi się wiara. Ksiądz Biskup nazywa spotkanie Boga – spotkaniem miłości, miłości zapoczątkowanej w pierwszym sakramencie, które nie tylko rozpoczyna drogę sakramentalną, ale również drogę życiową w miłości w podążaniu za Zmartwychwstałym²⁴⁶.

W lekcjonarzu mszalnym mamy szereg czytań pozaewangelijnych, które pokazują teologię chrztu. Lekcjonarz wielkanocny proponuje nam czytania mówiące o obrazie pierwotnego Kościoła (Dz 2,14a-42; 8, 26-38), o kerygmacie, nawróceniu, sakramencie chrztu, o powołaniu tego Kościoła do życia wiecznego. Ten czas początku Kościoła ukazuje chrzest, który jest źródłem otwierającym wiarę i pragnienia

²⁴⁴ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 113- 114.

²⁴⁵ Tamże, s. 114.

²⁴⁶ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 135.

eschatologiczne. Owe czytania, które zawiera lekcjonarz zaczerpnięte są głównie z Listów św. Pawła. Przejawiająca się u niego doktryna chrzcielna zawiera bardzo szerokie spektrum, które poprzez swoją mistykę i teologię mają oddziaływać na jeszcze większą świadomość chrzcielną u odbiorcy. Rysuje się tu obraz nowego człowieka²⁴⁷, którego antropologię trzeba czytać w paschalnym wymiarze chrztu (Rz 6,3- 11), jak i jego tożsamości, która jest nawiązaniem do podobieństwa do Bożego Syna (Rz 8,28- 32.35.37-39), przyobleczenie się w Niego (Ga 3, 26- 28), która indywidualizuje powołanie do życia wiecznego, Bożego dziedzictwa (Ef 1, 3- 10. 13- 14; Tt 3, 4- 7), w nowym człowieczeństwie (Kol 3, 9b- 17; Hbr 10, 22- 25) i w wymiarze zbiorowym tworzenia mistycznego Ciała w mocy Ducha Świętego (1 Kor 12, 12- 13; Ef 4, 1- 6) i ludu kapłańskiego (1 P 2, 4-5. 9- 10).

Ta nauka o chrzcie wyłaniająca się z czytań liturgicznych pozwala zauważyć własną drogę powołania chrzcielnego i na nowo odświeżyć motywację swojej wiary²⁴⁸. Przy tej okazji warto przywołać pytanie postawione w trakcie jednej z katechez przez Ks. Biskupa: „Co, zrobić, żeby człowiek, który chce naśladować Chrystusa, (...), by przyczyniało się to do przemiany jego życia? Żeby, tak jak to Norwid kiedyś określił, człowiek «chrystusowiał», czyli żeby się wewnętrznie przemieniał w Chrystusa i wyrażał to w tym „słowie”, jakim jest nasze życie, czyny naszego życia”²⁴⁹. Odpowiedź na zadany problem podaje św. Paweł, który zapisał w jednym ze swoich Listów (Ef 4,15), że trzeba nam czynić prawdę, a jest nią Chrystus. Tylko On jest dobrem, pięknem, życiem i świętością. Nade wszystko Chrystus jest drogą, gdyż wszystko w Nim się zawiera. I jeśli ludzkie życie zintegruje się z Nim, dostrzeże *wtedy* ten niezwykły Dar, którym jest On sam²⁵⁰.

Św. Paweł mówi w swojej chrystianologii o stawaniu się Chrystusem, jakim jest usprawiedliwienie pochodzące z wiary. Polega ona na całkowitym poświęceniu się Chrystusowi i wchodzeniu całym swoim życiem w Jego tajemnicę?. Ma się to wyrażać w posłuszeństwie i zaufaniu, co doprowadza do być i żyć „w Chrystusie” lub „w Panu”. Jak ukazuje św. Paweł nowym czasem dla świata było przyjście Syna Bożego. Mówiąc

²⁴⁷ Por. A Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 388-389.

²⁴⁸ Por. W. Świerczawski, *Sakramenty Święte, Chrzest*, dz. cyt., s. 53- 55; A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 389; M. Campatelli, *Chrzest. Dar na całe życie*, tłum. J. Chapska, Kraków 2008, s. 86.

²⁴⁹ Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 109.

²⁵⁰ Por. tamże, s. 109.

o postawie wiary podkreśla, że odkupienie i sprawiedliwość pochodzą jedynie z wiary a nie z wypełniania prawa²⁵¹.

Biskup Świerzawski kierując swoje słowo w katechezie do poręczycieli i rodziców chrzestnych wypowiada takie słowa: „Poręczyciel ma zaświadczyć o szczerzej intencji dorosłego człowieka proszącego o chrzest. Własną wiarą i własnym życiem ma świadczyć wobec Niego o prawdzie Ewangelii. Jest to rola zaszczytna, ale trudna i odpowiedzialna”²⁵².

Poręczyciele, jak wskazuje nasz autor, są po to, by świadczyć o szczerzej intencji tych, którzy szukają Boga i chcą przyjąć sakramenty, przede wszystkim chrzest. Często bywa i tak, że później zostają rodzicami chrzestnymi.

Wskazując na kryzys chrześcijaństwa w Europie nasz autor mówi o braku właściwego świadectwa, jakie powinien dawać chrzestny temu, dla którego podjął się tego zadania. Stawia pytanie na temat wiedzy i czynów osoby, która ma przyjąć chrzest, która ma zostać rodzicem chrzestnym, a nawet tej, która zaświadcza wobec Kościoła o tym kandydacie do sakramentów. Nade wszystko według słów autora powinien wyróżniać się znajomością samego obrzędu, a także posiadać wiedzę na temat sakramentów wtajemniczenia. Na temat rozeznania w kwestii wiary człowiek otrzymuje od Tego, który go poznał od Chrystusa. Pokazując znaczenie obrzędu poręczyciel tylko powinien wykazywać się znajomością jego treści, a nadto sam powinien wiedzieć, jakie są kryteria wiary i jak ma pomagać kandydatowi, czyli znać całą głębię, jaka wypływa z gestów, słów, ukryta jest pod tymi znakami liturgii.

Autor pokazuje, że najgłębiej ukazuje się to w sakramencie Eucharystii, gdzie w chlebie ukrył się sam Bóg i podkreśla, że o tym wie tylko ten, kto posiada łaskę wiary. Mówiąc o pomocy ludziom, którzy proszą o chrzest biskup Wacław nadmienia, że trzeba posiadać przymioty głębsze niż tylko wiedza, a chodzi tu o pokorę i czystość serca a to prowadzi do wiary, której to mocą daje się świadectwo. Następnie wskazuje na potrzebę otwarcia na działającą łaskę Boga, by to On sam oświecił i oczyścił. Chodzi o to, by słowem i świadectwem rzeczywiście pomagać tym, którzy przygotowują się na spotkanie z Chrystusem w sakramencie inicjacji, by to On żył prawdziwie w nich²⁵³.

²⁵¹ Por. W. Cichosz, J. Lisica, *Przyczynek do chrystianologii moralnej św. Pawła w świetle Listu do Rzymian 1-8*, „Studia Pelplińskie” 1 (2013), s. 43.

²⁵² W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 65.

²⁵³ Por. tamże, s. 68.

2.3.2. Rola chrzestnych we wtajemniczeniu

Biskup Świerzawski w swojej katechezie skierowanej do rodziców chrzestnych wskazuje na potrzebę bycia dla tych, którzy mają przyjąć sakramenty inicjacji chrześcijańskiej tymi, którzy będą im dawać świadectwo prawdziwej, żywej i autentycznej wiary w Chrystusa. Jednocześnie zaznacza, że jest to szansa na weryfikację własnego chrześcijaństwa²⁵⁴. Biskup mówi o odpowiedzialności rodziców chrzestnych związanej z podjęciem się zadania, czynnego udziału w dorastaniu młodego człowieka w chrześcijańskich wartościach²⁵⁵. W swoich Listach święty Paweł zawarł pouczenia dla pierwszych chrześcijan dotyczące zasad wiary. Ukazują one na dwóch płaszczyznach pewne wymagania, po których jak po „drodze” ma kroczyć człowiek wiary. Pierwsza z nich zawiera dogmatyczną naukę Listów, druga natomiast obejmuje refleksje moralną, czyli naturę etyczną daru zbawienia i umieszczona jest w części parenetycznej. Owe zbawcze dzieło Chrystusa wyznaczyło moment, w którym rozpoczyna się nowa ekonomia zbawienia, nazywana ekonomią łaski, otrzymanej darmo i niezasłużenie. W niej to łaska usprawiedliwienia człowieka przejawia się na podstawie wiary w Syna Bożego. U Apostoła Narodów jest ona przeciwstawieniem dawnej ekonomii, w której to usprawiedliwienie otrzymywało się na podstawie uczynków Prawa.

Ten dar nowości zbawienia, u początku której jest odkupienie za sprawą śmierci Chrystusa, w życiu ludzi staje się ową rzeczywistością na „drodze wiary”. To wiara w Chrystusa Odkupiciela jest jedyną drogą dla człowieka. Bóg powołał ludzi do zbawienia, którego dokonuje poprzez uświęcającą moc Ducha Świętego i poprzez „wiarę? w prawdę?” (2 Tes 2, 13), i która dotyczy osoby i dzieła Jezusa Chrystusa. Dzięki usłyszanej Ewangelii (por. Rz 10, 17) ludzie wchodzą na tę „drogę wiary”, żyjąc według podanej im nauki i wezwani do tego, by się jej wiernie trzymać (2 Tes 2, 15)²⁵⁶. Biskup przypomina o ciężkiej odpowiedzialności, by przekazać całą istotę chrześcijaństwa tym, którzy zostali powierzeni pieczy Kościoła.

Za podstawy wiary człowieka w myśl słów Biskupa odpowiadają w pierwszej kolejności rodzice a następnie w drugiej kolejności rodzice chrzestni. To jedni i drudzy są od tego, by przekazywać wiarę. Dla zrozumienia ciężkiej odpowiedzialności przedstawia, czym tak naprawdę jest sam akt chrztu. Człowiek dorosły, który przyjmuje

²⁵⁴ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 200.

²⁵⁵ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 132; A. Sielepin, *Zostaliście wybran*, dz. cyt., s. 82-83; tenże, *Odrodziliście się w Chrystusie*, Kraków 2006, s. 7-9.

²⁵⁶ Por. P. Chojnacki, «Droga wiary» w *Listach św. Pawła*”, *Łódzkie Studia Teologiczne* 1999, 8, s. 234; J. Szlaga, *Kerygmat i wiara u św. Pawła*, „Anamnesis” 24 (2000), s. 12-20.

chrzest musi doświadczyć konieczności nawrócenia, zerwać z grzechem i dać się prowadzić łasce Bożej, inaczej mówiąc musi wejść w tajemnice śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Ta łaska jest potrzebna do życia prawdziwie życiem chrześcijańskim. Istotę chrztu, gdy się zrozumie i pojmie, człowiek, który ma być rodzicem chrzestnym osoby dorosłej lub dziecka, przyjmie z całą gotowością i odpowiedzialnością. Pomoc, jaką mogą świadczyć na płaszczyźnie duchowej będą świadczyć na takim poziomie, jaki sami przeżywają w relacji z Bogiem.

Człowiek prosi o chrzest, bo chce doświadczyć tego znaku sakramentalnego, do którego wzywa go Bóg i podążać za Jego głosem. Chrzest otrzymany w imię Trójcy Świętej wprowadza konkretną historię Boga, który ją ludziom przekazuje w Jezusie Chrystusie mocą Jego zmartwychwstania. To uczestnictwo w miłości samego Boga, czyli w Jego życiu. Znak obmycia wodą przypomina oczyszczenie z grzechu, ale tak naprawdę obmyci jesteśmy Krwią Chrystusa przelaną na krzyżu²⁵⁷. „Znak wody wskazuje więc na tę dialektyczną rzeczywistość: obmyci z grzechu, żyjemy życiem Chrystusa”. Św. Paweł mówi, że chrzest obdarowuje nas wierzących owocami zbawczej męki Chrystusa i czyni wolnymi od grzechu. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, daje dostęp człowiekowi do udziału w swej śmierci i zmartwychwstaniu.

Apostoł odwołując się do rytu chrzcielnego wskazuje na tajemnicę śmierci dla grzechu zawartą we chrzcie (por. Rz 6,3-4). Owe zanurzenie w wodzie, jak powiada, daje udział w śmierci Chrystusa. Nie chodzi tu o, w sensie dosłownym, „utopienie” w tej wodzie, gdyż następuje wynurzenie dzięki mocy Bożej, udział w zmartwychwstaniu Chrystusa. Ci, którzy chrzest przyjmują wkraczają? w „nowe życie” Chrystusa, Skutek, jakie następuje po tym obrzędzie. Uzyskują prawo do dziedzictwa w Królestwie Bożym. Ochrzczony może w pełni w nim antycypować, gdy pozwoli by, zamierał w nim dawny człowiek²⁵⁸.

2.3.3. Rodzice pierwszym wzorcem wiary

Autor katechez wysuwa na pierwszy plan istotę autorytetu rodzicielskiego, którym powinni być rodzice we wzroście wiary już od najmłodszych lat. Głównym wątkiem staje się tutaj nauka katolickich nawyków i zwyczajów. Rodzic staje się

²⁵⁷ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 199- 200.

²⁵⁸ Por. A. Klich, *Chrzest zjednoczeniem ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa (Rz 6,1-14)*, RBL (70) 2/2017, s. 140.

pierwszym nauczycielem przekazując i ucząc znaku krzyża oraz słów modlitwy. Podnosi znaczenie ukształtowania obyczaju uczestnictwa w obrzędach eucharystycznych jako namacalny znak trwania Boga przy osobie ludzkiej. Zwracając się do chrzestnych interpretuje ich znaczenie nie tylko podczas obrzędów chrzcielnych, ale bardzo potrzebnej obecności w katechumenacie, w sferze widocznego wzrostu wiary wraz z poznawaniem cnót w tym najwcześniejszym okresie. Rola obecności podczas chrztu świętego jest załącznikiem w towarzyszeniu podczas odkrywania Boga w następnych znakach sakramentalnych i w dalszym życiu. Mówi, że katechumenat będąc wspólnotą jedności w swej autentyczności wnosi konieczność wsparcia w odnajdywaniu drogi chrześcijaństwa: „z ciemności do światła” (1P 2,9). Ksiądz Biskup jako najważniejsze zadanie chrzestnych zauważa umiejętność w przekazywaniu wiedzy, sposobność do tłumaczenia, konwersacji, edukowania. Objasniania wszelkich cnót zbudowanych wokół wiary, praktykowanych w ramach otrzymanego kodeksu dekalogowego, będącego wyznacznikiem norm moralnych. Zasadne staje się tutaj objaśnienie życia w drodze nakreślonej nam przez Boga, która ma się stawać przykładem miłości w relacji Bosko-ludzkiej. Chrzestni stają się wykładnikiem stawianym w centrum, a według Biskupa Wacława powinni być wzorem chrześcijańskiej ścieżki względem podopiecznego. Przykładem chrześcijańskiego postępowania stają się dla ochrzczonego wówczas, gdy są namacalnym przykładem chrześcijanina kroczącego za Chrystusem. Według autora w ich obowiązku jest ukazywanie drogowskazów wiary, kiedy obraz katolickiego zachowania, według tezy Biskupa, będzie miał wydźwięk w katolickiej drodze katechumenatu²⁵⁹.

Motyw drogi chrzcielnej przedstawiony w Liście do Hebrajczyków przedstawia kwestię przygotowania do świadomego poznania Chrystusa i przyjęcia chrztu. Wybija się w nim przedchrzcielny i pochrzcielny etap formacji. Etap pierwszy, który jest fundamentem, określano czasem „pierwszych prawd o Bogu i mleka”, natomiast druga faza nosi miano „pokarmu stałego”. U pierwszych chrześcijan uwydatnia się, jak pokazują Dzieje Apostolskie, norma wyznania wiary i chrztu po dłuższej katechezie. Tertulian utkał sformułowanie, które warto przywołać, że chrześcijanin „staje się w czasie” [«*Fiunt non nascuntur christiani*»]²⁶⁰, jako ten czczący Boga²⁶¹.

Autor katechez przypomina, że zadanie najistotniejsze, jakie stoi przed rodzicami chrzestnymi, to pomoc świadczona kandydatom a potem ochrzczonego w tym, by ich życie było życiem Chrystusa. Dla świadczenia pomocy trzeba nieustannie poznawać istotę

²⁵⁹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt. s. 133- 134.

²⁶⁰ Por. Tertulian, *Apologetyk XVIII*, 4, tłum. J. Sajdak, Księgarnia Akademicka Poznań 1947, s. 81.

²⁶¹ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 65- 66.

prawdziwego chrześcijaństwa, żyć i postępować tak jak uczniowie Chrystusa. To czego mają nauczyć zarówno rodzice, jak i rodzice chrzestni, to fakt, że Eucharystia to prawdziwy pokarm tych wszystkich, którzy narodzili się w Chrystusie przez chrzest. W tym kontekście Biskup uzmysławia konieczność świadectwa ku przestrodze i stwierdza, że jeśli ktoś mówi a żyje inaczej, to nastaje kryzys pedagogiczny lub inaczej mówiąc wkradnie się grzech zaniedbania i niewierności. Chodzi tu o zrozumienie, w myśl słów księdza Biskupa, życia eucharystycznego we własnej praktyce życia. Biskup mówi tu o postawie, kiedy to katechumen świadomie powie, że ma za chrzestnego tego, kto to w sobie wszystko przepracował²⁶². Trzeba nieustannie weryfikować własny sposób rozumienia chrześcijaństwa, a prośba o bycie chrzestnym powinna motywować do postawienia sobie pytania: „Czy wierzę w obecność Boga w Hostii? Czy słyszę słowa Chrystusa: «Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest Ciało moje»? W Bożych planach nie ma przypadków. Ci, którzy przychodzą w tej chwili do chrześcijaństwa, wybierają sobie takich rodziców chrzestnych, którzy będą mieli wcieloną Ewangelię”²⁶³.

Bp Świerzawski wspomina o uduchowieniu budowanym w domu, które staje się dla neofitów drogą poznawczą, a w kolejnym etapie inklinacją do życia eucharystycznego. „Przyjdźcie do mnie i żyjcie moim życiem, które wam daję w Chlebie Eucharystii” (por. J 6, 56-57; 7, 37b). W kolejnych słowach autor nawiązuje do stawiania się uczniem Chrystusa, bowiem przemiana po sakramencie chrztu sprawia, że człowiek już nie jest osamotniony duchowo, ale żyje we wspólnocie z Chrystusem. Jest to zadanie dla chrzestnych, aby wyobrażenie o Bogu nie było mylące z ateistyczną nauką, ale stało się natchnieniem życiowym, czymś na sposób odczuwania i przeżywania codziennych dni w przekonaniu o Bożej obecności. Niezbędne w tym przypadku jest, kiedy stając się ojcem bądź matką chrzestną, dokonujesz oględzin własnej wiary, która to rewizja w tej sytuacji jest aktem dojrzałości mając na uwadze wzrost duchowy kandydata do oczyszczenia z grzechu pierwородnego²⁶⁴.

Nawiązując do przeszłości autor katechezy wspomina o przyjęciu deklaracji dotyczącej przekazu wiary od rodziców dziecka i poproszonych do uczestnictwa w tym sakramencie chrzestnych. Jak sam zauważa dzisiejszy kryzys krajów chrześcijańskich wyłonił się m.in. z tego powodu, że wybrane do tej godności osoby nie podeszły do tego w sposób właściwy i odpowiedzialny. Wielu rodziców a także i chrzestnych po prostu nie

²⁶² Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 200- 201; Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* 1989, n. 8.

²⁶³ Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 202.

²⁶⁴ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 136- 137.

przekazało skarbów wiary, do czego się zobowiązali w czasie obrzędu sakramentu chrztu świętego. Przywołując „obrzęd wybrania”, czyli wpisania imienia w przygotowaniu do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, Kościół prosi a zarazem wsłuchuje się w opinie, które przedstawiają na temat kandydatów chrzestni i katecheci. Na tej podstawie zapada decyzja o dopuszczeniu ich do sakramentów paschalnych²⁶⁵. Po tych obrzędach katechumen powinien odznaczać się głębszym pragnieniem podążania za Chrystusem²⁶⁶. Ksiądz biskup wskazuje na termin „dojrzałej wiary”, o czym wspomina sam obrzęd. Mówi, że w otaczających środowiskach wyłania się niedojrzała wiara ludzi dawno ochrzczonych, którzy deklarują się jako chrześcijanie. Mówi o demaskowaniu znaczenia określeń: wierzący a niepraktykujący. Pyta o motywację, która ma odpowiadać za kształtowanie wiary w człowieku. Pokazuje, że nie raz zdarzają się owi poręczyciele lub rodzice chrzestni, dla których Eucharystia, inne sakramenty, życie Bożymi wskazaniem są niezrozumiałe. Ubolewa nad brakiem świadectwa u tych, którzy od dawna nazywają się chrześcijanami²⁶⁷.

Biskup zauważa konieczność poprowadzenia osoby nieochrzczonej, a katechumen musi zauważyć tłące się wokół niego wsparcie dane od Boga, przekazywane przez drugiego człowieka. Ważne jest, aby postać będąca na drodze wtajemniczenia, chcąc dowiedzieć się całej prawdy o Bogu, otrzymała wszystkie odpowiedzi na pojawiające się niejasności i domysły postrzegania Boga we wspólnocie Kościoła. Autor powtarza, że ścieżka katechumenalna musi wiązać się z łaską poznawczą, która dana jest od Boga. Mówi, że katechumenat może stać się przykładem linii przejścia ze ścieżki niewierności do drogi wiodącej ku spotkaniu ze Zmartwychwstałym. Siła wiary ma stawać się wyznacznikiem głębi wspólnotowości „kto potrafi zdać sprawę ze swojej wiary, z nadziei, która go ożywia” (por. 1 P 3,15)²⁶⁸.

Biskup podaje w tym miejscu cztery sposoby rzeczywistości warte zapamiętania. Na pierwszym miejscu wymienia katechizację. Jest to rozmowa z katechistą, która staje się dopełnieniem tego wszystkiego co słyszy się w czasie katechez. Chodzi o to by, poznać Jezusa Chrystusa oraz dokonane przez Niego dzieło zbawcze, bowiem bez tego nie uraczy się prawdziwości wiary. W tym miejscu autor zastanawia się nad pytaniem: kim jest Bóg? By odkrywać odpowiedź w tym przekazie słownym. W drugiej kolejności pokazuje na wspólnotę Kościoła, czyli ludzi, którzy gromadzą się sprawując wspólnie

²⁶⁵ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 201.

²⁶⁶ Por. tamże, s. 201.

²⁶⁷ Por. tamże, s. 200- 201.

²⁶⁸ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 134.

liturgię „... przemiana mentalności z człowieka niewierzącego w wierzącego, z człowieka, który ma swoją skalę wartości, w człowieka, który żyje skalą wartości zaprogramowaną przez Chrystusa. Owa pascha nie może się inaczej dokonać, jak tylko we wspólnocie ludzi wierzących”²⁶⁹.

Trzecim zagadnieniem ze wskazaniem dokonywanej przemiany człowieka, który pragnie wyjść z chaosu, jawią się dwa obrzędy. Chodzi tu o modlitwę egzorcyzmów i błogosławieństw. Czwarta rzecz to są próby funkcjonowania w tej rzeczywistości, w której się jest. Istotną rolę pełnią takie czynniki, jak: rozmowa z katechistą, z chrzestnym, z poręczycielem, poddawanie świadectwa próbie życia tego, jak powinni żyć chrześcijanie. Biskup mówi o wspólnej pomocy dla wspierania katechumena na tej drodze, która jest rozciągnięta w czasie oraz na otwartość na Boga. Chodzi o co raz większą motywację poznawania Boga i Kościoła oraz kształtowanie motywacji wiary²⁷⁰.

PODSUMOWANIE

Niniejszy rozdział był próbą ukazania biblijnych podstaw wtajemniczenia chrześcijańskiego. Teksty obrzędów oraz czytań liturgicznych Mszy obrzędowych są głęboko osadzone w całej tradycji biblijnej, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu.

W pierwszym paragrafie skupiono się na wydobyciu całego bogactwa starotestamentalnej inicjacji do uczestnictwa w przymierzu z Bogiem. W kolejnym paragrafie przedstawiono ciągłość drogi poznania w nauczaniu Chrystusa i orędziu Dobrej Nowiny prowadzącej do paschalnej radości spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. Następnie ukazując w końcowym paragrafie nauczanie apostoelskie wykazano w ujęciu Ks. Biskupa W. Świerzawskiego rolę przepowiadania w kontekście mistagogii, wtajemniczenia tych, którzy mają być obdarowani pierwszymi sakramentami.

Głównym wątkiem nauczania Bpa Świerzawskiego jest ukazanie nowego człowieka odrodzonego z ducha i zanurzonego w Chrystusie. Chrzest staje się początkiem relacji z Chrystusem, który jest dawcą zbawienia. Poznanie Chrystusa jest początkiem wewnętrznej przemiany, jaka dokonuje się w człowieku dzięki doświadczeniu łaski oraz poprzez autorytet rodziców oraz przykład i troskę chrzestnych.

²⁶⁹ W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 115.

²⁷⁰ Por. tamże, s. 114- 119.

ROZDZIAŁ III

OBRZĘDY KATECHUMENATU JAKO ETAPY DROGI

Bp Wacław Świerzawski w swojej posłudze biskupiej, a przede wszystkim w ogłoszonych konferencjach katechumenalnych, posługiwał się różnymi obrazami dla opisu i wyjaśniania katechumenatu. Zalecenie dotyczące odrodzenia katechumenatu zostało podane przez Sobór Watykański II:

„Należy przywrócić wielostopniowy katechumenat dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejsca. Dzięki temu czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednią formację kandydatów, będzie mógł być uświęcony przez obrzędy liturgiczne celebrowane w kolejnych odstępach czasu²⁷¹.

W słowach tych należy podkreślić znaczenie wspomnianych określeń trybu formacji: „w kolejnych odstępach czasu”. Widoczna jest analogia do drogi. Podobne określenia, jednocześnie posługiwanie się symbolem, znajduje się w wielu pismach Ks. Bp. W. Świerzawskiego. Wiele z nich odnosi się do konkretnego etapu: prekatechumenatu, katechumenatu, okresu oczyszczenia i oświecenia oraz etapu mistagogii po przyjęciu sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

W pierwszym paragrafie omówiony zostanie okres prekatechumenatu i katechumenatu, który stanowi początek drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego. Kolejny paragraf przedstawi okres oczyszczenia i oświecenia, które opierają się na poszczególnych obrzędach i modlitwach z nimi związanymi. Kończącym etapem są celebracje doprowadzające kandydatów do przyjęcia sakramentów inicjacyjnych. Zwieńczeniem drogi katechumena jest otrzymanie sakramentów i rozpoczęcie życia pochrzcielnego o czym będzie mowa w trzecim paragrafie. Wszystkie te etapy zostaną omówione, aby wyłonić niejako klucz dla poszukiwań tego motywu w pismach Ks. Biskupa Świerzawskiego.

²⁷¹ KL 64; *Celebracja Obrzędów Wtajemniczenia*, S. Cichy, Cz. Krakowiak, B. Nadolski, „Biuletyn Liturgiczny”, CTh 60/3 (1990), s. 132-133.

3.1. POCZĄTEK DROGI W KOŚCIELE

Początek podążania za Chrystusem w katechumenacie jest związany z treścią roku liturgicznego, o którym Konstytucja o liturgii mówi: „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczystie celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnianie w określone dni całego roku”²⁷². W odnowie liturgii podkreślono zwłaszcza powiązanie z treścią poszczególnych okresów roku kościelnego. Zalecono, by zarówno w liturgii, jak i w katechezie przedstawiać w pełniejszym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposabiać wiernych, gorliwiej oddających się słuchaniu Bożego słowa i modlitwie, do obchodzenia Paschalnego Misterium. Dlatego szerzej należy uwzględnić elementy chrzcielne właściwe liturgii Wielkiego Postu, włącznie z przywróceniem nawet niektórych elementów dawnej tradycji, jak i analogicznie potraktować praktyki pokutne. W katechezie, obok świadomości społecznych skutków grzechu, należy wiernym wpajać rozumienie natury pokuty, która polega na odrzuceniu grzechu jako zniewagi Boga. Trzeba też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokuty i kłaść nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników²⁷³. Jest to z natury swojej okres o charakterze konwersyjnym, który ukształtował się pod wpływem starożytnego katechumenatu²⁷⁴.

3.1.1. Podstawy Chrztu Świętego dla dorosłych

Katechumenat jest drogą, począwszy od najwcześniejszego etapu. Należy zwrócić uwagę, że drogą nie postępuje sam kandydat (katechumen), lecz jako przewodnik objawia się sam Chrystus: „Czy jesteś gotowy wejść dzisiaj za przewodem Chrystusa na tę drogę?”²⁷⁵ Bp Świerzawski zaznacza, że drogą jest sam Zbawiciel, który sam o sobie powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). Kiedy wypowiadamy słowo „droga”, myślimy wtedy najczęściej o wiejskich ścieżkach, o drogach bitych, mocnych czy dzisiejszych autostradach. Terminem „droga” według naszego autora Bóg określa proces, który ma się w nas dokonywać. Człowiek ma podążać z Chrystusem, „aby

²⁷² KL 102.

²⁷³ Por. KL 104; W. Świerzawski, *Rok liturgiczny naszą drogą z Chrystusem*, dz. cyt., s. 206-215.

²⁷⁴ Por. P. Parsch, *Rok liturgiczny*, t., 2, tłum. Z. Dąbrowska, Poznań 1958, s. 63; Leksykon liturgii, *Wielki Post*, red. A. Fabiś, Poznań 2005, s. 1679.

²⁷⁵ OCWD n. 76.

w drodze rozmawiając, łamiąc Chleb w dialogu miłości i przyjaźni, przyjmując Jego sposób myślenia i działania”²⁷⁶. Autor posługuje się konkretnymi i dobitnymi przykładami, trafiającymi do słuchaczy, zgodnie z treścią tego okresu wtajemniczenia chrześcijańskiego, ale też i wykraczając poza ramy katechumenatu, gdyż „łamanie Chleba” jednoznacznie wskazuje na Eucharystię, w której pełne uczestnictwo jest domeną chrześcijańskiego życia. Tym samym „droga”, na którą wchodzi kandydaci rozpoczyna się w katechumenacie, ale prowadzi dalej – do Eucharystii i do końca spełnienia doczesnego życia.

Należy zaznaczyć, że to Chrystus powołuje do wiary i On jest drogą rozwoju tej wiary, natomiast Kościół towarzyszy. Widoczne to jest w dalszej części cytowanej katechezy²⁷⁷. Nie ma w niej mowy wprost o Kościele, lecz w szerokim rozumieniu o wspólnocie, umacniającej i dającej świadectwo, a nawet przeżywającej swoisty „dramat bezsilności” czy daremność gorliwości wobec powierzonych jej kandydatów, a wcześniej jeszcze w preewangelizacji:

„Na tym polega cały dramat, i wy o tym już jakoś wiecie, i my o tym też wiemy: jak wpłynąć na Boga, żeby tego, który nie wie nic, uderzyło światło wiary. Tak jak Pawła pod Damazkiem, jak Augustyna pod amboną Ambrożego w Mediolanie, czy też jak tylu innych, którzy nie szukali. Bo to, że są ludzie, którzy chcą przekazywać wiarę i chcą udzielać chrztu, dzielić się skarbem wiary, to jest prosta sprawa. Ale jak sprowokować u człowieka pragnienie wiary, skoro poprzeczka jest tak wysoko ustawiona, że nie jest do przeskoczenia przy pomocy ludzkich zabiegów i ludzkiej przemyślności. Tu jest także dramat wszystkich religii pozachrześcijańskich, gdzie ludzie mają głęboką intuicję i pragnienie przekroczenia samego siebie, ale są bezsilni w szukaniu”²⁷⁸.

Na drodze katechumenatu nieodzowne jest porównanie wiary w celu zreflektowania wyboru właściwej drogi. Tą rzeczywistością, w której to się dzieje, jest Kościół. Konkretnie, chodzi o świadectwo tych, już należących do Niego. Kandydat do chrztu, podążając za Zbawicielem, wyraża swoją prośbę zwracając się do Kościoła. Widoczne jest to w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu²⁷⁹. Bez konkretnego świadectwa świadków Chrystusa jest to utrudnione, wręcz niemożliwe. Dlatego w kolejnym etapie celebrans w imieniu wspólnoty Kościoła pyta poręczających oraz wszystkich obecnych

²⁷⁶ W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 112.

²⁷⁷ Por. tamże s. 112.

²⁷⁸ Tamże, s. 113-114.

²⁷⁹ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, s. 43:

„*Celebrans*: O co prosisz Kościół Boży?

Kandydat: O wiarę.

Celebrans: Co daje ci wiara?

Kandydat: Życie wieczne”.

podczas obrzędu o wyrażenie gotowości do udzielenia wsparcia i świadczenia²⁸⁰. Bp Świerzawski zwraca mocno uwagę na ten aspekt. Wskazuje, że bez niego trudno mówić o wiarygodnym chrześcijaństwie, a to wymaga konkretnego zaangażowania. W jednej z jego katechez czytamy:

„I teraz wchodzą do Kościoła. Gdzie ten Kościół jest? W defiladzie niedzielnych uczestników Mszy? Nie chciałbym w ten wątek tutaj wchodzić, ale to jest kolejna poważna sprawa. Jak bardzo rodzice są odpowiedzialni za swoje dzieci, za dorastające dzieci, za małe dzieci? Małżonkowie – za wierność małżeństwu! Jak wiele światła trzeba mieć w głowie i w sercu, i jak i wiele odwagi, żeby objawić swą wewnętrzną prawdę. No, a jeśli nie ma – to co objawiać?”²⁸¹.

Zakorzenie początku drogi katechumena w podążaniu za Chrystusem wymaga oparcia w Kościele. Wymaganie to, w myśli bp. Świerzawskiego, dotyczy wszystkich chrześcijan.

Po przedstawieniu i dialogu z kandydatami następuje egzorcyzm. W przypadku wcześniejszego wyznawania przez kandydata kultów pogańskich lub praktyk ezoterycznych celebrans tchnie na kandydata i wypowiada słowa: *Panie, odpędź złe duchy tchnieniem ust Twoich, nakaż im odejść, bo przybliżyło się Twoje królestwo*²⁸². Po tym obrzędzie kapłan po raz drugi zwraca się do poręczających i obecnych świadków chrześcijan: *Wy, którzy jako poręczający przedstawiacie nam tych kandydatów, oraz wszyscy tu obecni bracia i siostry, którzy słyszeliście ich słowa, czy jesteście gotowi świadczyć, że ci kandydaci wybrali Chrystusa Pana i chcą tylko Jemu służyć?* – oraz kolejne pytanie: *Czy jesteście gotowi pomagać im w znalezieniu i naśladowaniu Chrystusa?*²⁸³ W obrzędzie katechumenatu przez te pytania skierowane do świadków, podkreślone jest świadectwo Kościoła jako aktywnych uczestników ceremonii nie tylko w aspekcie ograniczającym się do samego obrzędu, lecz odnoszące się do całości życia. Jest to umocowanie w Kościele, zarówno świadczących, jak i katechumenów²⁸⁴.

²⁸⁰ OCWD, s. 44:

²⁸¹ W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 116.

²⁸² OCWD n. 79.

²⁸³ Tamże, n. 80.

²⁸⁴ Por. A. Grzywa, *Świeccy towarzyszący katechumenom na drodze do sakramentu chrztu, analiza zagadnienia na podstawie wybranych, starożytnych źródeł katechumenalnych*, BPTTh, 8(2015) 3, s. 106-107.

3.1.2. Obrzędy egzorcyzmów

Obrzęd egzorcyzmu w aspekcie eklezjalnym zobowiązuje do wzajemnego świadczenia i pomocy w trwaniu w wyrzeczeniu się złego ducha. Działanie Boga dokonuje się w Kościele, pośród jego członków²⁸⁵. W jednej z katechez Bp Świerzawski podkreśla:

„A teraz, nagle tknięty łaską, mówi: 'Proszę mnie ochrzcić!' - 'Zmień się!' 'Jestem bezsilny' - 'Na kolana!' Pierwsi chrześcijanie, którzy żyli jeszcze w barbarzyńskim środowisku starożytnego Rzymu, pod Neronem i później, boso przychodzili do świątyni, w pokucie, padali na kolana i mówili: Wyciągnijcie ręce nad nami, niech moc Boga Wszechmogącego nas wspomůže. Bo może z kamieni zrobić chleb (por. Mt 4,3), może chleb zmienić w obecność Boga. Niech mnie przemieni! I zaczyna się. To jest «egzorcyzm»»²⁸⁶.

Innymi słowy: pomocą i wsparciem nieodzownym w drodze wiary jest Kościół.

W innej katechezie wskazuje na potrzebę człowieka w słuchaniu i zasłuchaniu się w Słowo Życia. Wskazuje na potrzebę dotarcia, by móc dostrzec Ewangelię Chrystusa. By następnie nią żyć i wyrażać na nią zgodę. W tym potrzebni są ci, którzy ją głoszą i wyjaśniają. Jak zauważa autor katechezy, to w tym wyraża się nasza „komunia”, przy obficie zastawionym stole słowa Bożego²⁸⁷.

Wspomniane obrzędy odbywają się przed wejściem do kościoła, czyli przed budynkiem symbolizującym mistyczne Ciało Chrystusa i jednocześnie przed przyjęciem do wspólnoty żywego Kościoła. Przed wejściem dokonywany jest obrzęd naznaczenia krzyżem. Samo wprowadzenie ma konkretne znaczenie pokonania już danego etapu drogi, u której początek jest wspierany i umacniany świadectwem Kościoła (prekatechumenat). W tym kontekście podkreślone są zadania Kościoła, wymienione we *Wprowadzeniu ogólnym do chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*:

„... Kościół za swoje podstawowe i główne zadanie uważa pobudzanie wszystkich, czy to katechumenów, czy rodziców dzieci chrzczonych, czy chrzestnych, do tej prawdziwej i czynnej wiary, dzięki której złączeni z Chrystusem, zawierają albo umacniają Nowe Przymierze. Do tego celu zmierza zarówno pasterskie nauczanie katechumenów i przygotowanie rodziców, jak liturgia słowa Bożego i towarzyszące obrzędowi chrztu wyznanie wiary»²⁸⁸.

²⁸⁵ Por. A. Grzywa, *Katechumen i kształtowanie jego stosunku do Kościoła i świata*, STHŚO 39 (2019) nr 2, s. 77-78.

²⁸⁶ W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 117.

²⁸⁷ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 122.

²⁸⁸ OCWD n. 3.

Na tej drodze wspiera ich Matka Kościół przez odpowiednie obrzędy liturgiczne, które kandydatów stopniowo oczyszczają i umacniają, udzielając im Bożego błogosławieństwa.

W katechumenacie należy z ich udziałem sprawować nabożeństwa słowa, gdyż katechumeni mogą już wraz z wiernymi uczestniczyć w Liturgii słowa, aby lepiej przygotować się do przyszłego uczestnictwa w Eucharystii. Gdy jednak biorą udział w zgromadzeniu wiernych, wówczas, jeżeli nie zachodzi jakaś trudność, należy ich, zgodnie ze zwyczajem, życzliwie pożegnać przed rozpoczęciem Liturgii eucharystycznej. Muszą bowiem czekać na chrzest, który w pełni włączy ich do Ludu kapłańskiego i uzdolni do uczestnictwa w nowym kulcie Chrystusa.

Ze względu na to, że życie Kościoła ma charakter apostołski, katechumeni powinni uczyć się współdziałania w ewangelizowaniu i czynnym budowaniu Kościoła przez świadectwo życia i wyznawanie wiary²⁸⁹. Konkretne wskazania określają środki, przez które umacniany jest katechumen, a także pewną łączność ze Wspólnotą. Nie jest to jednak pełne. *Wprowadzenie ogólne* wskazuje głębiej:

„Odtąd katechumeni są już „domownikami Chrystusa”. Matka Kościół traktuje ich jako swoich, otacza miłością i troską, karmi Słowem Bożym i użycza im pomocy płynących z liturgii. Oni sami powinni gorliwie uczestniczyć w Liturgii słowa oraz przyjmować błogosławieństwa i sakramentalia. Gdy dwoje katechumenów między sobą lub katechumen z osobą nieochrzczonej zawierają małżeństwo, należy użyć odpowiedniego obrzędu. Kandydatom, którzy umarli podczas trwania katechumenatu, przysługuje pogrzeb chrześcijański”²⁹⁰.

Bp Wacław Świerżawski w wielu katechezach wyjaśnia wskazania podane w *Obrzędach*. Warto zwrócić uwagę na znaczącą koincydencję pomiędzy nimi. Ważne jest zapoznanie się ze znaczeniem katechumenatu w kontekście drogi i z tym, co w niej się ukazuje – Kościół i poszczególni konkretni wierni tworzący ten Kościół. Wiara poszczególnych członków Kościoła będąca odpowiedzią na Objawienie ma być zgodna z wiarą Kościoła, który jest wspólnotą ludzi żyjących według przykazań. Tą wspólną sumującą się wiedzę trzeba mieć i rzetelnie ją przekazywać innym. Albowiem tylko wtedy, kiedy ją posiadamy, możemy godnie reprezentować wspólnotę Kościoła. Jeśli ktoś się odcina od takiego stanu rzeczy, kto nie uznaje nieomyślności Kościoła w sprawach wiary i obyczajów, przestaje być prawdziwym uczniem Chrystusa i jednocześnie

²⁸⁹ OCWD, s. 25; *Christifideles laici* 61.

²⁹⁰ Tamże, s. 24.

w konsekwencji takiej postawy przestaje żyć w Kościele katolickim, powszechnym, którego to głową jest sam Chrystus Pan²⁹¹.

3.1.3. Katechumenat początkiem nowego życia

Obrzęd rozpoczęcia katechumenatu jest znaczącym przełomem na drodze wiary (*via fidei*). Kościół od tego momentu podkreśla związek katechumena ze wspólnotą, jednak jak zaznaczono w *Wprowadzeniu*²⁹², nie jest on pełny. Godna uwagi jest rola Kościoła w tym etapie. Przyjmowanie, wprowadzenie, oparte przede wszystkim, jak kilkakrotnie wspomniano, na świadectwie, na wskazywaniu na Jezusa Chrystusa, który jako jedyny jest dawcą i który udziela swoich darów właśnie w Kościele. Wspólnota jest miejscem, w którym dokonuje się przemiana. Jak podaje Bp Świerzawski:

„Kościół przyjmuje do swego grona tych, którzy tę chęć wejścia wyrażają publicznie. W jakim celu? Dlaczego ktoś chce wyjść ze stanu określanego mianem „niewierzący” i stać się „wierzącym”? (...). Kapłan, który reprezentuje Kościół – nie tylko hierarchiczny, ale wszystkich, którzy przez chrzest mają mandat Chrystusowy weryfikujący, że to co czynią, czynią w prawdzie – zapytał: „O co prosisz Kościół? – O wiarę; Co daje ci wiara? – Życie wieczne”. Ten dialog dokonany wobec ludzi, publicznie, wykazał, że katechumeni mają już wiarę, bo gdyby nie mieli, to by tu nie przyszli. Ale również proszą o wiarę”²⁹³.

W innej katechezie znajduje się ponowne nawiązanie do roli „braci i siostr” jako świadków, wzmacniających przykładem życia i naśladowania Zbawiciela. Autor katechez katechumenalnych poucza, że wierzący, muszą zawsze pamiętać o podstawowym fakcie, że katechumeni na nich patrzą. Tak jak inni patrzą na nich, bo chcielibyśmy poznać ich motyw, intencje, tak oni chcą dostrzec duchowy profil już ochrzczonych, tak jak czynią to dzieci względem swoich rodziców.

„Jeśli nie ma przykładu i dom jest rozbity, to dzieci są ciężko ranne w swoich najgłębszych wewnętrznych przeżyciach. Podobnie jest i z chrześcijaństwem. Nie porzeczamy więc na nauczaniu, na mówieniu, lecz łączymy słowa (bo wiara jest ze słuchania – Rz 10, 17) z działaniem, z obrzędami. A w obrzędach działa wszechmoc Boga! My, którzy wierzymy, wiemy o tym i rozumiemy konieczność uczestnictwa w obrzędach, które są przewidziane dla dorosłych katechumenów w ciągu tych kilku miesięcy. To tak, jakbyśmy po jednym zdaniu, po jednym małym darze przekazywali wam ten cały Dar, który otrzymacie w wigilię Wielkanocy”²⁹⁴.

²⁹¹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 105- 106.

²⁹² Por. *OCWD*, s. 25.

²⁹³ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje*, dz. cyt., s. 82.

²⁹⁴ Tamże, s. 85- 86.

Biorąc pod uwagę wskazania i wyjaśnienia Bp. Wacława Świerzawskiego, katechumenat zaczyna się w Kościele. Jest to nieodzowne spojrzenie, uwzględniając współczesne idee, mające swoje początki w okresie Oświecenia, stawiające Kościół i Jezusa Chrystusa w opozycji.

Wielokrotne podkreślenie roli obecnych chrześcijan podczas ceremonii wskazuje na ujęcie Kościoła, nie tylko hierarchicznego²⁹⁵. Bp Wacław Świerzawski wymienia konkretne zadania wierzących wobec katechumenów, z których najważniejsze jest świadectwo. Obrzędy udzielane we Wspólnocie dają oparcie oraz są „kanałami” łaski, przez które działa sam Bóg. Katechumen, wybierając pójście za Zbawicielem, otrzymuje konkretne oparcie. We wspomnianym wyżej *Wprowadzeniu* obrzędy są wymieniane jako konkretne środki udzielane przez Kościół.

Wspominane już wejście do kościoła, a właściwie wprowadzenie przez celebransa wraz z obecnymi wiernymi podkreśla związek kandydata z Kościołem. Poprzedza go obrzęd naznaczenia krzyżem. Jest to symbol więzi ze Zbawicielem, zawiązanie wspólnoty z Nim. Bp Wacław Świerzawski wyjaśnia, że to Kościół pośredniczy w „przekazaniu klucza”:

„Ten wstępny dialog, prośba i gotowość podjęcia formacji katechumenalnej jako odpowiedzi na pytanie Kościoła domagającego się wyrażenia decyzji, jest wprowadzeniem do przekazania klucza, którym można otworzyć drzwi i uchylić je na tyle, by wejść na drogę, jaką jest Chrystus. Tym kluczem jest znak krzyża, który już został udzielony w pierwszym obrzędowym spotkaniu Kościoła, reprezentowanego przez kapłana z katechumenami”²⁹⁶.

Pytanie o status katechumena znajduje konkretne wyjaśnienie w dokumentach Kościoła. Jest to istotne jako kwestia prawno-kanoniczna oraz teologiczna (stopień przynależności)²⁹⁷. Bp Świerzawski odnosząc się do tego zagadnienia, nie sięga po szczegółowe wskazania, lecz sięga po symbole. Same obrzędy oraz katechezy (wygłaszane zwłaszcza przez Ojców Kościoła) zawierają je, dzięki czemu stawanie się chrześcijaninem jest dla kandydata bardziej zrozumiałe²⁹⁸, bo ujęte obrazowo. Takim obrazem jest droga, co Ksiądz Biskup tłumaczy następująco:

„Zaczęliście, ufam, iść tą drogą. I co jest najbardziej zdumiewające: w trakcie pokonywania drogi określonej przez naukę Chrystusa, przez wymagania moralne, zaczęliście powoli odkrywać rzecz niezwykłą: że Chrystus jest drogą, ale i celem drogi. Najczęściej cel jest gdzieś daleko, na końcu drogi. Tak jak tutaj ten dywan leżący przed

²⁹⁵ Por. *Familiaris consortio* 66.

²⁹⁶ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 87.

²⁹⁷ Por. A. Maćkowski, *Specyfika przygotowania do chrztu dorosłych w świetle unormowań prawnych Kościoła łacińskiego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2/2012, s. 119- 146.

²⁹⁸ *List apostolski Ojca św. Jana Pawła II w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum concilium” o świętej liturgii*, Watykan 1988, nr 21.

nami wskazuje na pasmo drogi i kto zaczyna wchodzić na to pasmo, wie, że u jego kresu jest ołtarz. Chociaż równocześnie wie, że przestrzeń nie odgrywa tu żadnej roli. Jeśli się ma gorącą wiarę i gorącą miłość, to stojąc w tyle kościoła, a nawet, powiem paradoksalnie, nie będąc jeszcze ochrzczonym, przez samo pragnienie spotkania Chrystusa można Go już w sobie mieć²⁹⁹.

Istotne tu jest zaznaczenie, że Chrystus, który jest jednocześnie drogą, jest także jej celem. Pozwala to wyjaśnić powiązanie katechumena z Kościołem. Wkroczenie na tę drogę wiąże z Tym, do którego się zmierza.

W słowach Biskupa Świerzawskiego wybrzmiewa odniesienie egzystencjalne: co stanowi o człowieku. W dalszej części cytowanej katechezy znajdujemy słowa dotyczące tej kwestii:

„Istnieje 'chrzest pragnienia', tak jak znany jest w dziejach Kościoła 'chrzest krwi'. Ludzie, którzy zaczęli doświadczać impulsu wiary, tego instynktu, w chwili przyjścia męczeństwa oddawali życie za Chrystusa. Już przeczuwali, że skarb, jaki otrzymali, to wstępne rozeznanie, jest tak cenne, że warto jest ofiary z życia. A więc droga, kiedy ją pokonujemy, uświadamia nam, że jest już scalona z kresem. To jest jedno z największych odkryć, jakie chrześcijaństwo pomaga uczynić ludziom szukającym Boga. A kiedy już zauważę, że On, Bóg, który jest zwykle ponad mną czy obok, przed czy za mną, staje się Bogiem bliskim, tak bliskim, że jest we mnie, wtedy w Nim mogę dokonywać wyboru³⁰⁰.

Słowa te pokazują, co dzieje się w życiu kandydata po rozpoczęciu drogi. Co istotne, nie są one upiększane, lecz okazują się konkretnym wskazaniem, że wybór tej drogi może wiązać się z oddaniem życia. Nawiązanie to sięga starożytności chrześcijańskiej. Widać więc wpływ zalecenia Soboru Watykańskiego II (zawarte w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*) dotyczący odnowy obrzędów katechumenatu dorosłych.

Na zakończenie pierwszego stopnia katechumenatu nad kandydatami sprawowane są egzorcyzmy mniejsze. Wspominane *Wprowadzenie* wskazuje na rolę Kościoła: „Katechumenom należy udzielać błogosławieństw, które są wyrazem miłości Bożej i troskliwości Kościoła, aby mimo braku łaski sakramentalnej otrzymali od Kościoła umocnienie ducha, radość i pokój na swojej trudnej drodze³⁰¹. Po raz kolejny widoczne jest powiązanie działania (określane tutaj jako „troskliwość”) Kościoła z Bogiem. Znaczące jest włączenie Kościoła (jego członków) w sprawowanie egzorcyzmów mniejszych, udzielając możliwości ich sprawowania także katechiście (osobie świeckiej) za odpowiednią zgodą udzielaną przez biskupa³⁰². I tak egzorcyzmy mniejsze może sprawować kapłan albo diakon, lub nawet odpowiednio przygotowany

²⁹⁹ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 88.

³⁰⁰ Tamże, s. 88.

³⁰¹ *OCWD*, s. 56.

³⁰² Tamże, n. 48.

katecheta, który posiada odpowiednie upoważnienie od biskupa. W czasie ich sprawowania celebrans wyciąga ręce nad pochylonymi lub klęczącymi katechumenami i odmawia jedną z przeznaczonych na tę okazję modlitw³⁰³. Uzasadnienie znajdujemy we wcześniejszym rozdziale, który podkreśla rolę, jaką mają katecheci do spełnienia dla postępu katechumenów oraz dla duchowego wzrostu wspólnoty.

Zalecane jest również w miarę możliwości ich czynne uczestnictwo w obrzędach. Ich nauczanie podczas katechezy, musi być odpowiednio dostosowane do poziomu katechumenów jak również winno być połączone z bogactwem miejscowej tradycji. Przede wszystkim ma się odznaczać wiernością Ewangelii, tak by należycie wprowadzało w rozumienie symboliki liturgicznej i było dostosowane do odpowiednich okresów roku kościelnego. Posiadając odpowiednią delegację od biskupa, mogą nawet sprawować mniejsze egzorcyzmy oraz udzielać błogosławieństw, które są zawarte w Rytuale³⁰⁴. Katecheta wypełnia w tym względzie swoją rolę jako przedstawiciel wspólnoty Kościoła.

Warto zwrócić uwagę, zamykając odniesienia do obrzędów pierwszego stopnia katechumenatu, na formację i rolę, jaką mają do spełnienia rodzice chrzestni (w rubrykach dotyczących tego etapu nazywani „poręczającymi”. Bp Wacław Świerzawski w jednej z katechez skierowanej przede wszystkim do rodziców chrzestnych wskazywał na istotną potrzebę własnego pogłębienia wiary³⁰⁵. Godne zauważenia jest wyjaśnienie obrzędów przyszłym rodzicom chrzestnym, które w swojej treści mało się różni od słów skierowanych w katechezach do kandydatów. Jest więc zachęta do pogłębienia rozumienia, do podobnego rozumienia wraz kandydatami, co pozwoli zrealizować odpowiedzialność za pragnących przyjąć chrzest przez dawanie przykładu świadomej wiary; tym bardziej, że podopieczni są już ludźmi dojrzałymi i oczekują wsparcia natychmiast, właściwie w ramach procesu inicjacji. Przytoczmy słowa Ks. Biskupa:

„A teraz słowo do was, rodzice chrzestni! Co wam przypomnieć? Otóż byliście już proszeni do uczestnictwa w pierwszym obrzędzie tego rozłożonego na prawie rok chrztu, kiedy Kościół udzielił każdemu z katechumenów znaku krzyża: na czole, by rozumiał, na oczach, by widział, Boską głębię w znakach, obrzędach, na uszach, by słyszał słowa Ewangelii, na sercu, by przygotował je na przyjęcie Boga, na ramionach, żeby przystosował je do ciężaru krzyża, który będzie niósł. Rodzice chrzestni teraz pilnie przypatrują się swoim dorosłym w tym przypadku podopiecznym, wobec których mają specyficzne zadanie. Nie są to niemowlęta, to ludzie dojrzały, z którymi można i trzeba wejść w dialog”³⁰⁶.

³⁰³ Por. *OCWD*, s. 57.

³⁰⁴ Por. tamże, s. 35.

³⁰⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 133.

³⁰⁶ Tamże, s. 133.

Bp Świerzawski podejmuje kwestię roli członków Mistycznego Ciała Chrystusa, która w przygotowaniu dorosłych, którzy pragną należeć do Chrystusa jest bardzo aktywna, wymaga odnowienia własnej wiary. Widać w tym szansę do tego już w samym przyjęciu zobowiązania do bycia rodzicem chrzestnym:

„Myślę, że przyjęcie katechumena, człowieka dorosłego nie ochrzczonego, do świątyni, do określonej wspólnoty ludzi – którzy są od lat obeznani z tym, co się tutaj czyni, ale też często żyją w grzechach, wpadają w rutynę, zapominają o tym, że Świętość jest tu na wyciągnięcie dłoni – staje się łaską dla wspólnoty. Ludzie wierzący muszą sobie uświadomić, że katechumeni patrzą na nich wnikliwym, badawczym wzrokiem. Że nie można zachowywać się „tak sobie, byle jak”, tylko trzeba sobie zdać sprawę z wiary. Jeszcze z wami nie wchodzą w dialog, ale gdyby tak zaczęli zadawać pytania, jedno za drugim...”³⁰⁷.

Szansa dla wzrostu jest ważna także dla tego, kto zostaje rodzicem chrzestnym. Tym samym droga wiary staje się wspólna dla katechumenów i wiernych. Wyczuwamy to jasne nawiązanie do myśli o deuterokatechumenacie.

3.2. STAŁE POTWIERDZANIE WIĘZI Z CHRYSYTEM

W obrzędach katechumenatu dorosłych jednym z najbardziej istotnych aspektów jest osobiste potwierdzenie gotowości podążania za Chrystusem. Jest to nieodzowne biorąc pod uwagę całą drogę. W Katechizmie Kościoła Katolickiego znajduje się wyjaśnienie tej potrzeby: „Gdy ktoś chciał stać się chrześcijaninem, musiał - od czasów apostołskich - przejść pewną drogę i wtajemniczenie złożone z wielu etapów. Można tę drogę przejść szybciej lub wolniej. Zawsze powinna ona zawierać kilka istotnych elementów: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii eucharystycznej”³⁰⁸.

W poprzednim podrozdziale opisano myśl Bp. Wacława Świerzawskiego dotyczącą drogi katechumena w Kościele – jej początek, rola wspólnoty, zobowiązania członków, świadectwo. Osobiste potwierdzenie jest podstawowym elementem obrzędów. W różnych stopniach jest różnie wyrażana. Znaczący jest dialog dotyczący pragnienia kandydata: „Po tym wstępie możemy sięgnąć do samego obrzędu. Obrzęd przyjęcia do katechumenatu rozpoczyna się od przedstawienia kandydatów wspólnocie Kościoła, po

³⁰⁷ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 133-134.

³⁰⁸ KKK 1229.

czym następuje dialog: 'O co prosisz Kościół Boży?' Kandydat odpowiada: 'O wiarę'. 'Co daje ci wiara?' – 'Życie wieczne'³⁰⁹. Znowu te skróty, hasła tak niezwykle głębokie, dialog tak istotny jak spotkanie z Chrystusem. Takie jedno zdanie: „Wiara daje mi życie wieczne” może być przedmiotem wieloletnich rozważań, zgłębiania tego misterium, czym jest wiara, która daje życie wieczne. Życie wieczne! Właśnie to stanowi nie przewodnią³¹⁰.

Wymowna w potwierdzeniu więzi z Chrystusem jest celebracja obrzędu pierwszego stopnia katechumenatu, jakim jest naznaczenie krzyżem. Bp Świerzawski nadaje temu dominujące znaczenie. Znak krzyża jest nierozłączny ze Zbawicielem. Sięgnięcie po różne przykłady z jego nauczania uzmysławia wagę tego znaku:

„Obrzęd ma dwie dominanty. Pierwsza to znak krzyża. Znak, który wszyscy znamy, który my, wierzący, czynimy od dziecka. Czasem z rozmysłem, z refleksją, z uwagą, a czasem powierzchownie, z rutyną, bez zastanowienia się nad tym, co oznacza. I po to, aby zapamiętać, że znak krzyża jest znakiem w naszym chrześcijańskim życiu, w dniu przyjęcia do katechumenatu, w tym dniu decyzji wręcza się kandydatom wizerunek Ukrzyżowanego, mały krzyżyk. Ma on stać się odąd towarzyszem ich drogi, a w momentach trudnych przedmiotem wpatrywania się, kontemplacji. Ludzie wierzący zawsze noszą ze sobą wizerunek krzyża. Oddaleni czasem od swoich rodzin, żyjący na wygnaniu i pielgrzymujący po świecie, mają przy sobie wizerunek Ukrzyżowanego. Więźniowie w obozach wojennych rzeźbili sobie sami czy wiązali krzyż, żeby patrzeć na niego, kiedy nie rozumieli sytuacji, w jakiej musieli się znaleźć. W ogłoszeniu swojej samotności słyszeli często głos z krzyża”³¹¹.

Widoczne jest odniesienie do egzystencji, samostanowienia zarówno kandydatów, jak i wierzących. Bp Świerzawski podając przykłady związane z sytuacjami kryzysowymi, wyjaśnia sytuacje człowieka z uwzględnieniem jego codzienności. Widoczna w tym miejscu jest inspiracja starożytnymi katechezami katechumenalnymi, (w rozumieniu np. obecnym w Listach św. Jana)³¹².

W twórczości naszego Autora, mystagoga i duszpasterza, a także wybitnego mówcy, zauważalne jest uwspółcześnione, zgodnie z myślą soborową dostosowanie do kontekstu zrozumiałego dla odbiorcy, Bożego orędzia. W jednej z jego katechez znajdujemy rozróżnienie między nieochrzczonymi kandydatami a ochrzczonymi. Do tego celu posługuje się nasz Autor językiem obrazowym, ale zaczerpniętym z Pisma Świętego. Tym językiem określa Pełnię, która jest w przypadku już „zanurzonych w wodach chrzcielnych”:

³⁰⁹ OCWD 75.

³¹⁰ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 61.

³¹¹ Tamże, s. 62.

³¹² Por. Tenże, *Liturgia przedłuża historię zbawienia*, „Homo Dei” 45 (1976), s. 187-188; J. Kudasiewicz, *Katecheza, w: Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. II rozszerzone, Katowice 1998, s. 232.

„Odtąd została określona nasza przynależność do Chrystusa. Św. Paweł wiele razy mówi: wy którzyście zostali zanurzeni w wodzie chrzcielnej, zostaliście zanurzeni w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (por. Rz 6, 3-4). Przynależycie do Chrystusa, a więc już wyrzekliście się grzechu i szatana. Wyszliście z obszaru, gdzie on ma władztwo, i weszliście w obszar Chrystusa, jesteście Jego własnością. Św. Paweł tak o tym mówi w Liście do Efezjan: «W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu (ewangelizacja). W Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią (pieczęć, znamię, *sfragis*) Ducha Świętego, który był obiecany (pieczęć w języku św. Pawła znaczy chrzest). On jest zadatkim naszego dziedzictwa na odkupienie, które nas uczyni własnością Boga» (Ef 1, 13-14). Nabył nas krwią swoją na wyłączną własność i nie odda tej własności. Za tę własność złożył okup ze swojego życia. Umarł na krzyżu, abyśmy żyli Jego życiem»³¹³.

W tej części adresatami są ochrzczeni, co jest widoczne w nawiązaniach. Katecheza zawiera przypomnienia, które mają na celu rozbudzenie wiary pośród wiernych. W kontekście katechumenów widoczne jest pewne przekierowanie na to, co «już się dzieje w ich życiu, a co zostanie dopełnione»³¹⁴.

Biskup Świerzawski w czynieniu i przekazywaniu znaku krzyża kandydatom wymienia poszczególne gesty:

„Proszę zauważyć – zresztą wielu z was to przeżywało w zeszłym roku, kiedy też wprowadzaliśmy katechumenów do Kościoła – jak wzruszające są te krótkie słowa obrzędu: «Janie (powie kapłan), przyjmij krzyż na czole. Sam Chrystus umacnia cię znakiem swojego zwycięstwa. Ucz się go poznawać i naśladować» (OCWD, 83). A potem, czyniąc znak krzyża na uszach, mówi: «Przyjmij znak krzyża na uszach, abyś usłyszał głos Pana». I dalej: «Przyjmij znak krzyża na oczach, abyś ujrzął jasność Bożą. Przyjmij znak krzyża na ustach, abyś odpowiedział na słowo Boże. Przyjmij znak krzyża na piersiach, abyś udźwignął słodkie brzemie Chrystusa» (OCWD, 85). I tu katechumeni dostają krzyż do ręki (OCWD, 86)»³¹⁵.

3.2.1. Pogłębianie wiary kontynuacją drogi

Umocnienie więzi ze Zbawicielem jest szczególnie wyeksponowane w opisanym powyżej obrzędzie. Odtąd katechumen ma możliwość pogłębienia swojej więzi poprzez wzrok, dotyk, słuch. W tym przypadku nie chodzi bardziej o dosłowne rozumienie, choć jest ono obecne, ale bardziej symboliczne, duchowe.

Ważnym momentem jest przekazanie Ewangelii. Celebrans zwraca się do katechumena: „Przyjmij Ewangelię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, abyś Go lepiej

³¹³ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 62.

³¹⁴ Por. Tamże, s. 49; tenże, *Uczestnictwo chrześcijanina w krzyżu Chrystusa*, „W drodze” 11 (1983/4), s. 23-31.

³¹⁵ Tamże, s. 63.

poznał i wiernie naśladował”³¹⁶. W rubrykach zaś obecne jest wskazanie sposobu odpowiedzi katechumena na akt obdarowania: „Katechumen stosownymi słowami odpowiada na dar i słowo celebransa”³¹⁷. Uwaga ta podkreśla konieczność odpowiedzi. W znaku liturgicznym zawarte jest zewnętrzne ujawnienie doświadczenia duchowego. Ponownie widać odniesienie do egzystencji człowieka. Odpowiedź na dar, który pomaga katechumenowi w wyborze odpowiedniej drogi (w nawiązaniu do propozycji przedstawionej w *Didache*): „Obok znaku krzyża pojawia się w obrzędzie druga dominanta – droga. Chrystus powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14,6). Dzięki dokonaniu wyborowi – wybrałeś między dobrem a złem, między szatanem a Chrystusem – wchodzisz na drogę, którą jest Chrystus. A więc będziesz uczestniczył w jego losie. Przygotuj się na cierpienie i krzyż. Nie ma innej drogi. Można tylko żyć z Chrystusem lub bez Niego, cierpieć z Chrystusem lub bez Chrystusa. Bez Chrystusa cierpienie staje się piekłem. Z Chrystusem staje się zwycięstwem, bo Chrystus przeszedł przez cierpienie i śmierć, a zmartwychwstając – zwyciężył. I powiedział: „Kto chce być uczniem moim, niech weźmie krzyż swój na co dzień i idzie za Mną” (por. Łk 9, 23). „A gdzie ja jestem, tam będzie i (mój uczeń) mój sługa” (J 12, 26)”^{318*319}. Wybór katechumena dotyczy całości jego życia. We wcześniejszych akapitach zostało ukazane powiązanie obrzędu przyjęcia do katechumenatu z odpowiedzią egzystencjalną wyrażoną przez słowo i gest. W powyższych słowach Bp. Świerzawskiego wybrzmiewa konkretność przekazu. Człowiek ma być całkowicie przeniknięty pragnieniem życia z Chrystusem oraz przez Chrystusa. Jest to nieodzowne w kontekście więzi ze Zbawicielem³²⁰. Obrzędy wcześniej wspomniane, mają wyrażać to, co jest w człowieku. Przyjęcie poszczególnych znaków uzmysławia, co czeka ucznia Chrystusa po przyjęciu chrztu – walka będzie dalej trwała, co wyraża Bp. Świerzawski w wielu katechezach.

Ów przekaz sięga początków wiary chrześcijańskiej:

„Od początku chrześcijaństwa obraz rozstajnych dróg, bardzo plastycznie mówiący o konieczności dokonania wyboru – trzymasz w ręku krzyż i wybierasz: idź za Chrystusem – stał się regułą życia chrześcijańskiego. „Uczyniwszy wybór na wieki”, raz jeden podjąwszy decyzję egzystencjalną, która wiąże i zobowiązuje, będę „co chwila wybierał” (poeta). Co chwila stoję wobec wyboru. Co chwila szatan kusi a Bóg proponuje swoje rozwiązanie w Chrystusie Jezusie – i trzeba umieć wybrać”³²¹.

³¹⁶ OCWD n. 93.

³¹⁷ Tamże.

³¹⁸ Tamże, s. 50.

³¹⁹ Por. W. Świerzawski, *Kontemplacja w liturgii*, „W drodze” 9 (1981/10), s. 20.

³²⁰ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, tłum. M. Stebart, Kraków 2002, s. 12; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2018, s. 77-79.

³²¹ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 63- 64.

Umiejętność wyboru jest powiązana z trwaniem przy Zbawicielu (ze Zbawicielem). Dotyczy to przede wszystkim poznawania. Wraz z obrzędem przekazania Ewangelii katechumen jest zachęcany do gorliwego odczytywania życia Pana Jezusa, które pozwoli mu na wcielanie w życie treści ewangelicznych. W jednej ze swoich katechez Ks. Bp wyjaśnia:

„Będziesz czytał to, co napisane, i to, co jest między liniami, glossy biblijne, które nauczą cię rozumieć prawdę Dobrej Nowiny Chrystusa. Tam się nauczysz, ufam, wewnętrznej ewolucji w dojrzewaniu: dojdiesz do tej wiary żywej, która jest uczestnictwem w życiu Boga. «Czego chcesz od Kościoła? - Wiary». Wiara daje ci życie wieczne. Życie wieczne to jest życie Boga dane, jako największy przywilej, nam, ludziom. Żebyśmy byli Jego dziećmi, nieśmiertelnymi, wiecznymi tak jak On. Uczestniczyli w Jego pokoju i Jego radości. W sensie istnienia. Żebyśmy, to mając, dzielili się z innymi»³²².

Wiara jest jednoznacznie rozumiana jako uczestnictwo w życiu Boga, a więc nie jedynie intelektualnie, jako pewne przekonanie, lecz jako postawa i rzeczywistość pełnego zaangażowania jako niesienie Boga w swoim sercu.

3.2.2. Drugi etap wtajemniczenia dla dorosłych

Drugi stopień obrzędów katechumenatu przewiduje wpisanie imienia kandydatów do księgi. We *Wprowadzeniu* dotyczącym drugiego stopnia („Obrzęd wybrania, czyli wpisania imienia”)³²³ znajduje się istotne wskazanie, mające na celu wsparcie katechumena w potwierdzeniu pójścia za Chrystusem. Widoczne po raz kolejny jest nawiązanie do roli Kościoła:

„Dla Kościoła obrzęd „wybrania” jest szczególnym wyrazem jego troski o katechumenów. Biskup, kapłani, diakoni, katecheci, rodzice chrzestni i cała miejscowa wspólnota z zachowaniem właściwego porządku i sposobu, po starannej rozwadze wypowiadają swoje zdanie o wychowaniu i postępach katechumenów. Następnie wszyscy modlą się za wybranych, aby cały Kościół prowadził ich na spotkanie z Chrystusem»³²⁴.

Bp Wacław Świerzawski wprowadzając do tego obrzędu, zaznacza:

„Jesteśmy wychowani w kulturze, gdzie nadaje się ludziom imiona. Ale idąc do korzeni tej praktyki musimy sobie dzisiaj przypomnieć i uświadomić, że wszystko, co istnieje, posiada imię, posiada nazwę. Bóg stworzył świat i kolejno wszystko, co stworzył, nazwał. Tym samym określił, abyśmy w imieniu mieli pierwszy zapis swojego przeznaczenia. Może o tym też nam nie powiedziano, może imię nic nie znaczy dla nas. Może zmienialiśmy przez zdrabnianie, przez dodatki właściwe imię. A imię jest synonimem osoby. Po imieniu się wzywa ludzi. Imiona się zapisuje. Pamiętajmy: w noc Bożego Narodzenia czyta się w Ewangelii, jak Maryja i Józef jechali, 'żeby się dać zapisać' (Łk 2, 5) przy spisie ludności. Aby pójść o krok dalej w

³²² W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*. dz. cyt., s. 209.

³²³ Por. *OCWD* 133-150.

³²⁴ Tamże 135.

dzisiejszy wieczór, musimy powiedzieć, że to nadawanie ludziom imion ma jeszcze głębszy pokład, który dopiero nadaje prawdziwy sens temu, co to znaczy mieć imię i mieć w nim zarys swojego przeznaczenia: Bóg, który stworzył człowieka, ma też Imię. I Bóg nam swoje Imię objawił. Powiedział: «Jestem, który Jestem» (Wj 3, 14) – Jahwe znaczy: Ten Który Jest – i nie bierz nadaremnie Imienia Pana, Boga Twego³²⁵.

Widać w cytowanym fragmencie nawiązanie do dwóch aspektów. Najpierw wspomniany jest wymiar kulturowy – wszystko dokoła jest konkretnie nazwane (ma swoją nazwę). Katechumenat jest wtajemniczeniem w życie Jezusa Chrystusa, czyli stawanie się nowym człowiekiem. Nowe imię jest wyrazem przyjęcia znamienia Chrystusa. Odnosi się także do egzystencji, do człowieka w swojej istocie, na co wskazuje zdanie „imię to synonim osoby”³²⁶. Przypomina także, że nadanie imienia powiązane jest z historią zbawienia.

W drugim aspekcie Biskup podkreśla znaczenie duchowe, oparte w nawiązaniu do przedstawienia Imienia Bożego w Księdze Wyjścia (por. Wj 3, 14). Pokazuje, że sam siebie nazywa tym Imieniem i podaje je narodowi, który sam sobie wybrał. To imię Boga, które brzmi „Ja jestem”, Jahwe, objawia nade wszystko Jego obecność³²⁷.

„Kiedy mówisz słowo: Bóg, to pomyśl, że On jest, zanim Go poznasz, zanim dowiesz się więcej o Bogu. Istnienie jest Jego istotą – wszystko inne „nie jest” samo z siebie, otrzymuje istnienie od Tego, Który Jest, i objawił swoje Imię po to, by wiadano, że jest i domaga się wdzięczności za to, że nas stworzył i powołał do istnienia. Dlatego nakazał, aby wzywano Jego imienia, ale nie nadaremnie. Można więc powiedzieć, że Imię Boga to sam Bóg. To już jest bardzo poważna sprawa!”³²⁸.

Warto zwrócić uwagę, że imię Boga jest pierwsze w spotkaniu danej osoby, nawet zanim, jak zostało to wspomniane, ma okazję do Niego się przybliżyć. Wzywanie imienia Bożego jest nieodzowne, ponieważ jest Nim sam Bóg. Przy tej okazji wyjaśnione jest znaczenie drugiego przykazania Dekalogu.

W drugiej części katechezy Autor podkreśla znaczenie Imienia Jezus. Imię Boże człowiek słyszy najwcześniej, zanim wejdzie na drogę katechumenatu. Imię Zbawiciela szczególnie mocno wiąże katechumena z Nim samym. W tym względzie Bp Świerzawski wskazuje, że oprócz Imienia Boga chrześcijanie znają drugie Imię, którym to objawił siebie a brzmi ono: Najświętsze Imię Jezus³²⁹.

„Jezus, będąc Synem, objawia, że Bóg jest Ojcem. I to Imię objawia najpełniej Istotę Boga. Chcesz wiedzieć, kim jest Bóg? Patrz w Syna, i w Jego Obliczu czytaj, kim jest Ten, do którego razem z Synem, Jezusem Chrystusem, mówimy: Ojciec nasz. To jest początek chrześcijaństwa. Kiedy poznasz Jezusa

³²⁵ W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 224.

³²⁶ Tamże, s. 223.

³²⁷ Por. Tamże, s. 224.

³²⁸ Tamże, s. 224.

³²⁹ Por. Tamże, s. 224.

Chrystusa i zaczynasz mówić do Boga 'Ojcze' zmienia się całkowicie twoja relacja do Boga. Tłumaczyłem już wam, ale dzisiaj przypomnę, że Imię Jezus znaczy Zbawiciel, Ten, który ocala. A więc ocala nas, ludzi słabych i grzesznych, przez to, czego dokonał na krzyżu i zmartwychwstając. Dzięki temu (Paweł tak to określił), że przeszedł ze śmierci do życia, «otrzymał Imię, które jest ponad wszelkie imię» (por. Flp 2,9). I w tym Imieniu, które czasem wypowiadamy bez refleksji, bez namysłu (tak jak czasem czynimy znak krzyża, nie zastanawiając się nad tym, co on znaczy), w tym prostym imieniu: Pan Jezus, *Kyrios, Dominus* – mamy cały skrót prawdy o Bogu. Oto Bóg objawia się jako Ojciec miłujący, dlatego że Syna dał, aby Syn za nas umarł i umierając wyzwolił nas od grzechu, a wiara chrześcijańska (o tym wiedzą wszyscy wierzący) polega na tym, by uznać, że Bóg wskrzesił Jezusa z martwych, i «wyznać, że Jezus jest Panem» (Flp 2, 11) *Kyriosem, Zbawicielem*³³⁰.

Katechumen musi być świadomy swojego wyboru, potwierdzając swoją więź z Panem. Stąd słowa użyte przez Bp. Świerzawskiego mogą wydawać się ostre, jednakże wskazujące na powiązanie przyjętego imienia z wyznawanym przez niego samego Imieniem Zbawiciela. W obrzędach katechumenatu i w jego wyjaśnieniach, kandydat poznaje nieodzowność dogłębnego rozumienia wspomnianych prawd wiary. Podkreślona jest powaga sprawy, przy jednoczesnej zachęce do poznania.

Wezwanie po imieniu uzmysławia związek z Chrystusem, który w kolejnych obrzędach będzie pogłębiany. W poprzednim fragmencie obecne jest nawiązanie do relacji. Potwierdzenie związku ze Zbawicielem wymaga jej ugruntowania. Jak wskazuje Bp. Świerzawski, jest to zaproszenie do ujrzenia osobistej więzi z Bogiem Ojcem:

„Wyliczymy dzisiaj kolejno kilka imion. I będziecie rozumieli dzisiejszą Ewangelię inaczej aniżeli kiedykolwiek, bo do Ciebie mówi: Adamie, «jeśli chcesz być uczniem moim, weź krzyż swój na co dzień i pójdź za Mną». Tworzy się relacja intymnej przyjaźni, relacja spotkania osoby z Osobą. I wiesz o tym, że to nie jest mówienie do wszystkich – to jest mówienie do ciebie. I wiesz, że to się dokonuje dlatego, że dzięki uczestnictwu w chrzcie stajesz się dzieckiem Ojca. On nie patrzy na nas, na naszą małość i grzeszność, patrzy na swojego Syna, który w nas się rodzi przez chrzest. I nas, każdego poszczególnego człowieka, widzi w swoim Synu»³³¹.

Po raz kolejny proces, który ma doprowadzić do chrztu jest tłumaczony jako dziejący się w czasie, tzn. na drodze katechumenalnej. Ukazana jest w tym przypadku szczególna łączność katechumena ze Zbawicielem, w którym, jak to zostało podkreślone, Bóg Ojciec widzi swojego Syna. Katecheza ta wyjaśnia całościowo, co zachodzi w życiu kandydata. Potwierdza to jego głębszy związek z Chrystusem.

³³⁰ W. Świerzawski, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 223.

³³¹ Tamże, s. 225.

3.2.3. Obrzędy oczyszczenia (skrutynia)

W obrzędach oczyszczenia, przypadających po drugim stopniu, czyli w trzecim etapie zwanym „oczyszczenie i oświecenie”, katechumen potwierdza swoje pragnienie, tym razem poprzez odrzucenie szatana i zła. Proces ten odbywa się w Wielkim Poście poprzedzającym Wigilię Paschalną, podczas której zostaną ochrzczeni. W zaleceniach znajdujemy wyjaśnienie: „Aby w wybranych obudzić pragnienie oczyszczenia z grzechów, sprawuje się trzy skrutynia. Ich celem jest stopniowe pouczenie wybranych o tajemnicy grzechu, od którego cały świat i każdy człowiek pragnie zostać odkupiony, aby się uwolnić od obecnych i przyszłych następstw. Przez skrutynia wybrani także mają głębiej poznać Chrystusa Odkupiciela, który jest wodą żywą (por. Ewangelia o Samarytance), światłem (por. Ewangelia o niewidomym od urodzenia), zmartwychwstaniem i życiem (por. Ewangelia o wskrzeszeniu Łazarza). W czasie od pierwszego do ostatniego skrutynium powinien nastąpić u nich postęp w poznaniu grzechu i w pragnieniu zbawienia”^{332,333}.

W powyższych słowach widoczna jest kontynuacja drogi pójścia za Chrystusem. Wymagania są większe. Wobec katechumenów stosuje się termin „wybrani”, co związane jest z wpisaniem ich imion (nazywane obrzędem wybrania). Pojawia się konkretne zalecenie, które ma pogłębić ich związek ze Zbawicielem. Zastosowane są fragmenty Ewangelii mające ukazać Pana Jezusa w kontekście jego przymiotów mesjańskich. Część z nich pojawia się przy obrzędzie naznaczenia krzyżem. Wskazana jest widoczna przemiana objawiająca się w poznaniu grzechu oraz pragnieniu zbawienia.

W dalszej części znajduje się uzasadnienie dla takiego porządku wyboru fragmentów Ewangelii: „Skrutynia odbywają się podczas Mszy skrutyniów, które odprawia się w 3., 4., i 5. Niedzielę Wielkiego Postu. Czytania wybiera się z cyklu „A” razem ze śpiewami, zgodnie z porządkiem czytań mszalnych. Jeżeli ze względów duszpasterskich nie można odprawić we wskazane niedziele, wybiera się inne niedziele Wielkiego Postu albo nawet bardziej odpowiadające dni powszednie. Zawsze jednak pierwsza Msza skrutyniów powinna być o Samarytance, druga o niewidomym od urodzenia, trzecia o Łazarzu”³³⁴. Modlitwy używane podczas tego obrzędu znajdują

³³² OCWD n. 157.

³³³ Por. C. Krakowiak, *Egzorcyzmy chrzcielne w liturgii rzymskiej*, „Seminare”. Poszukiwania naukowe 2015, t. 36, nr 4, s. 36-39; P. Kiejkowski, *Wtajemniczenie chrześcijańskie bramą i drogą do nowego życia paschalnego*, PST 31(2017), s. 80-81.

³³⁴ OCWD, n. 159; por. W. Świerzawski, *Rok liturgiczny ...*, dz. cyt., s. 244-246.

ugruntowanie w perykopach ewangelicznych, przeznaczonych na pierwsze³³⁵, drugie³³⁶ i trzecie³³⁷ skrutynium.

Biskup Wacław Świerzawski wyjaśnia znaczenie i powagę wybrania:

„Nazwa: wybranie, *electio*. Dzisiejsza katecheza będzie poświęcona wyjaśnieniu tego terminu. Co znaczy wybranie i kim jest wybrany, *electus*? Dlaczego ten moment jest najważniejszy spośród tylu momentów długo trwającego katechumenatu? Bo treść (jak się za chwilę przekonamy), którą zawiera obrzęd wybrania i wpisu imienia, domaga się dojrzałej postawy. Oto na początku Wielkiego Postu następuje nie tylko podjęcie decyzji, ale jej publiczne wyrażenie. Wpis imienia na oczach wspólnoty znaczy: Tak, ja chcę. Ja tego chcę! Składając to publiczne wyznanie człowiek, który przechodzi od ciemności do światła i zwracając się do Kościoła prosi o dar wiary a tym samym o chrzest, mówi, że dokonująca się w nim przemiana – myślenia, chcenia, obyczajów – jest tak dalece zaawansowana, że może prosić już o ten akt ostateczny, to znaczy o włączenie w strumień życia, jakim żyje sam Bóg. To dopełni się w dniu przyjęcia chrztu. Jezus Chrystus wprowadzi was wtedy w rzeczywistość przekraczającą wszelkie myślenie i wszelkie rzeczy stworzone, zanurzy w nurt życia Boga Jedynego w Trójcy. Wielka sprawa! Niesamowita!”³³⁸.

Ważne jest zaznaczenie statusu kandydata, nazywanego już „wybrany”. W katechezie został podkreślony fakt, że są już u progu decyzji. Powiązanie własnego życia z Chrystusem jest coraz ściślej, co dotyczy, jak zaznaczono, wiary i obyczajów.

³³⁵ „Boże, Ty zesłałeś nam swego Syna jako Zbawiciela. Spraw, aby ci wybrani, którzy jak kobieta samarytańska pragną zaczerpnąć wody żywej, nawróceni słowem Pańskim, wyznali, że krępują ich własne grzechy i słabości. Nie dozwól, prosimy, aby sobie samym ufając, ulegali wpływom szatana, lecz uwolnij ich od ducha obłudy, aby świadomi własnych słabości mogli się wewnętrznie oczyścić i wejść na drogę zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”. Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, *Pierwsze skrutynium, OCWD* n. 164.

³³⁶ „Najłaskawszy Ojczy, Ty sprawiłeś, że niewidomy od Urodzenia uwierzył w Twojego Syna i przez tę wiarę wszedł do królestwa Twojej światłości. Uwolnij Twoich wybranych, tutaj obecnych, od zaślepiających ich złudzeń. Spraw, aby utwierdzeni w prawdzie, stali się dziećmi światłości i pozostali nimi na zawsze. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Panie, Jezus, światłości prawdziwa, mocą Ducha prawdy uwolnij wszystkich, którzy jęczą pod jarzmem ojca kłamstwa, a w tych, przez Ciebie wybranych do przyjęcia sakramentów, wzbudź dobrą wolę, aby korzystając z radości Twego światła, jak niewidomy, który niegdyś odzyskał Jasność widzenia, okazali się silnymi i odważnymi świadkami wiary. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”. Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, *Drugie skrutynium, OCWD* n. 171.

³³⁷ Ojczy życia wiecznego, Ty nie jesteś Bogiem umarłych ale żywych, Ty posłałeś swego Syna jako zwiastuna życia, aby ludzi wyzwolonych z królestwa śmierci doprowadzić do zmartwychwstania.

Prosimy Cię, uwolnij tych wybranych spod władzy złego ducha, który prowadzi do śmierci duchowej, aby od zmartwychwstałego Chrystusa mogli otrzymać nowe życie i dawać o Nim świadectwo. Przez Chrystusa, Pana naszego.

„Panie Jezus, Ty wskrzeszając Łazarza, pokazałeś, że przyszedłeś, aby ludzie mieli życie i otrzymali je w pełni. Uwolnij od śmierci tych wybranych, którzy w Twoich sakramentach szukają życia. Wyzwól ich od ducha nieprawości i przez Twojego ożywiającego Ducha udziel im wiary, nadziei i miłości, aby żyjąc zawsze z Tobą, uczestniczyli w chwale Twojego zmartwychwstania. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”. *OCWD* n. 178.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, *Trzecie skrutynium*, s. 82-83.

³³⁸ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 155.

Wymagania są konkretne, dostosowane do możliwości wybranych, wciąż pogłębiających swoją więź z Chrystusem.

Coraz bardziej naznaczone jest konfrontowanie własnego wyboru z tym, co człowiek zastaje w świecie i pośród niego. Bp. Świerzawski odnosząc się do tej kwestii, wskazuje na ściślejsze powiązanie z Zbawicielem:

„Ta przemiana daje człowiekowi również umiejętność przemieniania udręki w dziękczynienie. Dla wielu ludzi całe życie jest jednym wielkim jękiem udręki. Nie rozumieją życia, przeżywają boleśnie samotność, doświadczają cierpienia nie znając jego sensu, patrzą na ból świata, na ból zwierząt bezradnych wobec cierpienia, na złość, głupotę i szatańskie opętanie ludzi. Nie rozumieją tego i cierpią, żyją w udręce. A dzięki wybraniu przez Boga można tę udrękę przemieniać w dziękczynienie. Nie przeklinaj – dziękuj! «Dziękczynienie» znaczy *eucharistia*. Gromadzić się, aby korzystać z przywileju uczestniczenia w cudzie przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Pańską i aby razem z Chrystusem dziękować za otwarcie oczu, uszu, umysłu i serca na sens istnienia. Właśnie wybranie już daje nam uczestnictwo w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa, bo wprost do tego prowadzi, co w momencie chrztu dokona się w pełni: współumierając z Chrystusem, będziemy z Nim współwskrzeszeni. Stając się jedno z Chrystusem osiągniemy realizację obietnicy: Ciało żyje życiem Głowy!”³³⁹.

Bp Świerzawski wskazuje na problem współczesnego człowieka pogrążonego w poczuciu bezsensu życia, który nie rozumie aspektu cierpienia. Ukazuje jednocześnie drogę wyjścia, jaka jest zmiana perspektywy życia. Przemiana udręki życia rozpoczyna się od doświadczenia bycia wybranym. Ta postawa otwiera człowieka na przyjęcie owego faktu życiowej udręki, która ma doprowadzić do postawy dziękczynienia. Tajemnica zanurzenia w chrzcie prowadzi w przeżywanie tajemnicy życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dar Bożego oczyszczenia staje się fascynującym dotknięciem Zmartwychwstałego z Krzyża, który przychodzi nieustannie w sakramentach.

3.2.4. Ścieżka do odnowy ducha

Wybrany – jak zaznacza Bp Świerzawski – już uczestniczy w pewien sposób całym swoim życiem w męce i zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Konfrontując się ze złem, jakim jest udręka i cierpienie na świecie, człowiek znajduje odpowiedź w propozycji Zbawiciela. Związek ten staje się bardziej widoczny w świetle modlitw trzech skrutyniów.

W odniesieniu do pierwszego skrutynium Autor wskazuje, że czas Wielkiego Postu przypomina uczniom Chrystusa znaczenie odnowy przez pokutę, co jest bardzo

³³⁹ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 156.

ważną kwestią. Podkreśla sens przygotowania do chrztu ludzi dorosłych, katechumenów, którzy uczestniczą w skrutynium. Według niego skrutynium „jak gdyby uprzedza to”, co ochrzczeni doświadczają w sakramencie pokuty. Powie:

„My, ochrzczeni, klękamy i wyznajemy: Panie Boże, zgrzeszyłem, przebac. Ci jeszcze nie mogą prosić w o przebaczenie sakramentalne, ale stoją wobec Boga żywego świadomi, że Bóg «wie, co jest w człowieku». Z pokorą poddają się spojrzeniu Boga. Spojrzeniu, które jest sądem, które ocenia dobro i zło, aby za dobro wynagrodzić, za zło skarać. I wiedzą, że kiedy przebacza – wybiera, przygarnia do Siebie. A wybranie Boże jest uczestnictwem w wolności Boga, a nie samowoli człowieka”³⁴⁰.

Temat ten wiąże się z perykopą ewangeliczną opowiadającą o kobiecie, Samarytance (por. J 4, 5- 15). Spotkanie ze Zbawicielem doprowadza do uznania własnej grzeszności i prośby o przebaczenie. Jezus staje jej na drodze i pierwszy rozpoczyna z nią rozmowę. Aby lepiej zrozumieć dialog Jezusa z Samarytanką, trzeba się przyjrzeć tej scenie. W owym zdarzeniu przy studni Jakubowej. Jezus pokazuje swoiste przejście z kultu świątynnego do uwielbienia Ojca w Duchu i prawdzie oraz potrzebę dopełnienia chrztu wody chrztem z Ducha. Dla zrozumienia wydarzenia spotkania i rozmowy Jezusa z Samarytanką ważny jest kontekst i opis oczyszczenia świątyni. Wskazuje on na niższe znaczenie świątyni zbudowanej z kamienia wobec prawdziwej świątyni Jego ciała, umęczonego i zmartwychwstałego. Jezus czyni analogię do ludzkiej duszy, która niekiedy staje się targowiskiem (por. J 2, 6), a ma się przerodzić w świątynię nową - mieszkanie Ducha Świętego, dzięki Bożemu działaniu w sakramentach chrztu i bierzmowania. W takim ujęciu uwypukla się znaczenie chrztu Duchem Świętym. Kolejny kontekst wskazuje na specyfikę ostatniego momentu spotkania Jezusa z kobietą z Samarii. Po tej rozmowie szybko udała się do swej miejscowości. Ewangelista przypisuje jej miano kobiety świadczącej (por. J 4, 39), gdyż wśród swoich zaświadcza ona o Jezusie jako Zbawicielu, prawdziwym Synu Bożym, dzięki czemu wielu uwierzyło w Niego³⁴¹.

To wydarzenie opisane w czwartym rozdziale Ewangelii Jana przedstawia prowokację Jezusa: „Daj Mi pić!” (J 4,7) wyrażoną do kobiety przy studni. W końcu tłumaczenie Nauczyciela: „Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki (J 4,14). Można zauważyć, że Samarytanka myślała na sposób ludzki o zwykłej wodzie. Chrystus natomiast mówi o żywej wodzie, jaką jest tchnienie Ducha Świętego dające życie. Pierwsza woda gasi pragnienie ciała, druga natomiast gasi nieskończone

³⁴⁰ W. Świerżawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 173.

³⁴¹ Por. Tenże, *Pierwszy umiłował*, dz. cyt., s. 124- 125.

pragnienie ducha ludzkiego³⁴². Samarytanka nie potrafiła sięgnąć poza doczesny sposób pojmowania, do czego próbował doprowadzić ją Jezus. W końcu wprost odniósł się do jej duszy, stosując bardzo osobistą dla niej aluzję, nakazuje jej przyprowadzić swojego męża. W tej sytuacji kobieta ta odczuła głos sumienia i potrzebę wyrażenia prawdy o sobie, nad którą nigdy wcześniej się zapewne nie zastanawiała lub nawet próbowała od niej uciec. Dialog z Jezusem spowodował konfrontację z prawdą o sobie i swoich grzechach. Dotychczas kobieta wiodła życie w poszukiwaniu szczęścia i miłości, ale nie wiedziała, gdzie je może znaleźć. Nie znając Prawdziwego Boga, od którego pochodzą wszystkie dary, nie posiadała odpowiedniego punktu odniesienia do właściwych wartości. Doświadczała ona jedynie przedsmaku tego, czym jest miłość i szczęście. Posiadała jednak intuicyjny obraz Boga, lecz nie potrafiła dotrzeć do Niego. Uzewnętrzniła ona Jezusowi swoje zagubienie. On w odpowiedzi na to obdarowuje ją łaską poznania i wewnętrznego pokoju. Samarytanka poznała własne grzechy i przyznała się do nich, a to doprowadziło ją do wyznania prawdy przed drugim człowiekiem³⁴³. Przemiana ta w sposób szczególnie jest zauważalna w katechumenie.

Drugie skrutynium – jak podaje w katechezie Bp Wacław Świerzawski – oznacza przejście. Jest to istotne ze względu na umocnienie więzi z Chrystusem:

„Nowa metafora: światłość – ciemność. Stawia nam ją Kościół przed oczy, by ukazać, że istnieje wciąż konfrontacja między Światłem, „które nie zna zachodu” (Orędzie wielkanocne³⁴⁴), Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, a szatanem, księciem ciemności. I że Chrystus dokonuje dla nas zbawienia przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, wypracowuje ten dar, który nam będzie rozdawał przez Ducha Świętego, łaskę, a szatan - przypomniawszy o tym Ewangelia z Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu – kusi nas przez swoje działanie: inspiruje nas, skłania nas do grzechu, do buntu. Do budowy domu na piasku, na nim. Do naruszania pionu: nie buduj według planu Boga, nie buduj według instrumentów, które pokazują prawidłową oś, buduj tak jak sam chcesz (...) Cieszymy się, że w naszej wspólnocie zbliżają się do chrześcijaństwa ludzie z sektora ciemności. Mamy tutaj katechumenów. Dorosłych, którzy proszą o chrzest. Którzy pilnie patrzą na ludzi wierzących i słyszą, co mówimy ludziom wierzącym, a co mówimy im. I chcą doprowadzić do konfrontacji z wierzącymi w Chrystusa, ponieważ u własnych rodziców, którzy najczęściej byli ochrzczeni, wiary nie poznali. Nie otrzymali od nich wystarczającego wyjaśnienia, czym jest spotkanie z Bogiem Żywym. Teraz jako dorośli o to proszą. Pamiętajmy, my wierzący od dziecka, o odpowiedzialności za tych wszystkich, którzy już tysiącami chodzą po ulicach naszego miasta, nieochrzczeni. Pamiętajmy, że wszyscy na nas patrzą. Jak wy patrzycie na życie księży, tak wszyscy patrzą na życie wasze. A zwłaszcza ci, którzy jeszcze nie wierzą, ale już zyskali tyle światła łaski, że proszą o chrzest”³⁴⁵.

³⁴² Por. W. Świerzawski, *Sakramenty Święte, Chrzest*, dz. cyt., s. 36.

³⁴³ Por. A. Sielepin, *Skrutynia w katechumenacie*, „Anamnesis” 14 (1997/98), s. 38.

³⁴⁴ *Exultet*, MR 155- 161.

³⁴⁵ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 188- 189.190- 191.

Powiązanie swojego życia z wychodzeniem z „ciemności” oznacza budowanie mocniejszej więzi z Chrystusem, bowiem to dzięki Niemu w Duchu Świętym idziemy do Ojca. Człowiek stworzony jest do tego, by oddawał cześć Bogu. I to prowadzi do przebóstwienia, do świętości, tego daru, który od Niego otrzymujemy³⁴⁶. Owym przejrzeniem w tym aspekcie jest odejście od postawy niemożności ujrzenia prawdy wskutek grzechu, porzucenie niewiary wynikającej z trwania w grzechu pierwotnym, czym odznacza się osoba nieochrzczona. Znakiem uzdrowienia, czyli darem przejrzenia jest wiara w Chrystusa jako prawdziwego Boga i oddanie Jemu chwały. Wiara w tym znaczeniu łączy się z postawą uwielbiania Boga, żywą relacją z Nim samym jako źródłem wszelkich darów³⁴⁷.

Dzięki sakramentom wtajemniczenia człowiek zostaje wyrwany z ciemności, uczestnicząc w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, dzięki mocy Ducha staje się Jego dzieckiem, by uczestniczyć wraz z całym Kościołem w tajemnicy Misterium Paschalnego³⁴⁸. Te sakramenty nowego życia sprawiają, że człowiek zaczyna żyć życiem Chrystusa, odkrywając w sobie znak oblicza zmartwychwstałego Pana³⁴⁹. Ukazuje się tu droga spotkania, bo katechumen ma na nią wejść i nią podążać, by naśladować i żyć życiem Tego, który jest nią sam i na niej przewodzi, by w pełni przyjąć Ducha Chrystusowego, a przez to stać się członkiem Jego mistycznego ciała, by móc zakosztować prawdziwej świętości³⁵⁰.

W trzecim skrutynium, ostatnim poprzedzającym Wigilię Paschalną, nawiązuje się do wskrzeszenia Łazarza. Zapowiada ono to, co stanie się na chrzcie, podczas liturgii Wigilii Paschalnej, kiedy celebруемy Misterium Paschy Chrystusa. Katechumeni nie przypadkowo słyszą słowa o zmartwychwstaniu, ponieważ ono odnosi się do wszystkich tajemnic zbliżającego się momentu „przejścia ze śmierci do życia”. Bo tylko ten - jak zauważa Autor - rozumie misterium śmierci, cudzej i własnej, kto w sposób jasny pojmuje tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa³⁵¹.

³⁴⁶ Por. W. Świerzawski, *Katechumenat znów aktualny*, art. cyt., s. 14; tenże, *Ósma pieczęć*, Sandomierz 1994, s. 13- 14; tenże, *Odrodzenie katechumenatu przez Sobór Watykański II*, „Anamnesis” 10 (1996/97), s. 47- 53; A. Sielepin, *Krzyż i zmartwychwstanie. Paschalny rytym w chrześcijańskim wtajemniczeniu*, tamże, s. 54- 58.

³⁴⁷ Por. A. Sielepin, *Odrodziliście się w Chrystusie*, dz. cyt., s. 41.

³⁴⁸ Por. W. Świerzawski, *Odrodzenie katechumenatu...*, art. cyt., s. 48.

³⁴⁹ Por. A. Sielepin, *Krzyż i zmartwychwstanie...*, art. cyt., s. 58.

³⁵⁰ Por. W. Świerzawski, *Poznaj chrześcijańskie godność twoja*, Sandomierz 2002, s. 420.

³⁵¹ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 203.

Bp Świerzawski ukazuje w swojej katechezie, że Jezus poprzez swoją śmierć pokazał, że śmierć godzi w miłość Boga. Będąc Bogiem i Człowiekiem w sposób pełny objawił tajemnice oblicza miłości, gdyż zaprosił nas do uczestnictwa w swoim zmartwychwstaniu, by człowiek dzięki tej łasce nie umarł a miał w sobie życie wieczne. „Kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie” (J 11,25). Następnie druga prawda przedstawia nam krzyż Chrystusa. To on nieustannie odsłania tę jakże intrygującą, a zarazem jedną z najwyższych prawd, że człowiek, który przez Boga został stworzony do wolności jest wolny tylko w Nim samym, ponieważ jest Jego umiłowaniem dziełem. Człowiek posiada dzięki temu różne możliwości dotyczące przede wszystkim wyboru tego, co dobre i złe, co daje mu ciemność i światło.

„Dzięki otrzymanej łasce tym samym może czynić dobro - jak podkreśla Autor katechezy - poznać prawdę, wyrażać piękno, miłować, ale może kłamać, czynić brzydotę spustoszenia (por. Mt 24, 15) i nienawidzić, jak szatan nienawidzi³⁵². (...) Cieszę się, że nasi katechumeni mogą uczestniczyć w tegorocznym naszym wspólnym dążeniu do Jerozolimy ukrzyżowania i chwalebego zmartwychwstania. Też macie dzisiaj swój wielki dzień, bo otrzymujecie jak gdyby ostatnie wzmocnienie na tych jeszcze kilkanaście dni, byście wytrwali w tym wspólnym pokonywaniu drogi do własnej prawdy i własnej pełni w Chrystusie. Wstańmy teraz, nasi katechumeni otrzymają błogosławieństwo. A my módlmy się za nich, aby Bóg dokonał tego uzdrawiającego cudu. Aby z ciemności przeniósł ich do światła, od grzechu do łaski”³⁵³.

Podsumowując treść wybranych katechez Bp. Wacława Świerzawskiego zawierających odniesienia do drugiego stopnia i trzeciego etapu chrześcijańskiej inicjacji, można wskazać na kilka istotnych punktów, m.in. takich jak: więź z Chrystusem, pogłębienie świadomości drogi wiary, ujrzenie, że Jezus sam jest drogą, a także i celem. Kandydat („wybrany”), jest w relacji z Chrystusem, wprawdzie jeszcze niepełnej, ale jednak zmierzającej do tajemnicy chrztu. Poznawanie Chrystusa ma polegać na zdolności naśladowania Go, a nie na intelektualnym przeżywaniu tylko prawd zawartych w Ewangelii. W okresie oczyszczenia i oświecenia, który przypada na czas Wielkiego Postu to Chrystus prowadzi drogą, na której na nowo pozwala się odkrywać oraz doświadczyć swojej osoby poprzez wspólnotę Kościoła i jego modlitwy w obrzędach. Katechumen jeszcze bardziej może zajrzeć w swoje wnętrze i zweryfikować swoje intencje. Pozwala to na dokonanie swoistego rachunku sumienia, aby zobaczyć z jednej strony swoją grzeszność, a z drugiej strony doświadczyć objawiającą się moc Chrystusa. Tu uwypukla się dar przyjaźni Boga, który staje się kulminacyjnym akcentem wewnętrznej przemiany- nawrócenia. Łaska wiary przekracza człowieka, ale udziela jej

³⁵² W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 203.

³⁵³ Tamże, s. 206.

sam Jezus ze światła Dobrej Nowiny jaką jest Ewangelia. Tu jawi się On sam, który jest Darem, który jest Łaską i który jest Towarzyszem. Doświadczenie tej łaski uzdalnia katechumena do tego, by ją wcielać w swoje życie i się przemieniać według wskazówek Ewangelii. Życie wiarą, którą daje Kościół wybranym i na których odpowiedź czeka, ma się wyrażać w postawie codzienności. Kolejnym etapem w tym rozumieniu pokazuje Autor wiarę jako zdolność do oddawania chwały i czci Bogu, jako Temu, od którego pochodzi wszelka doskonałość i wszelki dar. Naśladując Chrystusa, który odsłania się w swoim Słowie, to kroczenie w bliskości Boga i poznawanie Go to doświadczenie miłości, gdyż Bóg który jest miłością do niej właśnie powołuje człowieka. Ta Chrystusowa miłość ogarnia i stwarza na nowo, uwalnia od wszelkiego zła i przywraca dar jedności z Bogiem. Pozwala jednocześnie rozpoznawać dobro i odcinać się od zła. To ona oczyszcza, daje zachętę a jednocześnie czeka na odpowiedź ze strony człowieka i tu należy zwrócić uwagę na akcent serca, które pokazuje, że miłość to bycie przy Bogu i odzwierciedlać Jego naukę w swojej postawie. To co powoduje zerwanie więzi jest grzech, który człowiek musi rozpoznać w sobie. Katechumen jest jeszcze związany z grzechem pierworodnym od którego uwolni go sakrament chrztu. Na tej drodze Bóg daje szansę poznania własnych słabości a także pomaga napełniać się jeszcze większą Jego życiodajną łaską dążenia do komunii z Nim. Odpowiedzią na ten dar ze strony katechumena ma być modlitwa, której trzeba się uczyć i tej umiejętności nabywać, by pozostać w dialogu z Bogiem.

W modlitwie wybrany do chrześcijańskiego wtajemniczenia ma uczyć się postawy dziecięctwa Bożego, by przepelniona była miłością do Boga oraz postawą oddawania Mu chwały i czci. To modlitwa ma doprowadzić do doświadczenia jeszcze większej bliskości z Bogiem, uczyć prawdziwego życia, otwarcia się na Niego, prowadzić do utwierdzenia postawy wiary. To jednocześnie dar na ścieżce podążania za Nim, co też skutkuje tym, że człowiek dzięki Niemu otwiera się także na drugiego. Punktem kulminacyjnym jest odpowiedź serca na doświadczenie Chrystusa, który w sakramentach wtajemniczenia udziela samego Siebie³⁵⁴.

³⁵⁴ Por. A. Sielepin, *Odrodziliście się w Chrystusie*, dz. cyt., s. 15- 64.

3.2.5. Odrodzenie przez sakramenty

Do tej pory przytaczano refleksje Bp. Wacława Świerzawskiego dotyczące pierwszego i drugiego etapu katechumenatu. Można zauważyć, że wraz z kolejnymi fazami przekaz się precyzuje i nabiera mocy. Ma to na celu przekazanie w konkretnych słowach istoty tego, co dzieje się w życiu katechumena. Punktem kulminacyjnym albo zwieńczeniem okresu katechumenatu jest przyjęcie sakramentu chrztu. Zgodnie z praktyką i znaczeniem całego okresu, sakramentu chrztu udziela się zazwyczaj w Wigilię Paschalną³⁵⁵.

Podczas tej liturgii katechumeni przyjmują wszystkie sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, zgodnie ze starożytnym zwyczajem Kościoła. Obrzędy określają ten etap jako „Stopień trzeci. Sprawowanie sakramentów tajemniczenia chrześcijańskiego”. We *Wprowadzeniu* znajdujemy wskazanie i wyjaśnienie:

„Wyrzeczenie się szatana i wyznanie wiary stanowią jeden obrzęd, który przy sprawowaniu chrztu dorosłych nabiera pełnego znaczenia. Chrzest bowiem jest sakramentem wiary, dzięki któremu katechumeni ściśle łączą się z Bogiem i jednocześnie otrzymują od Niego łaskę odrodzenia. Dlatego przed sakramentalnym obmyciem każdy z nich spełnia czynność, zapowiedzianą już przez pierwsze przymierze patriarchów, a mianowicie wyrzeka się całkowicie grzechu i szatana, aby na zawsze zaufać obietnicy Zbawiciela i wejść we wspólnotę z Trójcą Świętą. Przez wyznanie wiary, które katechumeni składają wobec celebransa i wspólnoty, wyrażają dojrzałą w okresie katechumenatu wolę złączenia się z Chrystusem nowym przymierzem. Dorośli przyjmują chrzest w tej wierze, którą przyjęli od Kościoła jako objawioną przez Boga”³⁵⁶.

Dla katechumenów moment ten jest fundamentalny – to, w czym uczestniczyli częściowo, stanie się dla nich w pełni rzeczywiste³⁵⁷.

Bp Wacław Świerzawski na zwieńczenie drogi katechumenalnej przywołuje słowa św. Augustyna: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”³⁵⁸. Jednym z elementów tejże drogi jest wyrzeczenie się szatana i grzechu. Przyjmujący chrzest składają swoją deklarację wyrzeczenia się szatana i grzechu oraz wyznają wiarę. Jak podkreśla bp Świerzawski wypowiedzą to najwspanialsze słowo, jakie świat poznał, uznają istnienie Boga-Miłości, bo uwierzyli w Jezusa Chrystusa, w Ojca i Syna, i Ducha, [istnienie Boga Miłości], a jednocześnie

³⁵⁵ Por. W. Świerzawski, *Wigilia Paschalna w Wielką Noc Zmartwychwstania (Noc Paschalna)*, „Anamnesis” 25 (2/2001), s. 34; C. Krakowiak, *Liturgia chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, CTh 60 (1990/3), s. 132-133.

³⁵⁶ OCWD n. 211.

³⁵⁷ Por. P. Kulbacki, *Mistagogiczny charakter odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych*, „Roczniki Teologiczne”, Tom LXIII, z. 8 (2016), s. 91-93.

³⁵⁸ Św. Augustyn, *Wyznania*, przekł. J. Czuj, Kraków 2008, s. 25.

głęboko ufają, że otrzymają łaskę niewzruszonej wiary. Symbole wyrażające stan duszy - biała szata³⁵⁹ i zapalona świeca³⁶⁰, będą przypomnieniem dla wszystkich ochrzczonych, że tego ognia nie wolno zgasić, a tej szaty nie wolno niczym zbrukać, aby zawsze być gotowym w białej godowej szacie na przyjęcie Boskiego Ognia, który ma się stawać dynamizmem naszego świadectwa w tym świecie, w którym żyjemy i o czym mają przypominać przykazania.

W obrzędach wyrzeczenia się zła i wyznania wiary, ten, który zbliża się do źródła chrzcielnego swoją postawą wiary wyraża „to samo misterium paschalne, które zostało wspomniane w modlitwie nad wodą i za chwilę będzie wyrażone przez celebransą w krótkich słowach formuły chrzcielnej”³⁶¹. We wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym księgi obrzędów czytamy, że chrzest, którego szczytowy moment stanowi obmycie wodą połączone z wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, jest „poprzedzone błogosławieństwem wody i wyznaniem wiary. Te dwa obrzędy ściśle się wiążą ze znakiem obmycia wodą”³⁶².

W formule błogosławieństwa wody występuje anamnetyczne zastosowanie dla dokonania paschalnego misterium i jego sakramentalnego urzeczywistnienia, a także po raz pierwszy wzywa się Trójcę Przenajświętszą; woda nabiera znaczenia religijnego i dla wszystkich staje się jasne, że rozpoczęło się zbawcze misterium Boga, w którym woda będzie użyta do rytualnych czynności uobecniających działanie Boga wobec człowieka.

Autor zauważa tu znaczenie słów Apostoła Pawła w dziele rodzenia się chrześcijan: „My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4)³⁶³. Wyrażony jest w tych słowach dla wszystkich wierzących, ochrzczonych jeden, jedyny najważniejszy cel: „miłować Boga całym sercem, całym umysłem, całą duszą, całym sobą” (por. Mk 12,28). Tylko w ten sposób wyraża się zrozumienie Jego przykazań. Gdy nie ma tej miłości, człowiek zaczyna racjonalizować i sam sobie ustalać kanon zasad, wartości i praw,

³⁵⁹ Por. A. Grzywa, *Symbolika szaty w starożytnych obrzędach katechumenalnych i chrzcielnych*, BPTH, 13(2020) 3, s. 284-285.

³⁶⁰ Por. E. Skalski, *Świeca paschalna w liturgii Kościoła*, „Anamnesis” 10(2004)3, s. 115-116.

³⁶¹ Por. *OCWD* n. 30, s. 29.

³⁶² Por. Tamże n. 28, s. 28.

³⁶³ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt. 237.

którymi pragnie się kierować w swojej egzystencji - jak zauważa Autor katechez - zazwyczaj bardzo zgubniej i wyidealizowanej, odległej od prawdziwości³⁶⁴.

Po raz kolejny zostało zastosowane zestawienie „Chrystus-świat”. W chrzcie porzucane i pogrzebane jest to, co jest ze świata. Jest to chwila decydująca. Bp Świerzawski bazuje w tym względzie na ukazaniu daru, jakim jest przynależność do Zbawiciela w porównaniu z tym, co proponuje świat. Zanim ktoś zanurzy się w Chrystusie, musi się wyrzec zła i tego wszystkiego, co ono przynosi. Człowiek musi przyjąć całą prawdę, a nie podtrzymywać własne projekcje tego, co tą prawdą mogłoby być. Związane jest to przede wszystkim z miłością. By powstawał wzrost człowieka, który rodzi się do nowego życia w Chrystusie, jak wskazuje Autor musi przejść swoiste przejście pomiędzy doświadczeniem Chrystusa w sakramencie miłosierdzia tj. pojednania, a przyjęcia Go w Eucharystii. Chociaż człowiek opowiada się za Bogiem, w swojej słabości doświadcza upadku, bowiem nosi w sobie znamiona grzechu (1 J 2,16). Pomimo wypowiedzianych słów „wyrzekam się” doświadcza upadku.

Ksiądz Biskup podkreśla tutaj, w tym wymiarze, charakterystyczny dla siebie dwutakt paschalny: jak w sakramencie chrztu wypowiedzane słowa „wyrzekam się” – „wierzę”, tak trzeba przejść do zauważenia znaczenia słów odnośnie nowego życia łaski: „Ja odpuszczam tobie grzechy” oraz „Ciało Chrystusa – Amen”. To podane przez Kościół jako skarb ukryte życie Boga jest pełne znaczenia, Jego mocy i miłości, na które człowiek z wiarą wypowiada swoje „Amen”, a to musi być potwierdzone życiem, żeby ukazywać w swoim postępowaniu Chrystusa, by w ten sposób dzięki niemu stać się kimś nowym, czyli chrześcijaninem. W tym wszelkim działaniu odsłania się orędzie Wielkiej Nocy³⁶⁵. Biskup widzi niebezpieczeństwo zagubienia trafnego rozpoznania tej prawdy, ponieważ człowiek może wejść w racjonalizowanie zamiast w istotę tego, co przynosi chrzest.

Po przyjęciu najważniejszego sakramentu, przez który katechumen staje się chrześcijaninem, następuje sakrament bierzmowania. Ważne jest jego umiejscowienie zaraz po chrzcie. Sens i zasadniczy powód takiej pozycji niejako schodzi na dalszy plan w przypadku osób ochrzczonych w niemowlęctwie:

„Pierwotna praktyka Kościoła wtajemniczania dorosłych w świat Boży później tak się przekształciła, że z dorosłymi przychodzili ich domownicy: dom cały przyjmował chrzest, senator rzymski, strażnik ze swoim domem (Dz 16, 30-34), mąż z małżonką i z dziećmi (por. Dz 16, 15). A potem to już była zwyczajność: chrzcili się dorośli, ale chrzczono też niemowlęta, pragnąc dać im ten zadatek daru, ten epikletyczny dar wyproszony przez Chrystusa u Ojca, aby zesłał Ducha dla dokonania cudu. I Bóg na niemowlętach tego cudu dokonywał – i dokonuje po dziś

³⁶⁴ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 237.

³⁶⁵ Por. tamże, s. 237- 238.

dzień. Dlatego chrzczymy niemowlęta, choć socjologiczne wskaźniki pokazują nam, że są rodzice, tak rodzeni, jak chrzestni, którzy nie mówią o tym dziecku, a katecheci, kapłani i środowisko parafialne nie potrafią już później tego dokonać, aby dziecko wzrastając zrozumiało treść daru przekazanego mu przez Boga”³⁶⁶.

Widać tu nawiązanie do troski o wzrost w wierze. Bierzmowanie ma za zadanie umocowanie w Chrystusie. W dalszej części Biskup wyjaśnia ten związek w kontekście wtajemniczenia chrześcijańskiego mówiąc o istniejącej nieustannej interakcji zachodzącej pomiędzy sakramentami chrztu i bierzmowania: chrzest zapoczątkowuje, a bierzmowanie dopełnia³⁶⁷.

Chrzest, który jest dziełem Ojca, Syna i Ducha, działaniem Wcielonego Słowa - Syna Bożego, Mądrości Odwiecznej. Objawiła się Ona ludzkości w historycznej postaci, jak to przedstawia nam Ewangelia, Jezusa z Nazaretu. Chrzest jest podążaniem z Nim, przez śmierć i udziałem w Jego zmartwychwstałym życiu (Rz 6,3-11)³⁶⁸. Mówiąc o sakramencie bierzmowania Ks. Biskup uwypukla tajemnicze działanie Ducha Świętego. Wskazuje na jego uprzywilejowane miejsce w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy, gdy to Bóg kieruje niejako swe ostatnie słowo, udzielając człowiekowi dary dla jego umysłu i serca dla rozumienia zarówno tego, co daje świat, jak i dla pojęcia Boga i Jego spraw, dla doświadczenia owych perspektyw, jakie daje wyposażenie człowieka przez dar sakramentów³⁶⁹. Widać więc ukierunkowanie rozważań – bierzmowanie jest potwierdzeniem chrztu. Można powiedzieć – zwińczeniem.

Istota tego sakramentu jest nawiązaniem do gestu z obrzędów chrzcielnych. Pojawia się po raz kolejny krzyż. Autor zwraca uwagę na znak tego sakramentalnego obrzędu. Biskup jako zwyczajny szafarz bierzmowania³⁷⁰, po uprzednich krótkich modlitwach, na oczach wspólnoty namaszcza olejem krzyżem głowę bierzewanego i wypowiada słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego”. Przy sakramencie chrztu używana jest woda, oznaczająca obmycie i nowe życie. Przy udzielaniu sakramentu bierzmowania używa się poświęconego oleju krzyżem³⁷¹. Woda jako żywioł niszczy i zabija, co ma symboliczne odniesienie w sakramencie chrztu – zgładzenie grzechu

³⁶⁶ W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 140.

³⁶⁷ Por. Tenże, *Duch prawdy doprowadzi was do całej prawdy. Sakrament bierzmowania i obrzędu wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, Wrocław 1984.

³⁶⁸ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 141; L. R. Llorente L. R., *Chrzest. Radość wiary*, eSPe, Kraków 2002.

³⁶⁹ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 142; tenże, *Mistrzu, gdzie mieszkasz?*, dz. cyt., s. 112.

³⁷⁰ Por. A. Pieckenhagen, *Liturgia stacyjna wyrazem jedności kościoła lokalnego*. Studium na podstawie wybranych celebracji w Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 2020, s. 145.

³⁷¹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 142; F. Drączkowski, *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, Pelplin 2014.

i odrodzenie jak nowego człowieka w Chrystusie. Olej zaś jest symbolem konserwacji - zabezpieczenia i konsekracji, czyli poświęcenia.

Widać w tym kontekście potwierdzenie drogi już nie katechumena, ale "namaszczonego i umocnionego – bierzmowanego"³⁷². Zewnętrzne namaszczenie ujawnia całą wewnętrzną treść tego aktu, które jeszcze ją potwierdza. Przede wszystkim modlitwa wstępna, przypominająca teologię tego sakramentu:

„Boże Wszchemogący, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa (epikleza: wzywanie Ojca, by zesłał Ducha), który odrodziłeś tego sługę swojego przez wodę i Ducha Świętego i uwolniłeś go od grzechu – zeslij na niego Ducha Świętego Pocieszyciela (jak obłok na Maryję, jak ogień na Apostołów), daj mu ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij go duchem Twojej bojaźni. Przez Chrystusa, Pana naszego”³⁷³.

Po tych słowach modlitwy epikletycznej biskup kreśli olejem krzyżma na czole bierzmowanego znak krzyża i wypowiada formułę już sakramentalną: „N., przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. I dodaje: „Pokój z tobą”.

Autor zwraca uwagę, że dominuje w tej formule termin „znamię”. „Przyjmij znamię”. Słowo „znamię” po łacinie *signaculum*, po grecku *sfragis* - znaczy „pieczęć”. Oczywiście, w konwencji elementarnej pieczęć to stempel wybity na napisanym i już podpisanym liście. Ale też pieczęć jest symbolem wskazującym na opieczętowanie osoby, na jej przynależność³⁷⁴. Osoba wyposażona w takie „znamię” to osoba, której życie zostało dopełnione działaniem Boga. Po prostu: człowiek, który otworzył się na Ducha, otrzymuje „instrument” dla zrozumienia słowa prawdy głoszonego przez Jezusa Chrystusa (Mt 22, 16; J 8, 40) i może znać całą prawdę (J 16, 13-15). Widoczne jest potwierdzenie pozwalające żyć słowem danym przez Boga.

Pełnym zwieńczeniem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest Eucharystia jako zwieńczenie drogi. Jest ono określane przez Bp Wacława Świerzawskiego jako „życie z Bogiem”. Wskazuje przy tym na długo oczekiwaną odpowiedź. Podkreśla w niej to rozpoczęte życie Boże. Tego, który nam się daje, którego doświadczamy i przyjmujemy w Eucharystii. A to co nam nie pozwala na trwanie z Nim w stałej relacji to grzech. On uderza nie tylko w Boga, ale i we wspólnotę Kościoła, zadaje ranę i powoduje odłączenie

³⁷² Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 143; A. Sielepin, *Trwajcie w wierze*, Kraków 2006, s. 29-30; P. Goyret, *Namaszczenie Duchem. Chrzest i bierzmowanie*, Warszawa 2006.

³⁷³ *Modlitwa bierzmowania*, OCWD n. 230; OB n. 25.

³⁷⁴ Por. E. Gigilewicz, *Pieczęć*, Encyklopedia Katolicka, t.15, Lublin 2011, s. 463; A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 285-286.

od tych, którzy mają prawo, chcą i pragną uczestniczyć w Eucharystii. Grzesznicy sami się tego prawa pozbawiają, zawiedli zaufanie wspólnoty, a przez to się od niej odsuwają. Pan Bóg od nikogo nigdy się nie odwraca, jeśli ktoś ma autentyczne pragnienie powrotu do Niego i chce się nawrócić, zmienić i pojednać, spojrzeć Mu w oczy i wspólnocie, która umie przebaczać. W tym wymiarze powrót zawsze jest możliwy. Lecz dla rozróżnienia i wyjaśnienia trzeba wspomnieć o różnych rodzajach grzechów. A mianowicie fakt, że tylko grzech ciężki czyli śmiertelny zamyka drogę do Eucharystii i zabija w człowieku życie Boga, a takiego stanu rzeczy nie powoduje tego grzech powszedni³⁷⁵.

PODSUMOWANIE

Niniejszy rozdział miał na celu ukazać poszczególne etapy drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego. Każdy z etapów ma swoją wewnętrzną dynamikę, która stanowi swoiste przejście ku dojrzałości chrześcijańskiej. Istotą i celem wtajemniczenia według Bp. Wacława Świerzawskiego jest doprowadzenie do takiego momentu, by człowiek bez jakichkolwiek wątpliwości czy zastrzeżeń przyjął Chrystusa jako Boga i Kościół jako Jego mistyczne Ciało. To jest ta wiara, która prowadzi do uwierzenia we wszystko co Bóg mówi, do wypowiedzenia swojego „Amen”. W jednej ze swoich katechez Bp Wacław Świerzawski nazwał to „bezwzględna kapitulacja”³⁷⁶, bowiem być chrześcijaninem to wierzyć w miłość Boga, że On sam nią jest; jest Drogą, Prawdą i Życiem tego, kto idzie za Nim pociągnięty impulsem wiary i przy pomocy łaski odkrywa chęć poznania Chrystusa i wspólnoty wierzących³⁷⁷.

W pierwszym paragrafie skupiono się na prekatechumenacie i katechumenacie jako początku drogi i wybraniu, by poprzez poznawanie Chrystusa wstępować w Jego ślady i przybliżyć się do pełni życia chrześcijańskiego. W drugim paragrafie przedstawiono drogę prowadzącą poprzez skrutynia i celebracje obrzędowe w kontekście drogi wtajemniczenia i stawania się w pełni chrześcijaninem. Trzeci paragraf odsłania tajemnice celebracji chrzcielnej i życia pochrzcielnego, bycia wtajemniczonym obdarowanym sakramentami inicjacji chrześcijańskiej. Całość tych obrzędów ma jednoznacznie wskazać cel, do którego zmierzają katechumeni a którym jest nowe życie w Zmartwychwstałym.

³⁷⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 265.

³⁷⁶ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 8.

³⁷⁷ Por. Tenże, *Zostanie Miłość*, dz. cyt., s. 15.

Bp Wacław wskazuje na szczególną więź z Chrystusem, która polega na pogłębieniu świadomości życia wiary. Wymaga to swoistego spojrzenia, by dostrzec w prawdzie, że Jezus sam jest drogą i celem prowadzącym do tego. Poprzez dar modlitwy tworzy się szczególna relacja. Człowiek doświadcza prawdziwej przynależności do Boga oraz jeszcze większej przynależności. Nasz autor w charakterystyczny dla siebie sposób akcentuje dwutakt paschalny, który akcentuje nowe życie z łaski.

ROZDZIAŁ IV

ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE JAKO KONTYNUACJA DROGI CHRZCIELNEJ

W Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II znajdujemy wezwanie do przywrócenia i odnowienia obrzędów inicjacji chrześcijańskiej. Była to odpowiedź ojców soborowych na coraz dalej idące zmiany społeczne, świadczące o odchodzeniu od wiary. W dokumentach takich jak adhortacje Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, Jana Pawła II *Catechesi tradendae* i innych obecne są wezwania do prowadzenia formacji wiernych na wzór okresu pochrzcielnego, oświeconego łaską Chrystusa. Intuicja ta wydaje się być trafna.

W niniejszym rozdziale ukazane zostanie wejście chrześcijanina w nowość życia po chrzcie świętym i przedstawione w tym kontekście poszczególne aspekty tej nowej drogi wiary. Będą to przede wszystkim zagadnienia związane z Eucharystią, szczególnym sakramentem spotkania odnowionego człowieka z Bogiem, jak i te, dotyczące przeżywania tajemnic życia Chrystusa wraz z Maryją. W tym kontekście nie może zabraknąć tematu o roli Ducha Świętego w trwaniu w zjednoczeniu duszy z Chrystusem, co stanowi owoc sakramentu bierzmowania, dopełniającego dar chrztu świętego. Ostatni podrozdział ukazuje wymiar eklezjalny drogi wiary, który stanowi trwały element nieustannego wzrostu łaski życia Bożego.

4.1. PASCHALNOŚĆ ŻYCIA

W kulminacyjnej chwili chrześcijańskiego przeżywania śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, jaką jest Triduum Paschalne, objawia się katolickie dojrzewanie w relacji Trójcy Świętej działającej w każdym świętym sakramencie. Dzieje się to dzięki sakramentalnej ścieżce rozpoczynającej życie w Bogu podczas chrztu po eucharystyczną wędrówkę w Chrystusie Jezusie oraz dar Ducha Świętego otrzymany w bierzmowaniu. Kościół jako ogół osób wierzących niemal naocznie otrzymuje dar doświadczenia chrześcijańskiej prawdy, pójścia za zmartwychwstałym Jezusem, które

odślania się przed nami szczególnie w okresie Świąt Wielkanocnych. To co najważniejsze dokonuje się na krzyżu, dzięki temu w tym czasie uczestniczymy w Bożym zwycięstwie życia nad śmiercią³⁷⁸.

Bp Świerzawski w swoich naukach³⁷⁹ podaje, że chrzest staje się otwarciem chrześcijańskiej sakramentalnej drogi, która łączy się z modlitwa oraz ewangelicznym słowem danym nam od Boga, który staje się drogowskazem w codziennej ziemskiej pielgrzymce. Wyznacznikiem w dążeniu do świętości staje się Ewangelia z zawartym zbiorem ukierunkowujących i ukazujących sposobność przyjmowania postaw miłości względem bliźnich jak i Boga. Przemiana w wierze doświadczana w katechumenacie jest procesem kontynuowanym i postępującym przez całe życie duchowe, stąd pojęcie duchowej dojrzałości nie jest określeniem absolutnym i wyczerpującym, czymś co jest mierzalne w skali, lecz indywidualnym i rozwijającym się cyklem, w którym bezpośredni i pełny udział możliwy jest dzięki sakramentowi pokuty prowadzącym do stałego kontaktu z Bogiem w przyjmowaniu Jego Ciała i Krwi.

Porównując katechumenat ze zwykłą chrześcijańską rutyną mającą tylko przebłyski nauki Chrystusowej, stawia w punkcie odniesienia ideały płynące z wiary. Tylko dzięki nowemu zawierzeniu wierzący jest w stanie na nowo odradzać się w wierze i dążeniu do Bożej, wiecznej szczęśliwości. Podobnie jak człowiek przyjmujący sakrament Chrztu świętego rodzi się w wierze, tak wytrawny chrześcijanin musi w kontakcie z Bogiem odradzać się na nowo, aby móc „pomnażać talenty”, jakie otrzymuje od Zbawcy³⁸⁰. Życie Kościoła w wierze paschalnego Zmartwychwstania, pełnię swojej przynależności otrzymuje dzięki ustanowieniu liturgii, która staje się kamieniem węgielnym naszego chrześcijaństwa³⁸¹.

Prawdziwość owoców płynących z Eucharystii, jak zauważa nasz Autor katechez³⁸², oraz ich pogłębianie jest możliwe poprzez dostosowywanie się do kolejnej pozostałości ziemskiej danej nam od Chrystusa jaką jest «przykazanie miłości». „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił i myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego” (por. Pwt 6,5). Żydzi otrzymali to przykazanie na Synaju, na dwóch kamiennych tablicach Dekalogu. W ten

³⁷⁸ Por. KKK 1085; D. Kwiatkowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii Triduum Paschalnego w tekstach Mszału rzymskiego*, LS 27(2021), nr 1, s. 70-71.

³⁷⁹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt.; *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt.; *Zostanie miłość*, dz. cyt.

³⁸⁰ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt. s. 247; *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 329; *Zostanie miłość*, dz. cyt. s. 357.

³⁸¹ Por. P. Gy, *Le Mystère Pascal dans le renouveau*, “La Maison Dieu” 67 (1961), s. 23- 32.

³⁸² Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt. s. 252.

sposób. Bóg wyraża ojcostwo względem nas. Wiele razy nawiązywał do tego Chrystus, gdy mówił: „Tak żyjcie, abyście byli synami Ojca” (por. Mt 5, 45). A być synem w tym rozumieniu to być bratem dla innych, czyli bliźnim. Ta nasza wzajemna miłość powinna być wyrażona w normach naszych wzajemnych czynów.

Dlatego też Chrystus doprecyzował to owe wskazanie dotyczące bratniej miłości wyrażając je w piątym i szóstym rozdziale Ewangelii św. Mateusza podczas Kazania na Górze (Mt 5, 43-45). Jest to kodeks, którym kieruje się sam Jezus, kodeks Bożych obyczajów. To miłość Ojca do ludzi i ludzi do Ojca (Mt 5,48). Chrystus jest Wcielonym przykładem tej ojcowskiej miłości. Spisane w Ewangelii Jego słowa i czyny to wyrażają. Swoją pełnię osiągają w ofierze krzyża. I dlatego ukazują prawdziwy wymiar oraz oblicze tej miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 12-13). Tutaj Biskup Wacław podkreśla, że decydującym kryterium jest miłość bliźniego, ale jednocześnie przedstawia nową promulgację przykazania przez Jezusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem, żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J, 13, 34-35)³⁸³.

Autor wskazuje na przesunięcie akcentu i dalej dodaje, że owej „normy należy więc szukać nie w sobie, nie w swojej własnej miłości, ale w miłości Chrystusa. (...): normą miłości jest Miłość ukrzyżowana”³⁸⁴. Istota miłowania bliźniego w myśl powyższych słów autora polega na tym, by chrześcijanin potrafił scalić swoją miłość z tą Bożą miłością, którą otrzymuje od Chrystusa. To jest to nasze istotne zadanie rozpoznawać życie Boże w sobie, że żyje w nas Chrystus, że jesteśmy Jego mistycznym Ciałem i kiedy miłujemy Jego będącego w nas i drugiego, który jest bliźnim, to wtedy jak wskazuje Ks. Biskup następuje to, co ma być naprawdę - miłość bliźniego, ta prawdziwa w nawiązaniu do słów św. Pawła (Ga 5, 24-25)³⁸⁵. „Jak bardzo potrzebujemy pomocy Chrystusa-Boga. (...) Jak potrzeba nam sakramentu pokuty, gdzie Chrystus wyrównuje, leczy, pokazuje nowe horyzonty: jak potrzeba nam Eucharystii, która jest lekarstwem i która jedna może przemieniać naszą miłość ludzką w Jego miłość”³⁸⁶.

Aktywny udział w Uczcie Pańskiej przez każdego katolika, musi być poparty aktywnością i moralnym bytem. Postawa przyjmowana podczas obrzędów powinna

³⁸³ Por. W. Świerzawski, *Poznaj chrześcijaninie godność swoją*, dz. cyt., s. 169-172; J. S. Pelczar, *Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska*, t. 2, Przemyśl 1924, s. 162-166.

³⁸⁴ Tamże, s. 172.

³⁸⁵ Por. Tenże, *Poznaj chrześcijaninie godność swoją*, dz. cyt., s. 173-175.

³⁸⁶ Tamże, s. 176.

wychodzić również poza obszar eucharystyczny. Postępowanie, którego drogowskazy otrzymujemy w liturgii w czasie czytań powinno zostać wyrażane także w codzienności obcowania z bliźnimi. Treści płynące z nauki Chrystusowej powinny mieć odzwierciedlenie w kwestii podejmowanych decyzji, ukierunkowania moralnego, chęci niesienia pomocy. Bez prawidłowego odczytywania słów przekazywanych przez Ewangelistów nie jesteśmy w stanie realizować Chrystusowego nauczania w czasie pozaeucharystycznym. Proces przemiany ludzkiej musi odbywać się w sposób cykliczny i nieustanny. Samodoskonalenie jest wpisane w naturę ludzką przez Boga. Otrzymany największy dar, jakim jest wolna wola jest opcją wyboru, gdzie nie ma kompromisów, a właściwie ukierunkowana ścieżka chrześcijańska pozwala obierać właściwe drogi w zgodności z sumieniem.

Boży kult, który ma swoje załążki już od stworzenia po zbawienie i trwa do dnia dzisiejszego ilustruje etykietę chrześcijańskiego przeżywania każdego dnia z przynależnością do Boga i Bożemu zawierzeniu. Pomoc, jaką otrzymujemy, aby utrzymać ten stan staje się obowiązkiem łączenia się z Bogiem w modlitwie. Misterium zbawienia ukazuje koloryt będący przykładem cech charakterystycznych wiary będącym odzwierciedleniem ziemskiej wędrówki Zbawiciela³⁸⁷.

4.1.1. Zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią

Największą radością dla człowieka wierzącego, jak przyznaje bp Świerzawski, jest tajemnica Wielkiej Nocy, radość z tego, że Chrystus zmartwychwstaje z krzyża, a wszyscy ochrzczeni łączą poprzez ten sakrament swój los z Nim. On, Zmartwychwstały pozostawił się w sakramentach na wieki dla swojego ludu. Nie ma nic ważniejszego na świecie, bowiem to On nas wyprowadza ze śmierci grzechu do życia. Poprzez zwycięstwo Chrystusa nad szatanem, piekłem i grzechem ten dzień stał się i naszym dniem powstania z martwych, po tym, co spowodował w nas grzech. Prawdą człowieka jest tylko wolność wewnętrzna w Jezusie Zmartwychwstałym. Kto doświadczył tych dwóch wydarzeń, grzechu i zmartwychwstania z krzyża, ten dopiero wtedy w pełni staje się uczniem, chrześcijaninem. Podkreśla fakt złączenia własnego losu z życiem i losem Chrystusa jako nierozłącznych węzłów, by nie zaznać śmierci. Bowiem prawdziwy uczeń Chrystusa wie o istniejącej korelacji pomiędzy zmartwychwstaniem Chrystusa sprzed

³⁸⁷ Por. W. Nowak, *Misterium Paschalne w życiu Kościoła i chrześcijanina*, „Studia Nauk Teologicznych PAN”, (8), s. 174; J. Ratzinger, *Duch liturgii*, przeł. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 144.

dwóch tysięcy lat a tym wciąż aktualnym i ciągle dynamicznym, które to buduje wiarę u nowych pokoleń a także daje dynamizm zmartwychwstania tym, którzy wyznają Chrystusa i otworzą swoje serca i umysły na dar Jego życia. I w tym kontekście ważna jest wolność od grzechów, o którą to prosi Kościół żarliwie w modlitwie przed komunią „... abyśmy zawsze byli wolni od grzechu (...)”³⁸⁸. Potrzeba definitywnego oderwania się od zła, odrzucenia go by żyć w Chrystusie, bo „zmartwychwstanie Chrystusa jest zmartwychwstaniem dla naszej wiary”³⁸⁹ w myśl słów wypowiedzianych przez św. Pawła (1 Kor 15,17).

Zwycięstwo życia nad śmiercią Jezusa jest drogowskazem drogi wszystkich wierzących. Tą koncepcję życia opisuje Autor I Listu do Koryntian, którą możemy określić nowym początkiem po sakramencie chrztu (por. 1 Kor 5, 7-11; 6, 9-11). Z historycznego punktu widzenia chrześcijaństwo współczesne pomimo ewolucji nawiązuje do istoty pierwszych chrześcijan tuż po najważniejszych wydarzeniach w dziejach naszej wiary, a więc po otwarciu bram Nieba „Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka” (Ap 19,7). Po wydarzeniu zesłania Ducha Świętego, św. Piotr wygłasza swoją pierwszą homilię (Dz 2,15). Przemawiając ukazuje prawdę, jaka się dokonała dzięki Bożemu planowi zwycięstwa życia nad śmiercią (Dz 2, 22-24. 36). Umocnionego Duchem Świętym i natchnionego Jego światłem św. Piotra słuchały rzesze, wskutek czego dochodzi do odwrócenia się od grzechu i przystąpienia do chrztu trzech tysięcy ludzi zebranych wokół niego. Źródłem ewangelizacji jest Osoba zmartwychwstałego Chrystusa, Boga-Człowieka, który przez krzyż zwycięża nad śmiercią i grzechem: „Spójrzcie na Pana, a rozpromienicie się radością, oblicza wasze nie zapłoną wstydem” (Ps 34, 6). Życie w Misterium Pana oznacza dla chrześcijanina udoskonalanie się każdego dnia poparte czynieniem dobra w stosunku do bliźniego³⁹⁰. Chrześcijaństwo spójne jest z tajemnicą zbawienia, gdzie obrządek sprawowany w kościele musi przeobrażać i wychodzić poza jego mury „czyniecie to na pamiątkę Chrystusa, który odszedł, pozostawiwszy im przykład” (1 P 2, 21)³⁹¹.

Bp Wacław ukazuje, że wierzyć prawdziwie to przyjmować, głosić i świadczyć o Chrystusie, który jest Bogiem i uznać fakt zmartwychwstania za prawdę. Katechumeni przyjmując chrzest wypowiedzieli słowo „wierzę” po raz pierwszy dzięki łasce i mocy Ducha Bożego. Wiara, jak podkreśla Autor katechez katechumenalnych, to skarb

³⁸⁸ *Embolizm*, MR 371*.

³⁸⁹ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 250.

³⁹⁰ Por. Tenże, *Rok liturgiczny ...*, dz. cyt., s. 182.

³⁹¹ Por. W. Nowak, *Misterium Paschalne...*, art. cyt., s. 175-176.

największy, który nie da się porównać z niczym innym. Chrystus zmartwychwstał i to jest fundament wiary³⁹². Ale pokazuje, że trzeba iść znacznie dalej. Szukać umiejętności rozpoznawania zmartwychwstałego Chrystusa dziś, przede wszystkim w Jego Słowie, ale i w sakramentach, a nade wszystko w Eucharystii. A to powinno doprowadzić do odkrycia Zmartwychwstałego w ludziach, a nade wszystko w sobie samym. Bp Świerzawski wskazuje, że wierzyć to: „rozeznawać Chrystusa w Hostii. Bo jeśli to potrafię, potrafię żyć po chrześcijańsku, ponieważ wtedy zachowuję przykazania Boga, który JEST tutaj obecny i dostępny dla mnie na ołtarzu, i we mnie żyje. Jeśli więc zachowuję przykazania Boskie, to mogę dzisiaj się radować”³⁹³.

Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonuje wyzwolenia człowieka z niewoli, by w łasce dać swoje życie, z której rodzi się wiara, nadzieja i miłość, które uzdalniają człowieka do życia przykazaniami. I w tym przejawia się coś doniosłego. Przywołuje w swojej nauce pewną, jak sam mówi znamioną rzecz, a mianowicie, Chrystus, gdy daje człowiekowi kodeks moralny nawiązuje do Dekalogu, zarówno w Kazania na górze (Mt 5,1-12) czy w dialogu z bogatym młodzieńcem (Mt 19, 16-22). Zaczyna od czwartego przykazania do końca. Opuszcza pierwsze trzy, gdyż to On występuje jako Bóg i poucza. Kto chce naprawdę wierzyć, ma nie tylko zachowywać przykazania, ale ma naśladować Chrystusa. Młodzieniec zadał pytanie jak może zdobyć życie wieczne, na co usłyszał, że ma iść sprzedać to co posiada i rozdać biednym a potem wrócić i iść za Chrystusem. Bp Świerzawski tłumaczy tutaj, że to sformułowanie „idź sprzedaj, rozdaj i chodź za Mną” najkrócej ujmuje trzy pierwsze przykazania, bowiem nie ma nic cenniejszego nad Chrystusa³⁹⁴. „Kto mówi „wierzę”, ten musi uznać Chrystusa jako Boga i uznać Jego warunki. I w tym mieści się starotestamentalne przykazanie: «Będziesz miłował Pana, Boga twego całym sercem, całą duszą, całym umysłem». I będziesz uznawał Chrystusa jako Boga. I będziesz święcił Jego dzień”³⁹⁵.

4.1.2. Nowe ukierunkowanie przy chrzcie

Według Ks. Biskupa Świerzawskiego życie ludzkie jest wciąż układem otwartym, które umożliwia wejście jedną z dwóch dróg, co dokonało się przy chrzcie. Wyrażają to słowa: wierzę i wyrzekam. To właśnie wtedy Chrystus wszedł ze swoim misterium

³⁹² Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 249-251.

³⁹³ Tamże, s. 251.

³⁹⁴ Por. tamże, s. 252.

³⁹⁵ Tamże, s. 252.

Paschy w nasze życie, tworząc nierozzerwalną, bo umożliwiającą człowiekowi stały powrót lecz także niestety rozerwalną więź spowodowaną grzechami. Człowiek w życiu stoi przed wyborami. Może iść drogą Chrystusa, lecz może też i zdradzić i odejść w ciemność jak Judasz. Tu wybija się pedagogia Kościoła, która formuje naśladowców Chrystusa. On stara się ukazać cały ciąg faktów ujętych w osobie Jezusa Chrystusa, od Jego narodzenia poprzez śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Nazywamy to Paschalnym Misterium. On, Głowa kieruje nas, którzy jesteśmy Jego Ciałem prowadzi ku Ojcu, który jest w niebie, bowiem wszystko, tak jak Chrystus zmierza ku Niemu. Wyrażają to słowa pozdrowienia mszalnego: „Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi”³⁹⁶. W czynionym znaku krzyża, jak ujmuje, wyrażana jest owa ta głębia, bowiem wyznawana jest wiara w Trójcę, wiara w Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, ale ujęty też zostaje powrót Jego i nasz do Ojca. Wzywa to do pójścia Chrystusowymi śladami (1 P 2,21)³⁹⁷.

Nasz Autor w tym kontekście wskazuje na zasadniczą rzecz, a mianowicie chodzi o świadomość tego, kto chce być prawdziwym uczniem Pana, o istniejącej więzi pomiędzy zmartwychwstaniem Chrystusa sprzed dwóch tysięcy lat a tym wciąż aktualnym i dynamicznym, który budzi wiarę u pokoleń otwierających serca i umysły na dar Jego życia. To w Eucharystii Chrystus jest dla nas obecny ze swoim dziełem zbawczym, by nasze zmierzanie ku śmierci było dążeniem do zmartwychwstania. To wydarzenie sprzed dwóch tysięcy lat trwa, Wielkanoc trwa bo „Oto jest dzień”. Biskup mówi o obecności Chrystusa po zmartwychwstaniu przez czterdzieści dni podkreślając chrystofanie, ukazywanie się zmartwychwstałego Chrystusa dla poznania innego sposobu Jego obecności, aby w końcu zrozumieć, że pod przymiotami Chleba i Wina został z nami.

Kto tego nie zrozumie nie będzie w stanie pojąć sposobu bycia Chrystusa w Hostii. Nie przyjmie tego ten, kto nie zrozumie bycia Jezusa przed zmartwychwstaniem, tak jak podaje to Ewangelia, gdy nauczał, czynił cuda. Powrót do Eucharystii dla pełnego życia chrześcijańskiego musi zawierać te dwa wątki: dzieje Chrystusa przed- i po-paschalne. Gdy człowiek umie to scalić w jedno, wtedy doświadcza ukazania się w pełni osoby Jezusa Chrystusa wraz z Jego dziełem miłości, jednoczącym z Trójcą i ze wspólnotą wierzących. W tym kontekście wybija się ciągle przypominanie,

³⁹⁶ *Pozdrowienie wiernych*, MR 3*.

³⁹⁷ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt. s. 353-355; J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 123.

które ma najgłębszy sens - jedność fragmentów budująca całość Osoby Zmartwychwstałego, który jest obecny w Eucharystii, który łączy nasze życie z sobą. Bo partnerem ludzkiego życia w wielorakiej aspektowości jest Bóg³⁹⁸. Nasz autor powie, że: „Trzeba dojść do Osoby, dotknąć Miłości, otworzyć się na Miłość, dać się przeniknąć Miłości ze stygmatami krzyża”³⁹⁹. To dopiero oznacza przekroczenie bramy raj, by doświadczyć całości⁴⁰⁰.

Często człowiek podąża własnymi drogami. A na tej drodze staje Chrystus. Potrzeba tylko umieć odwrócić się, by zobaczyć Jego, usłyszeć to wezwanie do nawrócenia. W tym wyraża się nasza nadzieja i radość, niespożyta moc chrześcijaństwa⁴⁰¹. Zachować wiarę, pogłębiać ją i rozbudzać, by rozniecała się jak ogień to przyjęcie zaproszenia na biesiadę od tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. To powinno prowadzić do nieustannej fascynacji Tym, który mnie zaprasza, bym żył Jego życiem, by mieć to prawdziwe doświadczenie ucznia. Bo On chce być życiem ludzkiego życia. Ta obecność Chrystusa w Eucharystii, największy cud, sprawia w nas życie. Chrystus żywy, zmartwychwstały przepelnia nas i działa w nas.

Chrystus zmartwychwstał podkreśla Ks. Biskup. Kto to rozumie, świętuje i w tym uczestniczy ten osiąga prawdziwy pokój głębi⁴⁰². Życie w spójności z nauką Zmartwychwstałego powołuje człowieka do świętości, posiada cechy łączące egzystowanie z tym co zawarte jest w Wielkim Poście: post, modlitwa, jałmużna jako środki do osiągnięcia pełni życia w Chrystusie. W Ewangelii św. Marka zostały wyszczególnione słowa wypowiedziane przez Jezusa: „Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „potem” czyli w momencie ogłoszenia swojej misji, która będzie drogą wiodącą przez Krzyż; przeżyje odrzucenie, ale po trzech dniach zmartwychwstanie (Mk 8, 31).

Ewangelista Łukasz pisze o świadomej decyzji Jezusa, który w stu procentach zawiera się Ojcu, nie zamierzając rezygnować z Jego planu zbawienia: „Lecz On im odpowiedział: «Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu»” (Łk 13, 32). Wolna wola w wymiarze chrześcijańskiego zawierzenia Bogu wymaga poświęcenia i poddania jego woli, wyrzeknięcia się słabości i wzięcie krzyża na każdy dzień. Jezus przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze

³⁹⁸ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 360- 363.

³⁹⁹ Tamże, s. 363.

⁴⁰⁰ Por. Tenże, *Różne rodzaje posługiwania, ale jeden Pan*, Kraków 1984, s. 16.

⁴⁰¹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 363.

⁴⁰² Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt. s. 253- 254.

samego siebie” (Mk 8,34). Zaparcie w kwestii pokonywania swoich słabości oraz przewycięzania pokus. Jest to sfera właściwych wyborów, „właściwych” w kontekście czynu spójnego z prawdą głoszoną w Piśmie Świętym, pominięcia własnych pragnień, które w egoistycznym postępowaniu stają się barierą wzięcia na swoje barki „Krzyża Chrystusa”.

W Bożym słowie znajduje się zapowiedź niełatwej drogi, trudności dążenia za Jezusem, droga wyznaczona w dążeniu do pełni szczęśliwości nie jest „usłana puchem”, jest wyboista, ale na końcu jej czeka na nas nagroda. Słowa zaparcia i wyrzeczenia nie są sformułowane w odrzuceniu wszystkiego w ziemskiej pielgrzymce, nie chodzi tu o szeroko rozumiana ascezę. Poprzez odziedziczenie przez pierwszych rodziców grzechu pierwotnego oraz liczne pokusy, człowiek narażony jest na występki. Pomimo dużej świadomości, osoba ludzka przez swoją naturę nie jest w stanie zapanować nad wszystkimi żądzami tego świata.

Skłonność do grzechu obnaża słabość podobnie jak to miało miejsce w przypadku Ewy, stąd kolejnym darem od Świętej Trójcy staje się sakrament pokuty. Krzyż staje się częścią wspólną łączącą Boga z człowiekiem, uświadamiającą pewną zależność, pójściem razem, poczuciem miłości i obecności Zbawcy w naszym życiu. Jedyna ścieżka w kierunku do Zmartwychwstałego ściśle pozostaje połączona z samozaparciem. Zachowanie życia wiecznego oznacza „zatrącanie” go w miłości Chrystusowej. Utożsamianie się ze Zbawicielem w teologii paschalnej oznacza wzięcie udziału w Jego męce i zwycięstwie. Towarzyszenie w drodze na Golgotę, łączy się z cierpieniem i miłością, która uwypukla się w momencie Zmartwychwstania. Podobnie jak miało to miejsce dwa tysiące lat temu, tak i dziś ludzka miłość nie odchodzi wraz ze śmiercią człowieka. Objawiona tu na ziemi w stosunku do bliźniego przenika do krainy Wiecznej szczęśliwości⁴⁰³.

4.1.3. Triduum Paschalne w życiu chrześcijan

Chrześcijaninem może nazywać się tak naprawdę ten, kto żyje życiem Trójcy Świętej⁴⁰⁴. Bo Bóg chce nieustannie udzielać przez Chrystusa swego daru, który jest uczestnictwem w życiu Boga Żywego. Bóg przez Chrystusa udziela tego przekazu

⁴⁰³ Por. W. Świerzawski, *Dynamiczna „Pamiętka Pana”*. *Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1980, s. 20-25; W. Nowak, *Misterium Paschalne...*, art. cyt., s. 176-177.

⁴⁰⁴ Por. A. Sielepin, *Ku nowemu życiu*, dz. cyt., s. 417.

Kościółowi, co dokonuje się nieustannie w sakramentach, nade wszystko w Eucharystii⁴⁰⁵. W dokumencie Soboru Watykańskiego II widnieje zapis odnoszący się do łaski Odkupiciela „otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z Nimi i dostąpili łaski zbawienia”⁴⁰⁶.

Przynależność do Kościoła i uczestnictwo w Eucharystii otwiera wiernym dostąpienie współdziałania w tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusowego. Zmiany Soborowe według Papieża Pawła VI⁴⁰⁷ mają na celu rozbudowanie formy liturgii wielkanocnej w sposób uwidaczniający wpływ trzech cnót głównych otrzymanych od Boga. Odrodzenie w Chrystusie, jakie dokonuje się w tym okresie ma na celu przybliżenie przeżywania najważniejszego wydarzenia w kulturze chrześcijan.

Triduum Paschalne utożsamia człowieka z zapoczątkowanym na chrzcie świętym powołaniem do życia wiecznego, przez zjawisko narodzenia się w Chrystusie pojawia się symbol Zbawczego miłosierdzia. Kulminacyjny moment kalendarza liturgicznego cementuje więź zawarta z Bogiem w pierwszych sakramentach świętych. Chrzest wymazuje dziedziczny grzech pierworodny, obmywa w łasce, zapoczątkowuje tajemnice sakramentalne, prowadzi do odkupienia „drogocenną Krwią Chrystusa jako Baranka niepokalanego i bez zwały” (1 P 1, 19)⁴⁰⁸. Autor ukierunkowuje na słowa św. Piotra „Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu” (1 P 1, 21). Dar wiary zapoczątkowany przy chrzcielnicy ofiaruje człowiekowi możliwość poznania tajemnicy Zmartwychwstania⁴⁰⁹.

Wydarzenia Ostatniej Wieczerzy Jezusa wraz z Apostołami zwiastują szczegóły, które będą miały charakter kulminacyjny w Eucharystii. Ofiarowanie na ołtarzu Ciała i Krwi Pańskiej stają się napełniającym darem, dzięki któremu Bóg obecny pod postaciami Chleba i Wina łączy się z człowiekiem⁴¹⁰. Ustanowione w tamtej chwili sakramenty Kapłaństwa i Eucharystii stanowią dziś początek realnego kontaktu ze zmartwychwstałym Chrystusem. Akt miłości Bożej uobecniający się we Mszy świętej

⁴⁰⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 357.

⁴⁰⁶ KL 102.

⁴⁰⁷ Por. B. Nadolski, *Triduum Paschalne* [w:] *Leksykon liturgii*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 1618.

⁴⁰⁸ Por. *Fidei Depositum* 14; *OP* n. 2.

⁴⁰⁹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 250; J. Janicki, *Sakramenty i sakramentalia według Konstytucji o Liturgii Świętej*, [w:] *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red.: S. Koperek, Papieska Akademia Teologiczna, Kraków 1993, s. 104-107.

⁴¹⁰ Por. A. Sielepin, *Eucharystia Obecność- Hodie- Uczestnictwo*, Kraków 2021, s. 57-61; J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 87.

początku Liturgia słowa mająca na celu pomnażanie poznania Boskiej prawdy oraz przygotowanie do trwania w umacniającej łasce uświęcającej. Życiu chrześcijanina zawsze powinny towarzyszyć takie cnoty, jak: wiara zaufanie oraz miłość.

Eucharystia, która w dosłownym znaczeniu oznacza dziękczynienie, jest aktem ofiary składanej na cześć Bożą w umiłowanym Chrystusie. Uczta na chwałę wydarzeń Apostolskiej Wieczerzy jest widocznym znakiem miłości przelewanej wraz z Krwią na krzyżu, a w której mamy swoje odkupienie i dzięki której możemy uczestniczyć w Misterium odkupienia na sposób Chrystusa i z Chrystusem - „na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Jezus zapragnął, „aby na wieki trwała pamiątka zbawczej ofiary Krzyża, dlatego spożywając z Apostołami Ostatnią Wieczerzę, oddał się [...] na doskonałą i miłą [...] ofiarę uwielbienia”⁴¹¹.

Pascha oznaczająca przejście, analogicznie do Mojżesza przepływającego się z narodem wybranym przez morze, tak i dziś staje się przejściem od grzechu, pogrążenia ludzkiej duszy w stan duchowej radości w Zmartwychwstałym. Każdy ochrzczony w Duchu Świętym staje się uczestnikiem Bożego Zbawienia. W wędrówce eucharystycznej cały lud zostaje powołany do „powszechnego sakramentu zbawienia”⁴¹².

W homilii w VII Niedzielę Wielkanocy, gdy czytania przywołują widok Apostołów, którzy trwają w oczekiwaniu na Dar Ducha Świętego, Bp Świerzawski wysuwa tezę o skomplikowanym charakterze życia. Mówi to odnosząc się do postawy chrześcijan, którzy żyją w tym świecie i w których łaska Boża potrzebuje i domaga się rozwoju. Czyha na nich wiele zagrożeń i pokus, ludzie tracą rozeznanie kierunku i w tym zróżnicowaniu bytowości Kościoła powtarza od tylu wieków swoim wiernym w roku liturgicznym, w sposób jakże uroczysty i z elementami codziennej prostoty, dramat Jezusa Chrystusa. Wtajemnicza, by łącząc się ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa umieć odczytywać znaki i wydarzenia tego świata w blasku paschalnej przemiany i umieć wobec nich stanąć w Duchu Chrystusa. Zło było, dobro było i to napięcie między nimi zawsze istniało. Ludzie wierzący w Chrystusa zawsze musieli dokonywać tego wyboru i tak jest do dziś. Biskup sam zachęca by się temu przyjrzeć i zobaczyć, jak to nazwał: „przywilej uczestniczenia w dramacie Chrystusa”⁴¹³. Na tym

⁴¹¹ MR 64*.

⁴¹² Por. W. Nowak, *Misterium Paschalne...*, art. cyt., s. 178-179.

⁴¹³ W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 382.

według jego zdania polega chrześcijaństwo; Chrystus i Jego dramat oraz Kościół, który w nim uczestniczy, wtajemnicza, dla życia innych w Chrystusie⁴¹⁴.

4.2. BLISKOŚĆ BOGA

Wielu ludzi doświadcza bliskości Boga. Najbardziej skondensowana jest ona, jak zauważa Bp Świerzawski w czasie Eucharystii, gdy jest ukryty w Chlebie, i gdy mówi do nas w swoim słowie. Przeżywamy wtedy to doświadczenie, które otrzymali uczniowie zmierzający do Emaus. W goście łamanego Chleba rozpoznali żywego Pana⁴¹⁵. Ta obecność Zmartwychwstałego osiąga swoją pełnię przy łamaniu Chleba⁴¹⁶. W Eucharystii stajemy wobec żywego Boga, by spotkać Go i jego zbawcze działanie, który umiera na krzyżu i zmartwychwstaje i zaprasza do przyjęcia daru Jego obecności.

4.2.1. Homilia Wielkanocna jako głoszenie kerygmatu

W swojej homilii w Poniedziałek Wielkanocny nasz Autor przypomina o trwającym świętowaniu, przy czym tłumaczy genezę słowa *oktawa* w nawiązaniu do pierwszego czytania z Wigilii Paschalnej mówiące o stworzeniu świata. Reasumując kwestie ósmego dnia mówiąc o Niedzieli Wielkanocnej pokazuje obraz nowego początku dzięki powstaniu z martwych - wejście w spoczynek Boga, czyli w wieczność, bo to oznacza ten dzień. W tym wyraża się życie Boga, „Jego królestwo, bezczasowe, bezprzestrzenne, bezkresne, Bóg jeden, w Trójcy Świętej Jedyny, w swoim królestwie o całkiem innych niż jakiegokolwiek nasze, wymiarach”⁴¹⁷.

Jego śmierć i zmartwychwstanie wprowadza nas dotkniętych grzechami w Jego życie. Ma to miejsce w sakramencie chrztu, a następnie podtrzymywane jest w bierzmowaniu i Eucharystii, w których otrzymujemy całość owego życia Boga⁴¹⁸. Mówiąc o pierwszych baptysteriach, w tym kontekście Bp Wacław wskazuje, że symbolizowały one swoim kształtem ósmy dzień jako formy ośmioboczne, oktogonalne. W ten sposób miały za zadanie przypominać ludziom przystępującym do chrztu o nowym życiu, dzięki czemu stają się świętymi świętością samego Boga. I przez te osiem dni

⁴¹⁴ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 383.

⁴¹⁵ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 249.

⁴¹⁶ Por. *V Modlitwa Eucharystyczna*, MR 338*; MnD 14.

⁴¹⁷ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 255.

⁴¹⁸ Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, tłum. A.J. Znak, Oleśnica 1992.

trwało w historii świętowanie Paschy. Neofici chodzili w swoich białych szatach, aby ukazać się wspólnocie wierzących, ale i też by wzbudzić w innych poczucie winy z powodu ich złego życia, uświadomić brud szaty z powodu życia niezgodnego z królestwem Bożym.

Następnie, jak komunikuje nasz Autor⁴¹⁹, oktawa została przedłużona o wspomnianie wydarzeń dotyczących Zmartwychwstałego, który ukazywał się przez czterdzieści dni, następnie wstąpił do nieba i zesłał Ducha Świętego, by uobecniając się w czasie na zawsze pozostać w swoim Kościele w znakach sakramentalnych, zwłaszcza w Eucharystii, która dopełnia chrztu, by żyć w mocy i mądrości Chrystusa. Zachęca do spojrzenia na paschalne zapisy z Ewangelii, z Dziejów Apostolskich czy z Listów Apostołów, gdzie jest ukazany Zmartwychwstały Pan (J 20,20; Łk 24,39; Łk 24,43; Dz 10,41; J 20,27).

We wspomnianej homilii Ks. Biskup wspomina, przywołując wydarzenia paschalne, o swoistym tryptyku, w którego centrum znajduje się śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. Otacza go czterdziestodniowy post i czterdziestodniowe ukazywanie się, aż do zesłania Ducha Świętego, by wszystko zostało dopełnione Jego mocą z wysoka. On dopomaga w rozeznawaniu i wypełnianiu wymagań Jezusowych, ale udziela jeszcze czegoś więcej. To co było zapowiedzią w Starym Testamencie, w Nowym uzyskuje swoją pełnię. I o tej wyjątkowej metodzie mówi, jak wskazuje nasz Autor, wydarzenie z Emaus (Łk 24, 13- 35). Zapisy proroków sprzed wieków stały się jasne w świetle Zmartwychwstania i słów Chrystusa. Pokazały Jego Bóstwo i wydarzenia z Ostatniej Wieczerzy, śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. Tam, gdzie się sprawuje Eucharystię, jak zaznacza Bp Świerzawski, ponawiany jest cud Wielkiego Czwartku i doświadczenie uczniów z Emaus⁴²⁰.

Każda Eucharystia stanowi dla wierzących doświadczenie żywego Boga. Podobnie jak przed dwoma tysiącami lat, tak również dzisiaj podczas każdej Mszy świętej Chrystus „wyjaśnia nam Pisma i łamie dla nas chleb”⁴²¹, abyśmy nie ustawiali w drodze, ale przeżywając Jego bliskość umacniali się podążając ku zmartwychwstaniu.

W swojej homilii⁴²² w Oktawie Wielkanocy Biskup Świerzawski posługuje się określeniem „oto dzień”. Nawiązuje w tym do tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa.

⁴¹⁹ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 255- 256; P. Kulbacki, *Liturgia Triduum Paschalnego- Chrystusa Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Wskrzeszonego*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne”, t. 3(59) 2012, s. 45.

⁴²⁰ Por. tamże, s. 256.

⁴²¹ *V Modlitwa Eucharystyczna*, MR 338*.

⁴²² Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 360.

Podkreśla istotę rzeczy, a mianowicie swoistą więź pomiędzy Zmartwychwstaniem Chrystusa, tym historycznym, a tym, które się uobecnia i jest wciąż aktualne, które polega na przyjęciu Jego daru, Jego życia. Owe wydarzenie, gdy wypowiadamy słowa: „Oto jest dzień” ciągle trwa. Ta prawda jest najważniejsza dla dogłębnego zrozumienia chrześcijaństwa. Nawiązuje do obecności Chrystusa, która miała miejsce przez czterdzieści dni po tym, jak powstał z martwych. On pojawiał się i znikał, by uczniowie doświadczali ten zupełnie inny sposób Jego obecności. Kto nie pojmie Jego chrystofanii po Zmartwychwstaniu, nie zrozumie ani Jego obecności w Hostii, ani tego, co czynił i nauczał w czasie swojej publicznej działalności.

Biskup pokazuje, że człowiek musi być zdolny, by podejść do Zmartwychwstałego jak niewierny Tomasz i dotknąć Jego ran, by móc wyznać „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Jest to przekraczanie bram raj, by zobaczyć, że Bóg jest Partnerem ludzkiego życia, aby tej miłości dać się przeniknąć z owymi stygmatami krzyża. Fundament nadziei w owym „Oto jest dzień” Autor upatruje w słowach Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”, a co polega na „odwróceniu się” i dostrzeżeniu, że On jest, tak jak w przypadku uczniów zmierzających do Emaus⁴²³. Fakt Zmartwychwstania jest dla chrześcijanina kamieniem węgielnym, na którym ma on budować, to owa sprawa z Bogiem, z której ma się zrodzić wiara w Zmartwychwstałego. Biskup mówi, że chronologia prowadząca do realizacji takiego schematu polega zawsze na tym samym: „On pierwszy staje w poprzek, wchodzi zamkniętymi drzwiami do wspólnoty, wyłapuje pojedynczych i mówi - w jaki sposób, po swojemu: pokój z tobą, pokój z wami (J 20,19.21.26.)”⁴²⁴. Ta konfrontacja musi zakończyć się Tomaszowym wyznaniem (J 20,29). Wiara tak rozumiana staje się cudem przemiany dokonywanej przez Boga. Białe szaty u neofitów, jak mówi Biskup, są symbolem tej przemiany. Cel, jaki się jawi dla wszystkich idących tą drogą spożywających Chleb pielgrzymów, bo gwarancją tej drogi jest spotkanie z Chrystusem, to nagroda życia wiecznego⁴²⁵.

Przywołana tutaj homilia wielkanocna, jest przykładem głoszenia kerygmatu, a nie tylko przypomnieniem. Z drugiej strony jest świadectwem i apelem, które wypływa z autentycznej wiary głoszącego, np. w całej posłudze duszpasterskiej dzielenia się swoją relacją doświadczenia Boga w modlitwie, sakramentach i zwykłej codzienności bycia chrześcijaninem z katechumenami.

⁴²³ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość, dz. cyt.*, s. 362-363.

⁴²⁴ Por. tamże, s. 367.

⁴²⁵ Por. tamże, s. 370.

4.2.2. Obecność Zmartwychwstałego i godność człowieka

Autor w swoich katechezach wskazuje na dwie dominanty dla autentyczności życia chrześcijańskiego. Pierwszą z nich jest Zmartwychwstały Chrystus, Jego przejście ze śmierci krzyża do życia. Druga dotyczy godności, jaką został obdarowany każdy wierzący, noszący miano chrześcijanina. Najważniejsze co tu się uwydatnia, to owa jedność tych dwóch dominant, owa łaska, na którą wskazuje Autor, czyli ta Boża iskra obdarowująca nas⁴²⁶. Następnie powie: „(..) kto chce być uczniem Chrystusa, ma wziąć na siebie krzyż Jego przykazań, Jego wymagań, Jego rad ewangelicznych i nieść, żyć tak jak Chrystus żyje, żyć według obyczajów, które zstąpiły z nieba, a realizują się na ziemi, (...)”⁴²⁷. Biskup pokazuje, że w Eucharystii dokonuje się złączenie naszego losu z Chrystusem, by jaśnieć Bożym Dobrem, Prawdą, Pięknem, i to wyraża ta perykopa mówiąca o wydarzeniu z Emaus. Bo skałą życia jest Chrystus i to wspomina ta Ewangelia, która pozwala zobaczyć Pana, przyglądać się Mu, przegłądać się w Nim bez zasłony, by scalać swoją wiarę z czynami⁴²⁸.

W swojej katechezie skierowanej do neofitów Bp Świerzawski mówi o niedzieli, dniu, który rozciąga się na wszystkie niedziele roku. Podczas tego spotkania eucharystycznego Chrystus uzdrawia nas z grzechu. Poznać to i zrozumieć, jak wskazuje, może tylko prawdziwy uczeń, który nie podejmuje kłamstwa. Połączone to musi być według słów Autora z doświadczeniem Wielkiej Soboty, a ściślej Wigilii Paschalnej. Na myśl przychodzą mu od razu słowa Pielgrzyma skierowane do uczniów zmierzających do Emaus. Dzień Zmartwychwstania jest więc dniem objawienia Obecności; obecny Bóg w znaku sakramentalnym, wyjaśnionym słowami Pisma Świętego wprowadza w głębie tego Misterium. To wydarzenie Wieczernika poprzedzone zostało jak sam Autor zauważa czymś najwznioślejszym - chrztem, w czasie którego wypowiedzieli słowa: „wyrzekam się” i „wierzę”⁴²⁹, czyli „przyłączam się do Ciebie”, „będę szedł za Tobą i z Tobą”. To jest otrzymany dar i skarb, naczynie życia⁴³⁰. Łaska otrzymana na chrzcie św. daje przystęp do uczestnictwa w Eucharystii, przyjmowania Ciała i Krwi Chrystusa. Przystępując do Stołu Pańskiego wypowiadamy słowo «Amen»⁴³¹, gdy ukazywane jest

⁴²⁶ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 257-258.

⁴²⁷ Tamże, s. 258.

⁴²⁸ Por. tamże, s. 259.

⁴²⁹ Por. *OCWD* n. 30.

⁴³⁰ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 260-261.

⁴³¹ Por. MR 375*.

nam przed przyjęciem Ciała Pana. Oznacza ono wyznanie wiary, owo „wierzę”, „Przyłączam się do Ciebie, Chrystusie”⁴³². To daje uczestnictwo w Bożej prawdzie, mądrości, radości, trwanie w Nim, czego świadectwem jest godne przystępowanie do Eucharystii.

Na stawiane słuchaczom pytanie „co dalej” Autor katechezy przypomina wielkość otrzymanego daru. Wskazuje, że po chrzcie pozostało w nich zarzewie grzechu. Mówi o ich spowiedzi, którą był chrzest: „Przyjęliście Eucharystię, Ciało Chrystusa, przyjęliście w bierzmowaniu dar Ducha Świętego - bez spowiedzi. Waszą spowiedzią był chrzest, obmycie, które domagało się waszego żalu waszego postanowienia poprawy, waszej pokuty”⁴³³. Poczucie winy pozostaje, trzeba je konfrontować, bo ono idzie za człowiekiem. Przywołuje postać św. Jana Ewangelisty, który w swoim Liście pisze na temat grzechu: „Nowina (Ewangelia), którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim łączność, a chodzimy w ciemności (aluzja do grzechu), kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. [...]” (1 J 1, 5-10). Biskup zauważa ostrość tych słów oraz ich wyrazistość. Nawiązuje w ich kontekście do słów św. Pawła z Listu do Rzymian: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest (w imię Jezusa Chrystusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4). Ukazuje przez to dwie drogi: dobra i zła⁴³⁴. Przywołane tu teksty pokazują istotę grzechu, czym on jest. Biskup poucza, czym w ogóle jest grzech. Dla zobrazowania posługuje się terminem miłosierdzia i sprawiedliwości. Mówi, że „gdyby Bóg po odpuszczeniu grzechów przez chrzest, po zanurzeniu w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, był tylko sprawiedliwy, a nie miłosierny, to jeśliby człowiek popełnił grzech, powinien być za złamanie przymierza odrzucony na wieki”⁴³⁵.

By zobaczyć, czym jest grzech, trzeba sięgnąć głębi wnętrza człowieka. Odwrócenie się od Boga to wyraz buntu, wejście w dialog ze stworzeniami, stawianie siebie w miejscu Boga, człowiek staje się kryterium decyzji. Najgorszym jednak pozostanie naruszenie należnego stosunku do Chrystusa. Niewierność życiu Chrystusa,

⁴³² W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 261; por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 324-325.

⁴³³ Tamże, s. 261.

⁴³⁴ Por. tamże, s. 262-263.

⁴³⁵ Tamże, s. 263; tenże, *Naucz nas czynić wolę Twoją*, Kraków 1990, s. 182-185; por. J. Lipniak, *Usprawiedliwiający wymiar sakramentu pokuty i pojednania*, WPT, 23(2015) nr 2, s. 149-180.

zapoczątkowanego na chrzcie św., niewdzięczność, wyrażają się w odrzuceniu Krwi przelanej na krzyżu i wzgarda przyjaźnią. W rezultacie mamy tutaj przedstawioną zdradę miłości, która powoduje odejście od właściwego celu, jakim jest życie z Bogiem w wieczności. Kto schodzi z tej drogi, sam skazuje siebie - jak pokazuje Autor - na katastrofę.

4.2.3. Troska o komunię z Bogiem

Następnie pokazuje, że grzech nie jest prywatną sprawą żadnego człowieka. Przytacza stanowisko Jezusa zaczerpnięte z Ewangelii (Mt 12, 34-35). Jezus miał stanowisko określone i tak czyni po dzień dzisiejszy wobec tych, którzy okazują skruchę i chcą się nawrócić (por. J 5, 14 i 8, 11). Grzech nie pozwala na życie z Bogiem. Godzi w nie wprost. Odłącza od wspólnoty Kościoła. Jezus nikogo nigdy nie odrzuca, jeśli się do Niego i wspólnoty wróci, spojrzysz w oczy, ten powrót zawsze jest możliwy⁴³⁶. Lecz Autor przypomina, że grzechy nie pozostają sobie równe. Grzech ciężki jednocześnie zamyka drogę do Eucharystii, ale i też niszczy życie Boże w człowieku. Powszedni tego nie czyni.

Dalej Autor wylicza różne klasyfikacje grzechu, tłumaczy znaczenie grzechu przeciwko Duchowi Świętemu (Mk 3, 28-29). Nazywa to opcją fundamentalną, czyli odrzucenie Boga jako zasady własnego życia i błędne interpretowanie miłosierdzia Bożego. Może również nastąpić odwrotność tej sytuacji, a mianowicie zwątpienie w miłosierdzie związane z rozpaczą.

Trzeci wariant, na jaki w tej kategorii wskazuje Biskup Wacław, to brak ducha pokuty, czyli to, co w jego ocenie podważa warunki dobrej spowiedzi. Ważna jest wiara w Boga i autentyczne nawrócenie⁴³⁷. Gdy człowiek popełnia grzech ciężki, nie ma prawa przystąpić do Eucharystii. Biblia nie podaje tego podziału, ale w słowach Jezusa jest ukazana skala ciężkości złego czynu (Mt 7, 3; Mt 23, 24). Św. Paweł w swoich Listach ujmuje spisy grzechów, które odłączają człowieka od Boga. W tym kontekście św. Paweł też kieruje swoje napomnienie do tych co chrzest przyjęli (Kol 3, 5.9-10)⁴³⁸.

Następnie nasz Autor próbuje przybliżyć wyjaśnienie kwestii grzechu ciężkiego. Przywołując św. Augustyna mówi, że „Bóg dlatego pozostawił niejasną granicę między

⁴³⁶ Por. *OP* n. 3; E. Mateja, *Sakrament pokuty i pojednania w mistagogii liturgicznej*, „Teologia i Człowiek”, 48(2019)4, s. 40-41.

⁴³⁷ Por. W. Świerżawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 264-267.

⁴³⁸ Więcej na ten temat por. *RP* 17.

grzechem ciężkim a powszednim, by człowiek lekkomyślnie nie grzeszył⁴³⁹. Podając różne sytuacje stwierdza, że określenie praktyczne jest tu bardzo trudne a zarazem skomplikowane, a jednocześnie nikomu nie wolno sądzić o potępieniu kogokolwiek. Każdy grzech ciężki musi spełniać trzy warunki jednocześnie. Do ich wartościowania w myśl bp Wacława trzeba posłużyć się skalą według następujących trzech kryteriów: po pierwsze musi być na ten temat zapis w Piśmie Świętym, po drugie Tradycja Ojców Kościoła i po trzecie współczesna nauka Kościoła. Mówiąc o grzechu lekkim pokazuje jego osłabiający aspekt w relacji do Boga. Człowiek nowo ochrzczony potrzebuje kogoś, kto mu pomoże w zrozumieniu ciężkości grzechu w wymienionych trzech powyższych kategoriach. Podkreśla wagę stałego spowiednictwa na początku tej drogi⁴⁴⁰.

W swojej katechezie bp Wacław nawiązuje do powrotu do źródła, do skały, którą jest Chrystus, obecny w Eucharystii. Z jego nauczania odkrywamy, że droga winna być przeżywana ze stałym odniesieniem do początku, do głównego punktu odniesienia. Zwłaszcza ma to zastosowanie w chwili trudności, w doświadczeniu kryzysu. Jak sam mówi: „Jeśli chcesz uciekać od Boga, uciekaj do Boga”. W tym widzi zasadę utrzymania równowagi, przywołując słowa Chrystusa z Kazania na Górze (Mt 7, 24- 27). Temat ten porusza szczególnie w okresie neofitatu, czyli otwartej już przez chrzest drogi chrześcijańskiego życia. Posługując się przykładem warunków dobrej spowiedzi pokazuje, że do Eucharystii trzeba przychodzić przez konfesjonał. Widzi tu rzetelnie podjętą pracę nad sobą, by nieustannie wchodzić na szczyt, wzbijać się ponad, bo dramat chrześcijan polega na tym, że nie chcą się rozwijać. Człowiek ma zostać mędrcom w Chrystusie - a to jest świętość. Dlatego też potrzeba obok nowo ochrzczonych ludzi takich, którzy w tym procesie im pomogą⁴⁴¹.

Na pierwszym miejscu wymienia tutaj kierownika duchowego i stałego spowiednika. Następnie odnosi się do ludzi, którzy mają ich wspomagać, do ich rodzin, parafii i grupy osób służących pomocą katechumenom i neofitom. Może być i tak, że postanie tylko człowiek i Bóg, który został odkryty i ma być w Nim. Chrześcijaństwo ma za zadanie pomóc dojść do dojrzałości w wierze, by odkryć Chrystusa w sobie, który jest Życiem. By wierzący wypowiadając swoje AMEN mógł zarazem powiedzieć „moim życiem jest Chrystus” (por. Flp 1,21 i Kol 3,4). To charakteryzuje dojrzałość uczniów Chrystusa (Ga 2,20). Przez wiarę trzeba przejść do rozumienia misterium Chrystusa jako

⁴³⁹ W. Świeżawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., 268. Dokładniejsze rozróżnienie pomiędzy grzechem ciężkim a lekkim autor podaje w: *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 365.

⁴⁴⁰ Por. tamże, s. 269- 270.

⁴⁴¹ Por. *OP* n.5.

Głowy i Kościoła, który jest Jego Ciałem. Autor posługuje się tu metodą pięciu warunków pracy nad sobą⁴⁴².

Pierwszy aspekt zauważany przez Bp Świerzawskiego w stawianiu się chrześcijaninem dojrzałym dotyczy stałego powiązania swojego życia z eucharystycznym Panem, złączonym w Komunii świętej. To jest jedyna droga, istota. Bez tego życie staje się fikcją. Drugim punktem jest wspinaczka na szczyt. Tu spowiednik jawi się jako przewodnik ku Bogu, by doświadczyć jeszcze głębszego spotkania z Obecnym w Eucharystii. Kolejny, trzeci punkt dotyczy modlitwy, świadomej, że Ten, który jest w eucharystii jest też we mnie i chce mnie zaprowadzić na sam szczyt. Sakrament pokuty jest ustanowiony do odpuszczenia grzechów, ale jest również momentem spotkania ze spowiednikiem i łaską dla konkretnej pracy⁴⁴³. W postawie pracy nad sobą pojawia się kwestia najtrudniejsza, jaką jest czyn chrześcijański, inaczej pojmując są to cnoty (Jk 2, 14-26). Ważne jest ćwiczyć ducha ludzkiego, wraz ze spowiednikiem podejmować małe odcinki, by wypracowywać w sobie kolejne cnoty, dopiero wtedy po długim mozole wysiłków człowiek staje się zdolny do przyjęcia pełnego daru Boga.

To prawdziwe z Nim zjednoczenie dokonuje się tylko na modlitwie, która także podlega zmienności i która ma się przekształcić w modlitwę milczenia, żywej wiary, spotkania w miłości. „Do tego dotrzeć! Żeby Chrystus przyjęty z ołtarza do serca stał się w nas sumieniem naszym, naszą prawdą, naszym dobrem, naszym pięknem, naszym życiem”⁴⁴⁴.

W czwartym punkcie Biskup wskazuje, że w obcowaniu z Panem i trwaniu przy Nim ważną kwestią jest dopełniająca lektura. Tą podstawową lekturą jest Biblia, którą trzeba odczytywać w blasku Zmartwychwstałego. I tu wypływa najistotniejszy piąty punkt, by jak powie nasz autor, „z życia swojego, z codzienności (...) uczynić hostię, którą znowu (...) przyniesiemy i położymy na ołtarzu, aby Bóg to przyjął. Aby nasze życie stało się jedną wspólną ofiarą z życiem Chrystusa”⁴⁴⁵. To jest to, co radzi nasz Autor, by wytrwać, pięć punktów oscylujących wokół Eucharystii: częsty kontakt ze spowiednikiem, modlitwa, lektura i zespolenie życia z ofiarą Chrystusa. To jest dojrzałe

⁴⁴² Por. W. Świeżawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 270-274; tenże, *Pan jest dla nas*, dz. cyt., s. 245; tenże, *Panie, naucz nas się modlić*, Kraków 1983, s. 70-72.

⁴⁴³ Por. Tenże, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 365; RP 31.

⁴⁴⁴ Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 275.

⁴⁴⁵ Tamże, dz. cyt., s. 276.

chrześcijaństwo, w którym na każdym etapie życia wypełnia się wolę Boga, poddaje się Jemu by On objawiał się w nas i przez nas⁴⁴⁶.

4.2.4. Rola Tradycji w budowaniu relacji z Bogiem

W innym miejscu wskazuje na Tradycję chrześcijańską, która znajduje swe szczególne znaczenie u Ojców Kościoła i świętych oraz przekazuje wiedzę o postępie w świadomości, miłości oraz w gorliwości. Ksiądz Biskup w ujęciu tego nurtu wspomina o „trzech nawróceniach i trzech drogach”, czyli „trzy okresy życia wewnętrznego”. Idąc śladem R.Garrigou-Lagrange'a⁴⁴⁷ nazwie to okresem życia: „początkujących”, „postępujących” i „doskonałych”. Powie, że to jest coś co zmienia całe życie, bo Chrystus jest tam, gdzie jest odprawiana Eucharystia i co ma doprowadzić do świadomości życia Boga w człowieku⁴⁴⁸.

W swojej katechezie, która miała miejsce po przyjęciu sakramentów chrześcijańskiej inicjacji, Biskup Wacław wskazuje na sakrament pokuty będący drogą prowadzącą do dojrzałego życia chrześcijańskiego. Wspólnota chrześcijańska według jego słów ma stać się żywą lekcją wszystkich definicji i określeń usłyszanych. Każdy gest jest wyrazem wiary, ukazaniem zakrytej Tajemnicy wychodzącej poza zasłonę. Jest także zadaniem dla nowo ochrzczonych, jeśli dzięki Bogu znajdą na swej drodze ludzi współczujących, rozumiejących, poznających. W innym przypadku, każdy sam odpowiada za swój los. Motywacja, którą człowiek nowo ochrzczony ma się kierować aż przeniknie Jego tajemnicą, czyli dojdzie do odkrycia w Jezusie prawdziwego Boga.

Wypowiadając słowa „Chrystus-Droga” Autor wskazuje na naśladowanie go w drodze krzyża, zjednoczenie z Nim, by dostrzec w nim Boga i tak miłować, żeby w nas był (J 15, 1-6). Kierunek jest jeden - życie mądrością i miłością Chrystusa. Podążać za Chrystusem to mieć świadomość, że On żyje w nas, jest obecny w nas. Owe spotkanie szukającego i kierownika jest zawsze łaską wyblaganą u Boga, by mieć przewodnika w życiu zanim sam Duch Święty ów Mistrz wewnętrzny będzie wiódł nas, dokąd sam chce. Potrzeba jednak w tym wszystkim - i tego się domaga cierpliwa wierność (1 Kor 13, 4), o czym przypomina św. Paweł - miłości, bowiem święci to inaczej wierni pierwszej miłości, która ich zafascynowała. Najważniejsza zasada, jaką Autor chce

⁴⁴⁶ Por. W. Świeżawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 277.

⁴⁴⁷ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, t. 1, Pallottinum 1960.

⁴⁴⁸ Por. W. Świerżawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 364.

przekazać to wierność na miarę tego świata, którą się ma, by pamiętać o cierpliwości i wytrwaniu⁴⁴⁹.

W swojej katechezie po przyjęciu sakramentów Biskup Wacław nazywa Jezusa naszym sumieniem, przypomina o dalszej pracy, która domaga się kształtowania sumienia poprzez korzystanie z sakramentu pokuty i wejściu do wspólnoty lokalnego Kościoła. Owa praca nad sobą musi być czymś stałym i normalnym w przeżywaniu dnia dla Chrystusowego ucznia. Dokonane przez Jezusa cuda i znaki ukierunkowują na Eucharystie, która to dzięki zmartwychwstaniu jest prawdziwym cudem. Całe Jego nauczanie objawia tajemnice Jego obecności, by móc wejść w prawdziwą relację z Nim, chodzi o życie wieczne, którym jest sam Bóg, a które poprzez wiarę rodzi się w człowieku⁴⁵⁰.

Na stawiane pytania w liturgii chrzcielnej odpowiadaliście: „wyrzekam się” i „wierzę”; otrzymaliście wtedy białą szatę ..., zapaloną świecę ... została tu ukazana wiara poprzez symbol światła i ognia. W człowieku powinno odbywać się nieustanne wychodzenie najdalej jak potrafi ku Bogu. Wyraża ona dojrzałość wiary ufność i akceptację miłości. Tego wymaga ten okres pochrzcielny, by móc rozwijać wiarę, która będzie jemu i drogowskazem, i kompasem, ułatwi wejście w ekstazę z Bogiem potrzebuje ludzi, którzy mu w tym pomogą, a jednocześnie naucza go.

Jeden z największych cudów, jaki człowiek doświadcza to obmycie z grzechów. Jest on uzależniony od kilku warunków. Pierwszy zakłada rachunek sumienia, czyli rozpoznanie sytuacji wewnętrznej, jej stanu. Sumienie, które jest głosem Chrystusa w nas, wymaga by było prawdziwe, bo Chrystus jest prawdą, bo On jest naszym sumieniem jak i normą moralności, dzięki której bez przeszkód podążamy do celu. „I kto potrafi się wpatrywać w Jego wpatrywanie się w Ojca i w Jego widzenie świata ma autentyczne sumienie, prawdziwe sumienie”⁴⁵¹. W tym kontekście słów Autora „mieć sumienie” to nic innego jak posiadać w sobie głos i sposób patrzenia Chrystusa, a do tego potrzebna jest nieustanna praca nad sobą. Dla każdego kto podąża za Chrystusem pozostaje tylko czas walki, duchowe zmaganie i wysiłek przekraczania „dawnego człowieka” w sobie, co stanowi szczególne podłoże dla sakramentu pokuty. Jest to „chrzest pracowity”⁴⁵², bo spowiedź nawiązuje do chrztu.

⁴⁴⁹ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 368.

⁴⁵⁰ Por. tamże, s. 371.

⁴⁵¹ Tamże, s. 378.

⁴⁵² Por. Tenże, *Sakramenty Święte, Chrzest*, dz. cyt., s. 28-35.

Opcja ta sygnalizuje pewien znany problem a mianowicie, że nie wolno przynigdy iść na kompromisy i przyjmować zło w jakiegokolwiek formie. Dlatego ważna jest kwestia badania siebie z pomocą spowiednika, kierownika duchowego. Autor wprowadza tutaj kwestie wspólnoty. Pierwszym jej reprezentantem dla neofity ma być spowiednik, ale są też inni, którzy uczestniczą w chrzcie, towarzyszą w życiu – grupy ludzi wierzących. Każdy etap pracy nad sobą musi mieć swój program. Biskup wyszczególnia tutaj modlitwę oraz dopełnianie jej lekturą; parę zdań z Ewangelii i dobrych treści. Trzeba tego się uczyć i wcielać w życie, a to rodzi wierność w cierpliwości byś pozostał z Chrystusem na zawsze⁴⁵³.

Autor wspomina o jeszcze jednym skrótce, a są to najświętsze Imiona Jezusa Maryi i Józefa tak często wypowiedane czy przyzywane. W życiu każdego z nich pokazane jest, że wiara ma wiele tajemnic. Mówiąc o Maryi Autor rozpoczyna od przypominania jej tytułów jako Matki Chrystusa i Kościoła, czyli Boga i naszej. Pokazuje to, że Jezus Zmartwychwstały w eucharystycznym Ciele jest obecny dla nas, dlatego też nazywając Maryję Matką Eucharystii i Matką Kościoła wyrażamy tę wielką tajemnicę wiary, że jest ona i naszą matką. Bez zrozumienia tego sensu nie można prawdziwie zrozumieć chrześcijaństwa. Autor bowiem cytuje w tym miejscu jednego z wybitnych teologów Piotra Fabera⁴⁵⁴, który mówi, że kto nie rozumie tajemnicy Maryi ma poważną lukę w swym życiu duchowym.

4.2.5. Maryja jako wzór i orędowniczka

Dla całego naszego życia chrześcijańskiego punkt istotny wiedzie od Wcielenia, narodzenia z Maryi aż po Jej chwalebne Wniebowzięcie. I trzeba umieć na nią spoglądać jako na szczególną orędowniczkę i wychowawczynię naszej relacji z Chrystusem. Tu ujawnia się Jej pierwsza rola. Drugim wymiarem, jaki się odsłania to odkrywanie w Niej wzoru dla naszego życia. To Jej zawdzięczamy zrodzenie Syna Bożego oraz zgodę na wszystkie tego konsekwencje, włącznie z Jego Paschą [Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie]. To Jej w końcu zawdzięczamy pomoc w rozumieniu tajemnicy Eucharystii. Gdy prosimy Ją o pomoc to wiemy, że pomaga nam jako bliska całej Trójcy Świętej, ale jak powiada nasz Autor, w Niej uwydatnia się wzór dla ucznia Jezusowego,

⁴⁵³ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 382.

⁴⁵⁴ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 348-349.

który jest w drodze, a jednocześnie w bliskości z Chrystusem, który tę istotną drogę stanowi.

Jest człowiekiem takim samym jak każdy z nas, ale z przywilejami. Podziwiamy cudowny Jej początek życia, ale i kres wyrażony we wniebowzięciu. Cud, którego pochwałę głosi Pismo Święte (Łk 1, 48-49), skarb dla uczniów. Biskup wylicza trzy bardzo istotne wydarzenia z jej życia. Pierwsze dotyczy zwiastowania (Łk 1, 26-38), oferta Boga i jej wypowiedziana zgoda. Kolejna ukazuje wesele w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11) Jej obecność przy synu Jezusie. Trzeci obraz to rozszerzenie więzi, ukazane w testamencie Jezusowym pod krzyżem (J 19, 25-27). By zrozumieć Eucharystię, jak mówi Biskup, trzeba wejść w cud Zwiastowania i złączyć wiarę z ufnością (por. J 4,19). Przedstawia to cud spotkania, wielka przygoda w relacji Bóg – człowiek, co staje się dla nas paradygmatem wiary i jej ustawicznego pogłębiania. Wydarzenie z Kany Galilejskiej pokazuje, że prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej zawsze odsyła nas do Jej Syna: „Uczyńcie to, co wam każe Syn” (por. J 2, 5). Słowa te w myśl naszego Autora są niczym pieczęć przytwierdzająca do krzyża, na którym Jezus wskazuje na Nią. Tym prawdziwym skarbcem w zgłębianiu Misterium Chrystusa jest pamięć Bożej Matki, i tak podaje Kościół od początku, że Jej życiowe zadanie to doprowadzać do Chrystusa⁴⁵⁵.

Maryja pełni specyficzną rolę, bowiem występuje jako ten kto wtajemnicza, jako mystagog. Ukazuje to Biskup odnosząc się do sceny na Golgocie, gdy była pod krzyżem jako najbliższy człowiek Jezusa, na swój sposób uczestnicząc w tym paschalnym przejściu. Gdy ktoś mówi, że przez Nią dochodzimy do prawdziwego chrześcijaństwa, wskazuje na potrzebę postawienia pytania «kim Ona jest?». Najkrótsza odpowiedź: to wzór dla uczniów. Przede wszystkim wybija się na pierwszy plan, jej rola macierzyńska względem Jezusa, ale i Kościoła – Bogarodzica Dziewica. Jej duchowa sylwetka nadaje kształt do naśladowania, ale i skłania do modlitwy, by pomagała się stawać takim jak Ona.

Jej życie, tak jak i Chrystusa, odnajdujemy w Biblii i liturgii. Jej święta łączą się z przeżywaniami tajemnic Chrystusowych, przez to, że jest Matką Boga jak podkreśla Biskup. Dwie tajemnice w Niej ukryte przewyższają ludzkie możliwości: Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie - „Ona już jest cała wzięta do Nieba”. By zrozumieć tajemnice Boże, zrealizować to co podaje Bóg, potrzeba posłuszeństwa na Jej wzór i to stanowi istotę chrześcijaństwa. Być chrześcijaninem to żyć wolą Boga. Rozumiejąc czym jest

⁴⁵⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 286; Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 53-58; tenże, *Redemptoris Mater*, 46; A. Sielepin, *Trwajcie w wierze*, Kraków 2006, s. 53-54; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 294.

posłuszeństwo Bogu. Ona pomaga nam przyjmować taką postawę. Ona pomaga w tym, by człowiek w swoim życiu odzwierciedlał Jej postawy⁴⁵⁶. Droga chrześcijanina odznacza się bliskością z Chrystusem i maryjnością.

4.3. WRAŻLIWOŚĆ NA DUCHA ŚWIĘTEGO

Duch Święty jest tym, który przypomina Chrystusowe dzieło a zarazem urzeczywistnia je w Kościele. Bp Świerzawski mówi, że: „Duch Święty unosi się nad wodami chrztu, spada Ogniem Miłości w bierzmowaniu i umożliwia spotkanie z Bogiem Żywym w Eucharystii: jest Odpuszczeniem grzechów i Mocą przemieniającą chleb w Ciało Chrystusa”⁴⁵⁷. Wskazuje, że adresatami tych słów w pierwszej kolejności są ci, którzy są świadkami bierzmowania, ale też i ci, którzy mają je przyjąć. Przypomina o godnym przygotowaniu, poprzez sakrament pokuty i pragnienie, by dokonało się w ich życiu to, co nastąpiło w dzień Zesłania Ducha Świętego.

Następnie nasz Autor powiada, że kto chce bez wielkiej nauki czy jakiś skomplikowanych definicji dowiedzieć się czym jest bierzmowanie, musi przypomnieć sobie wydarzenie zesłania Ducha Świętego. Ta scenografia wszystkim dobrze znana przenosi do Wieczernika. Opis jej mamy w Dziejach Apostolskich (por. Dz 2, 1-13). Następnie w swojej katechezie bp Wacław mówi, że uczniowie doświadczają tchnienia Ducha; tchnienia Boga, który zbliża się do ludzi, wychodzi do nich naprzeciw. Świadczy to o niezwykłości działania Boga, który napełnia serca i umysły swoim światłem, światłem wiary, czego symbolem są języki ognia, owego blasku światła. W ten sposób człowiek może rozumieć obecność Boga w sakramentach, które są przedłużeniem słów i czynów Chrystusa dziś⁴⁵⁸.

4.3.1. Dary płynące z bierzmowania

Otrzymując światło Ducha Świętego w tym sakramencie, jak powie nasz Autor, bierzmowani będą mogli pełniej pojąć to, co powinno dla nich być znane już od momentu

⁴⁵⁶ Por. W. Świerzawski, *Nadzieje złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 353; L. Melotti, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, przeł. T. Siudy, Niepokalanów 1993, s. 107-141; Z. Janiec, *Maryja wzorem uczestnictwa we Mszy Świętej*, „Roczniki Liturgiczne”, T. 1(56), 2009, s. 171-179.

⁴⁵⁷ Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 287; por. H. J. Sobeczko, *Liturgia epifanią Ducha Świętego*, [w:] tenże, *Servitium liturgiae*, Opole 2004, s. 317-324.

⁴⁵⁸ Por. tamże, s. 287- 288.

chrztu. To podczas chrztu mieli uczyniony znak krzyża na czole, aby rozumieć. I ten sam znak wykonuje szafarz sakramentu bierzmowania dla przypomnienia całego momentu zesłania Ducha Świętego, który w tym danym momencie dzieje się w nich⁴⁵⁹. Autor mówi: „Wejdiesz głębiej - jak gdyby o jedną kondygnację, jeśli można posłużyć się takim porównaniem - w poznawanie tego wielkiego misterium, tajemnicy Boga, który wciąż ku ludziom się zbliża. «Który przychodzi» (Ap 1,4). I kiedy podejdziesz do ciebie, jeszcze raz nazwie cię imieniem, które mu podsuniesz, byś miał oprócz patrona chrztu drugiego świętego, towarzysza drogi”⁴⁶⁰. Następnie opisując przebieg liturgii sakramentu Autor katechezy mówi o samym momencie bierzmowania, kiedy to szafarz kreśli znak krzyża świętym olejem wypowiadając imię kandydata: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”⁴⁶¹. Owym znamieniem, jak mówi ks. Biskup, jest krzyż czyniony świętym olejem⁴⁶². Krzyż, który symbolizuje dzieło zbawcze Chrystusa, olej natomiast wyraża znak Ducha Świętego, jego obecności i mocy. Tak więc bierzmowanie nawiązuje do chrztu świętego, którego symbolika sakramentu, jak podkreśla Bp Wacław, jest czytelna i jednocześnie bardzo przejrzysta.

Najbardziej istotnym elementem jest woda, którą się polewa głowę lub w której się zanurza przy jednoczesnym wzywaniu imion Trójcy Świętej i czynionym znakiem krzyża⁴⁶³. „Kapłan, narzędzie Chrystusa, zanurza przyjmującego chrzest w śmierć Chrystusa (Rz 6, 3), czyni go uczestnikiem losu Chrystusa w jego najbardziej dramatycznej chwili. Umiera człowiek z Chrystusem i zmartwychwstaje z Chrystusem, bo z wody wychodzi. Woda obmywa i woda ożywia”⁴⁶⁴. Mówiąc o tej prostocie symboli, dla zrozumienia chrztu Autor odsyła słuchaczy do Golgoty, do Krwi Jezusa Chrystusa, przelanej za człowieka, która wypływając z przebitego boku oczyszcza z grzechów a zarazem daje dostęp do życia Bożego. Bowiem od chrztu przez bierzmowanie droga prowadzi do Eucharystii; i to jest ten drugi kierunek dla zrozumienia daru bierzmowania.

Bierzmuje się dla Eucharystii, dla uwypuklenia jeszcze głębszego złączenia losu ochrzczonego z Chrystusem. Ono zanurza jeszcze bardziej w Jego śmierci i życiu. Kto otrzymał Dar Ducha Świętego, jak zaznacza Bp Świerzawski, jego siedmiorakie dary, ten za sprawą Ducha Świętego jest jeszcze bardziej zespolony ze Zmartwychwstałym

⁴⁵⁹ Por. B. Tesla, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 152-153.

⁴⁶⁰ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 288.

⁴⁶¹ *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2004, n. 27.

⁴⁶² Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Pallotinum, Poznań 2006, s. 1090; tenże, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 201; R. Berger, *Mały słownik liturgiczny*, W drodze, Poznań 1990, s. 72.

⁴⁶³ Por. E. Mateja, *Miejsce symboliki chrzcielnej w mistagogii liturgicznej*, LS 33 (2013), s. 30-36.

⁴⁶⁴ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 289; A. Sielepin, *Kapłan przewodnikiem Ludu Bożego*, SP 2010, nr 6, s. 57-60.

z krzyża, który udziela Miłości. I tu następuje dopełnienie z góry od Boga dzięki jego dynamizmowi, by odkryć pełnię życia, tj. Chrystusa. I po to się przyjmuje ten sakrament, jak podkreśla Autor katechezy. Bierzmowanie to *confirmatio*, umocnienie, by człowiek szedł tą drogą, jaką jest Chrystus, poznał Go i w końcu się z Nim zjednoczył. By wyraził w swoim życiu słowa wypowiedziane przez św. Pawła: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (por. Ga 2, 20). Należy przy tym podkreślić, że mówiąc swoją katechezę dotyczącą bierzmowania, jak sam to zresztą powie, bp Wacław specjalnie unika definicji sakramentu bierzmowania, by słuchający sami dokonali zdefiniowania treści, które otrzymują. Bo Duch Święty wzmacnia wewnątrz, by głębiej rozumieć Boga a przez to wchodzić we wspólnotę z Nim i z drugimi, z Kościołem dla powszechnego scalenia, by zapanowała wszechobecna miłość.

Zwracając się w końcu do adresatów, tych, którzy sakrament bierzmowania mają przyjąć, apeluje do nich, by szukali Chrystusa w Eucharystii, bo resztę On sam ich nauczy. Świadkom przypominając ich szczególne zadanie przypomina to, do czego Kościół wzywa i o co prosi, a mianowicie o poświadczanie, że ten dany człowiek otrzymał umocnienie bierzmowania. Przy tym sygnalizuje problem dotyczący tak świadków bierzmowania, jak i rodziców chrzestnych i odnoszący się do rodzicielstwa duchowego⁴⁶⁵. Mówiąc do świadków przypomina o wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego i tego, co w ich życiu się wtedy wydarzyło. Mówi o ich świadomości dotyczącej życia wiary osoby przyjmującej ów sakrament, o niedociągnięciach oraz brakach. Przestrzega tu przed przebiegłością szatana, który poprzez zarzewia grzechu (1 J 2,16), które stoją u podstaw ludzkiego upadku, nieustannie godzi w nas.

Wskazuje na dialog z podopiecznym, by to czuwanie nad nimi nie zgasło. Bo, jak powie następnie w słowach katechezy: „Kto milczy, zdradza Chrystusa”⁴⁶⁶. Gdyby był dialog, rozmowa, zauważa Autor, nie byłoby tego stanu rzeczy, który jest, że ludzie ochrzczeni i bierzmowani nie żyją życiem Bożym, nie myślą o Nim, odchodzą lub odrzucają Boga. Poprzez zaistniały w ten sposób chaos w ich życiu nie potrafią dostrzec jedynej i autentycznej prawdy. Potrzeba być świadkiem faktu, który się odbył, ale też i usłyszanych treści. I to ma prowadzić do odświeżenia relacji z Nim. Biskup powie, że: „Trzeba zdmuchnąć kurz z tego wielkiego bogactwa, które jest w Jezusie Chrystusie. Trzeba dotrzeć do źródła, pochylić się nad tą czystą, źródlaną wodą. (...) trzeba

⁴⁶⁵ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 290-291.

⁴⁶⁶ Tamże, s. 292.

doprowadzić do konfrontacji w konfesjonale. Trzeba sięgnąć do tej historii choroby, która może się tam ujawnić⁴⁶⁷.

W swojej katechezie przygotowującej do przyjęcia sakramentu bierzmowania Bp Świerzawski czyni wtrącenie mówiąc, że można w rozmowie spotkać ludzi, którzy przychodzą i mówią o życiu sakramentalnym, że «mają wszystko». Pokazuje, że to swoiste mam wszystko ukazuje sposób niezrozumienia, bowiem potrzeba jest bardziej «być niż mieć» i to jest problem związany z postawą dojrzałości chrześcijańskiej⁴⁶⁸. Wiele razy próbuje słuchającym pomóc zrozumieć to przejście w chrześcijaństwie od widzialnego do tego, co jest ukryte. Nawołuje słuchaczy by umieli robić te przeskoki, bowiem pomiędzy tym widzialnym znakiem a ukrytą rzeczywistością, jak sam tłumaczy, jest słowo Chrystusa, czyli to, co kształtuje wiarę, jedyny autorytet. I z tego, jak powie, wynika i dotyczy mystagogia, wtajemniczenie, by widząc znaki zobaczyć całą zawartą, ukrytą rzeczywistość. I to stara się przekazać, to wejście do własnego wnętrza dzięki Duchowi Świętemu, który, jak sam powie, jest Mistrzem i Przewodnikiem znajdującym drogi ludzkiego wnętrza jakże tajemne i nieznanne, bo Bóg ukryty w człowieku jest warty tego szukania.

Ks. Biskup chciał słuchaczom powiedzieć z całą radykalnością, że przez tę roczną drogę inicjacji katechumenalnej próbował tę prawdę odsłaniać i że czeka ich jeszcze długa droga, by coraz pełniej rozumieć. Nie może być miejsca na przeciętność. Potrzebne jest dojście do spotkania z Chrystusem, by życie było pełne dynamiki Bożego życia. I to jest ta istota i zadanie na przyszłość jak zakomunikuje nasz Autor. W tym też wyraża się ta niezwykłość sakramentu bierzmowania, bo Bóg nie jest gdzieś tam odległy. On jest wewnątrz nas⁴⁶⁹. „A jeśli się nie przebije do tajemnicy Boga, to nie posiadzie tego, co dają dary Ducha Świętego. Dar męstwa, dar rozumu, dar rady, dar umiejętności wynikający z bojaźni i czci wobec Boga, wyrażający pokorę człowieka i jego czystość, dzięki którym ma człowiek rozeznanie między dobrem a złem. I ma moc, aby sprzeciwiać się kłamstwu, temu co jest dookoła nas, i rozeznawać, rozróżniać wodę czystą od wody zatrutej⁴⁷⁰.

⁴⁶⁷ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje*, dz. cyt., s. 292.

⁴⁶⁸ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 375.

⁴⁶⁹ Por. tamże, s. 376-377.

⁴⁷⁰ Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 374.

4.3.2. Dar spotkania z Bogiem

Bp Świerzawski mówiąc o Duchu Świętym, który zostaje dany w sakramencie bierzmowania wskazuje na to, że udziela On daru spotkania z Bogiem i usprawnia do tego, by było możliwe uczestnictwo w Bożym życiu. Jednocześnie wyraża Jego pomoc w rozwoju duchowym oraz według Autora w kwestii najtrudniejszej, jaką jest życie życiem Boga, jego przykazaniami, miłością, natchnieniami. To dzięki działaniu Ducha świętego rozumie się Eucharystię jako spotkanie z Bogiem, który wychodzi ku nam, wzywa do siebie, bo w Nim jest pełnia życia, to co inni odkrywali przez wieki, to owe pełne tajemnicy nasycenie, bo tylko Bóg, jak mówi nasz Autor katechezy, jest pełnią człowieka⁴⁷¹.

Ta prawda po bierzmowaniu objawia się w różnych dominantach. Ks. Biskup przywołuje w katechezie przed sakramentem bierzmowania obrzęd aspersioni⁴⁷² w czasie Mszy świętej, która przypomina chrzest, zanurzenie w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Przytaczając zaś słowa obrzędów zakończenia⁴⁷³ mówi, że bierzmowanie oznacza Dar Ducha Świętego w niesieniu pomocy innym w dojrzałości życia i pracy nad sobą. Bo każdy ochrzczony, jak mówi nasz Autor, odpowiada za przekaz wiary. Jego brak skutkuje kryzysami; „trzeba dać swoim życiem świadectwo Bogu, w którego się wierzy”⁴⁷⁴. Pomocne jest w tym miejscu według słów Bp. Świerzawskiego to przypominanie sobie na początku Mszy o chrzcie a na końcu o bierzmowaniu, sakramenty raz przyjęte, ożywiane w Eucharystii. To pożywanie Pokarmu eucharystycznego daje życie dynamiką chrztu i bierzmowania oraz zachęca do częstego uczestnictwa we Mszy świętej, by zachowywać pouczenie Chrystusa, który powiedział: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy [...] to czyńcie na moją pamiątkę” (por. Mt 26).

Mówiąc dalej o bierzmowaniu w katechezie Bp Wacław mówi o wielkości tego sakramentu, o przyjęciu go raz w życiu, powtarzając w nas to, co doświadczyli Apostołowie w dniu Pięćdziesiąticy. Ci, którzy od kilku lat towarzyszyli Jezusowi, widzieli Jego znaki, cuda, słuchali nauk, doświadczyli przemienienia na Taborze, nocnych czuwań i modlitw, a po śmierci i zmartwychwstaniu mieli ten niezapomniany dar spotykania Go przez czterdzieści dni, a On utwierdzał ich w tym wszystkim, czego

⁴⁷¹ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 378-379; A. Sielepin, *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu nowego człowieka*, Kraków 2008.

⁴⁷² *Obrzęd poświęcenia wody i pokropienia wiernych*, MR (2) – (5); por. J. Superson, *Woda w czasie Mszy świętej: znak wody i jej symbolika*, LS 20 (2014) nr 1, s. 72-74.

⁴⁷³ *Obrzędy zakończenia*, MR 377*.

⁴⁷⁴ W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 379.

wcześniej nauczał. Obiecał Ducha, który od wewnątrz miał w nich tego dokonywać, by nie zapomnieli, że ta treść życia Chrystusa, objawiona w Nim samym, jest wzorem i jednocześnie darem dla każdego Jego ucznia. Bierzmowanie uobecnia cud Zesłania Ducha Świętego i ten blask tchnienia, jak mówi nasz Autor, jest dostrzegalny w tych, którzy go otrzymali.

W tym miejscu bp Wacław podkreśla pewien szczegół Wieczernika. Była w nim Maryja, która drugi raz jakby doświadczyła przyjścia Ducha. Pierwszy nastąpiło to w momencie zwiastowania, gdy wyraziła zgodę na to, by porodzić Zbawiciela. W Wieczerniku Ks. Biskup przywołuje ekspresję malarską wschodu, gdy w ikonografii Twarz Matki Bożej jest przepełniona, przeniknięta Duchem Świętym. Ten obraz przenosi na wszystkich, którym bierzmowania się udziela, pokazując, że to tchnienie Ducha pozostawia stygmat, wyciska refleks na ludzkiej twarzy⁴⁷⁵. W teologii Odkupienia wybrzmiewa bliskość Boga⁴⁷⁶ w stosunku do człowieka, do której dochodzi w wyniku ingerencji Ducha Świętego.

W tajemnicy Zwiastowania objawia się pełne zaufanie oraz zawierzenie Maryi Matki. A ogromną rolę Ducha podkreśla ewangelista Łukasz, do czego doprowadzają słowa Bożego Posłańca - Archanioła Gabriela „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35).

Paraklet towarzyszy rodzinie Nazaretańskiej od początku jej wędrówki. W akcie objawienia, kiedy Jezus przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, napełnia Go Duch Święty przyjmujący żywą naturę gołębic, natomiast z niebios płynie głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,21-22). Aktywność Jezusa podczas obecności swojej z Apostołami na ziemi nieustannie wspierana jest obecnością Ducha, którego nieustannie odnajdywał w sobie sam Zbawca: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał mnie” (Łk 4,18). Podobnie jak i w tamtym momencie Duch Święty posłany na ziemię wciąż jest obecny, a jego partycypacja wybrzmiewa w trzeciej tajemnicy chwalebnej Różańca świętego. Krzyż z góry Golgoty staje się Boskim instrumentem zwycięstwa życia nad śmiercią: „On powstał z martwych jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Dlatego nie jest daremne nauczanie o Nim i głoszenie Jego Ewangelii a wiara w Niego ma najgłębszy sens egzystencjalny (1 Kor 15,14).

W czasie rezurekcji, kiedy to Zmartwychwstały Chrystus objawia się Apostołom, obdarowuje ich sprawczą mocą, która dokonuje się przez napełnienie jedenastu Duchem

⁴⁷⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 379-380.

⁴⁷⁶ Por. tamże, s. 361- 362.

Świętym „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone a którym zatrzymacie są im zatrzymane (J 20,19-23)⁴⁷⁷. Od tego momentu ludzie obracający się w hańbie grzechów dostąpili miłosierdzia Zmartwychwstałego Boga oraz obdarowania łaską uświęcającą dzięki miłości przelanej za nich na krzyżu zbawienia.

4.3.3. Rola Ducha Świętego

Duch Święty staje się dla nas tą Osobą Boską, która pokrzepia i wspomaga, a w ekonomii zbawienia podtrzymuje i rozwija misję zapoczątkowaną przez Jezusa⁴⁷⁸. Wydarzenia Pięćdziesiątnicy⁴⁷⁹ stają się natchnieniem ewangelizacyjnym Kościoła, w którego strukturę wchodzi: głoszenie słowa Bożego oraz udzielanie sakramentów. Pierwszy z nich Chrzest święty staje się zawarciem przymierza z Chrystusem Odkupicielem. Paraklet wypełnia modlitewną komunikację człowieka z Bogiem. „Nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty! Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3).

Duch Święty jest inspiratorem obfitości aktów łask płynących na człowieka. „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra (1 Kor. 12,4-7)⁴⁸⁰.

Siła Ducha Świętego, którą jest obdarowywany lud Boży w darach sakramentalnych oraz łaska uświęcająca, stają się monolitem wiary łączącym Kościół z Trzecią Osobą Trójcy. Ewangelia oraz ścieżka sakramentalna stają się darem w społeczności ochrzczonych w Chrystusie Jezusie, wstępem do dążenia do Królestwa Niebieskiego. Duch we wspólnocie Kościelnej staje się spoiwem łączącym człowieka ze zmartwychwstałym Chrystusem. Jest odnowieniem wydarzeń sprzed tysięcy lat na nowo ukazującym zwycięstwo, które wydarzyło się na Krzyżu⁴⁸¹. Ukazywanie się Boga człowiekowi postępuje w sposób systematyczny od stworzenia osoby ludzkiej poprzez zmartwychwstanie Chrystusowe, którego następstwa oddziałują po dzień dzisiejszy.

⁴⁷⁷ Por. G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, dz. cyt. s. 96- 97.

⁴⁷⁸ Por. P. Rossa, *Sakramenty w przekazie wiary Kościoła o Jezusie Chrystusie w świetle encykliki Lumen fidei*, AK 161(2013), z. 3(628), s. 503- 512.

⁴⁷⁹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 344.

⁴⁸⁰ Por. G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, dz. cyt., s. 98.

⁴⁸¹ Por. W. Świerzawski, *Panie pokaż nam Ojca*, Kraków 1987, s. 482.

Niepodważalny staje się fakt udziału Ducha w liturgii sakramentalnej, którego to zapowiedź wybrzmiewała już we fragmentach Starego Testamentu. „Duch Święty wypełnia w ekonomii sakramentalnej prorocтва Starego Przymierza. Ponieważ Kościół Chrystusa został «cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu»⁴⁸², liturgia Kościoła zachowuje jako swoją integralną i niezastąpioną część niektóre elementy kultu Starego Przymierza, a przede wszystkim: czytanie Starego Testamentu, modlitwę Psalmami, a zwłaszcza pamięć o wydarzeniach zbawczych i znaczących faktach, które znalazły swoje wypełnienie w misterium Chrystusa (Obietnica i Przymierze, Wyjście i Pascha, Królestwo i Świątynia, Wygnanie i Powrót)⁴⁸³. „Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyscie służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9, 13-14).

Duch Święty staje się obecny w chwili zmartwychwstania, łączy w tej chwili Osobę Boską Stwórcy oraz Jego Syna, co mamy wyrażone w liturgii⁴⁸⁴. Posoborowa odnowa pneumatologiczna wskazuje na Ducha Świętego jako Pośrednika w sprawowanym misterium oraz we wszystkich sferach odnoszących się do odniesień na linii działania Bóg-człowiek. Jest On swoistym nośnikiem w relacji miłości pomiędzy Ojcem i Synem do niej prowadzi, stając się Ich wzajemnym darem. Jezus powiedział; „Kto widzi Syna, widzi i Ojca” (por. J 14,9). Wskazuje to na nieuchwytność Ducha Świętego w jakichkolwiek rodzajach pojęciowych. Aby w pełni to zauważyć, trzeba przejść do formuły, którą przedstawia nam definicja liturgii, a brzmi następująco: „Gloria Patri per Filium in Spiritu Sancto” (Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym). Pokazuje to dwojaką funkcję Ducha Świętego w celebracji liturgicznej. Pierwsza prowadzi zgromadzonych na uobecnienie Pana wyrażone w anamnezie. Drugie przedstawia jako interpretatora prawd wiecznych (eschatologicznych) do Tego, który do nas przychodzi⁴⁸⁵. Nie bez powodu nazywany jest Twórcą liturgii, Dokonawcą zbawczego planu⁴⁸⁶, ponieważ dzięki swoim darom udostępnia pełnię uczestnictwa w ołtarzu Chrystusowym. Daje początek liturgicznym przemianom przez natchnienie

⁴⁸² Por. KK 2 i 11.

⁴⁸³ Por. KKK 1093 i 1111.

⁴⁸⁴ Por. M. Pyc, *Teologalny wymiar sakramentu bierzmowania*, PzST 16 (2004), s. 171.

⁴⁸⁵ Por. W. Świerżawski, *Mistrzu, gdzie mieszkasz?*, dz. cyt., s. 99-101.

⁴⁸⁶ Por. A. Jankowski, *Duch Święty Dokonawcą Zbawienia*, „Myśl Teologiczna”, t. 41, Kraków 2003, s. 72-93.

ludzkie, wprowadza i aranżuje na ziemi zapowiedź nagrody wiecznej. Wszystko to wpisuje się w moc Ducha, która dokonuje się w liturgii⁴⁸⁷.

Cud zbawienia najdobitniej ukazuje się w obrzędach mszalnych, gdzie podczas liturgii fenomen zmartwychwstania przez ręce celebransa zostaje przelany za sprawą Ducha Świętego na każdego uczestnika tego wydarzenia. Duch Święty jako Inspirator staje się pośrednikiem pomiędzy Chrystusem a każdą osobą czynnie biorącą udział w spotkaniu eucharystycznym⁴⁸⁸. Biskup w swojej katechezie skierowanej do kandydatów do bierzmowania mówiąc o sakramentach, w których Bóg poprzez Chrystusa działa w Kościele, obecny w Eucharystii, nawiązuje do dwóch obrazów: ołtarza i tabernakulum. Każda świątynia zbudowana jest dla ołtarza. To przy nim znajduje się tabernakulum. I to doświadczenie łaski prowadziło do wypowiedzenia słowa: wierzę! Nasz autor przywołuje w tym kontekście słowa skierowane do niewiernego Tomasza przez Jezusa „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli” (J 20, 29). To wyznanie, jak zasugeruje ks. Biskup, prowadzi do wiary w słowa Zmartwychwstałego: „To jest Ciało moje”.

Przy pomocy drugiego obrazu autor odsyła do czynów miłosierdzia wobec drugiego człowieka, które dla niego są ową osią wyznaczającą tabernakulum w świątyni. Bo tam, gdzie nie ma zrozumienia ołtarza, jak zauważa, tam następuje zanik chrześcijaństwa w kluczu przemiany życia, służby, bratniej miłości. Dopełnieniem tego jest w myśl wyrażona przez autora w słowach katechezy przed bierzmowaniem. Jak sam powie: „...[On] da wam Ducha Świętego, z całą Jego potęgą, dzięki czemu będziecie jeszcze wyraźniej widzieli ten pełen blasku Krążek Chleba, którym jest Chrystus, który z ołtarza jak diament przemieszcza się do ludzkiego serca. Waszego serca”⁴⁸⁹. I ogarnie wtedy uczestników prawdziwe światło, którym jest żywy Bóg, który chce ogarnąć całość ludzkiego życia. Przejawem najwyższej odpowiedzialności jest dbałość o tę oś obecności Boga, która integruje wewnątrz każdej osoby, by umieć objawiać miłość Ojca, łaskę Jego Syna i dar zjednoczenia w Duchu Świętym. I tu następuje owoc odkrywania prawdy o Bogu w sakramentach inicjacji⁴⁹⁰.

Przywołując ostatni etap przygotowania do sakramentu bierzmowania nasz autor wskazuje, że musi ono wyglądać tak jak u tamtych przed wiekami: „Trwali na modlitwie, we wspólnocie, w nauce apostołskiej, w łamaniu Chleba” (por. Dz 2, 42). Na pierwszy

⁴⁸⁷ Por. K. Litawa, *Pneumatologiczny wymiar sakramentu bierzmowania*, LS 25 (2019), s. 407.

⁴⁸⁸ Por. G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu Bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, dz. cyt., s. 93.

⁴⁸⁹ W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 390.

⁴⁹⁰ Por. tamże, s. 390.

plan wysuwa się tu modlitwa, która ma być prośbą o Ducha Świętego poświadczona życiem Chrystusa w sobie, by przyjmując ten dar trwać w Nim. Drugie zadanie to uczynienie planu pracy nad sobą, by nie ulec złemu duchowi, by pomagać Duchowi Świętemu rozpałać wewnętrzny płomień, którego nic i nikt już nie zgasi, który będzie dawał jasność i ciepło, bo świat czeka na takich świadków⁴⁹¹.

Swoją homilię podczas udzielania sakramentu bierzmowania dorosłym ochrzczonym w niemowlęctwie ks. Biskup rozpoczął słowami: „Bierzmowanie to uobecnienie zstąpienia Ducha Świętego na Kościół. Dzięki temu sakramentowi stajemy się tym, czym jesteśmy od chrztu. Dorośli przyjmujący Dar ducha Świętego mają być tego świadomi jeszcze bardziej niż młodzi. Mamy wnosić Boski Ogień w codzienność”⁴⁹². W sakramencie umocnienia otrzymują udział w życiu Boga poprzez głębokie spotkanie z Nim, jak powie Katechizm Kościoła Katolickiego to uobecnienie i przeżycie wydarzenia Zesłania Ducha Świętego⁴⁹³. W sakramencie bierzmowania ci, którzy dostąpili łaski sakramentu chrztu świętego uczestniczą w pogłębionej drodze wtajemniczenia poprzez umocnienie Duchem Świętym, który został dany apostołom w Dniu Zesłania. Poprzez ten dar upodabniają się do Zmartwychwstałego Pana, który to uzdalnia ich do tego, aby dawać o Nim świadectwo oraz wyciska na nich niezatarte Jego znamię⁴⁹⁴. Człowiek, który poprzez chrzest wszedł w wielkie Misterium Boga, zostaje przezeń zagarnięty w wyjątkową przyjaźń spotkania oraz dialogu; rozpoczyna wielką przygodę jak zauważa kaznodzieja.

Nastąpi ta możliwość uczestnictwa w tym Bożym życiu, co dokonuje czyniony znak krzyża w tym sakramencie, pamiątka wydarzenia, którego dostąpili Apostołowie. Wyraża pragnienie zapamiętania przez słuchających tej definicji i wynikającego z niej zadania: „Stawajcie się dzięki otrzymanemu Duchowi Świętemu tym, czym jesteście, przez pogłębioną świadomość i większą wierność temu, do czego jest zobowiązany chrześcijanin”⁴⁹⁵. Mają się stawać tym, kim są. Bo ochrzczony znaczy zanurzony w tajemnicę życia, śmierci i zmartwychpowstania Chrystusa. To ktoś, kto wyznaje, że nie chce życia w grzechu ale w dynamizmie łaski Zmartwychwstałego Boga. I w sakramencie bierzmowania dostępują wzmocnienia wiary, nadziei, miłości, by stać się tym kim są jako

⁴⁹¹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 380-381; B. Biela, *Przygotowanie do sakramentu bierzmowania: czy wykorzystana szansa?*, SP 4 (2008), s. 52-53.

⁴⁹² Tamże, s. 391; A. Sielepi, *Trwajcie w wierze*, dz. cyt., s. 30-31.

⁴⁹³ Por. KKK 731 i 732.

⁴⁹⁴ Por. *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 3, Katowice 2019, n. 1 i 2.

⁴⁹⁵ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 392.

ochrzczeni, otrzymując mądrość i miłość przez przeżycie daru Zesłania Ducha, by żył w nich Chrystus, jak powie ks. Biskup, który jest od chrztu i który przychodzi w Eucharystii. „Chrystus wierzący, ufający, Chrystus miłujący, Chrystus sprawiedliwy, mężny, pokorny, Chrystus czysty - tacy chcielibyśmy być i mamy się tacy stać, jaki On jest w nas, żyjący w nas Żywy Bóg, Pan nasz Jezus Chrystus”⁴⁹⁶. Otrzymując potrzebne umocnienie i wsparcie, bierzmowani z mocą Ducha Świętego mogą się stawać jeszcze wyraźniej nowymi ludźmi. A ten dar, jaki daje Kościół mocą Zmartwychwstałego Pana, trzeba przyjąć na serio, bo jak powie na zakończenie kaznodzieja, tylko ten kto posiada wiarę, nigdy nie puści w niepamięć tego dnia i wydarzenia⁴⁹⁷.

Podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego bp Świerzawski mówi o wyjątkowej atmosferze tego święta, przygotowania do uczestnictwa uobecnionym i danym w sposób sakramentalny dramacie krzyża Chrystusa. Dzięki Duchowi Świętemu uczestnicy mają możliwość stanięcia w Wieczerniku i oczyma wiary zobaczyć krzyż na wzgórzu Golgoty, by uczestniczyć w tych wydarzeniach zbawczych. Przyjąć sakramenty jest łatwo, ale żyć nimi to już pewien trud, zwłaszcza w odniesieniu do dawania własnego świadectwa.

Przemawia w tę uroczystość według słów Biskupa czerwień kolorów w świątyni. Odnosi się on do wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. Symbolizuje nie tylko męczeństwo, lecz również ogień⁴⁹⁸, który zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Opis tego faktu zawierają Dzieje Apostolskie (Dz 2, 1-4) posługując się językiem symbolu. Widoczny ogień odnosi się do wnętrza, które przenika Duch Boga, co uwypukla chrzest i bierzmowanie. Głębia Misterium pozostaje zakryta, bo w nim jest wiara połączona z miłością. Wydarzenie Pięćdziesiątnicy jest silnie związane z dniem zmartwychwstania. Przez zamknięte drzwi (paradoks) wchodzi do Wieczernika Jezus i mówi: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego!»» (J 20, 21-22). Jak zauważa nasz Autor to jest początek tego tchnienia, które swoją kulminację wyraża w Zesłaniu Ducha i ponawia w każdej Eucharystii, kiedy «tchnie ducha» nam⁴⁹⁹.

Warto przy tej okazji zauważyć, że na Wschodzie nawiązując głównie tutaj do Kościoła prawosławnego, liturgia przebiega w postaci epiklezy⁵⁰⁰, czyli w strukturze

⁴⁹⁶ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 393.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 397.

⁴⁹⁸ Por. B. Częsz, *Nauka o przyjmowaniu Ducha Świętego w komunii eucharystycznej według ojców syryjskich*, AnCra, XXIII 1991, s. 184- 187.

⁴⁹⁹ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 398.

⁵⁰⁰ Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 398- 402.

błagalnej do Boga Ojca, aby pobłogosławił lub uświęcił rzecz stworzoną. W anaforze kanonu mszalnego⁵⁰¹ epikleza jest modlitwą błagalną, aby Duch Święty zstąpił na dary ofiarne i przemienił je w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa dla duchowego pożytku tych, którzy je przyjmują⁵⁰². W tradycji rzymskokatolickiej jest to czynione w postaci misteryjno-kontemplującej. W wyniku odmienności sprawowania i znaczenia epiklezy powstała Międzynarodowa Komisja Mieszana do dialogu teologicznego pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym. W ramach tej Komisji w 1982 r. powstał dokument *Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej*⁵⁰³. Najważniejszy zapis dotyczy Modlitwy eucharystycznej, która staje się spoiwem łączącym Trzy Osoby Boskie podczas obrzędów liturgicznych. Ważnym wspomnieniem w tym dokumencie jest uznanie łączenia się mocniej niż miało to miejsce wcześniej Ducha Świętego z Chrystusem w opisanej przez Ewangelistów Ostatniej Wieczery, co nie zostało przez nich zawarte jednak stało się w rozumieniu dosłownym oczywistością tamtych chwil⁵⁰⁴. Działanie Ducha Świętego jest oczywiste, zważając na Jego niezmiennie akompaniowanie Jezusowi podczas Jego ziemskiej wędrówki, dzięki czemu Boski Plan Świętej Trójcy znajduje swoje odzwierciedlenie w ustanowieniu Eucharystii⁵⁰⁵. Eucharystia jest ulokowana w centrum ludzi pielgrzymujących za Chrystusem, który objawia się im w postaci Chleba i Wina, a wszystkie te wydarzenia podczas obrzędu odbywają się w uświecającej mocy Świętego Ducha⁵⁰⁶.

Dotykając tego Misterium Boga ci, którzy nie stawiają mu oporu, odrzucają grzech, by nim żyć. Nasz autor katechez wskazuje na dwa stopnie: zgłębić, by prawdziwie żyć - bo jak dalek powie chrześcijaństwo to nie wyuczone definicje i regułki⁵⁰⁷.

4.3.4. Spełnienie Misterium Paschalnego

Zesłanie Ducha Świętego jest uwieńczeniem Paschy, która zawiera krzyż i zbawczą śmierć Chrystusa dla nas a w rezultacie zmartwychwstanie. Krzyż i tajemnica zmartwychwstania stanowią centrum życia Chrystusa, które to domaga się rozszerzenia

⁵⁰¹ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 70- 72.

⁵⁰² Por. np. *III Modlitwa Eucharystyczna*, MR 322*.

⁵⁰³ Por. A. Kuźma, *Międzynarodowy dialog teologiczny Kościoła prawosławnego z Kościołem rzymskokatolickim*, „ELPIS” 16, 2014, s. 11-18.

⁵⁰⁴ Por. G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu bpa Wacława Świerzawskiego*, dz. cyt., s. 95, S. Zarzycki, *Obecność i działanie Ducha Świętego w Eucharystii a postawy duchowe kapłana i wiernych*, „Polonia Sacra” 24(2020) nr 3(61), s. 165- 184.

⁵⁰⁵ Por. *Dominum et Vivificantem*, n. 40.

⁵⁰⁶ Por. *KL* 6.

⁵⁰⁷ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 399.

na sam początek Jego Wcielenia, jak przypomina bp Wacław⁵⁰⁸. W dniu Pięćdziesiąticy następuje dopełnienie tego zbawczego Misterium, a jednocześnie rodzi się zadanie dla Kościoła, by dawać świadectwo Zmartwychwstałemu, który umarł za nas na krzyżu, a zarazem idąc dalej, naśladować Go w swojej codzienności, by pomóc innym w ten sposób żyć Jego życiem. W tym sensie uwypukla się spotkanie przyjaźni. Swoista jak powie ks. Biskup kapitulacja przed Bogiem, wyrażająca się w oddaniu i wierności. Daje wewnętrzną radość i pokój oraz wolność. Przejście ze spotkania do przyjaźni⁵⁰⁹.

To dzięki temu darowi Ducha Chrystus jest obecny w nas. A przychodzi po to, by człowiek posiadając Ducha i będąc nim napełniony, z zapalonym wnętrzem symbolizującym ogień, postępował według norm danych przez Ducha Chrystusa i by pełniąc Jego wymagania, żył według przykazań a przez to dążył do zjednoczenia z Nim. Duch objawia i naucza, daje radość i pokój, daje moc do świadectwa a nade wszystko jednoczy, by spełniła się tęsknota za powszechnym braterstwem. Dar ducha Świętego to, jak powie nasz autor, Dar cudowny zmartwychwstałego Kyriosa, który sprawia, że ludzie mogą się połączyć we wspólnoty wzajemnej miłości. Bez Daru Ducha Świętego tego po prostu nie ma⁵¹⁰. To jest wielki dar dla ludzkiej wiary, nadziei i miłości, ofiarowany po to, by człowiek mógł się zjednoczyć z Ojcem, Stworzycielem, Synem Odkupicielem w Duchu Uświęcicielu. Na tym polega chrześcijaństwo⁵¹¹.

Bp Świerzawski w swojej homilii w VI Niedzielę Wielkanocną sygnalizuje słuchaczom zbliżający się po Wniebowstąpieniu etap czekania na Ducha. W Pięćdziesiątnicę (Szawuot – żydowskie Święto Tygodni⁵¹²), czyli wydarzenie, które według Dziejów Apostolskich nastąpiło jako pierwsze po Zmartwychwstaniu, uczniowie otrzymują wśród licznych darów ksenolalia⁵¹³ oraz charyzmaty⁵¹⁴. W kolejnym objawieniu Paraklet przyjmuje postać języków ognistych. Wszystko to zostało opisane w Nowym Testamencie:

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiąticy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich

⁵⁰⁸ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 400.

⁵⁰⁹ Por. tamże, s. 400-401.

⁵¹⁰ Por. tamże, s. 402.

⁵¹¹ Por. tamże, s. 403.

⁵¹² Por. tamże, s. 344.

⁵¹³ Por. M. Kossowski, *Czym jest dar języków? Studium egzegetyczne Dz 2, 1-13*, BPTH 7(2014) 2, s. 123-136.

⁵¹⁴ Por. K. Romaniuk, *Charyzmat*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, Lublin 1985, s. 92- 93.

spoczął [jeden]. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» – mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co to ma znaczyć?» – mówili jeden do drugiego. «Upili się młodym winem» – drwili inni” (Dz 2 1-13).

Umocnieni Duchem uczniowie doświadczają „otwarcia oczu „zaczynają rozumieć swoje posłannictwo napełniania napotkanych na swojej drodze Bożą miłością przez rozdawanie drogowskazów ziemskiej wędrówki w kierunku życia wiecznego. Na nowo swojego znaczenia nabiera najważniejsze przykazanie – przykazanie miłości, które staje się podstawą ich działalności misyjnej.

Uczniowie dostępują zapewnienia o pełnym wsparciu całej Trójcy Przenajświętszej:

„Ja będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a wy we Mnie i Ja w was (...) To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (J 14,15-20.25-26).

Wskazuje na intensywność tekstów liturgicznych w tej kwestii. Bp Świerzawski czyni aluzję do młodych, których droga wiedzie od Pierwszej Komunii do bierzmowania mówiąc, że po wyjściu z Wieczernika Eucharystii zaczyna się Zesłanie Ducha. Kierując swoje słowo w ich kierunku, owych młodych i dorosłych, którzy mają dostąpić daru tego sakramentu skupia ich uwagę na doświadczeniu bliskości tchnienia Ducha, „który otwiera oczy na obecność w nas Chrystusa i na Jego dynamikę”⁵¹⁵.

Cała historia zbawienia ukazuje ciąg wydarzeń związanych z Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym (J 14,23.26). Prawdziwe działanie Ducha zawsze jest odniesione do Jezusa Chrystusa. W przededniu Zesłania nasz Autor woła słowami modlitwy do Ojca, by posłał Ducha Świętego dla zrozumienia tego, co Jezus naucza oraz tego co daje, dając Siebie w Eucharystii⁵¹⁶.

Rozpoczynając Mszę świętą z udzieleniem sakramentu bierzmowania Bp Wacław przenosi oczami wiary uczestników na Golgotę, bowiem jak poucza, bierzmowanie daje tę łatwość przedarcia się wiary do męki Chrystusa, by scalić dramat życia ludzkiego z Boskim dramatem. I tu wybija się owa siła tego sakramentu. W homilii mówiąc o świadomym uczestnictwie w obrzędach sakramentu uwypukla sens poznania i miłowania Chrystusa. Tłumaczy znaczenie sakramentu posługując się definicją widzialnego znaku: nałożenia rąk i namaszczenia olejem. Te zewnętrzne czynności odsyłają do działania wewnętrznego. Uczestnicząc w znaku dostępują zesłania Ducha Świętego: „A dokona się to przez przyjęcie dotknięcia olejem i wejście w cień, jaki podczas modlitwy tworzą ręce biskupa i kapłanów wyciągnięte nad człowiekiem⁵¹⁷- osłona od zgiełku tego świata i od grzechu, co pozwoli wam otworzyć wewnętrzne oczy, dzięki którym widać to, co pozwoli wam otworzyć wewnętrzne oczy, dzięki czemu widać to, czego nie widać oczami ciała. Zwłaszcza oczami ciała, które są zakryte przez kataraktę grzechu”⁵¹⁸.

W tym kontekście warto podkreślić postać Świętego Pawła, który nauczał o wielkim znaczeniu Ducha Świętego dla osiągnięcia zdolności poznania, wtajemniczenia w Misterium Zmartwychwstania Chrystusa.

„Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch

⁵¹⁵ W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 397.

⁵¹⁶ Por. tamże, s. 401.

⁵¹⁷ Por. Pontyfikał rzymski, *Obrzędy bierzmowania*, nr 25; Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów, *Sakramenty. Wtajemniczenie chrześcijańskie*, nr 481.

⁵¹⁸ W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 403.

Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sadzony. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy” (1 Kor 2,10-16).

Sakrament bierzmowania, który jest udzielany w czasie Eucharystii wzmacnia to widzenie. Łacińska jego nazwa *confirmatio* oznacza „umocnienie, zatwierdzenie, potwierdzenie”.

Tę wewnętrzną moc wedle słów Autora daje wiara w Chrystusa w sposób radykalny. Trzeba nauczyć się dostrzegać związek tego sakramentu z życiem Jezusa. A do Chrystusa jest tylko jedyna droga, która wiedzie przez mękę Golgoty⁵¹⁹. Jezus ustanowił taką metodę spotkania w sakramencie bierzmowania z Bogiem, sięgania do tego źródła. Podają to Dzieje Apostolskie (Dz 1, 3-5). Występuje tam określenie bierzmowania należące do terminologii wczesnochrześcijańskiej - „ochrzczeni Duchem Świętym”. Następuje on po ofierze krzyżowej, Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu - w dniu Pięćdziesiątnicy. Zstępuje Dar, który Chrystus wysłużył wszystkim na krzyżu. Nie ma innego przygotowania do tego sakramentu, jak powie nasz Autor, niż dostrzeżenie ofiary Chrystusa na krzyżu. Bierzmowanie trzeba rozumieć w kontekście działań Chrystusa, ale też i działań Kościoła, który uobecnia naukę i dzieła Chrystusa na sposób sakramentalny⁵²⁰. Apeluje mówiąc swoje charakterystyczne: „Jeśli więc chcesz.... Staraj się!”⁵²¹.

Dalej Bp Świerzawski powie, że Duch Święty jest miłością, by jednoczyć nas z Chrystusem w Eucharystii. Chrystus jest największą wartością i to on ustanawia całą hierarchię wartości, by wszystko zyskało odpowiednie miejsce. W bierzmowaniu, jak informuje, nie będzie żadnych spektakularnych zjawisk, lecz będzie to światło, które da zdolność poznania w Chlebie obecnego Boga, dawania świadectwa o życiu Bożym w sercu, bycia prawdziwym uczniem Pana⁵²². Paraklet staje się symbolem kształtowania

⁵¹⁹ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 405.

⁵²⁰ Por. tamże, s. 406.

⁵²¹ Tamże, s. 406.

⁵²² Por. tamże, s. 407.

życia chrześcijańskiego prowadzącego do wiecznej nagrody z Chrystusem. Jako Duch komunii staje się jednoczącą siłą eucharystyczną łączącą człowieka ze Zmartwychwstałym Chrystusem⁵²³.

Święto Zesłania Ducha Świętego staje się spełnieniem Misterium Paschalnego. Jest to otwarcie się Kościoła na wszelkie łaski, które mają oddziaływać w kulminacyjnym momencie wiary, czyli w święto Zmartwychwstałego Boga Żywego, który w swej miłości do człowieka przewycięża śmierć na krzyżu. Sobór Watykański II wyróżnił rolę Ducha Świętego będącego integralnym zwornikiem wszystkich wspólnot kościelnych. W konsolidacji działań Ducha Świętego z Chrystusem Jezusem oddawana jest należna chwała i uwielbienie Bogu Stwórcy⁵²⁴.

4.4. EKLEZJALNOŚĆ

Według Bp. W. Świerzawskiego Bóg udziela nam łaski uczestnictwa w życiu Kościoła jako wspólnoty osób połączonych jedną wiarą (por. Ef 4, 5- 6). Przestrzeganie przykazań oraz pogłębianie przynależności do Jezusa utożsamia się z czynnym przyjmowaniem Drugiej Osoby Boskiej pod postacią Chleba Eucharystycznego. Stawiana przez Autora teza, mówiąca o zakończeniu kolejnego etapu katechumenatu odnosi się do rozważania o niosącym skutki początku, uzależnia i łączy ona dwa bieguny, jakimi są początek i koniec. Próbuje odnaleźć odpowiedź na pytanie w ramach tego czasu, tj. od początku do końca, jakie są dokonania ludzi dorosłych dotyczących wiary i sakramentów w wieku dojrzałości⁵²⁵.

„Skoro Bóg umarł i zmartwychwstał, to musiał wtargnąć w historię. Używam tego mocnego słowa «wtargnąć», ponieważ w samym misterium Wcielenia jest zawarty nie wprost cały program Boga, bez którego życie ludzkie jest puste i bez sensu”⁵²⁶.

Użyty przez głosiciela katechezy czasownik „wtargnąć” rozpatrywany jest w kwestii wkroczenia Boga w dotychczasowe życie poganina, by nadać jego istnieniu rys chrześcijański. Zadane w tym temacie pytanie: „Kim jest Bóg?” staje się pierwszym dotkniętym problemem w rozpatrywaniu wiary chrześcijańskiej.

⁵²³ Por. KKK 1092.

⁵²⁴ Por. W. Świerzawski, *Dynamiczna pamiątka Pana*, dz. cyt., s. 269.

⁵²⁵ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt. s. 403- 404; G. Potrzebowski, *Anamnetyczny wymiar liturgii w ujęciu Bpa Wacława Józefa Świerzawskiego*, dz. cyt., s. 67- 68.

⁵²⁶ Tamże, s. 404.

Biskup Wacław w odniesieniu do eklezjalności podkreśla ogromną rolę Ducha Świętego, który jest obecny w sakramentach Chrztu i Bierzmowania, podobnie jak był obecny z Chrystusem w trakcie Jego męki na Golgocie. Duch Święty, który staje się natchnieniem w ogóle przyjmowania chrześcijańskiej postawy przestrzegającej zbiór zasad zawartych w Dekalogu. Trwając w człowieku Duch staje się drogowskazem na ścieżce wiodącej do Chrystusa. Odnosząc się w swojej refleksji do wydarzenia zwiastowania, mówi że Archanioł Gabriel zaznacza [Jego] obecność Ducha Świętego jako moc natchnienia Boskiego planu wobec Matki Chrystusowej: „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego”. Autor mówi o chrzcie jako podarunku na starcie chrześcijańskiej wędrówki, dar wpisania się w realne życie Kościoła, przy którym ogromny udział ma Osoba Ducha Świętego.

Katechumenalne nawrócenie oraz przystąpienie do pierwszych sakramentów, a w przypadku chrztu wyrzeknięcie się grzechu ze świadomością darów Ducha, jakimi zostali obsypani, odradzają się na nowo w swoim życiu za sprawą Chrystusa. Ks. Biskup porównuje krople wody z pierwszego sakramentu z kroplami Krwi Chrystusa przelanej na krzyżu i odnajduje ich część wspólną, która otrzymana w łasce ma taką samą funkcję, aby odradzała na nowo do życia chrześcijańskiego. Nawiązując do słów zawartych w hymnie św. Tomasza z Akwinu *Adoro Te devote*, tłumaczy ich znaczenie: „Jezu Chryste, jak pelikan karmi swoje młode krwią, oczyść mnie nieczystego Twoją Krwią Przenajświętszą”.

Biskup mówi o efekcie poznawczym Eucharystii oraz głębszym jej zrozumieniu dzięki darom Ducha Świętego objawionego w sakramencie Bierzmowania. Oznajmiając, iż życie wieczne nie bierze się tylko z efektu poznawczego Chrystusa w literaturze bądź filozofii, lecz w czynnym przyjmowaniu Jego nauki oraz poprzez udział sakramentalny. Nazywa to „transfuzją” czyli łączeniem krwi Boskiej z krwią człowieka objawiającej się w Eucharystii przy udziale Ducha Świętego⁵²⁷.

W jednej z katechez biskup Wacław formuje tezę, że sakramenty stają się wstępem do „nowego życia”, jednak ich duchowe rozkwitanie jest zależne tylko od człowieka biorącego czynny udział w tych darach pozostawionych nam na ziemi przez Zmartwychwstałego. Przywołuje nazwę „nowego człowieka”, która dotyka osobę ludzką i nawołuje do przybierania postaw będących identycznymi i spójnymi z nauką Chrystusową. Nawiązuje do kultury, która nie jest stylem i trendem ani też *savoir-vivrem* przyjemnych spraw, lecz duchową zdolnością wypływającą z wewnątrz, adekwatną do

⁵²⁷ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 406.

umiejętności zachowania dekalogowych wzorców. Ma to być motyw przechodzenia przez życie wraz z Bogiem, wśród jego wartości przekazanych nam w nauce Chrystusa⁵²⁸.

4.4.1. Świadomość jedności

Podstawą naszej wiary, jej fundamentem, jest prawda wskazująca na jedność Chrystusa i Kościoła, który oznacza zgromadzenie, z języka greckiego *ekklesia*⁵²⁹. Biskup w swojej katechezie podkreśla więź Chrystusa i Kościoła, a jednocześnie pokazuje, że chrześcijaninem zostaje się wtedy, kiedy człowiek prawdziwie zafascynuje się Chrystusem. Ta postawa wiary cechująca fascynacją Chrystusem ma odzwierciedlenie w wyznawaniu Go całym swoim życiem. Nie chodzi tu o to, jak wskazuje autor katechez o zachowanie euforyczne, ale przeanalizowane i skonfrontowane doświadczenie wiary, życie prawdą, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem. Tylko ta pewność prowadzi do czegoś więcej, do fascynacji Kościołem. Następnie w swojej katechezie przedstawia prawdę, że całe Pismo Święte podąża ku Chrystusowi, który nieustannie buduje Kościół w dwóch wymiarach, w strukturze widzialnej i duchowej. „Kościół, dzięki Eucharystii sprawowanej w roku liturgicznym jest miejscem uobecniania Chrystusa, który sprawia, że instytucja staje się oblubienicą!”⁵³⁰.

Istotną kwestią, jak zauważa Ks. Biskup, jest fakt, że Kościół to szkoła zjednoczenia z Bogiem, w którym człowiek odkrywa, co tak naprawdę znaczy być uczniem Chrystusa oraz iść drogą, tak by doświadczyć prawdziwej jedności z Nim oraz poznać Go, by otwierając się na Jego łaskę nieść w sobie Jego życie. To Kościół podaje rękę do tego, by móc kroczyć w tajemnice Bożego życia. Nazywa to wejściem do szkoły Chrystusa, w której rok liturgiczny odsłaniając dzieje Chrystusa wprowadza w dzieje Kościoła. Autor nazywa to cyklem pedagogicznym „...Kościół mówi ... wiecie już, jak żyje Chrystus – teraz wy tak żyjcie”⁵³¹.

Przez to doświadczenie Kościół uczy, że życie chrześcijańskie to przyjście Boga do ludzi i odpowiedź jaką oni Jemu dają. Jest to jedyny program tej szkoły: Chrystus i Kościół. Obowiązkiem wierzących, jak wskazuje Bp Świerzawski, jest stałe poznawanie Kościoła i wyczuła tu na poznawanie tych dwóch najważniejszych dominant. To dzięki Chrystusowi człowiek ma przystęp do Boga. Uwypukla się tu tajemnica

⁵²⁸ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 407.

⁵²⁹ Por. J. Szlaga, *Ekklesia, Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk, t. 4, Lublin 1985, k. 768-770.

⁵³⁰ W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 43; por. KL 7.

⁵³¹ Por. tamże, s. 51.

Kościół, która przedstawia ludzkie życie Chrystusa. Jawi się tu prawda, że stawanie się chrześcijaninem to tak naprawdę stawianie się Ciałem Chrystusa, bo Nim właśnie jest Kościół. Wtedy w sposób dogłębny widzi się blask Chrystusa z krzyża, który zostawił się dla wszystkich po najdłuższe czasy w Eucharystii. Powoduje to blask, jak powie Autor, owe światło, które prowadzi ku Niemu. Dzięki Eucharystii człowiek ma życie Chrystusa, co czyni Jego uczniem i w tym wyraża się tajemnica owego organizmu Chrystus i Kościół⁵³².

Konkretem w życiu chrześcijańskim w tym wymiarze, jak akcentuje biskup Świerzawski jest spotkanie Chrystusa, który objawia się w Ewangelii, którą człowiek ma nieustannie wdrażać w swoje życie oraz w Eucharystii przeżywając spotkanie z Obecnym. On jest mocą i siłą i On chce żyć wewnątrz nas, bo Jego miłość przekracza wszystko i w tym wyraża się autentyczność chrześcijaństwa⁵³³.

Kościół wprowadza człowieka w Misterium Chrystusa. To w Nim dokonuje się owo spotkanie. Autor nazywa to niezwykłą tajemnicą mówiąc, że Kościół posiada ducha. Wskazuje na słowa o Kościele zawarte w chrześcijańskim Credo (jeden, święty, powszechny i apostołski) odsłaniając tajemnice Ciała Chrystusa w odniesieniu do Jego Mistycznego Ciała. Tłumacząc pojęcie „mistyczny” podkreśla przynależność do Misterium, czyli do Bożego zamysłu. Tym samym pokazuje, że Chrystus obecny jest w Kościele, a to coś więcej niż tylko instytucja, bo to jedna mistyczna Osoba. I to On dał Kościołowi władzę nad swoją Obecnością przejawiającą się w pokornych sakramentalnych znakach dla doświadczenia Jego bliskości przez człowieka. Nazywamy to liturgią sakramentalną, bo Chrystus jest i działa w sakramentach Kościoła⁵³⁴.

To w Kościele, w ustanowionym przez siebie obecny jest żywy i prawdziwy Bóg także w kapłanie i w zgromadzeniu wiernych. Uwydatnia się eklezjalna natura zgromadzenia liturgicznego. Dalej obecny jest Bóg w swoim Słowie w czasie liturgii, wszystko ogarnia swoją Obecnością. W sposób pełny i najdoskonalszy ta Obecność dostrzegana jest w Chlebie i Winie - największy cud dokonywany mocą Boga⁵³⁵.

Autor podkreśla, że to dzieło, swoje Misterium, sam Chrystus pozostawił w rękach Kościoła. Biskup Świerzawski wskazuje tu na scenę przekazania kluczy Piotrowi przez Chrystusa (por. Mt 16, 18-19), na całościowe spojrzenie i rozumienie, że poprzez ciało w znaczeniu instytucjonalnym trzeba uchwycić tę płaszczyznę

⁵³² Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 58; tenże, *Naucz nas czynić wolę Twoją*, dz. cyt., s. 28-32.

⁵³³ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 400- 401.

⁵³⁴ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 67- 69; KK 4.

⁵³⁵ Por. tamże, s. 153.

niewidzialną, by odkryć całe Misterium, które tworzy Chrystus i Kościół, jedna mistyczna osoba. Duszą Kościoła są wierzący złączeni ze Zmartwychwstałym Panem poprzez sakramenty. To przedstawia prawdę, że Kościół to struktura uwydatniająca wiarę w Chrystusa i Jego dzieło Zbawcze⁵³⁶.

W obrzędzie przyjęcia do katechumenatu osoby dorosłe pragnące przyjąć sakrament Chrztu Świętego przedstawiają swoje pragnienie właśnie Kościołowi, a Kościół ich przyjmuje. W tym wymiarze według słów Ks. Biskupa pomiędzy tymi, którzy już są a tymi którzy chcą się przyłączyć musi być obecny Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Uwypukla się tu swoista motywacja, która zmierza do przemiany życia dzięki wierze. Wyraża to skierowana do Kościoła prośba o dar wiary, bo w tej sytuacji Bóg wychodzi ze swoim działaniem. Sprawia to, że katechumeni stają się domownikami Chrystusa, bo Kościół, który jest matką poprzez to pierwsze wejście w struktury przygarnia ich jak własne dziecko⁵³⁷. Wiara jest aktem eklezjalnym, co ukazane zostało w obrzędzie przekazania Symbolu wiary, w prośbie o wiarę i w życiu zgodnie z wiarą⁵³⁸.

Kościół jest depozytariuszem Objawienia. Wyraża to prawda, że człowiek prawdziwie wierzy, kiedy przyjmuje Boga objawiającego się nie tylko w Jego Słowie, ale i w Tradycji, która odsłania Jego obecność w sakramentach liturgii, instytucjach oraz w świętych. Tradycja w tym rozumieniu pozwala na zastosowanie Ewangelii do wszystkich epok i czasów. Kościół wyraża się tu w świadectwie życia wiarą, „zmysłem” Kościoła jako komunii osób podążających według wskazań Chrystusa od dwóch tysięcy lat i zjednoczonych przez chrzest i Eucharystię. Tylko taka postawa, z ową wiedzą sprawia, że człowiek staje się świadomym przedstawicielem Kościoła⁵³⁹.

4.4.2. Troska o wiarę

Biskup przedstawia prawdę, że w Kościele słyszane są nieprzerwanie słowa samego Boga. Poprzez swoje sługi posługuje się ich ustami i rękami. Prowadzi to do przemiany, do doświadczenia swoistego novum, które słyszy się z ust samego Kościoła. Pozwala to poznać Boga, bo to w Kościele i za pośrednictwem Kościoła słyszy się słowa samego Chrystusa. Tak samo trzeba przyjmować teksty Pisma Świętego, pochodzące

⁵³⁶ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 128; KK 3.

⁵³⁷ Por. Tenże, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 81- 83.

⁵³⁸ Por. tamże, s. 54.

⁵³⁹ Por. tamże, s. 104- 106; tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 51- 53.

z rąk Kościoła, który celebruje Najświętszą Ofiarę, a tym samym przypomina prawdę o konieczności podążania za Zmartwychwstałym. To oznacza, że słowo Chrystusa przyjmuje się z ręki Kościoła⁵⁴⁰.

Tak jak na początku katechumenatu, mówi Ksiądz Biskup w swojej katechezie, Kościół kandydatom dał krzyż i Ewangelię, tak posługuje się skrutiniami dla ich oczyszczenia, podaje dla oświecenia treść Symbolu wiary oraz Modlitwy Pańskiej „Ojcze Nasz” dla przyjęcia Chrystusowego światła w tych oto podanych skrótach Ewangelii. Autor pokazuje, że głównym tematem, z którego wypływa światło w wyznaniu wiary jest Trójca Święta i Wcielenie Syna Bożego, który umarł i zmartwychwstał i który żyje w Kościele. Wyznanie wiary w te prawdy jest światłem, które wprowadza do pełni życia, do spotkania z prawdziwym Bogiem, by autentycznie stać się Jego uczniem⁵⁴¹. W modlitwie Ojcze Nasz, która jest przyjmowana z rąk Kościoła, jest zawarta istotna prawda, którą człowiek ma wypowiadać wraz z Chrystusem: Ojcze n a s⁵⁴².

Autor katechez mówiąc o katechumenach w sposób sobie właściwy i oryginalny, nazywając ich skarbem Kościoła wskazuje, że otrzymują oni z Jego rąk dar wiary poprzez przyjęcie do Jego wspólnoty. Uczą się w nim więzi z Chrystusem, który jest obecny w świętych sakramentach. Objawia im się On poprzez stopniowe kroczenie Jego drogą. Tym czym się odwdzięczają to wiara neofity, a Kościół powoli poprzez obrzędy podaje im prawdy, które dla wszystkich stają się nieustanną nauką. Stanowi to swoisty impuls do nieustannego fascynowania się Chrystusem oraz nieustannego pomnażania swojej wiary by umieć doświadczać wiecznej nadziei i wkraczać na drogę zbawienia⁵⁴³.

Nasz Autor przywołując czas pierwszych chrześcijan, którzy dostąpili nowego życia w sakramencie chrztu świętego i zostali umocnieni Duchem w bierzmowaniu oraz przyjęli Ciało Pańskie w Eucharystii, uświadamia neofitów, że i oni podobnie zanurzyli się w akcie Miłosierdzia Bożego, bo przez ten dar Bóg dokonał w nich przemiany. Kościół poucza swoich wiernych podążających dalej drogą wiary, aby świadomi byli tego, że poprzez grzech odchodzą od Chrystusa, jednak Pan Bóg zawsze jest gotów przebaczyć i czeka w sakramencie pojednania. Grzech rozumiany był zawsze jako odejście od Chrystusa Pana, który żyje w Kościele. Grzech sprawiał, że człowiek był odsunięty od wspólnoty Kościoła, tracił jedność z Kościołem a przez to i z Chrystusem,

⁵⁴⁰ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 123-124; KK 6.

⁵⁴¹ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 245-246.

⁵⁴² Por. tamże, s. 281-282; tenże, *Panie naucz nas się modlić*, dz. cyt., s. 333.

⁵⁴³ OCWD 149; por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 307-309; tenże, *Naucz nas czynić wolę Twoją*, dz. cyt., s. 33-38.

nie mógł uczestniczyć w Eucharystii. Wtedy wzywany był do tego, by poprzez długą pokutę udowodnić chęć nawrócenia.

Kapłan jako reprezentant Boga i wspólnoty Kościoła, i tak jest aż do dziś, uczestniczył i uczestniczy w akcie pojednania, akcie nawrócenia. Ks. Biskup przywołuje tu słowa, które Chrystus przekazując władzę jednania przekazał Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy są im odpuszczone[.]” (J 20,23). Ukazuje tu dar pojednania, jakiego dostępuje grzesznik ze wspólnotą Kościoła, której przedstawicielem jest kapłan. Przytaczając słowa formuły rozgrzeszenia mówi o przebaczeniu i pokoju otrzymanym przez posługę Kościoła. Uwypukla funkcje kapłańską w odniesieniu do Chrystusa, który jest Głową Kościoła, jak i całej wspólnoty, która jest Jego Mistycznym Ciałem. W tym wymiarze, jak podkreśla Autor dokonuje się pojednanie człowieka, który wraca do wspólnoty, by móc przyjmować Ciało Pańskie. Tym samym Ks. Biskup wskazuje na jeden z największych darów, skarbów, jaki posiada Kościół od samego Boga, a jest nim przebaczenie grzechów. Wskazuje na nawrócenie jako powrót do Kościoła⁵⁴⁴. Kościół udziela człowiekowi pomocy w walce z grzechem i udziela łaski, by w niej się odradzać⁵⁴⁵.

Wiara Kościoła weryfikuje naszą wiarę, Biskup o tym mówi przywołując słowa, które przedstawiają wiarę Kościoła, a która identyfikuje chrześcijan, katolików, którzy reprezentują autorytet Kościoła. Ofiarowany on jest im po to, by był publicznie wyrażany w zgromadzeniu Kościoła, bowiem w tym też wyraża się samo bycie człowieka w Kościele, wiara i potwierdzenie tego, czym Kościół żyje od wieków, we wszystkich czasach i miejscach. Ukazane jest więc to, że Kościół przechowuje ten depozyt, wyznaje go i ogłasza. Jest to Kościół Chrystusowy, oparty na fundamencie Apostołów, wyznający wiarę w Święty, Powszechny i Apostolski Kościół⁵⁴⁶.

Wspólnota Kościoła otwiera ludziom oczy ma obecność Obecnego Pana. Przywołując dar Chrztu Świętego, ksiądz Biskup odnosząc się do wód aktu stworzenia (Rdz 1,1-2) nawiązuje do Listów św. Pawła, który pokazuje Chrystusa Pana po Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu oraz wspólnotę Kościoła ukazując jej niepodzielną jedność. Charakterystyczna jest Jego wypowiedź, kiedy mówi, że Niebo jest

⁵⁴⁴ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 165- 169; tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 358.

⁵⁴⁵ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 117, 278; J. Lekan, *Kerygma i mistagogia w zbawczym spotkaniu współczesnego człowieka z Bogiem*, „Teologia w Polsce” 8, 2(2014), s. 75.

⁵⁴⁶ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 229- 231.

tam, gdzie jest Chrystus w Eucharystii, bo to w niej daje się rozpoznać i złączyć swoje życie, by człowiek na nowo mógł się w nim zakorzenieć⁵⁴⁷.

Zmartwychwstały Chrystus nieustannie prowadzi swoje dzieło zbawcze i wprowadza w ciągłą dynamikę życie Kościoła poprzez wieki. Ten dar Obecnego w Eucharystii trwa przez wieki. Fakt ten wzywa do pełni życia wiarą, motywuje do świadectwa życia Tajemnicą Paschalną, a tym samym apeluje o powrót do Eucharystii, bo w Niej objawia się życie Chrystusa a Kościół dla swej żywotności musi nieustannie się zanurzać w tajemnicy miłości Żyjącego Pana⁵⁴⁸.

Dzięki Eucharystii Chrystus gromadzi nas i łączy ze sobą w jedno, jak w jeden organizm⁵⁴⁹. Autor nawołuje do czujnego przygotowania się na spotkanie z Jezusem, pomocą w tym oczekiwaniu spotkania eucharystycznego jest modlitwa, w myśl słów z Listu św. Piotra (por. 1 P 5, 8) „bądźcie trzeźwi i czuwajcie”. Słowa te według niego są wyznacznikiem trwania i zawierzenia Chrystusowego. Biskup w swojej homilii, kończącej formację wtajemniczania pokazuje, że poznanie misterium Eucharystii prowadzi do Golgoty, a do Golgoty podąża się drogą krzyżową. Eucharystia została dana człowiekowi dla tworzenia wieczności⁵⁵⁰, dla złączenia z Chrystusem⁵⁵¹ i ze sobą wzajemnie⁵⁵², by być blisko Tego, który jest Mocą i Mądrością oraz nadaje sens temu wszystkiemu co żyje⁵⁵³.

4.4.3. Świadectwo

W myśl nauczania Bp. W. Świerzawskiego człowiek, by żyć nauką Kościoła, musi w niej dostrzegać Chrystusową Ewangelię, która przedstawia prawdę o zbawieniu, musi słyszeć tę prawdę wypowiedzianą dwa tysiące lat temu. Jest to, jak przypomina Sobór Watykański II komuniam przy stole Bożego Słowa⁵⁵⁴.

Kto przyjmuje prawdziwie i z wiarą słowo Samego Boga autentycznie, jest w stanie trwać przy nauce Kościoła, który strzeże Jego słów oraz jest ich głosicielem i interpretatorem. Głębia dawania i przyjęcia słowa Życia polega na tym, że: „Kościół

⁵⁴⁷ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 46.

⁵⁴⁸ Por. tamże, s. 361- 362.

⁵⁴⁹ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 420.

⁵⁵⁰ Por. F. Dylus, *Tajemnica Eucharystii w aspekcie eschatologii*. Eucharystia, Poznań-Warszawa 1986, s. 318- 326.

⁵⁵¹ Por. E. Jezierska, *Eucharystia- komuniam z Chrystusem i komuniam wierzących w Chrystusa*, WPT 13(2005) nr 2, s. 59- 65.

⁵⁵² Por. W. Kasper, *Sakrament Jedności. Eucharystia i Kościół*, tłum. R. Zajączkowski, wyd. Jedność 2005.

⁵⁵³ Por. W. Świerzawski, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 422.

⁵⁵⁴ Por. KL 51.

temu jednemu służy, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie[...]”⁵⁵⁵. To jest ta droga Kościoła, która wiedzie od słowa do żywego Jezusa dającego się i udzielającego w Najświętszym Sakramencie⁵⁵⁶.

Jak zauważa Ks. Biskup, ów akt eklezjalny jest jak położenie kamienia węgielnego, którym jest sam Chrystus Pan. Kto wierzy w Niego jak w prawdziwego Boga, musi wyrażać wiarę w Kościół, który jest Jego Ciałem. To On Go ustanowił, dał klucze Królestwa (por. Mt 16,19) oraz posłał na cały świat (por. Mk 16,15) nakazując zwiastować Ewangelię wszystkim narodom, czyli nauczać i pełnić wszystko to, co On dokonywał i przez to przedłużać Jego istnienie. Te wszystkie dary i słowa uwidocznione w Osobie Jezusa Chrystusa, Kościół udziela w sakramentach, a jednocześnie uwydatnia się w tym znaczeniu natura zgromadzenia liturgicznego. Wiara w jego słowa przejawia się, jak wskazuje Autor, w przyjmowaniu Kościoła z jego zbawczymi czynami. Wyłaniający się na pierwsze miejsce znak fundamentu to Chrystus, na którym wszystko się wznosi i opiera, a przede wszystkim Kościół sprawujący świętą liturgię⁵⁵⁷.

O skarbie wiary i życia wiecznego uczy Kościół, bo to jemu Chrystus zlecił tę misję. To On udziela światła, którym dotyka Bóg, by człowieka do tej Wspólnoty przyprowadzić, a jednocześnie udzielić mu łaski eklezjalnej⁵⁵⁸. Kościół w swej żywotności posiada znamię charakteru apostołskiego. Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych przypominają o obowiązku uczestnictwa przez katechumenów w dziele ewangelizacji oraz kształtowaniu wspólnoty wiary poprzez świadectwo autentyczności wiary⁵⁵⁹.

Dając początek istnieniu Kościoła Chrystus jednocześnie przekazuje metodę wyznawania wiary w Boga Objawionego w Trójcy Świętej. To On pozostawił się w Kościele w konkretnych znakach, które wyrażają Jego obecność i prowadzą Jego drogą, drogą Boga Żywego⁵⁶⁰.

⁵⁵⁵ *Redemptor hominis* 13.

⁵⁵⁶ Por. W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?*, dz. cyt., s. 122- 124.

⁵⁵⁷ Por. Tenże, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 131.

⁵⁵⁸ Por. Tenże, *Zostanie miłość*, dz. cyt., s. 86; *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 320.

⁵⁵⁹ Por. *OCWD* 19, p.4.

⁵⁶⁰ Por. W. Świerzawski, *Nadzieję złożyliśmy w Chrystusie*, dz. cyt., s. 27.

PODSUMOWANIE

W niniejszym rozdziale została podjęta kwestia życia chrześcijańskiego w perspektywie kontynuacji drogi chrzcielnej po przyjęciu sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Ksiądz Biskup Wacław Świerzawski ukazywał ją jako doświadczenie Bożej obecności, która przemienia całe życie człowieka niczym nowe narodzenie w fascynującej jakości życia, które daje swoisty oddech i spojrzenia na to co otacza człowieka obdarowanego Bożą łaską w świetlanej rzeczywistości⁵⁶¹.

W pierwszym podrozdziale ukazane zostało wejście chrześcijanina w nowość życia i przedstawione w tym kontekście poszczególne aspekty tej nowej drogi wiary. W drugim ukazano wybrane teksty Ks. Biskupa W. Świerzawskiego odnoszące się do różnych aspektów życia nowego człowieka na czele z Eucharystią i przeżywaniem tajemnic życia Chrystusa wraz z Maryją. Następnie omówione zostały pneumatologiczne teksty Ks. Biskupa, które nawiązując do perykop biblijnych poświęcone są głównie trwaniu w zjednoczeniu duszy z Chrystusem jako owoc przyjętego również sakramentu bierzmowania, który dopełnia dar chrztu świętego. Ostatni podrozdział ukazał, że droga chrześcijańskiego życia jest mocno zakorzeniona we wspólnocie Kościoła, a jedność eklezyjalna stanowi trwały element nieustannego wzrostu łaski życia Bożego w człowieku.

⁵⁶¹ Por. <https://www.jadwizanki.pl> (dostęp: 19.11.2022 r.).

ZAKOŃCZENIE

Osobą, która w szczególnie sposób pozwala nam odkryć liturgiczno-mystagogiczny *kairos* obrzędów chrześcijańskiej inicjacji i sakramentów, nie ograniczających się tylko do katechumenatu, ale przenikających całe życie chrześcijańskie, jest Biskup Waław Świerzawski.

W niniejszej pracy opieram się przede wszystkim na katechezach katechumenalnych i mystagogicznych wygłoszonych do katechumenów i uczestników liturgii obrzędów wtajemniczenia chrześcijańskiego w kościele św. Marka Ewangelisty w Krakowie przez ówczesnego duszpasterza i rektora tej wspólnoty, Ks. Prof. Waława Świerzawskiego. Katechezy te zostały opublikowane w trzech tomach i obejmują trzy cykle formacyjne, które prowadził w tym kościele. Kanwą teologiczną i liturgiczną stanowi księga liturgiczna „*Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*”.

Podjęcie badań nad procesem formowania się dojrzałych chrześcijan jest ciekawe nie tylko z punktu widzenia nauk teologicznych, ale przede wszystkim ze względów egzystencjalnych, ponieważ temat dotyczy realnej więzi z Bogiem, a proces wtajemniczenia swoje spełnienie osiąga w zjednoczeniu z Bogiem. Dodatkowym walorem poznawczym jest badanie samego procesu przygotowania do inicjacji chrześcijańskiej oraz wzrastania w wierze i choć droga każdego człowieka jest indywidualna, to jednak istnieje wiele cech wspólnych dla wszystkich chrześcijan.

Właśnie te cechy unaocniają się w liturgii, która przez kolejne wieki zachowując nienaruszony depozyt wiary zmieniała się i dostosowywała wraz z postępem i przemianami społecznymi, aby nie utracić swojego nadrzędnego celu, jakim jest spotkanie z żywym Bogiem, a z drugiej strony być przystępną i adekwatną do mentalności i świadomości wiary ludzi. W kolejnych rozdziałach odkrywam różne, ale zarazem spójne i nierozzerwalne elementy, które dzięki metodzie koła hermeneutycznego są przeze mnie wielokrotnie przywoływane, aby pogłębić ich znaczenie oraz ukazać ich zbawczy sens. Tym samym odzwierciedlany jest styl wykładu i proklamacji Ewangelii przez Ks. Biskupa W. Świerzawskiego.

Wybrany Autor jest twórcą oryginalnym i duszpasterzem o wielkiej wyobraźni. Jego nauczanie jednoznacznie odzwierciedla tę bogatą osobowość, dlatego konieczne było rozpoczęcie rozprawy od przedstawienia życia i charakterystyki dorobku Bp. W. Świerzawskiego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki inicjacyjnej i liturgicznej. Jako zaangażowany świadek Soboru Watykańskiego II i związanych z nim

przemian w liturgii, wiernie wprowadzał soborowe postulaty, ceniąc propozycje służące głębszemu i świadomemu uczestnictwu w liturgii. Służyły do tego odnowione księgi liturgiczne, dlatego sumiennie je odczytywał, komentował i sprawował liturgię tak, by wierni mogli rzeczywiście doświadczyć obecności i działania Chrystusa. W swoich homiliach i katechezach katechumenalnych korzystał zarówno z lektury Słowa Bożego, jak i z samych euchologii i obrzędów ukazując ich teologię i wymiar mistyczny. To ostatnie jest może najbardziej charakterystycznym rysem jego nauczania. Hermeneutyka liturgiczna, jaką odkrywamy w jego słowie, jest jednocześnie teologiczna i mistyczna. Cechuje ją integralne podejście do przekazu Objawienia zawartego w czytaniach liturgicznych, jak i w obrzędach. Integralność ta rozszerza się na życie duchowe katechumenów i uczestników liturgii inicjacyjnej, które Autor rysuje jako życie wiarą, a jednocześnie życie mistyczne, które w efekcie objawia się jako ewangeliczne życie moralne, przekłada się na etykę wynikającą z uczestnictwa w liturgii, opartą na działaniu Chrystusa w liturgii. Stąd można by określić ją etyką liturgiczną, charakteryzującą życie chrześcijańskie.

W oparciu o tego rodzaju materiał badawczy, prezentujący drogę katechumenalną jako jednoznaczny wstęp do życia chrześcijańskiego, można było odkryć wyraźną spójność między życiem w katechumenacie a życie po chrzcie, między życiem początkujących i życiem wiernych z dużym stażem chrześcijańskim. Ta naturalna ciągłość i rozwój więzi z Chrystusem w całym cyklu formacyjnym i formacji stałej chrześcijanina pozwala na ujęcie zagadnienia w opcji drogi. I taki też był cel niniejszej rozprawy. Analizowane teksty pomogły odkryć wiele aspektów i czynników wpływających na rozumienie chrześcijaństwa jako drogi z Chrystusem i w Chrystusie. Argumentem są przede wszystkim powtarzające się we wszystkich etapach życia duchowego zagadnienia: tożsamości, relacji z Chrystusem, relacji z Kościołem, życia liturgicznego, świadectwa czy misji. Autor czytelnie wskazuje na współzależność tych zagadnień w poszczególnych etapach życia oraz ich rozwój, uściślania, dynamizację.

Na uwagę zasługuje język omawianego Autora. Jest to język teologiczny, typowo chrześcijański, ale z drugiej strony prosty i komunikatywny. Z jednej strony ze względu na liczne i jasne odniesienia biblijne, a z drugiej na krótkie, apelatywne zwroty pobudzające myślenie, wrażliwość uczuciową, sumienie i personalistyczne odniesienie do Boga żyjącego i działającego. Zaskakujące w lekturze, a tym bardziej można sobie wyobrazić w mowie, są zestawienia głębokich treści duchowych wynikających

z obrzędów czy czytań liturgicznych i bezpośrednich krótkich, wręcz potocznych zwrotów.

Takie kontrasty z pewnością stanowią o żywości języka, ale także świadczą o bezpośrednim zaangażowaniu pasterza w proklamację Słowa Bożego i zabieganie o dusze wiernych, czemu służy szczerść wypowiedzi, przystępny język, oczywiste zestawienia, czasem szokująca prostota porównań, metafor, stwierdzeń, logicznych skrótów.

Reasumując można stwierdzić, że ten niewielki wycinek twórczości Bp. W. Świerzawskiego odślania wszechstronne zainteresowania i głęboką orientację w sprawach wiary, jej zagrożeń i kondycji współczesnego świata, a przy tym wielką miłość do człowieka i oddanie, radykalizm we wskazywaniu drogi zbawienia i bezkompromisową jasność w wyjaśnianiu zależności i uwarunkowań związanych ze stanem duszy, rozróżnianiem dobra od zła, wiernością Chrystusowi i miłością bliźniego. Z taką samą gorliwością i lojalnością Autor nasz podchodzi do Magisterium Kościoła. Świadczy o tym natychmiastowe zastosowanie księgi chrztu dorosłych przez zorganizowanie katechumenatu i osobiste wprowadzanie w praktykę soborowego modelu inicjacji chrześcijańskiej.

W szerokim repertuarze pisarskim naszego Autora można wyróżnić wiele wątków, które mogłyby być analizowane w świetle jego myśli i doświadczenia. Poza motywem drogi można by prowadzić studium nad rozumieniem modlitwy, wspólnoty, cierpienia, mądrości, życia konsekrowanego, duchowości, liturgii i wielu innych. Zetknięcie się z literaturą Bp. W. Świerzawskiego pozwala wnikać w istotę Misterium i doświadczenie mistyki sakramentalnej, odkrywając naturę życia chrześcijańskiego od jego najgłębszej i najbardziej istotnej strony, i co jest jednocześnie osiągnięciem naukowym, jak i osobistą lekcją wiary i duchowości przeżywanej w kontekście współczesnej teologii i posoborowej liturgii.